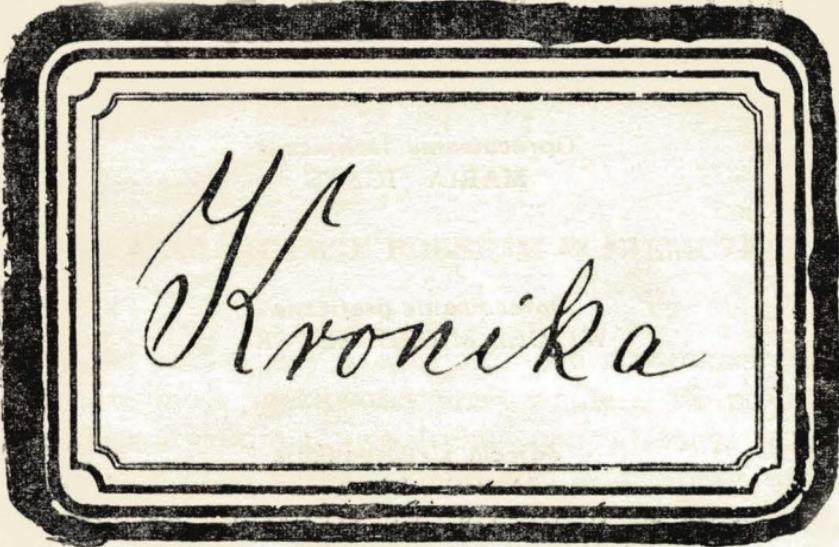


*Kronika*

**SZKOŁY POLSKIEJ  
W  
NOWYM KRAMSKU**



*Kronika*

**SZKOŁY POLSKIEJ  
W  
NOWYM KRAMSKU  
1929 - 1954**

**LTK**

1 9 8 9

*Wybór i redakcja*  
JOACHIM BENYSKIEWICZ

*Opracowanie techniczne*  
MARIA IGNYŚ

*Opracowanie graficzne*  
WITOLD MICHORZEWSKI

*Zdjęcia i reprodukcje*  
JANUSZ ŁOMSKI  
— str. 49, 53, 57, 80, 97, 114, 125, 167, 187, 200, 212  
FRANCISZEK MAĆKOWIAK — str. 158  
Archiwum — str. 68, 142, 147, 175



ks 1 74 931

*Korekta*  
ROMUALD KARPOWICZ  
ANICETA LUBISZEWSKA

ISBN 83-00-02501-4  
Wydano przy wsparciu finansowym  
Kuratorium Oświaty i Wychowania w Zielonej Górze

P. 165/06

## O SZKOLNICTWIE POLSKIM W NIEMCZECH

Naród pozostający w specyficznych warunkach zaboru, utrzymuje możliwości przetrwania o ile posiada przede wszystkim prawo zachowania własnego języka. Możliwość jego zachowania realizuje się przy użyciu różnych środków: poprzez rodzinę pielęgnującą tradycje narodowe, kultywowanie własnych narodowych obyczajów, obrzędów, poprzez działalność kościoła prowadzoną w narodowym języku wiernych, wreszcie poprzez szkoły, instytucje predystynowane do nauczania.

W utworzonym na Kongresie Wiedeńskim Wielkim Księstwie Poznańskim sytuacja ludności polskiej, w porównaniu do okresu między dokonaniem zaboru w 1793 r. a utworzeniem w 1807 r. Księstwa Warszawskiego, uległa daleko idącej liberalizacji. Było to wynikiem przemysłów co bardziej postępowych i wpływowych w owym czasie polityków pruskich, jak Stein czy K. Altenstein, dla których represyjna polityka wobec ludności polskiej była nie do przyjęcia. Stein — na przykład — uważał, że na ziemiach polskich powinno się wprowadzić zewnętrzne formy ich odrębności. Bez względu na intencje autora, takie poglądy były w owym czasie śmiałe i nowatorskie, gdyż odbiegały od schematycznego, feudalnego traktowania problemu. W tym też duchu potraktowano „pruską” część ziem pol-

skich, przyznając im pewną odrębność wobec pozostałych prowincji pruskich. Wyrażało się to w odrębnej nazwie (Wielkie Księstwo Poznańskie), oddzielnym namiestniku i równorzędności (przynajmniej w teorii) języka polskiego z językiem niemieckim.

Zliberalizowanie stosunków społeczno-politycznych wywarło również wpływ na system szkolnictwa elementarnego w Wielkim Księstwie Poznańskim. Ale wpływ na ów system miał minister Wyznań Religijnych i Szkolnictwa Prus z lat dwudziestych XIX w. K. Altenstein, który wypowiadając się na temat funkcji języka ojczystego i religii w nauczaniu, uznał, że są one najważniejszymi świętościami narodu. Jeżeli zwierzchność je szanuje — zaskarbia sobie serca poddanych, ta zwierzchność zaś, która pozwala sobie na lekceważenie czy gnębienie tych świętości, czyni sobie złych i niewiernych poddanych.<sup>1</sup>

Następstwem takiego sposobu myślenia Altensteina był reskrypt ministerialny z 1822 r. o obowiązku poszanowania przez władzę zwierzchnią religii i języka ojczystego poddanych.<sup>2</sup> Reskrypt był usankcjonowaniem dotychczasowej praktyki szkolnej w Prusach, uznającej fakt, że dla znacznej części ludności ziem wschodnich państwa, językiem ojczystym pozostawał język polski.

Szkolnictwo elementarne w Wielkim Księstwie Poznańskim w zasadzie zachowało po 1815 r. cechy nadane mu w czasach zmięchu I Rzeczypospolitej i Księstwa Warszawskiego. Pierwszym stopniem w sy-

---

<sup>1</sup> J. Benyskiewicz. *Postawie polscy w Berlinie w latach 1866—1890*. Zielona Góra 1976, s. 141

<sup>2</sup> por. *Dzieje Wielkopolski*. T. II, pod red. W. Jakóbczyka. Poznań 1973, s. 150

stemie szkolnictwa na ziemiach zaboru pruskiego były, podobnie jak w uprzednich polskich formacjach państwowych, szkoły elementarne.

Szkolnictwo pruskie w XIX w. rozwinęło się w oparciu o zbiór praw krajowych (Allgemeines Landrecht) obowiązujących od 1 czerwca 1794 r. W zaborze pruskim, tj. Wielkim Księstwie Poznańskim zbiór praw obowiązywał od 1 czerwca 1817 r. a utworzonym w 1817 r. Ministerstwem Wyznań Religijnych, Spraw Szkolnych i Medycznych kierował wymieniony wyżej prawnik i liberał K. Altenstein. Przygotował on w 1819 r. projekt reformy szkolnictwa w Prusach, który spotkał się jednak z potępieniem ze strony duchowieństwa. Król Fryderyk Wilhelm III projektu nie podpisał a oświadczenie, jakie złożył, stało się programem dla szkół elementarnych. Według tego oświadczenia program nauczania w szkołach elementarnych powinien ograniczać się do nauki czytania, pisania, rachowania i nauki religii. Oznaczało to, że w szkołach dla dzieci polskich realizowano ściśle taki sam program.

Próby reform szkolnictwa w Prusach przedsiębrane do lat 70-tych XIX w. nie przyniosły rezultatu. Dopiero w 1872 r. rozporządzeniem ministra Adalberta Falka zreformowano szkolnictwo. Ustanowiono wówczas szkoły 3-stopniowe (o 1 nauczycielu, o 2 nauczycielach i większej liczbie nauczycieli). Największą liczbę godzin przeznaczono na naukę języka niemieckiego i religii.<sup>3</sup>

Przez niemal pół wieku Prusy poszukiwały własnych rozwiązań w polityce wobec polskich poddanych. Wszy-

---

<sup>3</sup> J. Stoiński. *Organizacja i polityka szkolna Prus w XIX i XX w.* w: *Węzłowe problemy dziejów Prus w XVII–XX wieku.* Poznań 1971, s. 274–275

stkie rozwiązania dotyczące kwestii polskiej od ery Flotwella przez okres reakcji po Wiośnie Ludów, aż po lata sześćdziesiąte XIX w. charakteryzowały się niestabilnością i niestałością. Wahały się między liberalnymi poglądami charakterystycznymi dla polityków pruskich z początku XIX w. a poglądami szowinistycznymi widocznymi z całą ostrością po Wiośnie Ludów. Problem polityki pruskiej wobec Polaków sprowadzał się zatem przede wszystkim do sfery ideowej a rozwiązania praktyczne były jej następstwem.

Dopiero zwycięstwo nad Francją i zjednoczenie Niemiec w 1871 r. przyniosły sprecyzowanie jednolitego programu politycznego wobec Polaków. Program sprecyzowano w aurze wielkiego sukcesu militarnego i politycznego, nadto wypracowanie nowego programu uzasadniano żywotnymi interesami państwa i narodu niemieckiego. Upowszechniano bowiem wśród opinii publicznej tezę o cofaniu się niemczyzny z terenów wschodnich. W totalnej wręcz germanizacji niemieckiego obszaru państwowego na wschodzie widziano jedyne antidotum na wstrzymanie tych procesów. Nie bez znaczenia dla propagowania tezy o konieczności germanizacji terenów wschodnich było szermowanie poglądem o doskonałości terytorialnej Cesarstwa Niemieckiego i konieczności doprowadzenia do takiego stanu by pojęcie terytorialne państwa równoznaczne było z pojęciem narodu.

Do uzasadnienia tego poglądu wprzęgnięto najcięższe ówczesne umysły Niemiec, że wspomnę Heinricha Treitschkego, Mommsena czy Hartmanna. Dla nich również jedynym rozwiązaniem umożliwiającym doprowadzenie do jedności pojęcia państwa i narodu była germanizacja a mottem ich poglądów była myśl zawarta w „Dzie-

jach Rzymu” Mommsena sugerująca, że „naród, który wytworzył państwo pochłania narody politycznie nie-dojrzałe”.

Wynika z tego, że z germanizacji terytoriów wschodnich uczyniono swoistą ideologię, która z upływem lat przekształcona została w surową dla ludności polskiej praktykę. Przedmiotem ataku administracji niemieckiej stał się w pierwszej kolejności stosowany dotychczas w życiu publicznym i społecznym język polski. Z chwilą przyjęcia ustawy o języku urzędowym 1876 r. celem ataku administracji stał się język polski w szkolnictwie oraz klasy i grupy społeczne pielęgnujące i upowszechniające język polski wśród ludności polskiej, w tym zwłaszcza polski kler katolicki. U podłoża znanej w literaturze historycznej walki państwa z kościołem katolickim pod nazwą Kulturkampfu leżała m.in. rola polskiego duchowieństwa w propagowaniu języka polskiego wśród polskiego ludu, co wielokrotnie podkreślał sam Bismarck.<sup>4</sup> Księża odsunięto od wpływu na szkolnictwo już w 1872 r. tj. w chwili przyjęcia ustawy o nadzorze szkolnym.

Ustawa nie satysfakcjonowała jednak Bismarcka i jego obozu, dlatego w latach siedemdziesiątych wydano szereg zarządzeń ministerialnych eliminujących stopniowo język polski ze szkolnictwa. Celem tego działania było ograniczenie do minimum nauczania w języku polskim. Ograniczenia następowały drogą podejmowania odpowiednich uchwał sejmowych lub wydawania rozporządzeń władz administracyjnych.

I tak: rozporządzeniem z dnia 2.IX.1872 r. wprowadzono język niemieckich jako język wykładowy na

---

<sup>4</sup> por. J. Benyskiewicz, *Naród bez państwa*. Zielona Góra 1987, s. 203 i ns.

wszystkich szczeblach nauczania w regencji opolskiej. Język polski jako wykładowy pozostawiono jedynie w nauczaniu religii w szkołach o stopniu najniższym oraz pomocniczo na poziomie średnim. W regencji wrocławskiej mocą zarządzenia z 10.XII.1872 r. język polski uznano jako język tylko pomocniczy w nauczaniu wszystkich przedmiotów, natomiast jedynie na lekcjach religii język polski pozostawał językiem nauczania.

Podobnej treści zarządzenia wydano również w regencji Koszalin i Prusy Wschodnie. W Wielkim Księstwie Poznańskim rozporządzeniem z dnia 23.X.1873 r. na wszystkich szczeblach nauczania wprowadzono język niemiecki jako wykładowy a język polski potraktowany został jako język pomocniczy. Jedynie nauka religii miała być prowadzona w języku ojczystym uczniów. Zakładano również stopniowe eliminowanie języka polskiego na średnim i wyższym stopniu kształcenia. Na tym poziomie język polski pozostawał jako przedmiot nauczania. Również w tym okresie (w latach 1872—1874) język polski stracił wszelkie uprawnienia w katolickich gimnazjach w Ostrowie i Poznaniu oraz w szkole realnej w Poznaniu.<sup>5</sup>

Kolejny etap germanizacji szkolnictwa rozpoczął się w 1887 r. Usunięto wówczas język polski całkowicie z programów nauczania, natomiast w języku polskim nauczano jedynie religii w szkołach ludowych.

Od 1900 r. nastąpiło kolejne ograniczenie języka polskiego w nauczaniu religii. Od tego czasu naukę religii

---

<sup>5</sup> por. J. Buzek, *Historia polityki narodowościowej rządu pruskiego wobec Polaków. Od traktatów wiedeńskich do ustaw wyjątkowych z r. 1908*. Lwów 1909, s. 154 i ns.

L. Trzeciakowski. *Pod zaborem pruskim 1850—1918*. Warszawa 1973. *Dzieje Wielkopolski...*, s. 451 i ns.

prowadzono w języku polskim jedynie w dwu najniższych klasach szkół ludowych.<sup>6</sup>

Wprowadzone ograniczenia i restrykcje władz pruskich były przyczyną masowych wystąpień polskiej młodzieży szkolnej, w literaturze zwanymi strajkami szkolnymi. Na zachodnich obrzeżach Wielkopolski strajki miały miejsce m.in. w Chobienicach, Podmoklach i Nowym Kramsku.

Z tego krótkiego przeglądu niemieckiego ustawodawstwa od lat siedemdziesiątych XIX w. do pierwszej dekady wieku XX wynika niezbicie, że administracja pruska daleko odeszła od liberalnych ideałów z początku XIX w. O skali bezwzględności ustawodawstwa pruskiego świadczyć może bezprecedensowa i głośna w Europie akcja strajkowa młodzieży, wszczęta na znak protestu przeciw nasileniu procesów germanizacji i eliminacji języka polskiego ze szkolnictwa.

Skutkiem germańskiej nawałnicy przeciw językowi polskiemu było stworzenie polskiego systemu obronnego. Polegał on na organizowaniu sieci polskich stowarzyszeń kulturalno-oświatowych, choć w części zastępujących wartości narodowe, które powinna przekazywać szkoła. Ponadto z chwilą wyeliminowania polskiego języka ze szkolnictwa niektóre funkcje szkoły przejęła rodzina, a także kościół. Zapracowani rodzice zmuszeni byli do nauczania swoich pociech podstaw polskiego czytania i pisania. Natomiast tradycyjnie już kościół, z polskimi chorągwiami i symbolami, z polskim śpiewem pieśni nabożnych, polskimi modlitwami, obyczajami związanymi z obchodami świąt, tworzył niepowtarzalną atmosferę polską, którą trudno było usu-

---

<sup>6</sup> jak wyżej

nać z życia religijnego, tym bardziej, że Konsystorz arcybiskupi nie był skłonny zastępować księży — Polaków duchownymi pochodzenia niemieckiego.

Działał zatem w obronie zagrożonego języka polskiego cały zespół czynników, dzięki którym nie udało się zepchnąć tego języka na margines życia społecznego.

Przebieg I wojny światowej a zwłaszcza klęska państw zaborczych w ostatniej fazie wojny i rewolucja rosyjska stworzyły przesłanki odbudowy państwa polskiego. Odrodzona Polska nie zdołała jednak w pierwszym okresie zjednoczyć wszystkich etnicznie polskich ziem. Mocą rozejmu w Compiègne terytorium zaboru pruskiego pozostało w granicach Niemiec przynajmniej, jak przypuszczano, do podpisania traktatu pokojowego. Warunki powstałe w Wielkopolsce zmusiły wręcz Polaków do zbrojnego wystąpienia przeciw Niemcom. Celem Powstania Wielkopolskiego było przyłączenie Wielkopolski do Odrodzonej Polski. W globalnej skali cel został osiągnięty, choć część zachodnich powiatów pogranicznych — na mocy decyzji wersalskich pozostała w granicach Niemiec. Taki los spotkał ziemie części powiatu babimojskiego, w tym Nowe Kramsko.

Po pokoju wersalskim w granicach Niemiec pozostała ponad milionowa rzesza ludności polskiej. Wobec rozmiarów tego problemu trudno było przejść do porządku dziennego, tym bardziej, że problem polskiej mniejszości narodowej pozostawał wówczas w centrum zainteresowania zwycięskich mocarstw. Powodem tak znacznego zainteresowania zwycięskich mocarstw problemem mniejszości był postulat prezydenta USA Woodrowa Wilsona utworzenia państwa polskiego w granicach etnicznych. Projekt okazał się w praktyce nie do zrealizowania, m.in. w Wielkopolsce.

Na skutek długo trwającej kolonizacji niemieckiej stosunki etniczne w Wielkopolsce były niezmiernie skomplikowane. Przeprowadzenie linii rozgraniczającej obydwie nacje okazało się niemożliwe. W praktyce, po decyzjach wersalskich, zarówno w Polsce jak w Niemczech pozostały mniejszości narodowe: w Polsce niemiecka, w Niemczech polska.

Świadome tego Niemcy, w konstytucji weimarskiej z 11.VIII.1919 r. w artykule 113 deklarowały, że uznają prawa mniejszości narodowych do swobodnego rozwoju narodowego. Artykuł stanowił ponadto: „nie wolno uszczuplać przez ustawodawstwo i administrację praw mniejszości narodowych Rzeszy w ich swobodnym rozwoju narodowym a zwłaszcza w używaniu języka ojczystego, w administracji wewnętrznej i sądownictwie”. Bez względu na późniejsze interpretacje przepisu zawartego w artykule 113, był on uznaniem faktu, że w Rzeszy pozostała znaczna liczba mniejszości narodowych, w tym i polskiej. Jednocześnie warto nadmienić, że artykuł 113 Konstytucji weimarskiej oznaczał automatyczne anulowanie antypolskiego ustawodawstwa z przełomu wieków.

Konstytucja w teorii dawała mniejszościom możliwość wszechstronnego rozwoju narodowego. Jednak brak zarządzeń wykonawczych czynił jej postanowienia w praktyce bezużytecznymi. Wprawdzie Ministerstwo Oświaty Prus już 31.XII.1918 r. wydało rozporządzenie w sprawie nauki języka polskiego i religii w języku polskim w szkołach powszechnych ale obowiązywało ono jedynie w rejencjach: gdańskiej, opolskiej, kwidzyńskiej,<sup>7</sup> a nieco później w olsztyńskiej. Powo-

<sup>7</sup> J. Buczewski, *Wspomnienia Warmiaka*. Warszawa 1961, s. 193

łując się na owo zarządzenie, działacze polscy z Warmii i Mazur rozpoczęli batalię, w miarę skuteczną, o możliwość zorganizowania polskiego szkolnictwa w tamtym rejonie. Opór rejencji w Olsztynie wynikał z faktu, iż tej rejencji rozporządzenie nie obejmowało. Po rozszerzeniu jego działania na rejencję olsztyńską władze administracyjne ukryły ten fakt przed polskimi działaczami. Wówczas poinformowano o tym Jana Baczewskiego, polskiego posła do Sejmu pruskiego a jednocześnie gorącego rzecznika organizowania szkół polskich w skupiskach mniejszościowych. Ostatecznie nieporozumienia zostały przełamane i — aczkolwiek nie bez trudności — na Warmii powstały pierwsze szkoły polskie. Dało to z kolei asumpt do starań o globalne rozwiązanie problemu szkolnictwa polskiego w Niemczech.

W kwestii polskiego szkolnictwa konieczne bowiem stały się rozwiązania, które byłyby konsekwencją sformułowań zawartych w 113 artykule Konstytucji. W tym też duchu rozpoczął swoją działalność poselską Jan Baczewski.

Jan Baczewski urodził się 13.VII.1890 r. w Gryźlinach (pow. olsztyński) w rodzinie chłopskiej od wielu dziesiątków lat zamieszkującej na Warmii. Po ukończeniu szkoły ludowej uczęszczał do gimnazjum w Braniewie a następnie do szkoły rolniczej w Olsztynie. Do 1912 r. pracował w gospodarstwie rodziców i w pobliskim młynie. Powołany do odbycia służby wojskowej zmuszony był wziąć udział w I wojnie światowej. Zwolniony z wojska 18.XII.1918 r. stanął wobec ważnych problemów, jakie niosły czasy powojenne, a których istotne miejsce zajmowały sprawy zachowania polskości Warmii i Mazur.

Po powrocie z wojny w rodzinnych Gryźlinach zorganizował Baczewski Towarzystwo Ludowe, którego został prezesem. Choć nie posiadał jeszcze potrzebnego doświadczenia w pracy społecznej, to zaangażowanie, wiara w słuszność idei, której oddał swe umiejętności, a także swoisty talent, nadawały jego pracy wymiar ponadlokalny. Czynnie zaangażował się w akcję plebiscytową. Został członkiem Rady Ludowej w Olsztynie. Był też współorganizatorem powstałego w 1918 r. Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

Miarą zaufania, jakim społeczeństwo powiatu olsztyńskiego darzyło J. Baczewskiego był jego wybór do sejmiku powiatowego w Olsztynie oraz do sejmu prowincjonalnego w Królewcu.

Ukoronowaniem działalności społeczno-politycznej był wybór Baczewskiego na posła do Sejmu Prus. Godność poselską piastował przez dwie kolejne kadencje.<sup>8</sup>

W swoich wspomnieniach Jan Baczewski napisał: „uzyskanie własnych polskich szkół z polskimi nauczycielami stało się celem mojego życia”. W myśl tej dewizy rozpoczął Baczewski swoją działalność w Sejmie pruskim. Reprezentacja Polaków w Sejmie Krajowym Prus była symboliczna. Oprócz Baczewskiego, Polaków w Sejmie reprezentował Zygmunt Sierakowski a w następnej kadencji — ks. Czesław Klimas.

Tak skromna reprezentacja Polaków nie była w stanie przeforsować — przy wrogo nastawionej są Polskie większości stronnictw niemieckich — swoich wniosków. Stąd zaistniała konieczność poszukiwania sojuszników. Okazała się nią frakcja komunistyczna (KPD).

---

<sup>8</sup> Notę bibliograficzną opracowano na podstawie: J. Baczewski, *Wspomnienia Warmiaka...*, s. 7 i ns., *Południowe Pogranicze — słownik historyczny*, Zielona Góra 1983, s. 18.

To w jej imieniu poseł Werner Scholem wystąpił z wnioskiem domagającym się opracowania projektu ustawy regulującej kwestię szkolnictwa dla mniejszości narodowych. Scholem, formułując swój wniosek, powoływał się na treść 113 artykułu Konstytucji Republiki Weimarskiej. Wniosek nie stał się jednak przedmiotem obrad plenarnych Sejmu, bowiem został on odrzucony po dyskusji w Komisji Głównej.

Jan Baczewski wielokrotnie występował podczas sejmowych dyskusji plenarnych, głównie w czasie corocznych debat nad budżetem Ministerstwa Oświaty Prus. W swych wystąpieniach zwracał uwagę na dyskryminacyjną, niezgodną z duchem 113 artykułu Konstytucji, politykę rządu Prus wobec mniejszości polskiej, wyrazem czego był brak pozytywnych rozwiązań w dziedzinie szkolnictwa. Przedstawiał też szczegółowo stosunki narodowościowe w rejonach z mniejszością polską, wskazując dobitnie na konieczność powołania polskich szkół w miejscowościach o przewadze bądź znacznej liczbie Polaków.

Wystąpienia Baczewskiego powodowały lawinę wystąpień posłów niemieckich, często nieobiektywnych a nawet napastliwych, zawierających groźby wobec mówcy, podważających argumentację polskiego posła. Z rzadka natomiast zdarzały się głosy wyważone, świadczące o racjonalnym podejściu do problemu mniejszości.<sup>9</sup> Zarówno więc atmosfera jak i koterie panujące w Sejmie nie wskazywały na możliwość szybkiego rozwiązania kwestii polskiego szkolnictwa drogą ustawodawczą. Pewne nadzieje wzbudził dopiero nowy układ

---

<sup>9</sup> Część dotyczącą działalności J. Baczewskiego w Sejmie Prus opracowano na podstawie wspomnień polskiego posła w: J. B a c z e w s k i *Wspomnienia Warmiaka...*, s. 148 i ns.

polityczny w sejmie po wyborach w 1924 r. Wówczas to frakcję rządową tworzyli socjaldemokraci, demokraci i centrowcy. W opozycji natomiast pozostali hitlerowcy, komuniści i ludowcy. Między frakcją rządową a opozycją panowała idealna równowaga (224:224) i głosy dwu posłów mogły pełnić w różnych układach rolę przysłowiowego języczka u wagi. Nadzieje w związku z nowym układem politycznym w Sejmie wzbudził wniosek zgłoszony przez frakcję socjalistyczną w czasie pierwszego posiedzenia nowo wybranego Sejmu (23.I.1925 r.), w którym domagała się ona — w myśl rozporządzenia Ministerstwa Oświaty z dnia 31.XII.1918 roku — zapewnienia ustawowej ochrony mniejszości narodowych w dziedzinie szkolnictwa. Równolegle zgłoszony został wniosek partii centrowej o treści przeciwstawnej, sugerujący, że dotychczasowa polityka w dziedzinie szkolnictwa była właściwa.

Podkomisja Oświaty przyjęła jednak wniosek frakcji centrowej i on stał się przedmiotem dyskusji plenarnej, i w wyniku głosowania został przyjęty. Polscy posłowie głosowali przeciw uchwaleniu wniosku, gdyż w praktyce do niczego on rządu nie zobowiązywał a sankcjonował dotychczasową jego politykę.

Losy obydwu wniosków oraz debata nad ich treścią uświadomiła Polakom, że nawet sprzyjające układy w Sejmie nie przyczynią się do pozytywnych rozwiązań w kwestii polskiego szkolnictwa mniejszościowego. Równolegle z działalnością poselską jeszcze w 1923 r. staranie o rozwiązanie problemu rozpoczął Związek Polskich Towarzystw Szkolnych (któremu nb. prezesował Jan Baczewski). Związek 14.VII.1923 r. przedstawił ministrowi oświaty swoje postulaty w kwestii szkolnictwa. M.in. skierowano prośbę o interpretację rozpo-

rzządzenia z 31.XII.1918 r. Na odpowiedź oczekiwano dość długo, bo aż do 14 lutego 1924 r. W odpowiedzi minister poinformował, że rozporządzenie z 31 grudnia obowiązuje we wszystkich okręgach Prus, w których zamieszkuje ludność polska. Była to nowa, bądź co bądź, interpretacja rozporządzenia a raczej jego faktyczne rozszerzenie na terytorium Prus. Stanowisko takie pozwalało działaczom polskim na rozpoczęcie prac przygotowawczych do wprowadzenia języka polskiego w szkołach powszechnych we wszystkich polskich środowiskach mniejszościowych.

Jan Baczewski nie ustawał w utarczkach z władzami na posiedzeniach sejmu Prus w sprawie polskiego szkolnictwa. W czasie jednego z posiedzeń, w marcu 1927 r., nawiązując do uchwalonego uprzednio wniosku centrystów, nazwał politykę Ministerstwa Oświaty Prus niełojalną, gdyż sytuacja w dziedzinie szkolnictwa w niczym się nie poprawiła. Przytoczył, na poparcie swojej tezy, wiele przykładów. Odpowiadając polskiemu posłowi dyrektor departamentu — Trendelenburg — poinformował, że w kwestii szkolnictwa mniejszościowego, w ministerstwie przygotowuje się generalne rozwiązanie.

Była to informacja dla Polaków i członków izby dość niespodziewana, świadcząca o odsuwaniu Sejmu od niektórych rozwiązań i pozostawieniu uprawnień izby w kompetencji sfer urzędniczych. Bez wątpienia była to refleksja gorzka, zwłaszcza dla polskich posłów. Podkreślić jednak należy, że wystąpienia parlamentarne Polaków w Sejmie Prus miały swój głęboki sens, choć rezultatów żadnych nie przyniosły, bo przynieść nie mogły, nawet przy sprzyjających układach politycznych w Sejmie. Ustępstwa na rzecz mniejszości naro-

dowych nie leżały w interesie większości partii, niezależnie czy znajdowały się po stronie rządu czy opozycji. Głos Polaków z trybuny izby poselskiej ustawicznie jednak przypominał czynnikom rządowym, jak i społeczeństwu o istnieniu w Niemczech znacznej liczby ludności polskiej, której mocą konstytucji Rzeszy zapewniono teoretycznie możliwość wszechstronnego rozwoju narodowego. Przypominał także o tym, iż postanowień zawartych w konstytucji w praktyce nie wprowadzono w życie. Znaczenie tych działań było więc tym istotniejsze, że od połowy lat dwudziestych naszego stulecia Niemcy próbowali pokazać Europie, że są państwem jednonarodowym. Kłam tego typu twierdzeniom zadał spis narodowościowy z 1925 r. Tym bardziej zatem wysiłki działaczy polskich, w tym i posłów uwiarygodniała istniejąca rzeczywistość.

W 1927 r. Ministerstwo Oświaty istotnie przystąpiło do prac nad kompleksowym rozwiązaniem spraw szkolnictwa mniejszościowego. Powołano specjalną Komisję, której przewodniczył dyrektor Trendelenburg. Zadaniem Komisji było zbadanie problemu szkolnictwa dla mniejszości i przedstawienie projektu odpowiedniego dokumentu rządowi. Do prac Komisji zaproszono również przedstawicieli Związku Towarzystw Szkolnych w Niemczech, którzy podczas wspólnego posiedzenia przedstawili własny projekt dokumentu różniący się od projektu Komisji w kwestii zasadniczej, a mianowicie w sprawie kryteriów zaliczenia poszczególnych osób do mniejszości. W czasie posiedzenia Komisji dyskutowano nad polskimi propozycjami, a 28.IV.1928 r. pruska Rada Ministrów wydała ogólne wytyczne projektu ordynacji, a 20.VIII.1928 r. pruskie Ministerstwo Oświaty zawiadomiło kierownictwo Związku Polskich Towa-



rzystw Szkolnych w Niemczech o zakończeniu wstępnych prac nad projektem. Po przesłaniu projektu Janowi Baczewskiemu, zaproszono przedstawicieli na wspólną konferencję, która odbyć się miała 2.X.1928 r.

W przededniu konferencji odbyło się wspólne posiedzenie Rad Naczelnych Związku Polaków w Niemczech i Związku Polskich Towarzystw Szkolnych w celu wypracowania stanowiska obydwu związków wobec projektu ordynacji. Burzliwe a chwilami dramatyczne posiedzenie Związków zakończyło się uchwałą o przyjęciu projektu rządowego pod warunkiem uwzględnienia polskich zastrzeżeń.

Dramatyzm posiedzenia Rad Naczelnych Związków spowodowało kilka spornych punktów. Były wśród nich: sprawa kryteriów zaliczania do narodowości, nauczania języka polskiego z urzędu, wreszcie zasada częściowego rozwiązania kwestii dotyczącej tylko mniejszości polskiej, a nie wszystkich mniejszości narodowych w Republice Weimarskiej.<sup>10</sup> W czasie posiedzenia wyłoniono również upełnomocnioną delegację do ostatecznych pertraktacji ze stroną rządową. W jej skład weszli: ks. dr Bolesław Domański, Jan Baczewski, dr Jan Kaczmarek, Antoni Józefczak i Stefan Szczepaniak.

W piśmie wyrażającym polskie stanowisko wobec projektu rządowego złożonym w czasie wspólnego posiedzenia z Komisją rządową w dniu 2.X.1928 r. polska delegacja wyraziła zadowolenie z faktu zarysowujących się możliwości spełnienia wieloletnich starań o rozwiązanie problemu polskiego szkolnictwa mniejszościowego, czego wyrazem jest przedstawiony pod dyskusję

---

<sup>10</sup> por. J. Baczewski. *Wspomnienia Warmiaka...*, s. 219 i ns., T. Kajan. *Pruska ordynacja praw szkolnych dla mniejszości polskiej z roku 1928* w: *Rocznik Lubuski*, t. II. Zielona Góra 1960, s. 117

projekt ordynacji. Jednocześnie strona polska wytoczyła cały szereg zastrzeżeń wobec ministerialnego projektu. Już w trakcie posiedzenia strona polska wyraziła żal, że problemu polskiego szkolnictwa nie uregulowano generalnie przez rząd Rzeszy. Jan Baczewski oświadczył przy tym, że delegacja polska ma pełną świadomość komplikacji prawnych wynikających z podobnego rozwiązania. Ich rozstrzyganie znacznie wydłużyłoby cykl finalizowania rozwiązań ostatecznych.

Parokrotnie wspomniano w niniejszym szkicu o odmiennych stanowiskach obydwu stron w kwestii kryteriów zaliczania do narodowości. Obydwie strony miały w tej sprawie diametralnie różne stanowiska. Strona polska opowiadała się zdecydowanie za przyjęciem obiektywnego kryterium zaliczania grupy ludności czy jednostki do właściwej narodowości.

Teoria obiektywna była obowiązującą w statystyce narodowościowej w II połowie XIX wieku i w początkach wieku XX. Wyrażała pogląd, że o przynależności do określonej grupy narodowej mogą decydować jedynie kryteria sprawdzalne, takie jak: pochodzenie, obyczaje, język. W czasie obrad Międzynarodowego Kongresu Statystycznego w 1872 r. w Petersburgu rozpatrywano m.in. możliwość obiektywnego określenia narodowego według woli. Kongres uchwalił wówczas na wniosek grupy uczonych następujące sformułowanie: „Język ojczysty lub język potoczny jest jedyną cechą etniczną, której doszukać się może spis ludności”. Już w XX w. uczeni niemieccy wypowiadali się na ten temat. Na przykład Wilhelm Winkler stwierdził, że jedynym zewnętrznym znamieniem przynależności narodowej jest język, gdyż jest on niezależny od zmiennych nastawień politycznych, a czołowy teoretyk narodowe-

go socjalizmu Nikolay napisał, że węzłami narodowości są: „wspólny język, wspólna historia, wspólna kultura, wspólne osiedla” a deklaracja innego uczonego niemieckiego w kontekście niniejszych rozważań jest aż nadto jednoznaczna: „nagie oświadczenie człowieka, że należy do mniejszości nie wystarczy. Musi on faktycznie należeć do takiej wspólnoty”.<sup>11</sup>

O tym, że obiektywna teoria była obowiązująca po zakończeniu I wojny światowej świadczy chociażby sentencja Trybunału Haskiego rozstrzygająca spór polsko-niemiecki w sprawie zapisywania do niemieckich szkół mniejszościowych na polskim Górnym Śląsku. W sentencji stwierdzano, że Polska słusznie interpretowała traktat mniejszościowy, „gdyż kwestia, czy ktoś należy do mniejszości narodowej czy wyznaniowej lub językowej, a tym samym czy jest uprawniony do reklamowania dla siebie reguł, które traktat zawiera w sprawie ochrony mniejszości, jest kwestią stanu faktycznego a nie tylko woli”.<sup>12</sup>

W Niemczech po zakończeniu I wojny światowej rozpoczęto lansować teorię subiektywnego kryterium: *Minderheit ist wer will* (mniejszością jest ten kto chce), choć artykuł 113 Konstytucji nawiązywał do kryterium obiektywnego, gdyż mówił o ludności „obcojęzycznej”.

Względy polityczne stały się przyczyną przyjęcia i w nauce i w praktycznych rozwiązaniach w Niemczech kryterium subiektywnego, które znalazło zastosowanie w artykule I ordynacji. W czasie posiedzenia 2.X.1928 roku tajny radca rządowy Gürich stwierdził, że Rada

---

<sup>11</sup> por. J. Benyskiewicz. *Położenie Polaków w Marchii Granicznej w latach 1919—1943*. Zielona Góra 1968, s. II i ns.

<sup>12</sup> H. Drozdowski. *O spolszczenie przemysłu śląskiego w: Polska Zachodnia, rocznik 1929*

Ministrów odrzuciła kryterium przynależności według cech zewnętrznych (to znaczy kryterium obiektywne) i przyjęła zasadę, że mniejszością jest ten, kto chce. Rada Ministrów uznała, że żadne rządy nie mogą wywierać nacisku przy podejmowaniu decyzji o przynależności narodowej. Gürich oświadczył również, że rząd m.in. wyraził nadzieję, iż polskie szkoły nie będą dopuszczały do polskich szkół dzieci nie będących polskiego pochodzenia.

W praktyce ważniejsze postulaty polskie już w czasie wspólnego posiedzenia zostały odrzucone. Do rozpatrzenia przyjęto w praktyce kwestie drobne, nie wnoszące do meritum zagadnienia zasadniczych zmian. W dniu 31.XII.1928 r. Pruska Rada Ministrów przyjęła tekst ordynacji praw szkolnych dla mniejszości polskiej, natomiast zarządzenie wykonawcze ministra oświaty ukazało się z datą 21.II.1929 r.

Ordynacja stanowiła w artykule I, że: „do mniejszości w myśl poniższych zarządzeń zalicza się te części ludności Rzeszy, które przyznają się do polskości” i dalej: „przyznania się do mniejszości nie wolno ani sprawdzać ani kwestionować”. Jak z tego wynika, w ordynacji stosowano, zresztą niekonsekwentnie, subiektywne kryteria przynależności do narodowości, bowiem w paragrafie 2 artykułu II przyjęto, „że dzieci obywateli obcych mogą uczęszczać do prywatnej szkoły mniejszościowej ludowej o ile udowodni się ich przynależność do narodowości polskiej na podstawie pochodzenia lub języka”.

Nauczycielem w prywatnej szkole mniejszościowej mogła być osoba, która: „posiada dowód uzdolnienia na przyjęcie posady w szkolnictwie pruskim”. Funkcję nauczyciela pełnić mogła również osoba posiadają-

ca kwalifikacje w polskiej służbie szkolnej o ile nie wnosi się wobec tej osoby zastrzeżeń natury rzeczowej lub moralnej.

Jako gwarancja posiadania środków na utrzymanie szkoły wystarczyło prawne uznanie Towarzystwa liczącego przynajmniej 100 członków — obywateli niemieckich. Pomieszczenia szkolne musiały odpowiadać obowiązującym wymaganiom. Uznano jednak, że nie należy stawiać podobnych wymagań, jak w stosunku do szkół publicznych. Upoważniono też władze szkolne do udzielenia zezwolenia na korzystanie z lokali szkół publicznych dla szkół mniejszościowych. Dozwolono też na pewne odchylenia od planu nauczania obowiązujących w niemieckich szkołach ludowych, jeżeli istnieje potrzeba skutecznego nauczania języka polskiego. Przyjęto też regułę, że w polskich szkołach mniejszościowych język polski zastąpi język niemiecki jako język wykładowy. Język niemiecki traktowany miał być jako przedmiot nauczania w odpowiedniej ilości godzin.<sup>18</sup>

Akces do polskich szkół zgłaszali rodzice poprzez deklarację. Według pisma Poselstwa RP w Berlinie do MSZ w Warszawie w rejonie babimojsko-międzyrzeckim deklarowano chęć posyłania dzieci w: Nowym Kramsku (104), Starym Kramsku (43), Małych Podmoklach (65), Wielkich Podmoklach (31) i Dąbrówce (123). Podane liczby były optymalne, faktyczny stan dzieci w polskich szkołach nieco odbiegał od nich. W

---

<sup>18</sup> por. Ordynacja dotycząca uregulowania szkolnictwa dla mniejszości polskiej oraz rozporządzenie wykonawcze. (Ordnung zur Regelung des Schulwesens für die polnische Minderheit nebst. Ausführungsbestimmungen), 1929, nakładem Związku Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech

związku z nimi zakładano na tych terenach założenie dwu szkół 3-klasowych oraz trzech 1-klasowych.<sup>14</sup>

Jak wynika z omówienia podstawowych zasad, polskie zastrzeżenia wobec niektórych paragrafów ordynacji nie zostały przyjęte. W tej sytuacji, kierownictwo ruchu polskiego w Niemczech wydało — w związku z treścią ordynacji — stosowną uchwałę, w której wyrażano przede wszystkim, że ordynacja każdemu polskiemu dziecku da możliwość nauki w języku polskim. Za mankament ordynacji uznano jednak zasadę przejęcia trudu organizacji i finansowania szkół polskich przez polskie społeczeństwo.<sup>15</sup> W uchwale wskazano również na niektóre dwuznaczności występujące w treści ordynacji, pozwalające na dowolność interpretacji ze strony niemieckiej administracji, (np. sprawa nauczycieli dla otwieranych przedszkoli, przepływu zarządzeń wykonawczych do najniższych instancji administracji itp.). Ubolewano, że ogłoszenie ordynacji przyjęte zostało przez niektóre czynniki jako apel o podjęcie walki narodowościowej.

Zastrzeżenia polskich działaczy nie przysłoniły im pozytywów płynących dla społeczeństwa z treści ordynacji. Stwierdzono bowiem w zakończeniu omawianej uchwały, że „Rada Naczelna Związku Polaków w Niemczech zdecydowana jest urzeczywistnić szkolnic-

---

<sup>14</sup> *Źródła do dziejów Polaków w Marchii Granicznej w latach 1919—45*. Zielona Góra 1967, opr. J. Benyskiewicz, s. 279

<sup>15</sup> Zastępca Rady Emigracyjnej dr E. Zdrojewski w piśmie do MSZ w Warszawie z roku 1929 stwierdził, że koszty otwarcia szkoły, bez pensji nauczycielskich kształtowały się w granicach 30 900 RM. Koszt budowy naszej szkoły Zdrojewski oceniał na około 65 000 RM. Polacy zamierzali zbudować szkoły w Złotowie, w Dąbrówce, w Nowym Kramsku natomiast Dom Ludowy. Pod koniec lat trzydziestych zebrano znaczną część materiałów budowlanych i środków pieniężnych, jednak brak zgody na budowę uniemożliwił realizację zamierzeń.

two polskie w ramach tej ordynacji". I dalej: „Mimo podjęcia największych wysiłków lud polski nie dąży do walki. Jeżeli zmuszony będzie do walki, to ją podejmie i przeprowadzi z całą energią aż do ostateczności”.<sup>16</sup>

Jan Baczewski uznał, że uzyskanie ordynacji szkolnej dla polskiej mniejszości było maksymalnym osiągnięciem, na które w ówczesnych warunkach stać było polski ruch w Niemczech. Baczewski słusznie sprowadził korzyści ordynacji do przyznania polskiej mniejszości prawa do zakładania polskich szkół prywatnych i do możliwości angażowania nauczycieli z Polski.<sup>17</sup>

W stosunkowo późnym ukazaniu się zarządzeń wykonawczych do ordynacji (21.II.1929 r.), niektórzy historycy dopatrywali się rozmyślnego działania, uniemożliwiającego rozwiązanie wszystkich problemów organizacyjnych związanych z ustaleniem sieci polskich szkół i ich uruchomieniem.

Przed kierownictwem polskiego ruchu w Niemczech stanęły więc niezmiernie trudne zadania, tym bardziej, że w Prusach rok szkolny rozpoczynał się 1 kwietnia.

Związek Polskich Towarzystw Szkolnych złożył w Ministerstwie Oświaty projekt wytycznych do programu nauczania w polskich szkołach mniejszościowych już 18.I.1929 r. Minister Oświaty dopiero 30.IV. przesłał do wiadomości kierownictwu Towarzystwa odpis zarządzenia skierowanego do poszczególnych rejencji a dotyczącego programu nauczania w szkołach mniejszościowych. Treść zarządzenia również znacznie odbiegała od propozycji polskich. Polacy, np. wyrażali niezado-

---

<sup>16</sup> W. Junosza. *Szkolnictwo prywatne w Prusiech*. w: Strażnica Zachodnia, 4/1929

<sup>17</sup> J. Baczewski. *Wspomnienia Warmiaka...*, s. 226

wolnienie z faktu przesunięcia nauczania języka niemieckiego z drugiego roku nauczania na rok trzeci. Ministerstwo odrzuciło również zestaw podręczników dostarczonych do zatwierdzenia, sugerując wprowadzenie podręczników używanych w szkołach mniejszościowych na Śląsku Opolskim. Spowodowało to poważne komplikacje w przygotowaniach do rozpoczęcia nauki szkolnej.

Do podstawowych problemów wymagających rozwiązania przez działaczy Związku Polskich Towarzystw Szkolnych należały: uzyskanie odpowiednich lokali dla potrzeb szkół oraz zapewnienie szkołom odpowiednich sił nauczycielskich. Wprawdzie w ordynacji szkolnej oraz zarządzeniu wykonawczym ministra do ordynacji zapowiadano możliwość korzystania z istniejących lokali szkolnych, w praktyce jednak okazało się, że były to czcze deklaracje. Pod koniec 1929 r. z 50 klas na Pograniczu jedynie 12 znalazło miejsce w pomieszczeniach niemieckich szkół. Próby zakupu odpowiednich lokali również nie przyniosły rezultatów. Odmawiano zawierania podobnych transakcji. Pozostało dzierżawienie lokali w polskich prywatnych domach mieszkalnych, które należało do potrzeb szkolnych adoptować i zaopatrzyć w sprzęt szkolny w postaci ławek, katedr, tablic itp.

Okazało się, że Polacy w Niemczech nie zdołali wykształcić od zakończenia I wojny własnej kadry nauczycielskiej a osoby przeszkolone w Polsce w 1921 r. pełniły funkcje administracyjne w terenowych towarzystwach szkolnych.

Paragraf 4 ordynacji szkolnej umożliwiał zatrudnienie w polskim szkolnictwie mniejszościowym na terenie Niemiec nauczycieli z Polski, warunkując ową mo-

żliwość uzyskania zgody władz niemieckich na ich pobyt w Niemczech i na nauczanie. Mimo skomplikowanych biurokratycznych starań, zatrudnienie nauczycieli stało się jednak koniecznością.

Chcąc uzyskać zezwolenie na pobyt i nauczanie nauczyciela z Polski, angażować musiano aż trzy ministerstwa: Spraw Zagranicznych Rzeszy z jego agendami w Polsce, pruskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych oraz pruskie Ministerstwo Oświaty. Związek Polskich Towarzystw Szkolnych wypracował odpowiedni system rejestracji polskich nauczycieli łagodzący biurokratyczną procedurę.

Przedtem należało jednak przeprowadzić rozmowy z kuratorami wojewódzkimi oświaty w Katowicach, Toruniu i Poznaniu, skąd rekrutować mieli się kandydaci na nauczycieli polskich szkół mniejszościowych w Niemczech. Mimo trudności wynikających m.in. ze zwłoki w udzielaniu wiz kandydatom na nauczycieli, od maja 1929 r. zaczęli przybywać z Polski pierwsi nauczyciele. W listopadzie 1929 r. było ich już pięćdziesięciu.

W południowej części Pogranicza polskie szkoły powstawały od 1.V. do 1.VII.1929 r. Pierwszą szkołę otwarto 1.V.1929 r. w Starym Kramsku, 10.VI. w Dąbrówce. 11.VI. w Nowym Kramsku i Małych Podmoklach, 1.VII.1929 r. w Wielkich Podmoklach. W dniu 14.IX.1930 r. otwarto polską szkołę w Babimoście.<sup>18</sup>

Ze względu na małą liczbę uczniów szkoła ta istniała zaledwie kilka miesięcy.

W powiecie babimojskim istniały również warunki otwarcia szkoły w innych miejscowościach. Rozważano możliwość zorganizowania polskiej szkoły w Kargo-

---

<sup>18</sup> W. Sauter, *Z tradycji szkolnictwa polskiego na Ziemi Lubuskiej* w: *Rocznik Lubuski* IV. Zielona Góra 1966, s. 154

wie. O przyczynach niepowodzenia tego przedsięwzięcia pisał pracownik Konsulatu RP w Pile — Stanisław Szydłowski następująco: „W Kargowie polskich dzieci wystarczyłoby dla zapewnienia kilku klas, szkoła nie powstała, gdyż rodzice obawiali się zgłaszać do szkoły mniejszościowej lub wprost nie chcieli, co jest objawem gorszym, gdyż sygnalizującym całkowite odpadanie od polskości”. W końcu przyznał, że „niemałą rolę odgrywała tutaj propaganda pism i czynników nacjonalistycznych a nawet terror i nacisk władz.”<sup>19</sup>

Podobne przyczyny leżały u podstaw niepowodzeń akcji tworzenia szkół w rejonie Pszczewa.

Otwarcie polskich szkół w miejscowościach Pogranicza było ważnym wydarzeniem dla całej wsi. Otwarcia większości szkół dokonywał osobiście kierujący Związkiem Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech Jan Baczewski. Trudno oprzeć się wzruszeniu, zapoznając się z jego wspomnieniami z owych dni: „Uroczystość została poprzedzona nabożeństwem w miejscowym kościele odprawianym przez życzliwego nam tamtejszego proboszcza Bindera, Niemca, który swoją życzliwość odpokutował potem w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen, gdzie spotkałem go po raz drugi”. I dalej: „Po otwarciu szkoły w Dąbrówce udałem się w towarzystwie Jana Różeńskiego (..) i Izydora Maćkowicza (...) do Kargowy, siedziby powiatowego inspektora szkolnego, który wydać miał polecenie w sprawie przekazania nam lokali szkolnych w Nowym Kramsku i Małych Podmoklach. Tymczasem inspektor nie chciał lokali przekazać, twierdząc, że nie otrzymał je-

---

<sup>19</sup> *Ludność polska na Pograniczu południowym*. Napisał J. Szydłowski, urzędnik kontraktowy w wicekonsulacie R.P. w Pile (maszynopis w posiadaniu autora szkicu)

szcze w tej sprawie wytycznych z rejencji w Pile..." W dalszym ciągu Baczewski wspomina perypetie związane z uzyskaniem telefonicznych wytycznych przez inspektora.

... „W dniu 11 czerwca 1929 roku w godzinach porannych nastąpiło otwarcie szkoły polskiej w Małych Podmoklach. Wszystkie pomieszczenia w dotychczasowej szkole powszechnej zostały oddane do naszej dyspozycji... (Baczewski pisał w dalszym ciągu, że we wsi zostało dwoje dzieci niemieckich, nauczanych przez nauczyciela w domu)..." Szkołę w dniu otwarcia pięknie umajono. Wszystkie budynki w wiosce przybrano w zieleń a wśród ludności panował odświeżny nastrój. ...Wszystkich ogromnie wzruszało, że w tym samym budynku, w którym jeszcze wczoraj nie wolno było mówić po polsku, dzisiaj rozbrzmiewa polska mowa i pieśń".<sup>20</sup>

W dniu otwarcia liczba dzieci w polskich szkołach nie była jeszcze imponująca; w Dąbrówce — około 120 dzieci (z trzema nauczycielami), w Małych Podmoklach — około 60 dzieci (z dwoma nauczycielami), w Wielkich Podmoklach — około 30 dzieci (z jednym nauczycielem), w Nowym Kramsku — około 80 dzieci (z dwoma nauczycielami) i w Starym Kramsku — około 35 dzieci (z jednym nauczycielem). Ilościowy stan dzieci w polskich szkołach (oraz niemieckich) ilustruje poniższe zestawienie:

---

<sup>20</sup> J. B a c z e w s k i. *Wspomnienia Warmiaka...*, s. 239—240

*Liczba dzieci w szkołach polskich i niemieckich  
na Pograniczu w latach 1929/30—1939/40*

Rok szkolny	Małe Podmokle		Stare Kramsko		Nowe Kramsko		Wielkie Podmokle		Dąbrówka	
	pol.	niem.	pol.	niem.	pol.	niem.	pol.	niem.	pol.	niem.
1922/30	70	3	34	33	75	×	23	×	108	69
1930/31	72	6	34	31	91	59	27	13	117	88
1931/32	72	26	28	39	102	52	28	14	135	90
1932/33	68	8	33	37	108	62	31	15	136	94
1933/34	61	9	14	56	108	72	29	15	140	×
1934/35	57	41	16	55	105	81	21	20	133	89
1935/36	49	40	17	55	103	72	30	14	139	77
1936/37	43	44	12	48	103	78	29	23	133	74
1937/38	33	44	11	52	110	73	29	18	135	67
1938/39	36	×	15	49	108	74	30	×	125	×
1939/40	4	×	18	—	48	×	×	×	×	×

× — brak danych

Źródło. W. Sauter, *Z tradycji szkolnictwa polskiego...*, s. 159.

Z tabeli wynika, że w ciągu 10 lat istnienia polskiego szkolnictwa, toczyła się zacięta i uparta walka o każde polskie dziecko. Ze względu na dużą zależność ekonomiczną Polaków od pracodawców niemieckich nader często zdarzały się przejścia dzieci Polaków ze szkoły polskiej do niemieckiej. Procesy te uwidoczniły się szczególnie w szkołach Małych Podmokli i Starego Kramaska.

Ze wspomnień Jana Baczewskiego wynika, że w rejonie babimojskim szkoły polskie znajdowały się w siedzibach niemieckich szkół powszechnych, w których prowadzono również zajęcia szkół polskich, np. w szkole w Wielkich Podmoklach w pierwszym okresie po otwarciu szkoły zajęcia odbywały się w godzinach popołudniowych, po lekcjach szkoły niemieckiej.<sup>21</sup>

W nieco późniejszym okresie wszystkie polskie szkoły prowadziły zajęcia w prywatnych, wydzierżawionych przez Towarzystwo Szkolne izbach, mieszczących się w budynkach mieszkalnych m.in. w Starym Kramsku — w domu Teodora Spiralskiego, w Babimoście — Jana Mrozka, w Wielkich Podmoklach — w mieszkaniu Franciszka Taberskiego, w Małych Podmoklach u Józefa Stacheckiego i Ludwika Heppela, w Dąbrówce — w domu Feliksa Kostyry, Wiktora Błocha i Franciszka Wieczorka.

Udostępnienie własnych izb mieszkalnych na potrzeby szkoły było bez wątpienia aktem osobistej odwagi. Wielu z tych ludzi za pomoc i przychylność w organizacji polskiego szkolnictwa musiało później zapłacić najwyższą cenę.

Wspomniano już uprzednio, że istniała konieczność zaopatrzenia polskich szkół w niezbędne sprzęty, mate-

<sup>21</sup> S. K n a k. *Fragmenty pamiętnika...*, s. 193

riały pomocnicze itp. W tym przypadku niezmierną sprawność wykazywał Związek Polskich Towarzystw Szkolnych. Stanisław Knak napisał, że Związek „działał w błyskawicznym tempie. Zapotrzebowania i zamówienia wysyłaliśmy ekspresami i telegramami i szybko je realizowano” (S. Knak — fragment pamiętnika).

Zarówno pełne wykształcenie pedagogiczne nauczycieli, jak i sprawa zaopatrzenia szkół pozostawała w sferze ambicji kierujących szkołą, w tym także czynników odpowiedzialnych za całość polskiego szkolnictwa, tzn. Związku Polskich Towarzystw Szkolnych. Stąd staranie o zatrudnienie nauczycieli o najwyższych kwalifikacjach i takie zaopatrzenie polskich szkół, by nie odbiegały poziomem od szkół niemieckich. Nie zamierzano dawać powodu do stwierdzeń, że szkoła polska jest placówką niższej kategorii, właśnie z tych powodów. A, że tak traktowano niektóre polskie szkoły, świadczyć mogą zwierzenia kierującego od 1930 r. szkołą w Nowym Kramsku Władysława Sroki: „...ogół kramskich rodaków był zadowolony z mego przyjazdu i przyjął mnie bardzo serdecznie. Szczególnie uradowało ich, gdy dowiedzieli się, że mam to samo wykształcenie co nauczyciele niemieccy (W. Sroka był absolwentem gimnazjum w Międzyrzeczu oraz seminarium nauczycielskiego w Paradyżu, podobnie jak nauczyciele szkoły niemieckiej Banasch i Engler. (Dop. autora). Dla nich był to fakt niezmiernej wagi. Wiele bowiem upokorzeń zaznali rodacy, gdy im niemieccy nauczyciele wytykali, że polscy pedagodzy nie posiadają odpowiednich kwalifikacji.<sup>22</sup>

---

<sup>22</sup> W. Sroka. *Wspomnienia z pracy w szkole polskiej w Nowym Kramsku* w: *Rocznik Lubuski*, t. III Zielona Góra 1962, s. 246

Ustrój, cele nauczania i wychowania szkół polskich określone zostały w ministerialnej instrukcji „Richtlinien für die Lehrpläne der polnischen Privatschulen”.

Organizacja nauczania nie odbiegała od zasad ogólnie przyjętych w Niemczech. Stopień organizacyjny szkół zależał od ilości dzieci w poszczególnych miejscowościach. I tak:

1) szkoły jednoklasowe z nauką niepodzielną obejmowały: oddział niższy (pierwszy i drugi rocznik) 18 godzin; oddział niższy (trzeci i czwarty rocznik) 22 godziny; oddział średni (piąty i szósty rocznik) 30 godzin.

Oddział wyższy (siódmy i ósmy rocznik) 32 godziny. Szkoła tego typu zatrudniała jednego nauczyciela w wymiarze 32 godzin tygodniowo;

2) szkoły jednoklasowe z nauką podzieloną obejmujące: oddział niższy (pierwszy i drugi rocznik) 12 godzin; oddział średni (trzeci i czwarty rocznik) 12 godzin i 4 godziny nauki cichej, łącznie 16 godzin; oddział średni (piąty i szósty rocznik) 20 godzin nauki; oddział wyższy (siódmy i ósmy rocznik) 20 godzin nauki i 6 godzin zajęć cichych, łącznie 26 godzin.

W szkole tego typu zatrudniano 1 nauczyciela w wymiarze 32 godzin tygodniowo;

3) szkoły dwuklasowe obejmujące: oddział niższy (pierwszy i drugi rocznik) — 12 godzin; oddział średni (trzeci, czwarty, piąty, szósty rocznik) — 20 godzin; oddział wyższy (siódmy i ósmy rocznik) — 30 godzin.

W szkołach dwuklasowych zatrudniano 2 nauczycieli w wymiarze 30 i 32 godzin tygodniowo.

4) szkoły trzyklasowe obejmujące oddziały: niższy (pierwszy i drugi rocznik) — 14 godzin; średni (od trzeciego do szóstego rocznika) — 22 godziny; wyższy (siódmy i ósmy rocznik) — 26 godzin.

W szkołach tego typu zatrudniano 2 nauczycieli w wymiarze 30 i 32 godzin tygodniowo.

5) szkoły trzyklasowe obejmujące: oddział niższy (pierwszy i drugi rocznik) — 22 godziny; oddział średni (od trzeciego do szóstego rocznika) — 32 godziny; oddział wyższy (siódmy i ósmy rocznik) — 32 godziny.

Szkoły o takiej strukturze zatrudniały 3 nauczycieli w wymiarze 30 i 32 godzin;

6) szkoły czteroklasowe obejmujące: oddział niższy (pierwszy i drugi rocznik) — 16 godzin; oddział średni (trzeci i czwarty rocznik) — 22 godziny; oddział średni (piąty i szósty rocznik) — 26 godzin; oddział wyższy (siódmy i ósmy rocznik) — 30 godzin.

W szkole tego typu zatrudniano 3 nauczycieli o wymiarze tygodniowo 30 i 32 godziny.

7) szkoły czteroklasowe obejmujące placówki według podziału przedstawionego w pkt. 6 o nieco zwiększonym wymiarze godzin (odpowiednio: 22 — 28 — 32 — 32) a zatrudniające 4 nauczycieli w wymiarze: 24, 28, 30, 32 godziny tygodniowo.<sup>23</sup>

Organizacja szkół w rejonie babimojskim obejmowała głównie typy wyszczególnione w punktach 1—6, w zależności od lokalnych warunków (głównie liczby młodzieży).

Treści programowe w polskich szkołach nie odbiegały od programów obowiązujących w tym okresie w Niemczech. Charakteryzowały się obowiązującym wówczas liberalizmem. Zasadnicza różnica zasadzała się na odrębnym zlokalizowaniu nauki języka polskiego i niemieckiego. Język polski był językiem wykładowym, język niemiecki — przedmiotem nauczania, realizowa-

---

<sup>23</sup> por. W. Sauter. *Z tradycji szkolnictwa polskiego...*, s. 161—162

nym dopiero od trzeciego roku nauczania. Wspomniano już, że postulaty polskich działaczy sprowadzały się do wcześniejszego rozpoczęcia nauki języka niemieckiego. Wychodzili oni bowiem z założenia, że gruntowne poznanie języka będzie w praktyce gwarancją równych szans życiowych z pozostałą częścią ludności. Realizację nauczania języka niemieckiego dopiero od trzeciego roku nauki szkolnej traktowano w polskich sferach kierowniczych jako swoiście rozumianą dyskryminację polskich dzieci.

Nie prowadzono jako odrębnego przedmiotu historii Polski, natomiast według instrukcji ministerialnej nauczano „Historii narodów ze szczególnym uwzględnieniem narodu polskiego” łączącej się jednak z historią Niemiec. W programie znalazły się wszystkie kluczowe zagadnienia z dziejów Polski.<sup>24</sup>

Po wieloletnich staraniach Polakom w Niemczech stworzono możliwość posiadania własnych, polskich szkół. Mimo że szkoła ta odbiegała w pewnym zakresie od polskich wyobrażeń o niej, osiągnięcie prawnych rozwiązań w dziedzinie szkolnictwa — w państwie, w którym nie zawsze skrycie kultywowano ideały germanizacyjne, a hasła rewizji układów wersalskich były już w tym okresie hasłami dnia (w przededniu przewrotu hitlerowskiego) było osiągnięciem na skalę dotychczas niespotykaną. Wszystkie podstawowe problemy zostały przez działaczy Związków Polskich Towarzystw Szkolnych i ich terenowych agend rozwiązane w połowie 1929 r. a ich zdolność egzystowania mogła się sprawdzić dopiero w życiu.

Szkolnictwo polskie pod zaborami przechodziło róż-

---

<sup>24</sup> J.w., s. 163

ne losy. Po 1815 r. szkoła polska istniała wprawdzie w ramach pruskiego ustroju szkolnego, ale jakby w naturalnej formie będącej konsekwencją uprzedniej, polskiej formacji państwowej. Liberalnie nastawione władze administracyjne w tej formie widziały, m.in. środek asymilacji Polaków z zaboru pruskiego. Z upływem lat ze szkolnictwa uczyniono podstawowy środek służący germanizacji polskiej młodzieży, zwłaszcza w okresie, gdy przewodzili Niemcom Bismarck i Bülow. Po zakończeniu I wojny światowej wewnętrzne trendy polityczno-etniczne zmusiły Niemcy do uchwalenia liberalnej konstytucji weimarskiej, która w 113 artykule zawierała podstawowe uprawnienia dla mniejszości narodowych, w tym również polskiej.

Konstytucja była jednak ogólną wytyczną, natomiast o praktycznym jej zastosowaniu w dziedzinie szkolnictwa decydowały w zasadzie rządy poszczególnych krajów niemieckich, gdyż szkolnictwo znajdowało się w ich gestii. Nie należy się więc dziwić, że w Prusach, w kraju, w którym wypracowano klasyczne rozwiązania germanizacyjne, tak trudno było wprowadzić zasady pozostające z nimi w sprzeczności. Nie można też nie docenić roli polskiego działania w całym procesie realizacji postanowień wynikających ze 113 artykułu Konstytucji.

Działacze polscy z kręgu Związku Towarzystw Szkolnych w Niemczech, a szczególnie działacze organizujący polskie szkolnictwo, byli przede wszystkim narażeni na szykany w okresie poprzedzającym wybuch II wojny i bezpośrednio po jej wybuchu. 23.IV.1939 r. władze cywilne i gestapo przeprowadziły rewizje w domach wszystkich działaczy. Dokonano konfiskat. Już w czerwcu z niektórych miejscowości pogranicznych

zaczęto akcję wysiedleń, np. z Dąbrówki wysiedlono czterech wybitnych działaczy polskiego ruchu: Tomasz Kociółka, Ludwika Kasprzaka, Michała Kleszkę i Franciszka Pawelskiego. Po wybuchu wojny w 1939 r. nastąpiło generalne rozwiązanie problemu polskiej mniejszości w Niemczech. 11.IX.1939 r. minister spraw wewnętrznych Rzeszy zawiesił działalność wszystkich organizacji polskich w Niemczech. Agendy i majątek organizacji i instytucji przejęte zostały przez państwo. Zarządzenie o rozwiązaniu Centrali Związku Polaków i jego agend oraz organizacji stowarzyszonych i instytucji polskich ukazało się w październiku. W zarządzeniu stwierdzono, że „polskie szkoły zostają zamknięte”, dzieci „w ramach obowiązku szkolnego przekazane zostają do szkół niemieckich”.<sup>25</sup>

Jednocześnie organizatorzy polskiego ruchu w tym i szkolnictwa, działacze i nauczyciele zostali aresztowani i skierowani do obozów koncentracyjnych. Z Nowego Kramaska w obozie umieszczono 22 osoby, ze Starego Kramaska — 8 osób, z Małych i Wielkich Podmokli — 33 osoby, z Dąbrówki — 29 osób. Z umieszczonych w obozach Polaków z rejonu babimojsko-międzyrzeckiego, w krótkim czasie zamęczonych zostało 36 osób, wśród nich Jan Budych IV z Dąbrówki, Teodor Spiralski ze Starego Kramaska, Stanisław Obst, Wacław Fabiś z Nowego Kramaska, Piotr Olejniczak, Wincenty Frącek i Feliks Wołek z Podmokli.

Spośród nauczycieli, za swe zaangażowanie w pracy pedagogicznej i narodowej, za wyznawane ideały, najwyższą ofiarę, bo ofiarę życia złożyli: Franciszek Sarnowski z Wielkich Podmokli w 1940 r. w Sachsenhau-

---

<sup>25</sup> por. J. Benyskiewicz. *Położenie Polaków w Marchtt...*, s. 175—176

sen, Edmund Styp-Rekowski z Małych Podmokli w 1940 r. w Mauthausen, Józef Groth z Małych Podmokli w 1940 r. w Mauthausen, Jan Maza z Dąbrówki rozstrzelany w 1940 r. w Hohenbruch.<sup>26</sup>

\* \* \*

Udostępniamy w niniejszej publikacji ogółowi czytelników kronikę szkoły w Nowym Kramsku z lat 1929—1954, pragnąc tym upamiętnić 60 rocznicę polskiego szkolnictwa w Niemczech. Kronika jest ilustracją, odbiciem pracy szkoły. W zwierciadle kroniki odbijają się doskonale wszystkie jej problemy, jako placówki egzystującej w specyficznych warunkach. Uwzględniają problemy walki narodowościowej trwającej w polskich środowiskach przez z górą wiek. Sądzić by można — na podstawie lektury kroniki — że miała ona wymiar ponadczasowy, że wchłaniała w zasięg swego oddziaływania całe generacje — od najmłodszych po steraną wiekim i pracą starszą generację. Dlatego też jest kronika ilustracją życia społeczności polskiej Kramska, z jej problemami pozostającymi z dnia na dzień do rozstrzygnięcia, z jej dylematami, zawiściami i sympatiami.

Kronika prześlągnięta jest duchem chrystianizmu, religijnością. Obok zasadniczego celu szkoły, jakim było danie podstawowego zasobu wiedzy w języku ojczystym, jej zadaniem było wychowanie polskiej młodzieży. Religia była jednym z głównych środków wychowawczych w ówczesnej społeczności polskiej. Kościół katolicki jako instytucja uniwersalna w zasadzie nie przyjmował do wiadomości istnienia polskiej mniej-

---

<sup>26</sup> W. Sauter. *Z tradycji szkolnictwa polskiego...*, s. 167—168

szości w Niemczech. Świadectwem tego były niektóre, dość spektakularne gesty, jak choćby odpowiedź udzielona przez papieża w języku niemieckim polskiej wyieczce po wystąpieniu przedstawiciela Polaków w języku polskim czy też swoista polityka w obsadzie probostw w miejscowościach z ludnością polską. Pozostająca w tradycyjnej swej religijności społeczność polska przechodziła obok spraw związanych z procesami politycznymi do porządku dziennego. Na kwestię roli kościoła zachowała swój własny pogląd, satysfakcjonujący się utrzymaniem zewnętrznych form możliwości wyznawania wiary. Kościół — miejsce kultu — niezmienne, bo aż do wybuchu wojny z Polską, pozostał polskim, choć czyniono próbę zmiany istniejącego stanu rzeczy. W jednym z raportów do MSZ pisano, że księża polscy „dokładają wszelkich starań, aby ich kościoły pod względem architektonicznym i charakteru polskiego (obrazy, napisy) zachowały się i aby na dziesiątki lat po ich zgonie, świadczyły mową kamieni o polskości odwiecznej tych ziem. Zresztą księża — Niemcy przy każdej sposobności usuwają zabytki świadczące o polskości”.

Kronika szkoły w Nowym Kramsku prowadzona była w zeszycie oprawionym w czarny karton, o wydłużonym o 5 cm formacie A 4. Kronika jest numerowana od s. 1 do 239. Na twardej okładce napis: Kronika oraz ledwie widoczna pieczętka. Na stronie tytułowej napis: Kronika Polskiej Szkoły Katolickiej w Nowym Kramsku. Rozpoczęto dnia 11 czerwca 1929 roku. Odbito również pieczętki treści następującej: Katolicka Szkoła Polska w Nowym Kramsku (Neu-Kramzig Kr. Bomst) oraz Publiczną Szkołą Powszechną w Nowym Kramsku.

Kronikę redagowali nauczyciele pełniący funkcję kierowników szkół. Rozpoczął Włodzimierz Szews w dniu 11.VI.1929 r. Szews do chwili przejścia, za pośrednictwem Kuratorium Szkolnego w Poznaniu, do pracy w szkolnictwie polskim w Niemczech był nauczycielem w Ostrowie Wlkp. Przebywał w szkole kramskiej do 23.I.1930 r. 24.I.1930 r. funkcję kierownika szkoły objął nauczyciel z Poznania, Władysław Sroka. Przebywał w Nowym Kramsku niemal 7 lat, gdyż swą misję zakończył 1.I.1938 r. wracając do rodzinnego Poznania. Władysław Sroka kontynuował rozpoczęte przez swego poprzednika dzieło.

Ostatnim kierownikiem szkoły a jednocześnie kronikarzem był Roman Jaskólski z Bydgoszczy. Jedynie w czasie dwumiesięcznej choroby w 1939 r. zastępowała go w prowadzeniu szkoły Maria Zientara. Każdy z autorów prowadzonej przez nich Kroniki wycisnął na niej swe charakterystyczne i indywidualne piętno. Pamiętać jednak należy, że pisano kronikę w zmieniającej się aurze politycznej i to przede wszystkim zadecydowało, że w pierwszych latach istnienia pisano ją jakby z uniesieniem, nawet z pewnym patosem, podkreślając nieodmiennie znaczenie szkolnej placówki polskiej w środowisku Kramska. Wraz z rozwojem faszyzmu w Niemczech treść kroniki staje się bardziej powściągliwa a słowa wyważone.

Po zakończeniu II wojny światowej i powrocie Nowego Kramska do Macierzy zapisy kronikarskie kontynuował Wiesław Sauter, nauczyciel polskiego pochodzenia z Międzychodu, którego kontakty z tą interesującą wsią sięgały lat trzydziestych. Wówczas to Wiesław Sauter niejednokrotnie przebywał w Nowym Kramsku, wygłaszając dla społeczności wsi wiele poga-

danek i odczytów. W książce podawczej szkoły w Nowym Kramsku doszukałem się zapisu o przesyłce dla szkoły książek dokonanej przez Wiesława Sautera, wśród których znajdowały się utwory Marii Rodziwi-  
czówny, Henryka Sienkiewicza i Adama Mickiewicza.

W. Sauter objął funkcję kierownika szkoły w Nowym Kramsku ze świadomością, że ma do wypełnienia określoną misję. Z tym też przekonaniem, wypełniając obowiązki kierownika szkoły, jak i pełniąc szereg innych funkcji społecznych, działał w środowisku wsi a z czasem powiatu i regionu. Potrafił znakomicie połączyć obowiązki zawodowe, społeczne z pasją badacza przeszłości wsi i regionu, stąd tyle autentyzmu w jego działaniu.

W czasie pobytu w Nowym Kramsku powstały opublikowane na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych książki Wiesława Sautera: „Z walk o polskość Babimojszczyzny” oraz „Powrót na piastowskie ziemie”. Na zapisach w kronice prowadzonej przez Wiesława Sautera w latach 1945—55 (z roczną przerwą w roku szkolnym 1945/46—1946/47, kiedy prowadził ją Leon Obst, syn jednego z organizatorów polskiej szkoły w Nowym Kramsku — Stanisława Obsta) wycisnęła piętno atmosfera ówczesnego okresu.

Zapisy z lat 1945—49 w stylistyce jakby nawiązywały do pierwszych lat istnienia szkoły. Część ta, pełna reminiscencji historycznych, dokumentująca sens polskiej szkoły w Niemczech prowadzi do połączenia z Macierzą Ziemi Zachodnich a w tym Nowego Kramska. Od końca lat czterdziestych widoczna jest odmienna już stylistyka, tak charakterystyczna dla tego trudnego okresu. Dla badaczy — ta część stanowić może źródło informacji o okresie stalinowskim w naszych dzie-

jach, jego wpływach, którym nie oparła się również szkoła.

Kronika Szkoły w Nowym Kramsku prowadzona była do 28.VI.1966 r. Zdecydowano, by publikację zakończyć obchodami 25-lecia jej istnienia i złożeniem funkcji kierownika szkoły przez Wiesława Sautera, który podjął się odtąd trudu nauczania w Liceum Ogólnokształcącym dla Pracujących w Nowej Soli.

Kronika Szkoły w Nowym Kramsku ma specyficzny charakter. Jest to jakby na gorąco sporządzony zapis ważniejszych wydarzeń z dziejów szkoły i wsi, tchnący autentyzmem a jednocześnie niezmiernym ładunkiem patriotyzmu. Ilustruje codzienne życie szkoły, różnorodność form jej pracy, ukazuje wreszcie trud nauczycieli, którzy wszystkie swoje umiejętności i zapał poświęcili nie tylko polskiej młodzieży lecz całej polskiej społeczności.

Nauczyciele byli niezwykłym, na stosunki w Niemczech, kapitałem dla polskiego ruchu. Prezentując wysoki poziom moralny i intelektualny, obdarzeni darem społecznikowstwa, potrafili umiejętnie spełniać rolę doradców i organizatorów życia narodowego we wsi.

Po 1918 r. środowiska polskie w Niemczech pozbawione zostały naturalnych przewodników pracy narodowej, jakimi byli do wybuchu wojny księża, nauczyciele i organiści. Trud kierowania działalnością wzięli na swoje barki ludzie wywodzący się z kręgów chłopskich i rzemieślniczych. Przydało to pracy narodowej zaciętości, uporu ale brakowało jej finezji i fantazji a nawet potrzebnej nieraz przebiegłości w działaniu. Wyśiłki twardych i prostolinijnych działaczy polskich wzbogacone zostały siłą intelektualną nauczycieli o no-

we środki i formy, czyniąc pracę narodową bardziej efektywną.<sup>27</sup>

Karty kroniki uzmysławiają czytelnikowi podstawowe formy pracy szkoły (poza dydaktycznymi). Bez wątpienia do kluczowych należały starania o patriotyczne wychowanie młodego pokolenia. Szkoła realizowała swój cel przy pomocy różnorodnych środków, np. przez organizowanie corocznych obchodów „Dnia Matki”, ukazywanie poprzez recytację i przedstawienie scen sytuacyjnych ilustrujących idealne przykłady życia rodzinnego. Zauważyć można, że problem życia rodzinnego i roli rodziny w procesie wychowawczym dzieci pozostawał nieustannie na uwadze zespołu pedagogicznego szkoły. Podobnie jak kwestia oszczędności. Nie bez przyczyny w każdorazowym zapisie w kronice stan kasy oszczędności był skrupulatnie odnotowywany.

Bez wątpienia w pierwszych latach istnienia szkoły treść kroniki szkoły w Nowym Kramsku jest bogatsza, bowiem ukazywano w niej również rolę szkoły w patriotycznym wychowaniu. Z upływem lat, w miarę zbliżania się 1939 r. zapisy stają się coraz bardziej suche i lakoniczne, bez charakterystycznych dla pierwszych lat reminiscencji i uniesień. Częściej natomiast pojawiały się informacje świadczące o wzrastającym zainteresowaniu administracji niemieckiej polską szkołą. Natomiast w niektórych kluczowych zagadnieniach dla Polaków (np. o Kongresie Polaków w Berlinie, jubileuszu Banku Ludowego) dokonano zdawkowych tylko zapisów.

---

<sup>27</sup> Nauczycielami polskiej szkoły w Nowym Kramsku byli: Włodzimierz Szews, Kazimierz Mańczyński, Jadwiga Kapała, Wiesław Walasiak, Władysław Sroka, Roman Jaskólski, Maria Zientara, Franciszek Brodda, Henryk Jaroszyk

Szkoła polska w Nowym Kramsku rozpoczęła rok szkolny 1939/40 19.VIII.1939 r. w atmosferze przygnębiającej, zwiastującej rozwiązania najstraszniejsze. Życie dopisało — miast zapisu kronikarskiego — dalszy ciąg tragicznych losów związanych z polską szkołą, działaczy, nauczycieli, szkolnej młodzieży. Ich losy znaczone były obozami koncentracyjnymi, przesiedleniami, poniżeniem, poniewierką.

10.V.1945 r. organizator szkoły w Nowym Kramsku i jej pierwszy kierownik Wiesław Sauter dokonał pierwszego zapisu w odmiennych warunkach. Nowe Kramsko powróciło do Macierzy. Pierwsze zapisy kronikarskie nie mogły nie odnieść się do losów ludności wsi w czasie II wojny. O postawie tej ludności w okresie wojny świadczyły choćby losy przytaczanej kroniki, wielu dokumentów szkolnych, książek z biblioteki szkolnej, które z narażeniem życia przechowywane były w prywatnych domach z nadzieją, że w przyszłości służyć będą polskiej szkole. Nadzieja ziściła się. W wiosennych dniach 1945 r. nowokramska szkoła otworzyła swoje podwoje.

W Nowym Kramsku w latach dwudziestych XIX w. istniała m.in. szkoła parafialna. Uczęszczały do niej dzieci z sąsiednich wsi: Starego Kramska i Wojnowa. Przeciętnie uczyło się w niej 20—25 uczniów. Szkoła mieściła się w domu organisty w izbie o długości 7 łokci i szerokości 7 łokci.<sup>28</sup> Nauczycielem był najczęściej organista, którego edukacja zakończyła się w nowokramskiej szkole parafialnej a sprowadzała się do umiejętności pisania, czytania i rachowania. Nauczyciel z

---

<sup>28</sup> Łokieć równał się 0,559 metra. Informacja raczej mało prawdopodobna.

lat dwudziestych XIX w. nie posiadał znajomości języka niemieckiego.

Ale obok czytania i pisania w języku polskim oraz rachunków nauczano również języka niemieckiego, gdyż z tego języka obowiązywał okresowy egzamin. Można przypuszczać, że języka tego nauczał miejscowy ksiądz. W szkole nauczano ponadto śpiewu „pieśni nabożnych”.

Egzamin przeprowadzał dozór szkolny, w skład którego wchodził: ksiądz i dwu piśmiennych mieszkańców wsi. Do szkoły nie uczęszczały dzieci narodowości niemieckiej. Nie uczęszczały również dzieci stanów wyższych. W miejscowościach, które obejmowała swoim zasięgiem szkoła nowokramska nie było wówczas ani ludności niemieckiej ani polskiej szlachty.

Szkoły parafialne zobowiązane były, w myśl zarządzenia z 1823 r., do praktycznego nauczania uprawy drzew owocowych. Szkoła w Nowym Kramsku z braku własnego ogrodu nie mogła zarządzenia realizować. Przy szkole nie istniała żadna biblioteka a poniektórzy uczniowie posiadali elementarze (polskie lub niemieckie) oraz zbiory pieśni nabożnych.<sup>29</sup>

Szkoła elementarna w Nowym Kramsku w 1862 r. liczyła już 262 uczniów, w tym 60 ze Starego Kramsku i 23 z Wojnowa. Interesujące, że spośród mieszkańców wsi wywodziło się wielu absolwentów seminarium nauczycielskiego w Paradyżu, którzy podejmowali pracę w rodzinnej wsi. Urodzony w 1881 r. Paweł Lange po ukończeniu seminarium podjął pracę w Nowym Kramsku 20.IX.1899 r. Podobnie podjęli pracę w szkole nowokramskiej Arkadiusz Kubacki (w 1896 r.), Nikodem

---

<sup>29</sup> Dokumenty dotyczące szkoły nowokramskiej przytoczone w aneksach pracy: J. Benyskiewicz. *Nowe Kramsko — Studium polityczno-gospodarcze*, Zielona Góra 1976, s. 130 i ns.

Piwecki (w 1899 r.) i Wojciech Eckert (w 1902 r.).<sup>30</sup> W latach 90-tych podjął pracę w szkole w Starym Kramsku Henryk Muńko, urodzony w 1879 r. w Starym Kramsku. Wynika z tego, że w II połowie XIX w. powstała samodzielna szkoła również w tej wsi.

Młodzież szkoły w Nowym Kramsku brała aktywny udział w serii strajków szkolnych, które wybuchały od roku 1906 w Wielkopolsce. W dniu 22.VI.1907 r. nauczyciel szkoły w Nowym Kramsku Bierwagen przesłał do Królewskiego Urzędu Okręgowego wiadomość o całkowitym zaprzestaniu strajku w miejscowej szkole.<sup>31</sup>

Można przypuszczać, że omówione wcześniej rozporządzenie z dnia 31.XII.1918 r. było przyczyną długotrwałej akcji strajkowej w szkole nowokramskiej.<sup>32</sup> Pozostali po zakończeniu I wojny światowej nauczyciele — Niemcy — nie władający językiem polskim, zamierzali rozpoczynać, wzorem lat poprzednich, lekcje niemieckim pozdrowieniem i modlitwą w języku niemieckim. Dozór szkolny (oficjalnie: Rada Szkolna) pomny wydarzeń związanych z zakończeniem I wojny światowej, prawdopodobnie w I połowie 1919 r. wystąpił ze stanowczymi żądaniem wobec kierownictwa szkoły. Domagał się by: 1) dzieci polskie, wchodzącego na pierwszą lekcję nauczyciela witały w języku polskim; 2) odmawiały modlitwę przed pierwszą lekcją w języku polskim; 3) nauka religii odbywała się w języku polskim; 4) w szkole wprowadzono naukę języka

---

<sup>30</sup> Volks-Such des Seminars Paradies (rękopis) WAP Zielona Góra (księga nieoznakowana)

<sup>31</sup> por. J. Benyskiewicz. *Nowe Kramsko...*, s. 138

<sup>32</sup> Akcję strajkową w szkole w Nowym Kramsku przedstawił w swoich wspomnieniach J. Fabiś, *Strajk szkolny w Nowym Kramsku*, w: *Rocznik Lubuski*, t. III, s. 238 i ns.

polskiego dla wszystkich klas w wymiarze 2 godzin tygodniowo.

Realizacja 3 i 4 żądania wiązała się z koniecznością przeniesienia i zatrudnienia dwu nauczycieli władających językiem polskim, dlatego domagano się wprowadzenia punktów 1 i 2 natychmiast, pozostałe po załatwieniu koniecznych formalności.

Władze szkolne nie zamierzały żądań Polaków realizować, dlatego więc nowokramska społeczność proklamowała strajk szkolny, który trwał blisko dwa lata. Niemcy czynili próby przerwania strajku różnymi sposobami, lecz bezskutecznie. Nieugięta postawa mieszkańców oraz obawa o niepożądany rozgłos zmusiły niemiecką administrację do ustępstw. Ostatecznie do Nowego Kramsku delegowano władającego językiem polskim nauczyciela Brescha (w miejsce kierownika szkoły Bierwagena). Po nim przydzielono nauczyciela kolejnego ze znajomością języka polskiego Banascha.

Żądania mieszkańców wsi zostały zrealizowane, jednak rozwiązania osiągnięte w wyniku strajku były jedynie częściowe. Gdy pojawiła się szansa utworzenia polskiej szkoły, Polacy zamieszkujący w Nowym Kramsku podjęli się trudu jej zorganizowania. Już 26.II.1929 r. poselstwo Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie donosiło, że w Nowym Kramsku chęć uczęszczania do polskiej szkoły wyraziło 104 dzieci, w związku z czym zaistniała konieczność założenia 3-klasowej szkoły.

Uroczyste otwarcie szkoły polskiej w Nowym Kramsku nastąpiło w dniu 11.VI.1929 r. Moment jej otwarcia wspominał Jan Baczewski tymi słowami: „W Nowym Kramsku otwarcie odbyło się tego samego dnia o godzinie 10.00. Obraz taki sam (jak w pozostałych miej-

scowościach, dop. autora). Młodzież odświętnie ubrana spacerowała po wiosce a dzieci, rodzice i nauczyciele czekali już na nasze przybycie. I tutaj budynek szkolny i wszystkie domy we wsi zostały pięknie udekorowane. Powitał nas Jan Cichy, nasz niestrudzony mąż zaufania, nazywany powszechnie przez Niemców „królem Polaków”. Po jakże radosnej części oficjalnej i tutaj doświadczyłem naszej polskiej gościnności”.<sup>33</sup>

Mimo istnienia w Nowym Kramsku dwu solidnych budynków szkolnych, do których uczęszczała zaledwie garstka dzieci niemieckich, polska szkoła została rozmieszczona w trzech oddalonych od siebie budynkach prywatnych. Pomieszczenia na potrzeby szkoły oddali: Jan Krawiec wraz z synem Dominikiem (którzy odmówili przyjęcia jakiegokolwiek zapłaty za udostępnienie lokalu), Stanisław Obst i Wincenty Adam, natomiast przedszkole zlokalizowano w domu Weroniki Krawiec.

Dzień powszedni nowokramskiej szkoły ilustruje publikowana jej kronika.

JOACHIM BENYSKIEWICZ

---

<sup>33</sup> J. Baczewski, *Wspomnienia Warmiaka...*, s. 239—240



# Kronika

Polskiej Szkoły Katolickiej

w  
Targu Kramsku.

Porządek dnia 11. czerwca 1929r.

## OD WYDAWCY

Podając treść zapisów w Kronice w latach 1929—1954, zachowano pełną wierność stylistyce, a także stosowane formy gramatyczne oraz pisownię, która — zwłaszcza w notatkach sprzed 1935 roku — znacznie odbiega od obowiązujących dzisiaj norm. Zamiarem wydawcy było dostarczenie czytelnikowi możliwie najwierniejszego dokumentu obrazującego dzieje szkoły w Nowym Kramsku.

Podczas lektury Kroniki czytelnicy zauważą zapewne jej dwojaki układ chronologiczny. W 1929 roku rozpoczęto zapisy wg lat kalendarzowych, z czasem kronikarze rejestrują wydarzenia w układzie roku szkolnego. Ten układ zapisów zachowano także w okresie powojennym.

Kronikę prowadziło kilka osób (kierowników nowokramskiej Szkoły). Spisując wydarzenia godne utrwalenia w Kronice, posługiwali się najrozmaitszymi skrótami. Dla ułatwienia czytelnikowi ich odczytania, niektóre bowiem wyszły z powszechnego użycia, podajemy na str. 235—237 ich wykaz wraz z pełnym brzmieniem. Tekst źródłowy przypisami oznaczyła Grażyna Wyder.

1929 R.

## CZERWIEC

11

W dniu 11 bm. ha 10 1/2 nastąpiło po długiem oczekiwaniu uroczyste otwarcie 3-kl. szkoły polskiej w Nowym Kramsku, pow. babimojskiego, przez b. posła p. Baczewskiego.<sup>1</sup>

Z powodu tego, że zezwolenie nadeszło dnia poprzedniego wieczorem, nie można już było mszy św. zamówić, odprawi się ona później.

Uroczystość odbyła się na pięknie przybranej salce p. Klemta, oddanej na ten cel bezinteresownie. Po odśpiewaniu pieśni „Kto się w opiekę” zagaił uroczystość mąż zaufania p. Cichy,<sup>2</sup> zwracając w słowach swych

---

<sup>1</sup> Jan Baczewski urodził się w dniu 13 grudnia 1890 roku w Gryżlinach w powiecie olsztyńskim. Rolnik, działacz narodowy, poseł do Sejmu Prus przez okres dwu kadencji. W czasie II wojny światowej początkowo więzień obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen a od 1941 roku pod nadzorem gestapo. Po 1945 roku gospodarzył w małej posiadłości w Dębnie Lubuskim. Był posłem do Sejmu Ustawodawczego. Odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Zmarł 20 czerwca 1958 roku (szerzej o działalności narodowej w początkach lat 20-tych we wstępie).

<sup>2</sup> Jan Cichy urodzony 21 października 1878 roku w Starym Kramsku. Robotnik rolny, rolnik, działacz narodowy, przywódca ruchu polskiego w Nowym Kramsku. Był organizatorem oddziału Związku Polaków w Nowym Kramsku, którym kierował do momentu rozwiązania. Kandydat na posła do pruskiego Landtagu. Krótko przebywał w 1940 roku w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen, z którego został zwolniony ze względu na podeszły wiek. Po zakończeniu wojny kontynuował działalność społeczną. Był sołtysem w Nowym Kramsku, wójtem w Babimoście, radnym Gminnej Rady Narodowej w Babimocie i Powiatowej Rady Narodowej w Sulechowie, honorowym prezesem Lubuskiego Towarzystwa Kultury. Odznaczony Krzyżem Komandorskim „Polonia Restituta”. Zmarł 18 grudnia 1957 roku.

uwagę na doniosłość uzyskania pozwolenia otwarcia szkoły, co należy przypisać nieustrudzonym zabiegom p. Baczewskiego, któremu w imieniu tutejszych obywateli wyraża uznanie i podziękowanie. Apelowal dalej do rodziców, aby zachęcili opieszłych rodziców do spełniania swego obowiązku i do miłej i zgodnej współpracy ze szkołą polską. Następnie dokonał otwarcia szkoły kierownik Tow. Szk. w Złotowie p. Różeński.<sup>3</sup> Po nim zabrał głos b. poseł p. Baczewski, który w obszernym przemówieniu zobrazował trudne wysiłki i zabiegi około osiągnięcia praw, należących się słusznie Polakom, apelując do rodziców, aby zgodną i pełną zaufania współpracę ze szkołą polską i jej pracownikami utrzymywali z trudem wyhodowany owoc.

Wreszcie zabrał głos Kierownik szkoły, p. Włodzimierz Szews z Ostrowa, który w płomiennej i wzruszającej przemowie przedstawił przed duchowe oczy słuchaczy wielką historyczną chwilę zmartwychwstania szkoły polskiej, wzywając całą przyrodę i słuchaczy do wzięcia udziału w tym radosnym nastroju, porównując z długiego letargu dźwigającą się szkołę do zmartwychwstałego Łazarza, do której w przestworach szedł głos potężny, grzmiący: „Szkoło polska, Tobie mówię: wstań!”. I jak Chrystus wysłał swoich apostołów, aby nauczali wszystkie narody, tak i Polska, ten opiewany w poezji przez wieszczów naszych Chrystus, rzekł do nas, nauczycieli: „Idźcie i nauczajcie dziatki moje!”. Posłuszni temu wezwaniu, porzucili nauczyciele Najukochańszą swą Ojczyznę, dom, rodzinę i wygodę, aby pójść za głosem matki, karmicielki. A że doczekaliśmy tej wielkiej świętej chwili, mamy do zawdzięczenia p. Baczewskiemu, któremu wyraził gorące uznanie i gorące podziękowanie w imieniu polskich nauczycieli w Niemczech.

Gorącym apelem do rodziców, aby i oni skorzystali z owoców, danych nam przez Opatrzność i przez to

---

<sup>3</sup> Jan Różeński — kierownik Związku Towarzystw Szkolnych w Złotowie.

Adt Pongcaung, viz. 18th July  
 Rajahmundry Secu. P. House over  
 document the obitance.

[illegible]

Trzy M<sup>ie</sup> / które przez obrót w dzień jej użycia tejże. Wzrost I. przez Kości  
 1844, co podług autorów, posiadać mogą wspaniałe  
 1844 - Rano, dnia 1. marca 1844.

San Francisco, Cal.  
Feb. 17. 1891.

Jan. 1891  
 near Panama

**Katolicka Szkoła Polska  
w Nowem Kramniku  
(Dzieci - Kramnik Mr. Bond)**

for R. H. H. R.  
S. H. H. H.

Lucasius  
Mannigfalt

53

działwie w miłych słowach ważność i doniosłość mającego nastąpić ofiarowania się Najśw. Sercu Jezusowemu. Nastąpiła potem wzniosła chwila intronizacji. Odśpiewaniem pieśni do Serca Jezusowego zakończono uroczystość.

Potem nastąpiło podpisanie dokumentów dokonania intronizacji przez pp. Baczewskiego, Różeńskiego, Cichego i nauczycieli.

Następnie podjął gości staropolskim zwyczajem p. Cichy, któremu podziękowanie za to wyrażono w prasie. Jeden dokument dokonanej intronizacji przekazał Ks. Dyrektorowi Bukowi z T. J. w Krakowie, a drugi przechowuje się w szkole — uczniów w dniu tym było 58.

## 12 CZERWIEC

Zgłosiło się do szkoły w dniu dzisiejszym 74 uczniów.

## 13 CZERWIEC

Liczba uczniów wzrosła do . . . . . 81

## 14 CZERWIEC

Liczba spadła na . . . . . 80 uczniów.

## 15 CZERWIEC

Liczba spadła na . . . . . 70 uczniów.

## 27 CZERWIEC

Liczba uczniów wzrosła na . . . . . 75 uczniów.

## 29 CZERWIEC

Gazeta Olsztyńska<sup>4</sup> pisze w Numerze 152:

Jeszcze nie przebrzmiały echa uroczystości otwarcia szkoły dnia 11 bm., a już słyszymy o nowych wzniosłych chwilach, pozostawiających w umysłach i sercach

---

<sup>4</sup> Gazeta Olsztyńska. Ukazywała się w Olsztynie w latach 1886—1939. Własność Joanny Pieniężnej a redagowana przez S. Nowakowskiego, S. Pieniężnego i J. Czodrowskiego. Ukazywała się 3 razy w tygodniu w nakładzie 5 000 egzemplarzy. Zasięgiem swym obejmowała przede wszystkim Warmię. Zajmowała się również problematyką Pogranicza.

dziatek naszych niezatarte wspomnienia a w historii szkolnictwa polskiego na Pograniczu zapisujących się złotemi zgłoskami.

Otóż w święto św. Piotra i Pawła, wielkich Apostołów narodów i męczenników idei chrystusowej, odbyła się w parafialnym Kościółku na intencję szkoły naszej msza św., odprawiona do św. Tereni. W czasie mszy św. poraz pierwszy przebijał mury i powagę świątyni śpiew dziecięcy, unoszący się jako wonne kadzidło dziękczynienia i prośby o zlanie obfitych łask Bożych za przyczyną nowoczesnej wielkiej św. Tereni na naszą w powijakach się jeszcze, po swem zmartwychwstaniu znajdującą szkołę polską. Świątynia była przepelniona. Dużo ludzi oraz dziatwy przystąpiło do Stołu Pańskiego.

Popołudniu o godz. 2-giej zebrała się dziatwa szkolna w liczbie 75 przy wejściu do ogrodu p. Dużyńskiego. Stąd przy dźwiękach zaproszonej orkiestry przemaszewano do ogrodu. Tu nastąpiły śpiewy, deklamacje oraz gry i zabawy. Charakterystycznym znamieniem jest, że do wygłoszenia deklamacyj zgłosiły się prawie wszystkie dzieci. Wybrano 15 dobrych deklamatorów, którzy zdołali się w tak krótkim czasie wyuczyć następujących, wygłoszonych z odpowiednią modulacją głosu i gestykulacją wierszy: 1. Kaczki kłótnice przez Sułkowskiego, 2. Do moich synów przez Żuławskiego, 3. Jest to cnota itd. przez Chmielewskiego, 4. Z łąk i pól przez M. Komopnicką, 5. Drogą Ojców przez Woja Słowińskiego, 6. Wiersz nieznanego autora, 7. Nie goń motyla przez Syrokomlę, 8. Do Boga przez K. Brodzińskiego, 9. Odrodzenie przez Brodzińskiego, 10. Myśli przez A. Mickiewicza, 11. Wezwanie przez W. Pola, 12. Ojczyzno nasza przez Wojciecha Słowińskiego, 13. Ojciec nasz — nieznanego autora, 14. Przyszłość jak sen — W. Słowińskiego, 15. Wspomnienia W. Słowińskiego. Po prześpiewaniu pieśni „Ospały i gnuśny” pod batutą p. nauczyciela Mańczyńskiego, p. Kierownik szkoły przemówił, zwracając słuchaczom uwagę na dziwne zrządzanie Boże w życiu narodu naszego. Wychodząc z te-

go, jak to miesiąc czerwiec w całej swej krasie i rozwoju roślinności jest miesiącem róży, królowej kwiatów, tego symbolu miłości a słońce tym życiodajnym czynnikiem, przystroiwszy ją w tę precudną jej szatę, lśniąca najrozmaitszą grą kolorów i upajająco unoszącą się wonią przestworza niebieskie, tak też i w życiu kościelnym jest tem słońcem, ogrzewającym zimno lodowate serca ludzkie, N. Serce Jezusa. Jemu to zawdzięczamy, że niwa nasza duchowa bogaci się w cnoty Boże, że imię nasze zapisane jest w księdze żywota. W tym miesiącu danem nam było przeżyć uroczyste rezurekcje naszych szkół polskich, a dziś obchodzimy święto dziecka, w którym ono, zapomniawszy o trudach i mozolach w życiu szkolnem, oddać się ma niczem niezamąconej radości i niewinnej rozkoszy duchowej, aby, pokrzepione na duchu, z nowymi siłami i tą większą radością obowiązków swe wypełniało.

Następnie złożył Tow. Szkoln. z p. Cichem na czele uznanie swe i gorące podziękowanie za poświęcenie czasu, sił i przygotowanie obfitych darów dla naszych dzieci. Nastąpiło potem wygłoszenie wspomnianych deklamacyj, dalszy ciąg śpiewów oraz gry i zabawy. Poczestowano i uraczono dziatki i ich rodziców obficie kawą, plackiem, kiełbasą, bułkami, orzeźwiającym trunkiem i karmelkami.

W międzyczasie przygrywała miejscowa orkiestra i to bezinteresownie, za co należy jej się serdeczne „Bóg zapłać”.

Nad wieczorem przez godzinę jeździły dzieci karuzelą, a na końcu ich matki. W ordynku wrócono do ogrodu, gdzie urządzono poloneza i wesołe pląsy aż do zmierzchu.

Na zakończenie zagrała orkiestra „Serdeczna Matko” oraz zaśpiewano „Wszystkie nasze dzienne sprawy”.

W imieniu dzieci podziękował kierownik szkoły Tow. Szkolnemu za tak radosne chwile, jakie urządziło dla niej oraz rodzicom za złożoną pomoc finansową. Zaznaczył, że dzisiejsza zabawa była pierwszą tego ro-

dzaju wogóle w tej miejscowości, i że echa tej dzisiejszej mszy św. i urządzonej imprezy radosnym odgłosem popłyną w świat do rodaków w Niemczech i Polsce, którzy cieszyć się będą, że lud polski na Pograniczu i w Złotowskiem zrozumiał doniosłość wychowania dzieci swych w języku ojczystym i na podstawach czysto chrystusowych.

Poleciwszy dzieci opiece rodziców, zakończył kierownik szkoły wspaniałą uroczystość.

#### 4 LIPIEC

Liczba dzieci zmniejszyła się o 1-jedną głowę, wynosi więc: 74.

Dziś otrzymała szkoła od Gł. Zarządu w Charlottenburgu <sup>5</sup> dalsze pomoce naukowe, zatem ma ona już potrzebne mapy ściennie, obrazy pokazowe, globus, liczydło, cyrkiel i kątomierz. Na konto przesłanych nam 500 Marek zakupiliśmy już prawie wszystkie książki szkolne i rozdano je uczniom wraz z zeszytami, ołówkami i trzonkami.



<sup>5</sup> Związku Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech

Radość i zdziwienie wśród uczniów jest wielkie. Do-  
tąd mamy tylko 1 ubikację<sup>6</sup> szkolną, mieszczącą się w  
gmachu rządowym za roczną opłatą w wysokości 100  
marek. Nauka odbywa się przedpołudniem i popołud-  
niem. Nauki udzielają 2 nauczyciele z Polski i to jako  
kierownik: p. Włodzimierz Szews, rodak z Ostrowa i  
p. Kazimierz Mańczyński, rod. z Obry pod Wolszty-  
nem jako 2-gi nauczyciel. P. Szews udziela (języka)  
polskiego, niemieckiego i religii w tych 3 klasach, a p.  
Mańczyński reszty przedmiotów oraz polskiego w kla-  
sie IIIciej. Poziom wiedzy i inteligencji wśród uczniów  
jest niski, za to podkreślić trzeba z całym uznaniem  
jej zapał dla nauki języka polskiego oraz śpiewu. Od-  
znaczają się też wielką pobożnością, wpojoną im przez  
rodziców. Nietrudno też było ich zachęcić do zorgani-  
zowania aspirantury rocznej na przyjęcie w poczet  
członków Tow. Krucjaty Euch. W klasie I i II-giej ob-  
rano sobie apostoła, który codziennie z dziećmi choro-  
wami odmawia w kościele 10-tkę różańca i po Awe za  
dusze w czyszczu, grzeszników konających, dzieci bol-  
szewickie, pogańskie, misjonarzy, rodziców, nauczycieli,  
duszpasterza i na cześć św. Tereni, a we wtorek 1 Awe  
na cześć św. Antoniego, w środę: św. Józefa, w sobotę:  
Anioł Pański — i to po nauce. Przed nauką odwiedza-  
ją Najsw. Sakrament, prosząc o pomoc w nauce.

W każdy wtorek i piątek uczęszczają na szkolną mszę  
św., a co II-gą niedzielę wspólnie na godz. 8-mą na mszę  
św., odprawiającą się dla Polaków.<sup>7</sup>

Założono wśród dzieci także oszczędność. Niektóre  
dzieci przyniosły po kilka marek, które kierownik skła-  
da w tutejszym Banku Ludowym za rocznym wypo-  
wiedzeniem. Książki oszczęd. znajdują się na przecho-  
waniu w Banku aż do chwili opuszczenia szkoły przez  
danego ucznia.

Ze względów higienicznych zakupiono umywalkę i  
dwa ręczniki dla uczniów.

---

<sup>6</sup> Izbę szkolną

<sup>7</sup> W Nowym Kramsku część nabożeństw w tym okresie odprawia-  
na była dla ludności polskiej.

Dla ozdoby klasy przesłały matki dzieci rozmaitego gatunku kilka doniczek kwiatów, zdobiących wszystkie okna w klasie.

## 5. LIPIEC

Na 8.30 wieczorem w Banku Ludowym<sup>\*</sup> dokonał kierownik szkoły wyboru Rady rodzicielskiej, w skład której weszło 5-ciu członków oraz 2 zastępców. Założono osobne akta: R.R. I/29.

## 6. LIPIEC

Liczba deponentów wynosi z dniem dzisiejszym 5 z ogólną wkładką w wysokości 16,30 Marek.

## 7. LIPIEC

Dziś w niedzielę poraz I-wszy, a w ogóle poraz II-gi dzieci śpiewały podczas mszy św., co odtąd w każdą niedzielę, w którą odprawia się nabożeństwo dla Polaków, praktykować się będzie.

## 8. LIPIEC

Dziś oszczędność wzrosła do wysokości 22,30 M. Liczba deponentów wynosi 7-dem.

## 11. LIPIEC

W myśl wskazań Słowackiego:

„Niech żywi nie tracą nadziei

I przed narodem niosą oświaty kaganiec”,

---

<sup>\*</sup> Bank Ludowy w roku 1929 istniał w Nowym Kramsku, siedzibą od jego powstania, tzn. od roku 1912, był Babimost. Inicjatorami powstania Banku Ludowego w rejonie Babimojskim byli: ks. Józef Braun z Dąbrówki, ks. Stanisław Dudziński z Nowego Kramska i ks. Stanisław Trochelepszcy z Podmokli. W skład jej weszli ponadto: Wawrzyn Janeczek, Jan Cichy, Wincenty Rzepa, Michał Mazur, Ignacy Walek oraz wymienieni uprzednio księża. W skład Zarządu weszli: Ludwik Samol organista z Babimostu (do r. 1917 kierował Bankiem), Stanisław Piotrowski piekarz z Babimostu oraz Feliks Bednarkiewicz, kowal z Nowego Kramska. W związku z trudnościami lokalowymi w 1927 roku przeniesiono Bank do Nowego Kramska. Mieścił się w domu F. Bednarkiewicza kierującego od 1917 roku Bankiem. Rozwiązany został w 1939 roku.

kierownik szkoły p. Szews przez cały miesiąc czerwiec i kilka dni lipca propagował wśród uczniów abonowanie pism katolickich w języku polskim, rozdawając (!) w tym celu po kilka egzemplarzy „Gazety Olsztyńskiej” wśród dziatwy szkolnej. Wziął również wraz z p. Mańczyńskim udział w miesięcznym zebraniu Tow. Robotników.<sup>9</sup> Oto co ogłosił p. Bednarkiewicz<sup>10</sup> w „Gazecie Olsztyńskiej” w nr 157:

Nowy Kramsk.<sup>11</sup> W niedzielę 2 czerwca i 7 lipca miało Tow. Robotników tutejszych swe miesięczne zebranie. Zaproszono na nie pp. nauczycieli. Po treściwym referacie, wygłoszonym przez p. Bednarkiewicza, zabrał głos p. kierownik Szews, który zachęcił gorąco robotników do ścisłego łączenia się w Towarzystwie, w tym najlepszym węźle zespalającym wszystkich ciężko pracujących Polaków na obczyźnie w jedną całość. Dlatego mają sobie za święty obowiązek uważać, jak najliczniej przybywać na zebrania, na których się tak ważne zagadnienia narodowe, kościelne i gospodarcze omawia. Przedstawił potem przed oczy słuchaczy malowniczy obraz Pow. Wystawy Krajowej,<sup>12</sup> zachęcając rodaków do jak najliczniejszego zwiedzenia tego pokazu

<sup>9</sup> Towarzystwo Robotników Polskich zwane także Związkiem Robotników Polskich, Katolickim Towarzystwem Robotników. Organizacja powstała w początkach XX wieku w środowiskach polskich w rejonie babimojsko-międzyrzeckim. W Nowym Kramsku Towarzystwo Robotników zawiązane zostało w 1904 roku. Po 1918 roku reaktywowane, istniało do roku 1939.

<sup>10</sup> Feliks Bednarkiewicz, działacz narodowy i społeczny z Nowego Kramska, wieloletni kierownik Banku Ludowego w Babimoście i Nowym Kramsku. Urodził się 18 listopada 1881 r. w Środzie Wlkp. w rodzinie chłopskiej. Wyuczył się zawodu kowala i osiadł w Nowym Kramsku. Nieomal od początku swego pobytu w Nowym Kramsku rozpoczął działalność społeczną. Był m.in. wiceprezesem założonego w roku 1895 Towarzystwa Przemysłowców i Rolników a następnie współzałożycielem Katolickiego Towarzystwa Robotników Polskich. Powołany do Głównego Zarządu Związku Polskich Towarzystw Robotniczych w Poznaniu. Od 1917 roku do września 1939 kierował Bankiem Ludowym. Zmarł w Nowym Kramsku w roku 1944.

<sup>11</sup> Podobna forma pisowni nazwy wsi stosowana była często.

<sup>12</sup> Z treści kroniki wynika, że mówca zwiedził Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu, z której wyrosły później Międzynarodowe Targi Poznańskie.

dorobku kulturalno-oświatowego; dowodząc czego naród pracą i oszczędnością osiągnąć może, polecił obrać sobie te dwa najważniejsze czynniki rozwoju państwa i potęgi narodu, któremi są właśnie praca i oszczędność, jako drogowskazy, któremi kroczyć powinien każdy dobry Polak, któremu dobro i świętość Ojczyzny swej na sercu leży. — Na zebraniu zaś dnia 7. bm. po obszernym referacie p. Bednarkiewicza w kościele narodowym, zobrazował p. Szews w ślicznym referacie w ogólnych zarysach rozwój kościoła katolickiego i jego znaczenie dla jednostek i ogółu ludzkości.

Z ogólnem zainteresowaniem i z zapartym oddechem słuchano tych treściwych wywodów. — P. Bednarkiewicz podziękował też gorąco p. prelegentowi za tak pouczający wykład i prosił, aby i następnym razem raczył wygłosić jakiś referat.

Z powodu poruszonych zagadnień, tak żywo interesujących wszystkich, zebranie przeciągnęło się tym razem dość długo, które też uczestnicy opuścili z ogromną satysfakcją i przyrzekli poleconą przez p. prelegenta tradycję miesięcznej Komunii św. wznowić, aby mieć w sercu swem Tę najlepszą broń przeciwko wrogom Kościoła, tak tajnym jak i jawnym.

Do powyższego dodać chciałbym jeszcze, że szerzyć oświatę pomiędzy ludem za pomocą książki, pism i wygłoszenia referatów — to największy obowiązek każdego prawego obywatela naszej Ojczyzny.

## 12. LIPIEC

Oszczędność wzrosła do wysokości 29,30 M; jest 9 deponentów. Wieczorem na 8 w Banku Ludowym posiedzenie konstyt. Rady Rodzic. Skład Zarządu ukonstytuował się następująco: pp. 1. Fabiś Wacław<sup>13</sup> —

---

<sup>13</sup> Wacław Fabiś, rolnik, działacz narodowy w Nowym Kramsku. Urodził się 28 września 1872 roku w Nowym Kramsku w rodzinie chłopskiej. Otrzymał staranne wychowanie, wcześniej zaangażował się w działalność społeczną. W roku 1910 został sekretarzem powstałego w Nowym Kramsku Kółka Rolniczego, zostając później jego prezesem. Był też współorganizatorem Oddziału Związku Polaków w Niemczech

prezes, 2. Heppel Jan — zastępca, 3. Bednarkiewicz — kasjer, 4. Kania Onufry — ławnik, 5. Szeputowa Anna — sekretarz. Po poprzednim uroczystym ogłoszeniu przez kierownika szkoły p. Szewsa, po załatwieniu ogólnych formalności, że wybór Rady Rodzicielskiej w myśl § 2 statutow jest na lat 2 prawomocny. Wybór Zarządu poprzedził uroczysty akt obrania św. Tereni patronką Rady. Zarząd przystąpił natychmiast do uchwalenia budżetu w wysokości 2 800 M.

Uchwalono dalej w niedzielę na 4 powziąć oględziny 2 ubikacji na cele szkolne w mieszkaniu p. Dominika Krawca,<sup>14</sup> aby nauka po wakacjach letnich i tamże mogła się odbywać.

### 13. LIPIEC

Dziś nadesłał Zarząd Gł. pieczętę szkoły, noszącą nazwę:

KATOLICKA SZKOŁA POLSKA

w Nowem Kramsku

(Neu-Kramzig Kr. Bomst)

### 14. LIPIEC

Gazeta Olszt. pisze w Nr 161, co następuje:

Na zebraniu Tow. Robotników oraz rodziców dowodził kierownik szkoły, p. Szews, że fundamentem istnienia i wzrostu potęgi państwa i narodu jest ogromny zasób finansowy, bez którego życie państwa w zarodku już zostanie uśmiercone. — A jeżeli państwo bogate, to i też jego obywatele zasobni są w siły materialne i

---

oraz Towarzystwa Śpiewu. Przewodniczył Radzie Rodzicielskiej („dozoru”) szkoły polskiej w Nowym Kramsku. 11 września 1939 roku został aresztowany i umieszczony w obozie koncentracyjnym w Oranienburgu. Zmarł tam z wycieńczenia i głodu w 1940 roku a jego prochy spoczęły na cmentarzu w Nowym Kramsku. W czasie obchodów 25-lecia szkolnictwa polskiego na Pograniczu został pośmiertnie odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

<sup>14</sup> Rodzina Krawców udostępniła szkole nieodpłatnie pomieszczenia na potrzeby szkoły. Dominik Krawiec był ofiarnym działaczem narodowym. Założył m.in. w roku 1927 Towarzystwo Młodzieży w Nowym Kramsku

że spokojem używać mogą u schyłku życia swego owoców, wyrosłych i dojrzałych na drzewku oszczędnościowym, zasadzonym w kwiecie wiosennego życia swego. Aby przez opatrność Bożą polecone ich opiece dziateki cieszyć się mogły z życia swego i słodko a błogo im było na starość, to świętym obowiązkiem rodziców jest zasadzić dla swych dziątek zasobne drzewko oszczędnościowe, które je sobie będą pielęgnowały i krzątały się około niego, aż wyrośnie ono im w potężne drzewo, rodzące drogocenne owoce, które będą im u schyłku życia i w każdej ciężkiej niedoli pomocą i dźwignią przed przepaścią nędzy i otchłanią rozpaczyny bezdennej. Nie zapomną o niej i wtedy wysyłać ku Stwórcy [będą] hymny pochwalne i modły błagalne o spokój dusz dla swych wielkich dobroczyńców. Trafiły te i tym podobne wywody do rozumu rodziców i zakładają już dla dziątek swych konta oszczędnościowe w tutejszym Banku Ludowym za pośrednictwem tutejszej szkoły polskiej. Na 4 popoł. Rada Rodz. wraz z kierownikiem szkoły wynajęła 1 pokój frontowy u p. Dominika Krawca na cele szkolne. Ubikacja będzie renowaną a w podwórzu p. Krawiec pobuduje ustępy odpowiednie. Pokój o 2-óch oknach ma słońce wschodnie i jest dość obszerny. W czasie wakacyj przygotowuje Rada pokój ten na ubikację szkolną; nauka więc rozpocznie się po wakacjach i w tej ubikacji i odbywać się będzie odtąd przedpołudniem tylko. Z powodu renowacji podwyższono budżet na 3 100 M — w tem 500 M na cele budowlane.

## 15 LIPIEC

Oszczędność wzrost 30,30 M z 10 deponentami.

Na urządzenie biblioteki szkolnej zakupił kierownik szkoły w porozumieniu i obecności skarbnika Rady p. Bednarkiewicza 23 tomy poetów: Mickiewicza, Krasińskiego, Słowackiego oraz powieściopisarza Sienkiewicza za cenę w wysokości 75 M-siedemdziesiąt pięć Marek — od nauczyciela p. Mańczyńskiego, które zakupił je na podstawie przedłożonego rachunku w cenie 173,60

złotych. Książki są w dobrej i trwałej okładzinie i nie-  
używane. Aż do zakupu szafy pozostawia się książki w  
Banku Ludowym.

## 17. LIPIEC

Oszczędności wzrost 41,30 M z 12 deponentami.

## 18. LIPIEC

Brat Modrzyka, ucznia klasy I, zrobił z inicjatywy  
kierownika szkoły płócienną zasłonę na globus. Kiero-  
wnik podziękował wobec wszystkich uczniów Modrzy-  
kowi za ten dar, stawiając go jako wzór do naśladowa-  
nia w krzątaniu się około dobra dla szkoły polskiej.

Kierownik szkoły puścił w świat artykuł do polskich  
matek w sprawie pielęgnowania pierwszego uczucia,  
objawiającego się już u dzieci, ledwie szczebiocących.

Oto co pisze Gazeta Olsztyńska w dniu dzisiejszym  
w nr 164:

## APEL DO MATEK POLSKICH

Ciekawie zajrzyjcie, drogie Matki Polki, do dzisiejszej  
gazety i oczyma swemi pożerać będziecie niżej podane,  
jedynie dla Was przeznaczone słowa. Są one wpraw-  
dzie martwą literą a jednak tak bardzo znaczące i głę-  
boko w sercach Waszych pozostawić mające memento,  
tak bardzo w czasach dzisiejszych pyłem zapomnienia  
okryte hasło: „Wpajaj w dziecię Twe szlachetną mi-  
łość własną!”

Oto zagadnienie, oto lekarstwo na liczne wady, jako  
skutki grzechu pierworodnego! Porzuć więc, Matko,  
na chwilę Twe domowe zajęcia, usiądź w spokojnym  
kąciku, gdzie cię nikt w rozmyślaniu i zastanowieniu  
nad tem, co czytać będziesz, przeszkadzać nie będzie.  
A gdy dobrze w umyśle i sercu Twem niniejsze marne  
litery staną Ci żywo przed wyobraźnią, wtedy, posta-  
nów sobie mocno zastosować się do niniejszych wska-  
zówek a aureola szczęścia i zadowolenia okraży Twą

srebrną siwizną ozdobioną głowę, gdy u schyłku pielgrzymki Twej w tym padole płaczu przekonasz się o prawdziwości tych kilka słów. Czytając niniejszy wstęp, spodziewam się, że słuchając mej rady, już zażywasz błęgiego spokoju w kąciку Twej rezydencji, Twego królestwa tu na ziemi. Otóż:

Jedną z największych wad trapiących ludzkość całą i rzucających przez to w otchłań czeluści piekielnych już tu w tej przybranej Ojczyźnie, to jest pycha! Ona to z wyzryn szczęśliwości i niczem niezmałconej radości straciła dawniejszych przyjaciół Boga w otwory zięjące przekleństwem strasznym przeciw swemu Stwórcy i Jego dziełom, ona też niemiłosierną ręką własną wskazała pierwszym rodzicom twardy znój i borykanie się z wszelkimi dolegliwościami aż pod koniec żywota, czego my wszyscy jako ich potomkowie, codziennie na własnej skórze doświadczamy. I bylibyśmy na wieki zgubieni, gdyby Najmiłosierniejszy Bóg nie zlitował się nad nami i zerwał na wieki kajdany, przykuwające ludzkość do wiecznej zagłady. Skutki jednak tego pierwszego przestępstwa przechodzą na wszystkie istoty ludzkie i stracają je w wir występków i zbrodni, o ile nie wykorzeni się ich w zaraniu młodości. Ojcem pychy to próżność, ta źle zastosowana miłość własna. Jeszcze dziecko w pieluszkach a już budzi się ona: lubi bowiem dziecko, gdy się chwali; ledwo wyszedł przez usta jego pierwszy szczebiot, a już czyni dobrze, bo matka je chwali. Powiesz teraz matko, że trzeba więc to uczucie wytępić. O nie! błędnie wychowałabyś wtedy dziecko... Trzeba tylko tej zdolności strzec, aby nie przemieniła się w próżność.

Chwalcie dziecko Wasze tylko za rzecz prawdziwie wartościową dla ducha jego. Nie chwal więc pięknego ubioru, rozumu, mądrości itd. Chwal je za grzeczne ułożenie, za pracowitość, pilność w nauce, za dobre serce wobec upośledzonego innego dziecka. Chwal je ale dopiero wtedy, gdy na to prawdziwie zasłuży, bo spotkałoby Cię to, co zdarzyło się pewnej mamusi: Powtarzała przed znajomymi swemi kumoszkami dowcipy

swego pupilka i to zawsze w jego obecności. On raz w obecności wielu gości tak się odezwał: Jak-to mamó? kiedy to powiesz tym gościom, co dziś rano tak dowcipnie powiedziałem?”.

Więc ty matko, bij się pokornie w piersi, gdy dziecko Twe dorósłszy, staje się próżnem a później pycha podniesie chytrze łeb swój. Tak, pamiętaj o tem, próżność nie zna granic, bo z niej wyrośnie wiele brzydkich potworków, przynoszących Ci w podeszłym wieku zmartwienia i łzy. Sobie przypisywać musisz, jeżeli dziecko Twe później sarkać będzie na najmniejsze niepowodzenie, najmniejszą dolegliwość, a w końcu na wszystko i na wszystkich, staje się nieznośnym, nielubianem przez nikogo.

A szczególnie w naszym kochanem społeczeństwie kwitnie dziecko tej próżności, wielmożna pani Pycha wszędzie i wobec każdego. Życzymy sobie i staramy się też o to, aby o nas mówiono, pisano, chwalono. Niech się tylko ktoś odważy i zdraśnie trochę naszą miłość własną czy to posądzeniem, czy niewinną obmową a już słup płomienisty wystrzela z duszy naszej i obrażona duma szuka sobie ujścia drogą nie przez Wybawiciela wskazaną, którą jest:

Złóż ofiarę z Twych próżnych dążeń i życzeń, miej tylko dobro bliźniego Twego na oku, a nie swoje własne, pracuj dla dobra wszystkich, dla ogółu a nie za sklepiaj się w sobie jak polip, a choćby Cię niesłusznie sądzono, to spojrzij pokornie na drzewo zbawienia i rzeknij: „Niech taką będzie wola Twa, a nie ma, zaśłużyłam sobie to za grzechy me”.

Tak, matko, to jest prawdziwa droga do szczęścia tu na ziemi, a chcesz, aby dziecko było Ci słońcem w Twej starości, a nie kamieniem ciężącym ci na sercu, ucz dziecko Twe od pierwszych chwil życia jego składania ofiar ze swych zachętek, pragnień, zaparcia się siebie, odpuszczenia bliźniemu i niewynoszą się nad inne dzieci; a gdy tak wszystkie matki postępować będą, wtedy będzie w naszym ukochanym narodzie nareszcie zgoda i braterska miłość.

Jeżeli posłuchacie rad mych, napiszę Wam, kochane Matki, na przyszły raz coś innego!<sup>15</sup>

xy.

## 19. LIPIEC

Dziś na 6.18 urządziła szkoła kolejną wycieczkę do Züllichowy — Tschicherzigu<sup>16</sup>. Niejedne dzieci z klasy I-szej nawet jechały poraz pierwszy koleją; więc radość i uciecha niemałą była. Przybywszy do Züllichowy udano się do kościoła na mszę św., którą dziatwa z pobożnością wysłuchała. Poraz pierwszy w kościele odbiło się o powalę świątyni głośnie pozdrowienie N. Sakr. w języku ojczystym, wypowiedzianym przez dziatwę. Po nabożeństwie udano się autobusem do Tschicherzigu, wioski oddalonej od Züllichowy około 6 km. Przybywszy na miejsce, wynajęto motorówkę i ta uniosła dziatwę po falach wody do lasku nad Odrą (tzw. Oderlwad) na ziemi śląskiej. Tu poraz pierwszy na tej prastarej ziemi wydartej nam ongiś przemocą, od lat bardzo wielu unosiły się polskie dźwięki ku niebios stropu wypływające z głębi rozradowanych dusz dziecięcych w formie naszych rzewnych pieśni świeckich i kościelnych. Był to moment historyczny, który wszyscy instynktownie odczuwali. Porwały też fale wiatru i Odry te hymny pochwalne unoszące się jako kadzidło wonne i uniosły je na swych srebrnych skrzydłach hen ku naszej Najukochańszej Ojczyzny, a zawtórowały temu wylaniu się serc pierzaste śpiewaki w tej świątyni ciszy i nieskalanej czystości...

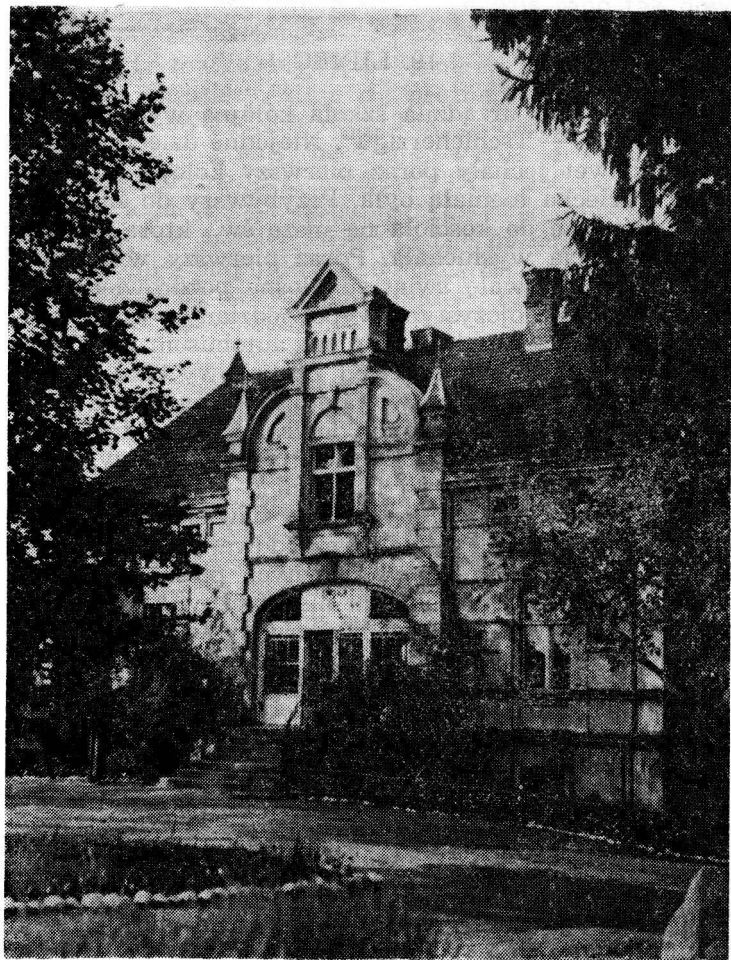
Odpoczęto też potem zasłużenie po takim uczczeniu tej ziemi, która znosić musi na grzbiecie swym ciężąco twarde jarzmo niewoli. Wynagrodziła ona dziatwie ten czyn obywatelski, te usługi dla Niej położone w ten sposób, że wyłoniła ze siebie balsamiczny zapach, napełniający przestworza niebieskie precudną

---

<sup>15</sup> Drukowany wycinek z Gazety Olsztyńskiej autorstwa kierującego szkołą W. Szewsa.

<sup>16</sup> Obecnie Sulechów i Cigacice.

wonią, co oszołomiło wszystkich i zaniósło ich hen w  
zaświaty niebiańskie...



Pełni wrażeń, doznanych w tak uroczem ustroniu,  
wrócono tą samą drogą i tym samym środkiem komu-  
nikacyjnem do przeznaczonego przez Stwórcę miejsca

zaprzągnięcia się do pług pracy i znoju, do tej szarzyzny życia doczesnego. Gdy na zegarze dzisiejszym wybiła godzina 5.15, to w tej samej chwili depczące nóżki dziecięce dotknęły się pyłu swej wioski rodzinnej i w milczeniu rozeszły się wszystkie do swych domowych pieleszy.

## 20. LIPIEC

Na 10 w myśl rozporządzenia minister. rozpoczęły się wakacje letnie, które trwają aż do 11. sierpnia.

## 12. SIERPIEŃ

Dnia 11. sierpnia przypadła rocznica Konstytucji Rzeszy niem.<sup>16</sup> Ze względu na to, że szkoły publiczne dzień uroczystości przełożyły na dzień dzisiejszy, więc też i szkoła nasza obchodziła dzień dzisiejszy w sposób następujący:

O godz. 8-mej zebrały się dzieci wraz z nauczycielstwem w gmachu szkolnym. Zaśpiewano wpierw „Kto się w opiekę”, a potem odmówiono modlitwę. Kierownik szkoły p. Szews wygłosił referat o konstytucji weimarskiej, porównując ją z konstytucją majową i marcową, kończąc apelem, aby dzieci w myśl praw konstytucyjnych chętnie i gorliwie przyłożyły się do nauki, aby urosły na światłych i dzielnych obywateli, godnych twórców wielkiej konstytucji i naszych przodków. Zaśpiewano następnie hymn narodowy „Deutschland, Deutschland über alles” i pieśń „Serdeczna Matko” na nutę „Boże coś Polskę”. Uroczystość zakończono pieśnią „Wisła moja” i odpowiednią modlitwą.

---

<sup>16</sup> Konstytucja Weimarska uchwalona 11 sierpnia 1919 roku o tendencjach burżuazyjno-demokratycznych zawierała wszystkie elementy, które świadczyły o jej ówczesnej nowoczesności. Opierała się na monteskiuszowskiej zasadzie trójpodziału władzy. Wprowadziła do swej treści elementy będące wyrazem ówczesnych tendencji politycznych. W 113 artykule zawarto m.in. ochronę mniejszości narodowych, gwarantującą im swobodny rozwój.

Zakład Urszulanek w Poznaniu poinformował mnie dziś, że Redakcja Orędowników — pisemko dla członków K.E. — przesyłać będzie bezpłatnie pewną ilość Orędowników. Zwróciłem się o to przed wakacjami letnimi.

## 15. SIERPIEŃ

Dziś Wniebowzięcie N. M. Panny. Na 9 udały się dzieci z p. nauczycielami do kościoła na nabożeństwo. Istnieje bowiem rozporządzenie ministerjalne o wzięciu udziału w nabożeństwie w dniu dzisiejszym.

Po nabożeństwie nauka szła dalszym trybem. Rządowa szkoła była również na mszy św.

Apostoł z I klasy, Józef Modrzyk otrzymał dziś od hrabiny matki Ledóchowskiej z Pniew na list swój o założeniu K. E. następującą odpowiedź:

Pniewy, d. 13. VIII. 1929 r.

Drogi Chłopcze!

Bardzo się cieszę, że jesteś Apostołem i mam nadzieję, że będziesz dawał innym chłopcom dobry przykład wiernego spełniania swych obowiązków, a przede wszystkim wielkiej miłości do Pana Jezusa w Przenajśw. Sakramencie.

Jakie to wielkie szczęście dla Was, że macie polską szkołę i możecie się uczyć w swoim rodowitym języku. List Twój zupełnie dobrze był napisany, bardzo się nim ucieszyłam. Przesyłam Ci obrazek, byś zawsze był wierny Panu Jezusowi i Matce Najśw.

Bóg z Tobą, chłopcze drogi

(—) Ledóchowska

List przeczytano całej klasie!

Również przesłał Sekretarjat K. E. w Pniewach za pośrednictwem Sióstr Urszulanek w Poznaniu 50 sztuk Orędowniczek K. E. dla dzieci na czerwiec. Radość z otrzymanych Oręd. była wielka; odtąd dzieci będą codziennie odmawiały podaną w Orędowniczku codzienną modlitwę małego Krzyżowca.

## 16. SIERPIEŃ

Wzrost oszczędności wynosi 43,30 M z 13 deponentami.

## 18. SIERPIEŃ

Kierownik szkoły umieścił w Gazecie Olszt. propagandowy artykuł o szkole polskiej pod tytułem: Słowa, dyktowane troskliwością o przyszłe pokolenie. Zarazem prasa podała wzmiankę o wycieczce z dnia 19/7 (vide załączniki).

### SŁOWA, DYKTOWANE TROSKLIWOŚCIĄ O PRZYSZŁE POKOLENIE

Kochane Matki!

Wierny swemu przeznaczeniu pragnę dziś dalej snuć mić, rozwijającą się z kłębka a rozpoczętą w zeszłym miesiącu.

Pisałem Wam, kochane Matki, zwracając się do Was z apelem, abyście w dzieci Wasze szlachetną miłość wpajali, aby nie wyrosła w dziatkach Waszych wielm. pani Pycha, która tak bujnie w naszym kochanym narodzie kwitnie. Co ta już złego narodziła: podstęp, oszukaństwo, pijaństwo, obżarstwo i wszelki inny zbytek świecą orgje. Szerokim strumieniem leje się demoralizacja po świecie. Zapominają ludzie, że wszystkich zrówna śmierć i że wtedy zdać muszą ciężki rachunek ze swej przebytej pielgrzymki ziemskiej. Ile wtedy oskarżeń ciężkich, druzgocących i strasznych, do szpiku kości przejmujących przekleństw popłyną ku wiecznemu Sędziemu na swych rodzicieli za to, że nie rugowali w nich tego korzenia wszelkiego chwastu i zieliska na roli ich życia, a szczególnie na te z Was, Matki drogie, którym obojętnym było, jaka szkoła wlewa prawdziwe duchowe skarby, nie podlegające zębowi czasu i rdzy, w serca dzieci Waszych! Zastanówcie się zawczasu, na czym nam najbardziej zależeć powinno, co stanowi istotę chrześcijańskiego wychowania. — Oto

wytworzenie w duszy dziecka prawdziwego, głębokiego i czynnego poczucia odpowiedzialności. Jaka szkoła podola temu zadaniu i nakłoni młodzież dorastającą do pilnego, sumiennego, punktualnego i gorliwego spełnienia obowiązków zawodowych, społecznych i obywatelskich? Pogodna rozważa odpowie nam, że tylko taka szkoła spełni swoje zadanie, w której pielęgnuje się ideę religijną w języku narodowym.

W naszym wieku panuje zamieszanie pojęć, ale mimo to słyszymy ze wszystkich stron gwałtowny alarm:

„Pozwólcie działwie naszej i duszom naszej dorastającej młodzieży zaszcześcić zasady wiary i uczucia religijne w języku ojczystym.”

A to czemuż? Wyjdźcie na ulicę i zobaczcie sobie te dzisiejsze młode istoty, wlokące się przez życie, wybladłe, wychudłe, przeżyte, postarzałe przedwcześnie, bo moralne zwyrodnienie wyrzyło na ich obliczu pieczęć zniechęcenia do życia i groźną myśl samobójczą, o wprowadzeniu myśli tej w czyn w czasach pówojennych w zastraszający sposób codziennie nam prasa donosi.

Cóż takiej młodzieży pomoże przypominanie jej wysokiej godności ludzkiej, czci i zdrowia?

Doświadczenie codzienne uczy, że dziś są one niewystarczającymi czynnikami. Zatem wielokrotnie zostało stwierdzone, że najsilniejszymi podporami młodzieży są Sakramenta św.: Pokuty i Ołtarza. Zobaczcie sobie chłopca, uczęszczającego do szkoły takiej, w której należycie przygotowuje się go do Sakramentów św., z jakim namaszczeniem i gorliwością będzie przystępował do Stołu Pańskiego, jak pięknie się będzie rozwijał, jak nieskalanie przeżyje wiek swej dojrzałości i dosięgnie wieku sędziwego. Pamiętajcie o tem, kochane Matki, abyście takie zasady wpajali w Wasze działki i do takiej szkoły posyłały, które te idee pielęgnują.

Wierście mi to, Szan. Matki, bo dużo z młodzieżą obcuje, a zatem na doświadczeniu swoje wywody opieram.

Jako prawdziwie szczerze Ojczyznę swą kochający

pragniemy widzieć ją potężną i sławną a ziści się nasze marzenie tylko wtedy, gdy w narodzie naszym panować będzie najgłębsza religijność, czego dowodzi historia wielu narodów.

Na zakończenie, kochane Matki, rzucam Wam tych oto kilka słów, które niech sobie i Wasi kochani mężulkowie głęboko w sercu i umyśle zapiszą i zastosują je w swem życiu:

Cała Wasza wiedza, wszystkie Wasze wysiłki w celu podniesienia dobrobytu własnego kraju nie będą prawdziwym postępem i nie dadzą naszemu narodowi tej kultury moralnej, posiadającej jedynie granitowe podstawy, jeżeli nie uświadomicie sobie, że ta kultura musi być widocznym wyrazem wewnętrznej rzeczywistości. Czyńcie w wychowaniu Waszych dzieci trochę więcej niż dotychczas! Nie róbcie tylko majątku i nie tylko w życiu dążcie sami albo dla swych wychowanków do poważnego i wpływowego stanowiska, lecz zastanówcie się, które szkoły są prawdziwymi domami Bożymi, w których młodzież uczy się szczerzej miłości bliźniego i głębokiej miłości Boga. Niech Waszym programem będzie odnowienie siebie i dzieci Waszych w Jezusie Chrystusie, Bogu — Człowieku, tego ośrodka naszego życia. Wypiszcie na Waszym sztandarze to hasło: Niech Chrystus — Król panuje w duszach naszych, naszych dzieci i w społeczeństwie naszym! Ale co do społeczeństwa, to w następnym pokoleniu rozkwitną tylko wtedy precudne kwiaty niewinności i miłości i prawdziwej rozkoszy duchowej, niezmaconej jadem niemoralnej zgnilizny, jeżeli kształcić się ono będzie w Katolickiej Szkole Polskiej.<sup>17</sup>

XY”

## 19. SIERPIEŃ

Oszczędności wzrost wynosi 47,30 MK z 13 deponentami.

---

<sup>17</sup> Zamieszczono dwa wycinki prasowe, jeden o wycieczce o treści podobnej do zapisu w kronice, drugi przytaczany.

## 24. SIERPIEŃ

Oszczędności wzrost wynosi 49,30 M z 13 deponentami.

## 26. SIERPIEŃ

Dziś odbył rewizję szkoły radca szkolny pow. babińskiego, p. Loge<sup>18</sup> z Kargowy i orzekł, że jest zadowolony z pracy, włożonej w szkołę polską przez nauczających przy niej nauczycieli. Zrewidował także administrację szkoły i znalazł w porządku. Na 12 i 3/4 odbyła się fotografia dzieci w 2 grupach: I i III klasa wspólnie, a II osobno.

Oszczędność wzrosła na 51,30 M z 14 deponenten.<sup>19</sup>

## 29. SIERPIEŃ

Z powodów od nas niezależnych i motywów nam nieznanых odeszła 1 uczennica z klasy III-ciej, zameldowała się zaś nowa uczennica do klasy II-giej, zatem liczba utrzymuje się jak dotąd na wysokości ... 74-ech i to od czasu 4 lipca począwszy.

## 30. SIERPIEŃ

Oszczędności wzrost wynosi dziś 53,30 MK z 14 deponentami. Rozpoczęto dziś naukę w II-giej ubikacji szkolnej, wynajętej u p. Dominika Krawca, gdzie przeniesiono klasę I-szą. Klasę renowano za sumę 11,30 MK, budowa ustępów kosztowała 275 MK. Zakupiono 1 szafę za 150 MK, 1 podstawę dla tablicy za 6,50 MK, 1 przyrząd żelazny do zawieszania map ściennych za 21 MK, 1 tablicę za 47,25 MK i obraz N.S.Jez. za 26 MK. Gazetę Olsztyńską rozdaje się dotąd jak zwykle wśród uczniów.

---

<sup>18</sup> Radca szkolny Loge we wspomnieniach polskiego nauczyciela Stanisława Krzaka charakteryzował się znacznym obiektywizmem w ocenie polskiego szkolnictwa. W roku 1931 Loge został odwołany z funkcji inspektora szkolnego w Kargowie i przeniesiony do Kluczborka. Po dojściu Hitlera do władzy pozbawiono go możliwości wykonywania zawodu nauczycielskiego.

<sup>19</sup> Na marginesie zapisu podpis radcy Loge z datą 26.8.29 roku.

### 3. WRZESIEŃ

Dziś odwiedził szkołę radca rejencyjny p. Meske z Piły. Jest to uprzejmy i wyrozumiały człowiek o duchu lojalnym. Przysłuchiwał się lekcji z języka niemieckiego, sam stawiał pytania i kazał sobie zaśpiewać niemiecką piosenkę. Dzieci zaśpiewały hymn narodowy „Deutschland, Deutschland...”, co go ucieszyło. Rozwodził się z dziećmi nad znaczeniem tej pieśni i nakazał, aby dzieci się dużo piosenek niemieckich nauczyły śpiewać. Powziął oględziny administracji szkolnej, zeszytów, szafy, ustępów i podwórza szkolnego. Klasa wydała mu się za mało jasną; powinna być wyższą. Z ogólnem zadowoleniem opuścił szkołę.

Frekwencja uczniów wynosi dziś: 75-ciu.

Nowy przyrost zameldował po odejściu radcy kierownik niemieckiej szkoły.

Nadmienić wypada jeszcze, że radcy towarzyszył radca szkolny p. Loge z Kargowy.

### 4. WRZESIEŃ

Na 11 doszło od Komisarjatu w Kargowie rozporządzenie do szkół państwowych, że z powodu przybycia „Zeppelina”<sup>20</sup> do Niemiec należy urządzić uroczystość szkolną i dzieci zwolnić.

W myśl rozporządzenia urządziła szkoła nasza i publiczna uroczystość szkolną, odbytą w następujący sposób: Po odśpiewaniu pieśni „Kiedy ranne” zagaił kierownik szkoły uroczystość, zwracając uwagę na ważność dnia dzisiejszego z powodu dokonania lotu przez Zeppelina naokoło świata, wspominając przytem tragiczny koniec majora Idzikowskiego,<sup>21</sup> rodaka, który pierwszy podjął tę śmiałą myśl. Poświęcono mu wspom-

---

<sup>20</sup> Zeppelin (od nazwiska konstruktora sterowców Ferdynanda von Zeppelina) nazwa samolotu, który dokonał lotu naokoło świata.

<sup>21</sup> Ludwik Idzikowski, pilot wojskowy, major, instruktor Wyższej Szkoły Pilotów w Grudziądzu, zginął w czasie przymusowego lądowania na wyspie Graciosa w czasie próby przelotu przez Atlantyk.

nienie pośmiertne. P. nauczyciel Mańczyński wygłosił potem referat o budowie samolotów i ich znaczeniu. P. Kierownik złożył mu za pouczający wykład serdeczne podziękowanie, dodając, na jakie wyżyny wzniosł się genjusz ludzki, że nawet nie dające się dotychczas ujarzmić nieprzebyte przestworza człowiek wziął we swoje władanie, tak, że otwiera się przed nami nowy horyzont wiedzy, władzy i potęgi, kończąc apelem, aby dzieci tem więcej wyteżyły swe siły umysłowe celem zapoznania się ze wszechmądrością w świecie a przeto nie pozostały na szarym końcu nieuctwa i nieudolności.

Następnie zaśpiewano 2 pieśni niemieckie, wśród nich niemiecki hymn nationalny, a zakończono uroczystość pieśnią „Serdeczna Matko” na nutę „Boże, coś Polskę”. Odmówiwszy modlitwę, udano się w podniosłym nastroju do domowych pieleszy.

## 5. WRZESIEŃ

Na 3/4 9 nadeszło od Inspektoratu Szkolnego telefoniczne zawiadomienie, że należy urządzić dzień wolny od nauki z powodu przyjazdu „Zeppelina”. Postąpiono w myśl rozporządzenia.

## 6. WRZESIEŃ

2 opracione i 2 nieopracione fotografie naszej szkoły — wide notatkę z dnia 26 sierpnia — wysłano do Głównego Zarządu w Charlottenburgu, a 2 zawieszono w naszej szkole na pamiątkę.

## 7. WRZESIEŃ

Oszczędności wzrost 54,30 MK z 15 deponentami.

## 9. WRZESIEŃ

Oszczędności wzrost 56,30 MK z 15 deponentami.

Dziś rozdano 50 sztuk Orędowniczków, przesłanych przez Sekr. K.E. w Poznaniu. Dzieci układają skarbiec K.E. i wysłają w tym miesiącu do Poznania celem podania do druku.

## 10. WRZESIEŃ

Oszczędności wzrost 58,80 MK z 15 deponentami.

## 11. WRZESIEŃ

Dziś wieczorem było posiedzenie Rady Rodz., którą obecnością swą zaszczylił p. rektor Brasse<sup>22</sup> z Berlina celem zapoznania się ze sytuacją, wynikłą niby z powodu wyboru Rady. P. Delegat po wyczerpującem wysłuchaniu obu stron przyszedł do przekonania, że mniemana niezgoda nie tkwi na podstawie wybranej nowej Rady, tylko źródło jej datuje się kilka dziesiątek lat temu, które odnowiło się z chwilą powstania szkoły polskiej. P. Kierownik wyraził się z uznaniem gorącym względem obecnej Rady, z pomocą której udało nam się doprowadzić stan szkoły do uregulowanego wegetowania o trwałych już podstawach fundamentalnych. Zaznaczyć należy, że wielki takt delegata na członków Rady ogromne wrażenie wywarł, a Jegoż prawdziwie ojcowska opieka i troska nad nie tylko utrzymaniem szkoły polskiej lecz i podniesieniem jej do najwyższego poziomu spotkała się z gorącym uznaniem ze strony członków, za co też Kierownik szkoły p. Delegatowi w ich imieniu serdecznie podziękował i przyrzekł ze wszelkimi siłami dążyć do postawienia jej na poziom „wzorowej szkoły”. P. Kierownik szkoły podał do ogólnej wiadomości, że w dniu dzisiejszym rząd niemiecki zatwierdził przesłaniem na jego ręce pismem wybór Rady jako prawomocny. Rada uchwaliła w końcu właścicielowi nowego lokalu szkolnego płacić roczny czynsz w wysokości 240 MK — dwieście czterdzieści Marek.

Po wyczerpaniu się wszelkich zagadnień szkoły p. Delegat życzył Radzie Rodzic. dalszej owocnej pracy, na czym zebranie zakończono. W miłym nastroju z dodatkowymi wrażeniami opuścili wszyscy posiedzenie Rady.

---

<sup>22</sup> Maksymilian Brasse był wizytatorem szkolnym w Związku Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech. Wizytował każdą polską szkołę przynajmniej raz w roku.

### 13. WRZESIEŃ

Dziś szkoła urządziła wycieczkę do Grünbergu na Śląsku (Zielonej Góry na Śląsku).

### 14. WRZESIEŃ

Na 9 w myśl rozporządzenia nastąpiły 4 tygodniowe wakacje jesienne. Kończy się z tem I-sze półrocze i zaznaczyć wypada, że włożona przez tutejszych nauczycieli praca w szkołę naszą poszczycić się może nie-lada dorobkiem i pewnym widocznym postępem uczni-ów, mimo że upłynęły od otwarcia szkoły dopiero 3 miesiące. Poziom wiedzy uczniów się powoli lecz stale podnosi, mimo że praca w takim środowisku, jakim jest tutejsza okolica, jak nad wyraz ofiarna i tem samem ciężka i żądająca od jej pracowników wielkiego poświęcenia i zaparcia się dla dobra Ojczyzny. Oprócz książek rachunkowych dzieci już zaopatrzone są w wszelkie podręczniki. Widoczne jest błogosławieństwo roztoczone nad szkołą przez Najśw. Serce Jezusowe.

### 14. PAŹDZIERNIK

Po wakacjach dziś na nowo naukę podjęto. Oszczę-dność wzrosła dziś na sumę 63,80 MK z 16 deponenta-mi. Oto w załączeniu artykuł w Gaz. Olszt. w sprawie wycieczki, urządzanej dnia 13/9 do Grünbergu.

„Z Pogranicza.

— Nowe Kramsko. Dnia 13 b.m. szkoła polska w No-wem Kramsku urządziła wycieczkę do Grünbergu (Zie-lonej Góry) na Śląsku, aby zapoznać się z tem pięknem miastem i wysnuć z pracy wdrożonej przez jej mieszkańców zachętę i podniecie do wyteżenia swych umysłowych władz celem — po objęciu późniejszego samodzielnego stanowiska w życiu — służenia wiedzą i nauką swą miejscowości, w której Opatrzność ich do spełnienia zadań swych postawiła. Nie było też dział-wie za ciężko wczesnym rankiem stawić się na omó-wionem miejscu, aby stąd udać się na dworzec, skąd

ich ogniem i dymem ziejący moloch zawiózł na miejsce wycieczkowe. Podziwu i radości nie można opisać słowami, trzeba było być samemu świadkiem wrażeń, jakie miasto owe na młode pokolenie wywarło. Przed oczyma ich wyrastały jak grzyby po deszczu niewidziane dotąd piękne wile, otoczone wieńcem kwiatów i zieleni a posuwając się dalej żółtym krokiem ukazały się szmaragdowe góry winne, oblane złotym blaskiem tarczy słonecznej. Zapoznały się dzieci z już prawie 800 lat trwającą uprawą win i z winobraniami, które to ostatnie je szczególnie zanieczyściło ze względu na to, że rozpoczęcie winobrania związane jest z wielką uroczystością, jak: że po orzeczeniu komisji, że wino jest już dojrzałe, w dniu rozpoczęcia rano na 6 dzwonią wszystkie dzwony a wtedy na ulicach przesuwają się karawany z wozami, naładowanymi wiadrami, beczkami itd., dążących do gór winnych. Rojno i gwarno wtedy na ulicach jak w ulu. Z gór rozciąga się przecudny widok na w dolinie położone miasto wśród zieleni, kwiatów i drzew owocowych, z pomiędzy których ku niebu sterczą wysokie kominy fabryczne, wyrzucające zużytą pracę po wyrobieniu surowców na pożyteczne i niezbędne przedmioty dla ulżenia doli ludzkości. Zwiedzono górę piastową, igrającą się ze słonecznymi promieniami i okoloną winnymi latoroślami historyczną kaplicę, dającą przed setkami lat uciemnionej srogą dżumą ludzkości zbawczy przytułek, ujrano według biblijnego Nabota nazwaną winnicę, udano się na w górach położony szczyt wieży, aby uraczyć wzrok swój przecudną panoramą, lśniąca złotym żarem. Dowiedziano się, że miasto liczy 26 000 mieszkańców, wśród których jest tylko 3 000 katolików. Kościółek ich, noszący na grzbiecie swym 700 lat, mieści w sobie cenną bardzo pamiątkę i to ornat roboty ręcznej, wykonany ze samych perełek przez Cystersów w Saganie 600 lat temu. Kościółek ten był niegdyś filją kościoła Cystersów, usadowionych w Saganie i stamtąd wypędzonych. Ornatu tego kapłan tylko w wielkie uroczystości używa z powodu zbytniego ciężaru. Po głośnem odmówieniu mo-

dlitw w języku polskim udano się do kapliczki szpitala św. Jana, gdzie siostry zakładowe usłyszawszy głośno mówiony po polsku pacierz, poprosiły o zaśpiewanie polskich pieśni i potężnem echem odbiły się o ściany i powałę kapliczki z ust niewinnych dzieciaków płynące pieśni pochwalne i błagalne, których z namaszczeniem słuchały nietylko personel zakładowy lecz i chorzy. Ugoszczono też dziatwę gościnnie, za co należy się Siostrzom z tego miejsca serdeczne „Bóg zapłać” a zwłaszcza tym kilku naszym tamże przebywającym siostrzom-rodaczkom.



W drodze powrotnej zaszedł w przedziale charakterystyczny incydent, rzucający jaskrawe światło na wielkie zacofaństwo u niektórych a może i wielu jeszcze Niemców. Otóż do głośno rozprawiającej po polsku dziatwy nad wrażeniami doznanymi odezwał się pewien wytwornie ubrany ale mało jednakowoż posiadający inteligencji pan w te słowa: „Hier wird nicht polnisch gequatsche! In Posen ist es auch nicht erlaubt deutsch

zu sprechen".<sup>22a</sup> Na to mu kierownik szkoły odpowiedział, że żyjemy w państwie demokratycznym, gdzie istnieje równouprawnienie i dla mniejszości narodowej, a zresztą co do uwagi w Poznaniu, to wystawia sobie tylko świadectwo ubóstwa umysłowego, bo powinien wiedzieć, że w Poznaniu i wogóle w Polsce od chwili jej zmartwychwstania żadnego zakazu pod tym względem nie było i nikogo po niemiecku mówiącego nie zaczepiano, bo Polak posiada zbyt wysoki poziom inteligencji. Na tem sprawa ucichła. Działwa po tem tym więcej zaczęła swym srebrzystym głosem szczebiotać w języku ojczystym.<sup>23</sup>

Kierownik pouczył jeszcze działwę, jak to trzeba się wstydzić i wyznawać jawnie swej narodowości i że to trzeba nawet gotowym być życie swe dla dobra Ojczyzny i Wiary swej poświęcić. Ów jegomość się jednak już nie odważył odezwać."

W przesłanych na tenże miesiąc Orędowniczkach ukazał się niżej podany w druku Skarbiec dzieci naszej szkoły, o czem wspomniano 9/9.

---

<sup>22a</sup> Tutaj nie można mówić w języku polskim. W Poznaniu rozmowa w języku niemieckim jest też zabroniona.

<sup>23</sup> W kronice zamieszczono wycinek z Gazety Olsztyńskiej (bez podania numeru egzemplarza)

## SKARBIEC KRUCJATY EUCHARYSTYCZNEJ ZA WAKACJE

"Wycinek prasowy z „Orełdowniczka”. Wynika z tego, że dzieci ze szkoły w Nowym Kramsku brały udział w formach współzawodnicztwa ze szkołami w Polsce pod nazwą „Skarbiec Krucjaty Eucharystycznej”.

	Msze św.	Komu- nje św.	Komu- nje duch.	Modli- twy	Ofiary	Lekcje, obo- wiązki
Czarny Bór, Szkoła S.S. Urszul.	174	98	129	997	533	379
Góra Kalwarja	618	734	903	1 251	1 074	560
Kostrzynek	68	14	30	605	149	156
Lubocześnica	60	16	1 550	3 611	664	923
Lubasiewiec Gmin.	117	2	56	162	113	141
Lewczyń	311	45	392	723	265	332
Nieśwież	120	33	423	825	313	267
Nowe Kramsko, Niemcy	440	44	9	1 782	64	5 335
Nowy Sącz, Szk. im. Hofmanowej	381	125	281	451	314	659
Przemyśl, Szk. pow. SS Benedykt.	164	44	114	210	104	130
Radlin	84	23	994	1 194	1 050	662
Rudna Wielka	260	60	606	745	640	—
Sarnów	54	15	294	1 016	513	938
Słonim, Szk. SS Niep.	225	81	351	808	311	483
Zakopane, Zakł. SS Felicjanek	126	91	135	158	82	84
Zgierz	665	69	795	1 263	1 030	793
Dzieci pojed. Krucjaty Euch.	229	110	182	143	364	32 <sup>24</sup>

Za POZWOLENIEM WŁADZY DUCHOWNEJ

## 15. PAŹDZIERNIK

Oszczędności wzrost na 71,80 MK z 17 deponentami.

## 21. PAŹDZIERNIK

Oszczędność — 74,80 MK z 17 deponentami.

## 22. PAŹDZIERNIK

Dziś przesłał generał Krucj. Euch. ze Swarzędza, Czesław Mamańkiewicz, uczeń kl. VI, odpowiedź na ręce Apostoła Józefa Modrzyka, który opisał Generałowi założenie tut. K.E. Generał opisał obszernie organizację K.E. w Swarzędzu, do której należy na 700 uczniów 600 dzieci. Zakończył interesujący list zaproszeniem naszego Apostoła na Święta Bożego Narodzenia. Prawdopodobnie wyjedzie tegoż zastępca Jan Hoppel, także uczeń kl. I.

## 28. PAŹDZIERNIK

Celem zachęcenia czytelników do liczniejszego abonowania Gaz. Olszt. zredagował kierownik szkoły artykuł wydrukowany w Nr 250 Gazety, w dniu 27/10 — „PRASA TO SIŁA ŻYWIOŁOWA, TO PUBLICZNY TŁOMACZ DĄŻEŃ NARODU I OBROŃCA PRAW I ZASAD.

Znaczenie i zadanie gazet. — Popierajcie gazetę polską tego apostoła zdrowych myśli i zasad.

Rozpowszechniając dłuższy czas wśród rodaków pewnej okolicy Gazetę Olsztyńską, stwierdzić, niestety, muszę z gorzkim ubolewaniem, że czytelnicy nie zdają sobie wcale sprawy z doniosłości i potęgi, jaką wywiera prasa na życie jednostek i narodów w ich życiu gospodarczem, kulturalno-oświatowym, i religijno-moralnem, czemu też zapewne przypisać należy małe zainteresowanie do abonowania i czytania gazet, a zwłaszcza prasy katolickiej, jaką jest Gazeta Olsztyńska.

Pragnę dlatego w poniższym artykule zaznajomić Szan. Czytelników z rolą, jaką odgrywa prasa w życiu narodów.

Współcześnie mamy dwa czynniki przodownicze postępu ruchu katolickiego i obrony praw Kościoła i narodu — prasę i organizacje. Rozwodzić się będą tylko nad pierwszym czynnikiem, nad prasą. Nazwano ją w wieku ubiegłym siódmym mocarstwem w Europie, a dzisiaj jest ona mocarstwową potęgą na całej kuli ziemskiej. Jest ona tą niewidzialną potęgą, z którą i trony się liczyć muszą. Jest to siła żywiołowa, zbiorowa wola narodów poszczególnych, jest to publiczny tłumacz dążeń narodu i dzielny obrońca jego praw i zasad.

Jakie jest więc stanowisko i znaczenie w życiu narodów? Spełniać ma ona wzniosłe zadanie: bronić praw i wolności narodu, pouczać i oświecać umysły. Wzbogaca ona szlachetnymi ideami i zdrowymi zasadami duszę narodu i w tym charakterze wychowuje ona prawych, dzielnych i światłych, świadomych swych praw i obowiązków obywateli kraju.

Zrozumiały to dobrze wszystkie narody i dlatego zawarowały jej w swych konstytucjach swobodę. Prasa publiczna jest tym najważniejszym środkiem obrony wolności poszczególnych obywateli i praw krajowych, jest tą najpotężniejszą dźwignią sił moralnych i głównym, i wogóle kierowniczym organem całego życia duchowego.

Prasa codziennie przemawia do milionów ludzi, informuje o wszystkim, wywiera przeto ogromny, a czasem i decydujący wpływ na wszystkie reformy wewnętrznych i zewnętrznych stosunków państwa. Gazeta jest niby tem wielkiem lustrem, w którem codziennie czytamy o zdarzeniach, odkryciach i postępach ludzkości na każdym polu naszego globu ziemskiego.

Dokąd gazeta i książka nie dotrze, tam panują egipskie ciemności, tam ludzie prowadzą tryb życia pierwotny, niema tam porozumienia z innymi narodami, nie może się ich zbiorowa wola ani publicznie objawić, ani też odpowiednio ukształtować — zamarło życie społeczno-polityczno-gospodarcze, o ile wogóle ono kiedyś kwitło.

Rządy takiego narodu nie są dostatecznie obeznane z jego życzeniami, brak bowiem tłumaczenia jego woli przez porozumienie się umysłów ogółu.

Dalszem zadaniem prasy jest objaśniać zawile paragrafy obowiązujących ustaw, pouczać społeczeństwo o obowiązkach obywatela względem państwa, a państwa względem obywateli.

Uczyć ma prasa czytelników, jak mają pracować w trudnej i żmudnej walce o byt. Dziś też tylko ten zwycięży, kto czyta i obeznany jest przeto ze wszelkimi zjawiskami dnia codziennego.

Widzimy więc, jak wielka jest rola i jak szczytną jest misja prasy. Redaktorami jej są też dlatego ludzie wszechstronnie wykształceni, uczciwi i sumienni. Redaktorzy bowiem, przedstawiając w prasie obraz dnia, nie mogą się ograniczać tylko do podania gołego faktu, lecz muszą przestrzegać, pouczać i przykładami wykazywać ewent. skutki tak czy inaczej wykonanych czynów.

Ponieważ gazeta pouczać ma naród, dlatego trzymać się musi pewnych zasad i stawać w ich obronie.

Wobec tak szczytnego posłannictwa i ważnego stanowiska w życiu społeczeństwa ściąga prasa na siebie odpowiedzialność za swój kierunek.

Rodacy popierajcie zatem prasę polsko-katol., tego apostoła zdrowych myśli i zasad, zgodnych z duchem kościoła katol. i dążeniem kulturalnem narodu! Ona jedyna dźwizgi sztandar swój wysoko, rzuca na głębię dusz społeczeństwa zdrowe ziarna, zapładnia nasze umysły zdrowymi zasadami i skłania wolę do solidarnej i bohaterskiej pracy, jednym słowem: ona jedna wywiera dobroczynny wpływ na ludzkość całą i jest jedynym czynnikiem prawdziwego postępu.

Niech więc kruszy ona kopię z fałszywymi zasadami prasy wywrotowej, niech leczy ideologią swą zatrutą atmosferę społeczną i zwalcza skutecznie tych, którzy na nasze stosunki społeczne ujemnie oddziałują.

Zatem z całym zrozumieniem odpowiedzialności i niczem niezmałconego szczęścia dla nadrastającego poko-

lenia młodych pracujmy w Imię Dobra Kościoła i Ojczyzny, w czem nam dopomóż Boże.”<sup>25</sup>

XY

### 30. PAŹDZIERNIK

Urządzono dziś uroczystość ku czci Święta Pułaskiego, rycerza wolności w 150 rocznicę, — przypadła dnia 11 bm. — bohaterskiego jego zgonu na polu chwały pod Savannah. Na pełnogodzinną uroczystość, poświęconą w miejsce ostatniej lekcji złożyły się deklamacje, śpiewy, modlitwa za duszę rycerza oraz wykład kierownika o zasługach tej bohaterskiej postaci, o obdarzeniu jej wielką miłością Ojczyzny i tak szaloną odwagą, jaką cechować winna każdego obrońcę Ojczyzny. Dzień 11. bm. był dlatego w całej Polsce i hen za Oceanem uroczystością skupienia naszej myśli na moment, w dziejach naszych przełomowych, był dla nas szkołą pouczeń, nie tylko, jak za Ojczyznę umierać, lecz przede wszystkim żyć i pracować należy. Święto Pułaskiego wskrzesiło z grobów piękne postaci naszych bohaterów z ich rycerskimi cnotami. Oni czynami swymi pokazali nam, iż jest w człowieku jakaś czarodziejska siła, która podbija pod swą władzę wszystko; a tą siłą jest wola, sprężyna wszystkich naszych poczyną. Całe nasze życie — uczą nas ci bohaterowie — winno opierać się na woli, bo życie bez woli, to życie niewoli, w której tylko człowiek bez woli pozostaje. — Zdawał sobie Pułaski sprawę z tej siły, wiedział, że choć konfederacja upadnie, jednak wysiłki konfederatów nie będą bezowocne.<sup>26</sup> Obudzą w narodzie ducha, który po rozbiorach czuwa nad mogiłą Polski. — Na tle Konfede-

---

<sup>25</sup> Wycinek prasowy z Gazety Olsztyńskiej nr 250 z 27 października 1930 roku.

<sup>26</sup> Kazimierz Pułaski (1747—1779), generał, bohater walk o wolność Stanów Zjednoczonych. Zginął w czasie oblężenia Savannah 11 października. Dzień ten obchodzony przez Polonię amerykańską jako „Dzień Pułaskiego”. Sądzić można, że Polonia niemiecka przyjęła tradycje Polonii amerykańskiej.

racji Barskiej<sup>27</sup> przedstawia się szlachetny rycerz Kazimierz Pułaski jako symboliczny wynik wszystkich razem wziętych bohaterów — rycerzy Polski niepodległej. To bohater dwóch światów, walczący za „wolność waszą i naszą”. Niech go chwala czyny jego!

### 31. PAŹDZIERNIK

Pismem z dnia 24 bm. (Z.T.S. w Charlottenburgu) nadeszłem 27 bm., przekazano nauczyciela p. Mańczyńskiego jako kierownika szkoły III-klasowej do Waplewa, pow. Szumski; zwolnienie z urzędowania nastąpi po nadejściu zezwolenia nauczania dla p. Walasiaka, tegoż następcy. — Pismem tegoż samego Zarządu z dnia 29 bm. przedłożonem kierownikowi osobiście przez odnośną osobę, przekazano tu dotąd jako II-gą siłę p. Jadwigę Kapałównę z W. Skrzypska, pow. Międzychód w Polsce ze wzmianką, że p. Walasiak Władysław ze Stawnicy pow. złotowski, przekazany w miejsce p. Mańczyńskiego, będzie III-cim nauczycielem.

Wprowadzenie tychże sił w urzędowanie nastąpi po załatwieniu spraw formalnych.

### 4. LISTOPAD

Dziś pożegnał uroczyście kierownik szkoły p. Mańczyńskiego i wprowadził p. Walasiaka w urzędowanie.

### 6. LISTOPAD

Oszczędności wzrost 79,80 MK z 17 deponentami.

---

<sup>27</sup> Konfederacja barska (1768—1772), insurekcja skierowana przeciw reformatorskiej polityce „familii” (a szczególnie przeciw Stanisławowi Poniatowskiemu). Była ostatnią polską akcją militarną typu szlacheckiego pospolitego ruszenia. W czasie jej trwania wybitnym talentem wojskowym odznaczył się Kazimierz Pułaski. Pod względem politycznym konfederacja barska była prekursorką konfederacji targowickiej. Jej bilans był katastrofalny. Przekreśliła m.in. możliwość ugody w polskim społeczeństwie. Korzystając z tego, Rosja rozpatrywała dwie możliwości: albo utrzymanie protektoratu nad całością Rzeczypospolitej, albo dokonanie rozbioru Polski.

## 9. LISTOPAD

Dziś kierownik szkoły zorganizował Tow. Młodych Polek, którem pośrednio kierować będzie nauczyc. p. Kapałówna. Od przyszłego tygodnia 2 razy tygodniowo będą wykłady z języka ojczystego, historii i literatury polskiej. Prelegentami będą kierownik szkoły oraz p. Kapałówna.

## 11. LISTOPAD

Obchodzono dziś krótką uroczystość z okazji zmartwychwstania Ojczyzny naszej. Wieczorem odbyły się pierwszy raz wykłady z historii polsk. oraz polskiego dla Tow. Młodych Polek.

## 16. LISTOPAD

Dziś uroczyste wprowadzenie p. Kapałówny w urzędowanie.

## 18. LISTOPAD

Oszczędność — 83,30 MK z 17 deponentami.

## 27. LISTOPAD

Oszczędność — 85,30 MK z 18 deponentami.

## 30. LISTOPAD

Dziś zebranie młodzieży żeńskiej i męskiej, zwołane przez prezesa Rady Rodzic. Po zagajeniu zebrania przez prezesa kierownik szkoły przedstawił cele, zadania szkoły i wynikające stąd korzyści indywidualne i ogólne, zachęcając młodzież do tłumnego zapisania się na kurs. Zgłosiło się 39 uczestników.

## 5. GRUDZIEŃ

Apostoł K.E., Józef Modrzyk otrzymał na list swój do Redakcji Orędowniczka w Pniewach w sprawie po-

dania mu komedyyek, nadających się do odegrania przez członków K.E. odpowiedź, aby sprowadził je sobie z Księgarni św. Wojciecha. Zarazem ubolewa Redakcja, że z powodu niedokładnie podanego adresu jej poprzedni list po długiem błakaniu się wrócił, prosząc, aby po odegraniu sztuczki na gwiazdkę o tem doniósł Redakcji, z czego ona się bardzo ucieszy. List kończy się serdecznem pozdrowieniem i życzeniem wszystkim członkom Krucjaty wielu łask Bożych i słodkich chwil u Żłobeczka Dzieciątka.<sup>28</sup>

Wieczorem miał kierownik szkoły w Starem Kramsku na prośbę tamtejszego nauczyciela, p. Kuchty na zebraniu Młodych Polek przemowę na temat „Cele, zadanie T.M.P. i wynikające z należenia do niegoż korzyści dla jednostek i ogółu”.

#### 6. GRUDZIEŃ

Dziś odbyła się I-sza miejscowa Konferencja nauczycielska celem omówienia spraw szkolnych oraz urzadzenia uroczystości gwiazdkowej. Założono osobne akta dla spraw konferencyjnych. Orędowniczek odpisuje uczniowi I-szej klasy, J. Modrzykowi, co poniżej podane:

J. Modrzyk, Nowe Kramsko. Serdeczne podziękowanie za liścik. Sztuczkę postaramy się przesłać. Jak Ci idzie praca w Krucjacie?”

#### 10. GRUDZIEŃ

Dziś wieczorem nauczycielka p. Kapalówna zorganizowała Zarząd T. Młodych Polek w wiosce „Stare Kramsko”.

#### 11. GRUDZIEŃ

Oszczędności wzrost — 90,30 MK z 18 deponentami.

#### 16. GRUDZIEŃ

Oszczędność — 94,80 MK z 18 deponentami.

---

<sup>28</sup> Wycinek prasowy z „Orędowniczka”.

## 17. GRUDZIEŃ

Dziś nadeszła na ręce kierownika od Księg. św. Wojciecha z Poznania następująca wiadomość: czyniąc za-  
dość życzeniu, wyrażonem w liście W Pana, uprzejmie  
donosimy, iż wysyłamy równocześnie dla tamtejszej  
biblioteki szkolnej 10 książek naszego wydawnictwa  
(—) podpis nieczytelny.

## 20. GRUDZIEŃ

Dziś otrzymała szkoła od Drukarni św. Wojciecha z  
nie pism katolickich w języku polskim, rozdawając  
Poznania 8 książek do bibl. uczniowskiej i 2 podręcz-  
niki do nauki religji dla nauczycieli.

## 21. GRUDZIEŃ

Oszczędność — 94,80 MK z 18 deponentami.

## 22. GRUDZIEŃ

Dziś wieczorem odbędzie się o godz. 6 wieczorem na  
salce p. Klemta uroczystość gwiazdkowa, na której  
wznowi się tradycyjny zwyczaj łamania się opłatkiem a  
potem nastąpią popisy dzieci i obdarowanie tychże po-  
darkami. Ogólne sprawozdanie nastąpi.

Charakterystycznem dla tutejszej ludności jest małe  
rozumienie ważności chronometra jako czynnika re-  
gulującego wszelki ład i skład w codziennym rozkła-  
dzie zajęć albowiem od 2-óch miesięcy, tak nigdy nie-  
regularnie funkcjonujący zegar wieżowy zaprzestał  
pełnić swe chwalebne czynności służbowe. Wobec bra-  
ku innego chronometru, szkoła nasza kierować się mu-  
si według zegarka kierownika, który znowuż często dość  
daleką podróż na dworzec odbyć musi celem regulowa-  
nia zegarka. Okazuje się potrzebą palącą zakupić ra-  
djo już i z tego ostatniego motywu. Dnia 5 grudnia  
wystosował kierownik prośbę do Wydziału Tow. w Po-  
znaniu o subwencję dla naszej szkoły oraz wspomniał  
o ewent. przyjęciu chrzestnictwa<sup>29</sup> nad szkołą. Oczeki-

---

<sup>29</sup> Współcześnie: patronatu.

wana odpowiedź przed gwiazdką nie wpłynęła jednak nader wzniosłego, szlachetnego, idealnego i stąd nader że dotąd. Liczba dzieci utrzymała się na zwykłym poziomie 75. Z nowym rokiem szkolnym spodziewać się należy dopływ około 30 dzieci, zatem szkoła nasza przypuszczalnie liczyć będzie przeszło 100 dzieci po odejściu 3 uczennic, kończących szkołę. Pozostaną one w domu rodzicielskim.

Poziom szkoły powoli ale stale się podnosi, jak to kierownik skonstatował na podstawie przeprowadzonych wizytacyj dwóch nowych sił nauczycielskich.

Dziś po zakończeniu uroczystości w myśl rozporządzenia władzy szkolnej rozpoczynają się wakacje dla szkół, które urządzają przedstawienie świąteczne. Nauka rozpocznie się 8/I 30.

ROK 1930

8. STYCZEŃ

Nawiązując do wzmianki o założeniu T.M.P. w dniu 9. listopada br. Gazeta Olsztyńska ogłosiła (obokstronny) komunikat. „— Nowe Kramsko, pow. babimojski. Celem zorganizowania młodzieży żeńskiej nowokramskiej w stowarzyszenie „Młodych Polek” zwołał prezes Rady Rodzicielskiej, p. Fabiś, zebranie na dzień 9 listopada godz. 7-mą wieczór.

Na zebranie przybyli kierownik szkoły p. Szews oraz nauczycielka p. Kapałówna. Po zagajeniu przez p. Fabisia zabrał głos pan Szews, który w doniosłych słowach przedstawił cel zebrania, konieczność w dzisiejszych czasach wobec równouprawnienia świata kobiecego z mężczyznami i stąd wynikających nowych trudności do podolania wymogów i ciężkich obowiązków niewiasty jako współzawodniczki męża na polu zawodowym, gospodarczym, kulturalnym do wspóln. przygotowania się do tego nowego terenu pracy. Szkołą zaś taką, w której znajdują odpowiednie wyszkolenie, jest łączność w stowarzyszeniach, w których umysły swe kształcić można w kierunkach, prowadzących kobietę, obywatelkę Polkę, do celu i spełnienia swego zadania

piękno-idylicznego, aby ta niewiasta, czy to samodzielnie stojąca przy warsztacie pracy zarobkowej czy też jako bogini i opiekunka ogniska domowego była tym talizmanem, chroniącym męża — ojca od wszelkich zboczy ze złotej drogi a dla potomstwa tą wzorową matką, tym opiekuńczym aniołem, która strzec będzie powierzone jej przez Stwórcę dziełki przeciw zakusom tego złudnego świata i poprowadzi je ku jasnej świetlanej przyszłości, a tem samem stanie się budowniczyią wielkiego, wspaniałego gmachu, o mocarstwowej potędze, do jakiego wzdychamy i tęsknem okiem wypatrujemy.

Oczy nas wszystkich zwrócone są na dorastające pokolenie, od którego spodziewamy się, że wstąpi w ślady idealnych bojowników o lepszą przyszłość narodu polskiego tu w państwie niemieckiem.

Przedmowę zakończył p. Szews wyrażeniem nadziei, że z tego małego ziarenka, zebranej tu młodzieży wyrośnie potężne drzewo, konarami swemi obejmując kraj własny i wszechświat cały a ponętym zapachem i tchnieniem balsamicznem przecudnych kwiatów, ukazałych się na gałęziach tego drzewa, odurzy ludzkość tak, że stanie się upragniony raj na ziemi. (...) <sup>29a</sup> Pod koniec zebrania wygłosiła p. Kapałówna odczyt pod tytułem: „Dzieweczko wstań”.

Podziękowaniem prelegentce za śliczny odczyt zamknęła prezeska zebranie, które o tyle nabiera ważności wspomnienia go, iż ciekawym zjawiskiem było wielkie zainteresowanie się różnemi zagadnieniami, wysuniętymi przez Młode Polki, co świadczy o wielkiej żywotności tegoż stowarzyszenia”.

Liczba dzieci zmniejszyła się o 2, wynosi teraz 73. Motywy odejścia są następujące: Matka dzieci, będąc niezameżną, zależna jest od chlebowodawcy niem. Wyprowadziła się do Züllichowy, <sup>30</sup> otrzymawszy tam pracę;

<sup>29a</sup> Jedno zdanie w treści nieczytelne.

<sup>30</sup> Zwrócić należy uwagę, że niemiecka nazwa została swoiście spolonizowana. Takiej odmiany używali powszechnie mieszkańcy Nowego Kramka.

córkę zabrała ze sobą; syna przekazała szkole niemieckiej tamże, tłumacząc się, że do posyłania dzieci do szkoły polskiej została naklonioną namową. Od chwili założenia szkoły aż do końca grudnia 1929 r. załatwiono 101 korespondencji, w czym było 52 wpływów.

## 11. STYCZEŃ

Oszczędność 98,80 MK z 18 deponentami.

## 12. STYCZEŃ

Dziś na 2 na prośbę kierownika dokonał ks. prob. poświęcenia klasy w gmachu p. Krawca. Na uroczystość składały się deklamacje dzieci w strojach narodowych oraz śpiewy kolędowe. Popołudniu wzięli kierownik i p. Kapałówna udział w zebraniu Mł. Polek w Starem Kramsku. P. Kierownik wygłosił referat na temat „Dobra Książka”, dowodząc, że książka dobra jest skarbnicą źródłem życia intelektualnego, zbrojąca ducha w niezawodny oręż do walki życiowej. W dalszym ciągu wykładu swego dowodził, że Polacy szczególnie winni uczynić dobrą książkę swą wierną przyjaciółką, boć ona umacnia ich świadomość państwową, pogłębia ich obywatelską pozycję w ludzkiej społeczności, zbliża ich do poziomu cywilizacji świata, podnosi zrozumienie ich stanowiska etycznego, rozszerza ich horyzonty na rolę ich w rodzinie narodów, a nadto hartuje w nich wolę do stawiania czoła ciskany w nich zatrutym grotom z poza międzynarodowego parawanu. „Wobec tych szlachetnych podniet, wnoszonych nam w codziennem szarem życiu pracy przez dobrą książkę i jej ożywczej rosy dla naszego ponurego życia, obudźmy w sobie głód książki i stańmy się tu w tej wiosce na wzór Anglików, o których poczytności się rozwodziłem w przeciągu referatu, także największymi konsumentami książki”, — takimi i podobnemi zwrotami zachęcał prelegent do rozbudzenia umiłowania czytelnictwa.

## 15. STYCZEŃ

Oszczędność wzrost — 105,80 MK. Ubikacja na III klasę co do wewnętrznego urządzenia przygotowana, — buduje się jeszcze tylko ustępy.

## 18. STYCZEŃ

Dziś przybył następca powołanego do Centrali obecnego kierownika szkoły p. kierownik Władysław Sroka<sup>31</sup> z Poznania. Wprowadzenie w urzędowanie nastąpi po załatwieniu spraw formalnych.

## 21. STYCZEŃ

Oszczędność: 109,30 MK z 18 deponentami.

## 22. STYCZEŃ

Dziś udało się uzyskać wynając u p. Adama (dawniej Konopnicki) ogródek szkolny w wymiarze 140—150 m<sup>2</sup>.

## 23. STYCZEŃ

Oszczędność 112,80 MK z 18 depon. — Dziś odbyła się na próbę nauka dla III klasy w nowo urządzonej klasie w gmachu p. Wincentego Adama, a od dnia 25. bm. stale odbywać się będzie i to teraz już przedpołudniem.

---

<sup>31</sup> Władysław Sroka kierował szkołą nowokramską w latach 1930—37. Ukończył Preparandę w Międzyrzeczu i Seminarium Nauczycielskie w Paradyżu. Przed objęciem funkcji kierownika szkoły w Nowym Kramsku pracował w IV Szkole Wydziałowej. Był znakomitym pedagogiem i organizatorem. Wiele czasu poświęcał pracy społecznej wśród nowokramskiej społeczności, czym zyskał sobie szacunek i uznanie tej społeczności. Zrezygnował z kierowania nowokramską szkołą ze względu na zły stan zdrowia, choć kontakt z Nowym Kramskiem utrzymywał do wybuchu wojny. Wspominał W. Sroka: „hitlerowskie łapy w jednej chwili uczyniły ze mnie nędzarza, człowieka bezdomnego, pozbawiając mnie dorobku całego życia. Bestialska przemoc boleśnie dała się we znaki mojej rodzinie i mnie...”.

## 24. STYCZEŃ

Dziś na 12 odbyło się uroczyste wprowadzenie w urzędowanie nowego kierownika p. Władysława Sroki oraz pożegnanie powołanego do Centrali w Berlinie p. Włodzimierza Szewsa. Na uroczystość w pięknie przystrojonej I klasie składały się przemówienia obu kierowników, deklamacje, śpiewy, I-szy występ zorganizowanej przez nauczyciela p. Władysława Walasiaka orkiestry na harmoniki ustne oraz pożegnalna przemowa nauczycielki p. Jadwigi Kapałówny. Całość miała charakter nadzwyczaj uroczystościowy i wzruszający, pozostawiający głębokie, niczem nie dające się zatrzeć wrażenie na uczestnikach. Obecna była także na uroczystości Rada Rodzicielska. — Po południu udało się obu kierownikom nareszcie uzyskać [wynająć] kuchnię na cele szkolne i to u p. Jagowskiego,<sup>31a</sup> którego syn znajduje się w seminarium nauczyc. w Polsce, wysłany przez Tow. Szkolne w Złotowie.

## 25. STYCZEŃ

Dzisiaj rozpoczął nowy kierownik swoje urzędowanie. Liczba dzieci wynosi 73 i to: Kl. I — 12 dzieci, Kl. II — 33 dzieci, Kl. III — 28 dzieci. Gospodarzem klasy I — p. Sroka, Kl. II p. Walasiak, kl. III p. Kapałówna. Nauka odbywa się w trzech odrębnych izbach szkolnych w godzinach przedpołudniowych. Dziewczęta klasy I otrzymują w dwóch lekcjach tygodniowo naukę gotowania w osobnej na ten cel wydzierżawionej kuchni szkolnej, znajdującej się w gmachu p. Bednarkiewicza obok sali Banku Ludowego. Czynsz miesięczny za kuchnię wynosi 5 MK. W kuchni tej gotowano dotąd w piecu kaflowym z specjalnym urządzeniem do gotowania. Podobny rodzaj kuchni jest w wsi dość rozpowszechniony, dla celów szkolnych jednak niepraktyczny. Dlatego zakupiono na koszt Kasy Szkolnej za aprobatą Związku Polskich Towarzystw Szkolnych w

---

<sup>31a</sup> Ludwik Jagowski został absolwentem polskiego gimnazjum.

Berlinie kuchnię angielską z całkowitem urządzeniem za cenę — RM 146,31, ażeby dzieci mogły potrawy podczas gotowania lepiej obserwować.

27. III. 1930

Z okazji poświęcenia kuchni szkolnej i zarazem pożegnania dzieci, opuszczających szkołę, urządzono na sali Banku Ludowego wspólną kawkę dla wszystkich dzieci szkoły polskiej. Słodko uśmiechały się buziulki do smacznych placuszków i cukierków zastawionych na stołach, które pięknie poprzybierały dziewczęta uczące się gotowania. Po wspólnej modlitwie przy stole dzieci smacznie zjadały słodycze, a małe gosposie żywo krzątały się, częstując kawką swoich gości.

Zebranie rodzicielskie 27. III. 1930

Po kawce ochoczo biegły dziatki na salę p. Klemta, aby tam wykazać owoce swej pracy w szkole przed rodzicami. Program składał się z deklamacyj i śpiewów. Dzieci popisały się doskonale, tak że niejednemu z rodziców popłynęła łza z radości, słysząc miłutkie głosiki kornie w pieśniach unoszące się do Boga. Podziwiać było można te maleństwa, które śmiało wywiązywały się z swego zadania. W myśl programu oddały dzieci jedną scenę z niemieckiego dramatu: „Wilhelm Tell”. Tu wykazały dziatki swą pracę nie tylko w języku ojczystym, ale także i w niemieckim.

*Szczegółowy program wieczornicy:*

1. Śpiew: Ojczyzna z niebios — Kl. III
2. Deklamacja: Krzyż przy drodze — Kl. III
3. Deklamacja: Zabawa i praca — Kl. III
4. Deklamacja: Szkoła — Kl. III
5. Deklamacja: Gdzie jest Bóg — Kl. III
6. Śpiew: Tam na górze — Kl. III
7. Deklamacja: Wiosna — Kl. II
8. Deklamacja: O czym ptaszek śpiewa — Kl. II

9. Deklamacja: Dziad i baba — Kl. II
10. Śpiew: Kruk — Kl. I
11. Deklamacja: Wilhelm Tell. 1 Wrona, III Müfzüg. — Kl. I
12. Śpiew: Koło mego ogródeczka — Kl. I
13. Deklamacja: Ballada jakich wiele — Kl. I
14. Deklamacja: Paweł i Gawęł — Kl. I
15. Śpiew: Nie wyganiaj owczareczku — Kl. I
16. Śpiew: Ach mój Jezu — Kl. I

Po występie dzieci odbyło się zebranie rodzicielskie, które zagał przewodniczący Rady Rodzicielskiej p. Wacław Fabiś, witając zgromadzonych. Kierownik szkoły wygłosił referat na temat: „Współpraca domu z szkołą”, w którym podkreślił, jak doniosłe znaczenie ma współpraca rodziców ze szkołą w wychowaniu ich dzieci. Pod koniec prosił rodziców, aby ręką w rękę pracowali ze szkołą, gdyż ta pomoc jest nieodzowna w wychowaniu. Następnie p. Fabiś w pięknych słowach przemówił do zgromadzonych, wskazując na radosną chwilę, jakiej doczekała się nasza dziatwa, mając polską szko-



łę i słusznie powiedział: „Szkoła polska to prawdziwa matka — szkoła niemiecka to macocha naszych dzieci”. Pan Fabiś podziękował również nauczycielstwu za gorliwą pracę nad wychowaniem naszych dzieci i za urządzenie tegoż miłego wieczorku.

W dalszej dyskusji przemawiali pp. Krawiec i Cichy. Pan Cichy gorąco nawoływał rodziców do spełniania świętego obowiązku t.j. starali się wychowywać swe dzieci w języku ojców naszych, a nawiązując do słów Kierownika szkoły, prosił, aby z zaufaniem odnosili się do nauczycieli i współpracowali z szkołą. Z uznaniem zaznaczyć należy, że na zebranie przybyli nie tylko sami rodzice, ale także dużo z starszych i młodzieży, którzy dzieci nie posyłają do szkoły, tak że sala była zapelniona po brzegi.

### 31. III. 1930

W poniedziałek dnia 31 marca, odbyła się uroczystość zwolnienia dzieci ze szkoły. O godzinie 8-mej były wszystkie dzieci na Mszy św., specjalnie na ten cel zakupionej. O godzinie 10-tej zgromadziły się dzieci klasy I i II w lokalu szkolnym u p. Krawca. Na uroczystość pożegnalną stawili się również członkowie Rady Rodzicielskiej oraz rodzice dzieci opuszczających szkołę. Program uroczystości był następujący:

1. Śpiew: Serdeczna Matko
2. Deklamacja: Wszystko do celu dąży na świecie
3. Śpiew: Zaszumiało pole
4. Deklamacja: Lis i bocian
5. Śpiew: Choć burza
6. Przemówienie Kierownika szkoły na temat: Módl się i pracuj. Wręczenie świadectw.
7. Śpiew: Minęły lata szkolne
8. Wręczenie upominków: Każde dziecko opuszczające szkołę polską, otrzymało na pamiątkę książkę do nabożeństwa.
9. Zakończenie uroczystości: Kto się w opiekę.

1. IV. 30 R.

Dzień 1 kwietnia zapisał się w dziejach tutejszej Katolickiej Szkoły Polskiej bardzo dodatnio. Przyjęto bowiem 19 nowicjuszków, 5 dzieci przeszło z szkoły niemieckiej do szkoły polskiej. Liczba dzieci w szkole polskiej wzrosła zatem z 73 na 91, nie licząc jednego normalnego dziecka, które jest w Albumie zapisane lecz do szkoły nie uczęszcza.

Z początkiem nowego roku szkolnego rozpoczęto pracę w ogródku szkolnym, oddanym na cele szkolne przez p. Adama, u którego się Kl. III znajduje. W ogródku tym, niestety trochę małym, dzieci kl. I hodują na przydzielonych zagonkach kwiaty i warzywa.

6. V. 1930

Odbyła się wycieczka dzieci kl. I i II na (...) <sup>32</sup> oraz do Podmokli Małych,

11. V. 1930

odbyło się zebranie rodzicielskie, na którym Kierownik szkoły wygłosił referat na temat: Wychowanie dzieci do schludności, grzeczności, punktualności. Następnie przystąpiono do wyboru Rady Rodzicielskiej.

Wybrani:

1. p. Obst Stanisław, prezes
2. p. Fabiś Wacław, wiceprezes
3. p. Piwecki Franciszek
4. p. Adam Marceli
5. p. Kania Onufry

---

<sup>32</sup> Nazwa geograficzna nieczytelna.

<sup>33</sup> Nazwami tymi określono tereny leśne położone na północno-zachodnim krańcu wsi, z których wypływał strumień wpadający do jeziora Wojnowskiego.

6. p. Białecka Marjanna

7. p. Szyputowa Anna, sekretarka

19. VI. 1930 R.

W święta Bożego Ciała utonął w jeziorze Wojnowskim Roman Fabiś, syn rolnika Stanisława Fabisia. Nieboszczyk, nie umiejąc pływać, kilka razy przed niešťczęśliwym wypadkiem, przepłynął na snopku sitowia jezioro Wojnowskie; w dniu tragicznym nie powiodło mu się i przyplacił swoją młodzieńczą lekkomyślność życiem.

28. VI. 1930 R.

O odbyła się tutaj konferencja rejonowa okręgu babimojskiego. O godzinie 9-tej rozpoczęto konferencję lekcją pokazową z krajoznawstwa: Nasza wioska. Następnie wygłosił p. Mozolewski z Złotowa referat na temat: Istota regionalizmu oraz zastosowanie pierwiastków regionalnych w nauce szkolnej. W dalszym ciągu omawiano stosowanie mapek ścieralnych i powielaczy w nauce krajoznawstwa. Przebieg konferencji był bardzo żywy i obfitował w dodatnie momenty. Po wspólnym obiedzie urządzono wycieczkę krajoznawczą nad jezioro Wojnowskie. Na wniosek dozoru szkolnego szkoły rządowej rozpoczęły się wakacje letnie 12 lipca i trwały aż do 3/8.br.

Z powodu ustawicznych deszczów opóźniło się jednak zniwo w N.K. o cały tydzień, tak, że niektórzy rodzice jeszcze po wakacjach zatrzymywali dzieci swoje do robót w polu. Wakacje letnie trwały od 13/9 do 12/10 1930 r. Tegoroczną wielką powódź było można nawet w N. K. zauważyć. Poziom wody w Wojnowskim jeziorze podniósł się o przeszło jeden metr. Łąki obok p. Materny były aż do szosy zalane.

10. IX. 1930 R.

Pan Walesiak Władysław został przeniesiony na posadę na Górny Śląsk a na jego miejsce przybył p. Jaskulski Roman i objął 8/IX.30 urzędowanie.

5. 12. 1930

Katolicka Szkoła Polska została żałobą okryta; zmarła bowiem uczennica klasy II Wiktorja Heyduk po ciężkiej operacji. W pogrzebie wzięły wszystkie dzieci Katolickiej Szkoły Polskiej udział z nauczycielstwem na czele. Dzieci szkolne, uszeregowane w czwórki poprzedzały kondukt żałobny od figury przy drodze do Podmokli M. do kościoła na nabożeństwo żałobne, stąd na cmentarz, gdzie nad grobem odśpiewały na dwa głosy pieśń żałobną: Nie płacz... Na grobie złożono piękny wieniec, zakupiony z składek dzieci i nauczycielstwa. Szkoła Polska liczy obecnie 88 dzieci.

21. XII. 1930

Zaraz po wakacjach jesiennych rozpoczęto prace nad przygotowaniem uroczystości gwiazdkowej dla dzieci, która się w niedzielę, dnia 21 grudnia b.r., na sali u p. Klementa odbyła i się znakomicie udała. Sala była po brzegi zapełniona. Przybyli na uroczystość nie tylko rodzice i sympatycy Szkoły Polskiej, wśród widzów można było dużo osób z obozu przeciwnego zauważyć. Program uroczystości był następujący:

#### Część I

1. Zagajenie
2. Śpiew: Bóg się rodzi
3. Wykład: Zwyczaje Bożego Narodzenia
4. Śpiew: Wśród nocnej ciszy
5. Deklamacje o wigilji i zwyczajach B. Narodz.
6. Śpiew: Przybieżeli do Betlejem
7. Deklamacje
8. Śpiew: Lulajże Jezuniu

#### Część II

Dzieci kl. I i II w liczbie 52 odegrały jasełkę.

#### Część III

1. Śpiew: Gdy się Chrystus rodzi
2. Deklamacje o opłatku

3. Śpiew: Pójdźmy wszyscy do stajenki
4. Krótkie przemówienie o opłatku
5. Dzielenie się opłatkiem
6. Obdarowanie dzieci przez gwiazdorów
7. Zakończenie: W żłobie leży.

Na końcu zrobiono zdjęcie fotograficzne wszystkich dzieci odgrywających jasełkę.

## POLSKA SZKOŁA DOKSZTAŁCAJĄCA

Na początku listopada 1930 r. nastąpiło otwarcie Polskiej Szkoły Doksztalcającej.<sup>84</sup> Utworzono dwa oddziały: męski, liczący 35 uczniów i żeński liczący 34 uczennice. Nauka odbywa się dwa razy tygodniowo w godzinach wieczornych. Udziela się narazie: śpiewu, rachunkowości gospodarczej, języka polskiego. Odbywają się również wykłady ilustrowane przeźroczami, na których młodzież okazuje wielkie zainteresowanie.

Na terenie Nowego Kramaska istnieją liczne polskie Towarzystwa Kulturalno-Oświatowe:

1. Towarzystwo Młodych Polek,
2. Towarzystwo Młodzieży,
3. Towarzystwo Śpiewu,
4. Towarzystwo Robotników,
5. Towarzystwo Rolników,
6. Towarzystwo Włościanek.

Wszystkie wspomniane Towarzystwa odznaczają się wielką żywotnością. Oprócz regularnych zebrań miesięcznych urządza każde Towarzystwo w porze zimo-

---

<sup>84</sup> Problem polskiego szkolnictwa doksztalcającego interesował zarówno działacze Związku Polskich Towarzystw Szkolnych jak urzędników Konsulatu R.P. w Pile. Rzecz przeciw sprawadzała się do objęcia nauczaniem młodzieży pozostającej dotychczas poza wpływami polskiej szkoły a narażonej na wpływy germanizacyjne. Urzędnicy administracji szybko pojęli sens istnienia takich szkół, dlatego w „Planie działań wobec mniejszości” z roku 1936 spotkać można wręcz niewiarygodne żądanie, aby w szkołach doksztalcających całkowicie wyeliminowano nauczanie języka niemieckiego, gdyż służy to jedynie polskości. Proponowano również zmianę ustawodawstwa zmierzającą do tego, by absolwenci polskich szkół doksztalcających nie mieli obowiązku uczęszczania do szkoły doksztalcającej.

wej, gdy już wszyscy ojcowie i młodzież z pracy sezonowej powrócili, conajmniej jeden publiczny występ — teatr amatorski — połączony z zabawą taneczną.

### 11 MARCA 1931

Pan Szulrat<sup>34a</sup> Loge wizytował klasę II Katolickiej Szkoły Polskiej, która wywarła na wizytatorze jak najlepsze wrażenie.

### 22 MARCA 1931

odbyła się na sali p. Klemta wieczornica z popisami kl. III. Sala była po brzegi zapełniona przez rodziców i sympatyków. Program wieczornicy był następujący:

1. Pieśń: My chcemy Boga
2. Wiersz: Przywitanie gości
3. Śpiew: Czerwony pas
4. Dekl. a) Wierszyk o prawdzie, b) Kto z Bogiem
5. Śpiew: Ojcowski dom
6. Dekl.: Co to jest Ojczyzna
7. Śpiew: Koledzy
8. Dekl.: Kogo kochać
9. Spalona różga — komedyjka w 1 akcie
10. Pan Obrażalski — komedyjka w 1 akcie
11. Jaś gospożą — komedyjka w 2 aktach
12. Białosnieżka — Bajka sceniczna w 3 odsłonach
13. Przemówienie
14. Zając<sup>35</sup> — obdarzenie dzieci
15. Zakończenie: Śpiew: „Ach mój Jezu”

### 24 MARCA 1931

wizytował szkołę Pan wizytator Brasse.

### 28 MARCA

nastąpiło zakończenie roku szkolnego i zwolnienie 8 dzieci z szkoły. Na godz. 8-mą zaprowadzono dzieci do Kościoła na Mszę św. Po nabożeństwie zebrały się dzie-

<sup>34a</sup> Winno być: Schulrat (radca szkolny).

<sup>35</sup> Zwyczajowo przed świętami Wielkiejnocy „zając” wręczał dzieciom podarki.

ci kl. I i II oraz rodzice dzieci opuszczających szkołę i członkowie Rady Rodzicielskiej w lokalu u p. Krawca. Uroczystość pożegnalną rozpoczęto pieśnią: Serdeczna Matko. Potem przemówił Kierownik szkoły na temat: Módl się i czuwaj! poczem wręczono dzieciom upominki: dziewczętom: różańce, chłopcom: książki do nabożeństwa. Zaśpiewaniem pieśni: Minęły lata szkolne oraz Kto się w opiekę — zakończono uroczystość.

10 KWIETNIA 1931

przyjęto do szkoły polskiej — 22 nowicjuszków. Liczba dzieci wynosi 102.

Dnia 30 CZERWCA

zwiedził tutejszą parafię Najprzewielebniejszy Ks. Prałat Dr Hartz z Pily.<sup>36</sup> Główną ulicę przybrano pięknie girlandami i brzoškami. Przed główną bramą, ustawioną przez Kółko Rolnicze u wylotu głównej ulicy z strony Babimostu oczekiwały przybycia dostojnego gościa Towarzystwa z sztandarami dzieci wszystkich szkół parafji Nowo Kramskiej oraz niezliczone tłumy ludu. O godz. 4-tej po południu przyjechał Ks. Prałat autem z Babimostu, eskortowany długim szeregiem barwnie ubranych rowerzystów i jeźdźców. Przed bramą powitało Ks. Prałata stosownym wierszykiem polskim najpierw dziecko Katolickiej Szkoły Polskiej — Helena Stein, kl. III, potem dziecko szkoły niemieckiej wierszykiem niemieckim. Teraz ruszył wspaniały pochód, poprzedzony miejscową orkiestrą do kościoła, gdzie Ks. Proboszcz Paulus wygłosił przemowę powitalną w języku polskim i niemieckim. Najprzewielebniejszy Ks. Prałat podziękował za przygotowanie mu przyjęcia w języku niemieckim. — Ks. Prałat nie włada językiem polskim — które Ks. Dziekan Meissner z Babimostu

---

<sup>36</sup> Ks. Hertz pełnił obowiązki biskupa w Pile, terytorialnie obejmując swoją jurysdykcją prowincję Grenzmark — Posen — Westpreussen.

przetłumaczył na język polski. Po krótkiem nabożeństwie udzielił Ks. Biskup na cmentarzu około 200 osobom Sakramentu Bierzmowania. Nakoniec odbyła się wizytacja nauki religji szkół polskich oraz dzieci miejscowej szkoły niemieckiej, które się uczą religji w języku niemieckim. Uderza fakt, iż dzieci polskich, uczęszczających do szkół niemieckich a pobierających naukę religji w języku polskim, nie poddano wizytacji. Odjeżdżającemu Ks. Prałatowi zgotowała ludność niemilknące owacje.

### DNIA 3 LIPCA 1931

wyjechało 14-cioro dzieci z Nowego Kramska — razem 45 z powiatów babimojskiego i międzyrzeckiego — na cztery tygodnie na kolonje letnie do Polski. Dziewczęta umieszczono na kolonji w Śremie, chłopców w Rogoźnie. Pobyt na koloniach był dla dzieci bardzo miły i urozmaicony, szczególnie dla dziewcząt, czego dowodem dołączone fotografie. Prócz bardzo dobrego odżywiania, nadzwyczaj troskliwej opieki, korzystały dzieci z wszelkich przyjemności: kąpania, przechadzek do lasu, gier i zabaw. To też kolonje osiągnęły cel w zupełności. Wszystkie dzieci bez wyjątku przybrały na wadze od 6—12 funtów. Przydało się to niejednemu słabowitemu dziecku. Wakacje letnie trwały od 18/7—18/8. 1931 r.

Zabawa letnia dnia 30 sierpnia 1931 r.

Jeden z upragnionych i z tęsknotą oczekiwany dzień w roku szkolnym dla dzieci naszych jest zabawa letnia. Skoro tylko zielenią pokryją się pola i łąki — a kwiatki szcudrze przyozdobią ziemię, dzieci nasze z radością oczekują nadejścia owego dnia uroczystego. Taki dzień dziecka porusza nie tylko serca naszych milusińskich, lecz również młodzieży starszej i rodziców. Każdy dokłada rąk i starań, aby ten dzień wypadł wspaniale. To też w niedzielę 30. sierpnia jakoby ożyła wioska nasza. Już od samego rana zdala widniały pięknie udekorowane bramy triumfalne oraz girlandy, po-

wiewające różnokolorowemi wstęgami. Nadało to wsi naszej specjalnie uroczysty charakter. O godz. 14 ruszył z lokalu szkolnego pochód do pięknie przyozdobionego ogrodu Prezesa Rady Rodzicielskiej, p. Obsta z miejscową orkiestrą na czele. Za nią postępowała dziatwa barwnie poubierana. Dwóch dżokejów kroczyło na czele, za nimi malutkie krasnoludki, dalej krakowianki, motylki, chłopczyki z chorągiewkami i więksi chłopcy w barwnych czapeczkach, zaś u wszystkich chłopców mieniły się piękne, różnokolorowe kokardy. Towarzystwo Młodych Polek i Młodzieży dopełniło długi, malowniczy pochód. Właściwą zabawę rozpoczęły dzieci pieśnią religijną. Prezes Rady Rodzicielskiej p. Obst przywitał następnie wszystkich obecnych, życząc miłej zabawy. Dzieci zaśpiewały znów kilka pięknych pieśni, aby potem przy dźwiękach muzyki wyprowadzić poloneza. W dalszym ciągu popiswały się dziewczęta korowodami. Zatańczono „Motylka”, „Cygana” — a najmniejsze odtńczyły z gracją korowód według pieśni: „W morzu przegląda się”, który zyskał ogólny poklask. Chłopcy zabawiali się ochoczo w rozmaite gry gimnastyczne. Dużo uciechy sprawiło dziatkom jak i starszym ukazanie się komicznie i pomysłowo przybranej pary, którą p. Cichy przyprowadził i przedstawił gościom. W koszyku na plecach nosił starą dziadek swą kulawą żonę, a kiedy orkiestra zagrała, zatańczyli sobie ochoczo ku ucieście i ogólnej wesołości zgromadzonych. Wśród wesołej zabawy nie zapomniano też o żołądku. Dzieci zasiadły bowiem do suto zastawionych stołów, gdzie je ugoszczono kawką, plackiem, kolacją i cukierkami. Bawiono się wesoło wśród pięknej pogody: niestety zapadający zmrok dał hasło do powrotu. Pieśnią: „Wszystkie nasze dzienne sprawy” zakończono wesoły dzień. Przy świetle różnobarwnych lampionów, z wesołą pieśnią na przemian z dźwiękami orkiestry ruszył pochód niby z bałki przez wieś do lokalu szkolnego. Pan Kierownik miejscowej szkoły w serdecznych słowach podziękował wszystkim tym, którzy nie szczędzili trudu i mozołu, aby przyczynić się do

uświetnienia zabawy. Dzieciom zaś życzył, aby ten dzień pozostał im na długo w pamięci, aby im był podniętą do pilnej pracy w szkole i wdzięczności wobec rodziców. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna na sali p. Klemta. Ochoczo młodzież nasza wypełniła przerwy między tańcami pięknymi pieśniami ludowymi. W miłym nastroju bawiono się wesoło do późnej nocy.

W październiku rozpoczęto nareszcie już od dawna przez mieszkańców Nowego Kramaska oczekiwaną budowę szosy do Babimostu. Stary bruk w wsi rozebrano i buduje się nowy z kostek granitowych. Po obu stronach bruku założono rury kanalizacyjne. Szkoda tylko tych ślicznych drzew i lip — które z powodu budowy bruku musiano usunąć!

## UROCZYSTOŚĆ GWIAZDKOWA

Szkoła polska obchodziła po raz trzeci uroczystość Bożego Narodzenia w dniu 20. grudnia. Kierownik szkoły powitał na wstępie w serdecznych słowach rodziców i gości, zapelniających salę u p. Klemta aż po brzegi a jeden z uczniów Kl. I wygłosił prolog. Osia wieczorku była jasełka w 3 odsłonach, dająca pole do popisu wszystkim dzieciom Kl. I i II (60) w przeróżnych rolach. Następnie odegrały dziewczęta bardzo wesołą sztuczkę: „Wieczornica Przadek”, poczem chór szkolny odśpiewał bardzo udatnie szereg kolend na 2 głosy, co się rodzicom i gościom szczególnie podobało.

Po krótkim przemówieniu Kierownika szkoły o zwyczaju łamania opłatka i o jego znaczeniu, podzieliło się grono nauczycielskie między sobą, z dziećmi i rodzicami tym symbolem zgody i miłości. Punktem kulminacyjnym było obdarowanie dzieci smakołykami i innymi podarkami — po 3 lniane chusteczki — przez dwóch gwiazdorów. Po wyczernaniu bogatego programu zakończono uroczystość wspólną kolendą: „W żłobie leży”. Wakacie Bożego Narodzenia trwały od 23/12—6/1.

W DNIU 12. 1. 1932

wizytował tutejszą szkołę polską radca regencyjny z

Piły Pan Templin w towarzystwie dwóch szulratów:<sup>87</sup> Pana Strukata z Kargowy i Pana Dr. Sawady z Skwierzyny.

W DNIU 15. 3. 1932

wizytował wszystkie trzy klasy tutejszej szkoły polskiej p. Dr. Sawada w towarzystwie p. szulrata Strukata z Kargowy.

## 22 MARCA

odbyła się uroczystość 100-nej rocznicy śmierci największego poety niemieckiego: J. W. Goethego oraz uroczystość zwolnienia dzieci z szkoły.

O godz. 8-mej brały dzieci udział we mszy św. Po nabożeństwie zgromadziły się dzieci kl. I i II w lokalu u p. Krawca. Obecni byli również członkowie Rady Rodzicielskiej i rodzice tych dzieci, które miały być zwolnione z szkoły. Po modlitwie rozpoczęła się najpierw uroczystość Goethego. Kierownik szkoły zapoznał dzieci z życiem Goethego oraz z jego najważniejszymi utworami poetyckimi a dzieci deklamowały wiersze Goethego: „Der Schatzgräber”, „Der Erlkönig”, „Der Sänger”, „Der Fischer”, „Legende von Hufeisen”. Chór szkolny zaśpiewał na dwa głosy tę piękną piosenkę. Wykład ilustrowano obrazkami z życia poety przez epidiaskop. Następnie rozpoczęła się uroczystość zwolnienia dzieci z szkoły. Po śpiewie: „Wszystko do celu dąży na świecie” — Kierownik szkoły przemówił w serdecznych słowach do dzieci, opuszczających szkołę — 2 chłopców i 1 dziewczę — wręczając im świadectwa i upominki: książki do nabożeństwa. Chór śpiewał: „Mineły lata szkolne” a na koniec odśpiewano 1 zwrotkę pieśni: „Kto się w opiekę”.

Zakończono rok szkolny 1931/32.

## ROK SZKOLNY 1932/33

Na początku roku szkolnego wynosiła liczba dzieci po zwolnieniu 2 chłopców i jednej dziewczyny oraz wy-

---

<sup>87</sup> Pisownia polska, winno być: Schulrata.

kreśleniu z książki głównej kaleki (anormalnego) Seweryna Adama — 99.

### W DNIU 6 KWIETNIA

przyjęto 9 nowicjuszków. Liczba dzieci wynosi 108.

Uczeń Ludwik Orwat przeniósł się z rodzicami swemi 24. 5. b.r. do Ochelhermsdor — Grünberg. Liczba dzieci wynosi 107.

### W DNIU 11. 6. br.

wizytowała tutejszą szkołę Komisja regencyjna.

6/7 BR.

nastąpiło otwarcie nowo wybudowanej szosy do Babi-mostu, przez co komunikacja tutejszej wioski znacznie się polepszyła.

Wakacje w roku szkolnym 1932/33

Na Zielone Świątki: 13/5 — 24/5

Wakacje letnie: 16/7—8/8

Wakacje jesienne: 17/9—12/10

Na Boże Narodzenie: 23/12—9/1. 33.

### „ŚWIĘTO PIEŚNI” [29 czerwca]

Prywatnych Katolickich Szkół z polskim językiem wykładowym w Podmoklach Małych:

„Śpiewaj ludu polski, złoty

Wypowiadaj swe tęsknoty

U orania, u zasiewu

Póty serca, póty śpiewu”.

W duszy Polaka już od kolebki drzemie pęd, że musi wszystko to, co go raduje lub boli śpiewem oddać, chcąc przez to drugich rozweselić, lub też ulżyć swej niedoli. Stąd też wypływa nieprzebrana skarbnica polskiej pieśni ludowej, której nam zazdroszczą inne narody. Aby ów dar śpiewaczy rozwijać i pielęgnować, zrodziła się cenna myśl urządzenia dla szkół ośrodka babimojskiego po raz pierwszy „Święto Pieśni”, które zorganizowało Tow. Szkolne w Złotowie.

I nadszedł wreszcie dzień św. Piotra i Pawła. Od samego południa zaroila się zwykle cicha wioska Podmokle

Małe mrowiem ludu. Ze wszech stron przybywały okolicznymi drogami wozy prześlicznie umajone, którymi zdążała nasza dziarska dziatwa z pieśnią na ustach na swe święto. Rolnicy nasi stawili 22 wozy do dyspozycji dzieci i rodziców. Punktem zbornym było gospodarstwo p. Brychcego w Podmoklach Małych. Tam odbyła się nasamprzód próba chóru ogólnego, liczącego przeszło 200 dzieci. Po próbie uformował się pochód z orkiestrą dętą z Wielkiej Dąbrówki na czele. Pochód posuwał się przez wieś do ogrodów, gdzie się miały odbyć popisy chóru ogólnego i poszczególnych szkół. Chór naszej szkoły liczył 50-cioro dzieci. Dzieci ustawiły się na estradzie umyślnie na tę uroczystość zbudowanej, aby rozpocząć popisy chóru ogólnego. I popłynęła ku błękitom prosba do Boga: „Pod Twą obronę”. Cisza zaległa w ogrodzie, nieme skupienie. Wszyscy Rodacy z niemem zachwytem i rozrzewnieniem patrzą na swe latorośle, z których ust płynie nasza rodzima polska pieśń. Następnie, pieśni również na dwa głosy udały się doskonale, mimo że odbyła się tylko jedna próba. Po śpiewie przemówił do zebranych w zastępstwie prezesa Związku Pol. Tow. Szk. p. Baczewskiego, p. Dr Michałek<sup>38</sup> z Berlina. Szanowny mówca zwrócił się do dzieci z wyrazami uznania za przepiękny śpiew, zachęcając je do dalszej wytrwałej pracy. Nie pominął też w swem przemówieniu rodziców, podkreślając ich obowiązki wobec dzieci.

Po przemowie zajęły dzieci miejsce przy stołach su-to zastawionych plackiem i kawą, aby się posilić. Potem wystąpiły dzieci poszczególnych szkół pod przewodnictwem swych dyrygentów. Każda szkoła wystąpiła z trzema pieśniami. Pod koniec zaśpiewał znów chór ogólny na dwa głosy: „W polu” i „Ojcie z Niebios”.

---

<sup>38</sup> Dr Józef Michałek pełnił w Związku Polskich Towarzystw Szkolnych funkcję kierownika Wydziału Oświaty Pozaszkolnej. Wizytował kursy dla młodzieży pozaszkolnej, szkoły kształcące, przeprowadzał też normalne wizytacje, opiekował się imprezami szkolnymi i między-szkolnymi.

Wspólnym śpiewem: „Wszystkie nasze dzienne sprawy” zakończono wzniosłą uroczystość.

„Święto Pieśni” minęło, lecz w duszach naszych pozostało niezatarte wrażenie — brzmi echo pieśni polskiej! Niech ta pieśń będzie krynicą, z której czerpać będziemy w chwilach burz zasoby hartu i ducha narodowego!

Następną miłą niespodzianką dla dzieci naszych, to zabawa letnia w dniu 28. sierpnia w ogrodzie p. Cichego. Po przybyciu do ogrodu wykonały dzieci przepiękny korowód. Potem bawiły się dzieci w różne gry, co spowodowało radość i zadowolenie przede wszystkim u matek, zawsze kochających tak im drogie pieśczołki. Chór dzieci szkolnych wykonał kilka śpiewów na dwa głosy. Dzieci obdarzono kawą, ciastkami, słodyczami. Około godz. 20-tej zakończono zabawę wspólną pieśnią: „Wszystkie nasze dzienne sprawy”.

W dniu 8.9. br. wizytowali szkołę pp. Szulraci: Strukat z Kargowy i Dr. Sawada z Skwierzyny.

## OBCHÓD GWIAZDKOWY

Wieczornica gwiazdkowa odbyła się w ostatnią niedzielę przed Bożem Narodzeniem na sali p. Klemta. Z wielką radością spoglądały dzieci na wypełnioną po brzegi salę, bo nie tylko sami rodzice, ale liczni goście miejscowi i ze sąsiedztwa przybyli na ich uroczystość. Cała wieczornica miała nastrój uroczysty, pobożny a przytem pełen wewnętrznej radości i wesela. Na wstępie zaśpiewały dzieci pieśń „Spuście nam na ziemskie niwy”, a potem pięknie na dwa głosy kilka kolęd. Punkt drugi wieczornicy, to jasełka w trzech odsłonach. Dzieci wywiązały się ze swych ról znakomicie, ku zadowoleniu widzów a rzęsiste oklaski świadczyły o uznaniu, jakim darzą goście młodych amatorów. Bardzo podniosłą chwilą było dzielenie się opłatkiem. Na choince zajaśniały światełka i zaśpiewały różnokolorowe ozdoby choinkowe. Przy choince zebrały się dzieci z ich wychowawcami. Wygłoszono przemówienie do dzieci o

stąrodawnym a tak pięknym, do dziś dnia zachowanym zwyczaju dzielenia się opłatkiem, podkreślając, że gdyby wszyscy bez różnicy stanu dzielili się chlebem tak jak dziś tu opłatkiem, nie byłoby na świecie tyle nędzy i głodu.

Bodaj najpiękniejsza chwila dla dzieci, to niespodzianka w postaci gwiazdorów, którzy przybyli z podarkami. Ile tu radości, wesela, to tylko serduszka dziecięce wypowiedzieć potrafią, co każdy z nas czuje, jeśli się myślą przeniesie w usta dziecięce. Szczodry Gwiazdor pamiętał o dziatkach naszych, obdarzając je obficie. Prócz ciastek, cukierków i owoców otrzymały dzieci: dziewczynki po fartuszkach, chłopcy po koszulce.

Wspólną pieśnią: „W żłobie leży” zakończono podniosłą uroczystość. Wszystkim tym, którzy przyczynili się do uświetnienia tej uroczystości, a szczególnie Paniom, należącym do Rady Rodzicielskiej, które nie szczędziły trudu i mozółu w przygotowaniu podarków, należy się szczere uznanie.

W DNIU 19.1. BR.

wizytowali szkołę pp. Szulraci Strukat i Dr. Sawada.

18 LUTEGO

wizytował Pan Wizytator Brasse tutejszą szkołę.

W DNIU 4 MARCA

objął tutejszą parafię Ksiądz Proboszcz Papack. Ponieważ dzień ten był wolny od nauki z powodu Konferencji obwodowej, to dzieci szkoły polskiej wzięły udział w uroczystym przyjmowaniu nowego duszpasterza. Ksiądz Sieg został przeniesiony na Kaszuby.

Rok szkolny zakończono 31 marca 1933 r. Wszystkie dzieci były na Mszy św. Po nabożeństwie odbyła się uroczystość zwolnienia 9-ciorga dzieci z szkoły w obecności członków Rady Rodzicielskiej oraz rodziców tych dzieci, które otrzymały świadectwa odejścia.

## ROK SZKOLNY 1933/34

W dniu 1 kwietnia przyjęto 13-ścioro dzieci jako nowicjuszków; 2 dzieci (Spiralscy) przeszło do szkoły niemieckiej. Liczba dzieci wynosi 108.

Wakacje Wielkanocne rozpoczęły się 6 kwietnia i zostały przedłużone do 1 maja; nowy rok szkolny rozpoczął się faktycznie dopiero 1 maja.

Z powodu „Święta Młodzieży” (Fest der Jugend) był dzień 24 czerwca wolny od nauki.

W czasie wakacyj letnich, które trwały od 18/7—8/8, zmarł uczeń Ignacy Hayduk z powodu porażenia słonecznego. Liczba dzieci wynosi — 107.

Na kolonie letnie do Polski wyjechało 11 dziewcząt i to do Inowrocławia, gdzie korzystały z kąpieli w tamtejszych solankach. Po wakacjach letnich przeszło 3 uczniów do szkoły niemieckiej: Józef i Bernard Lange oraz Jan Orwat. Jako powód podał rolnik Lange, iż ma 6-ciu synów, dwóch starszych musi dać w naukę, a ponieważ z świadectwem ukończenia szkoły polskiej żaden majster uczniów nie przyjmie, więc jest zmuszony 2 starszych synów przekazać do szkoły niemieckiej. Robotnik Orwat podał następujący powód: Od kilku lat mam stale pracę w Goltzen.<sup>39</sup> Urzędnik tamtejszy Pan Krausse oświadczył mi, iż, jeżeli w przeciągu trzech dni nie pošlę syna do szkoły niemieckiej, wydali go z pracy.

Liczba dzieci wynosi 104.

W niedzielę dnia 17 września, odbyła się zabawa dzieci tutejszej szkoły polskiej. O godz. 2-giej zebrały się dzieci szkolne, młodzież i rodzice przed szkołą. Uformował się pochód z orkiestrą tutejszą na czele, który przez pięknie girlandami przyozdobioną ulicę udał się do ogrodu Pana Cichego. Po przybyciu do ogrodu urządzono kawkę dla dzieci i obdarzono je cukierkami, lodami. Na program zabawy składały się gry i zabawy,

---

<sup>39</sup> Miejscowość odległa od Nowego Kramśka o 1 km (obecnie Kolesin).

korowody, gimnastyka rytmiczna, śpiewy. Młodzież urządziła strzelanie do tarczy o nagrody. Po wspólnej kolacji, gdy już słońce znikło z horyzontu, ruszył pochód z lampionami przez wieś do szkoły, gdzie po odśpiewaniu pieśni: „Wszystkie nasze dzienne sprawy” zakończono zabawę letnią.

Nadmienić wypada, iż na zabawie tej od początku do końca obecny był nauczyciel szkoły niemieckiej w Kramsku Pan Krajewski w charakterze obserwatora. Znamienny znak czasu!

Wakacje jesienne trwały od 16/9—9/10.



Bardzo uroczyście obchodziła szkoła święto gwiazdki w dniu 23/12 na sali Pana Klemta. W przemówieniu wstępnem wspomniał Kierownik szkoły o tem, jaki to dziwny urok się kryje w tem jednym prostem słowie gwiazdka. Wzrusza ono i czarem wspomnień przemawia do duszy naszej. Na dźwięk tego wyrazu „Gwiazdka” stare, zatarte obrazy naszej młodości stają przed nami w dawnej postaci. Nasze myśli zwracają się mi-

mowoli ku najpiękniejszym chwilom dzieciństwa i wczesnej młodości.

Witając wszystkich jak najserdeczniej, szczególnie czcigodnego Ks. Proboszcza, zagał Kierownik szkoły „Wieczornicę Gwiazdkową”, podając następujący program do wiadomości:

### Program „Uroczystości Gwiazdkowej”

#### I

1. Śpiew: Spuście nam na ziemskie niwy
2. Deklamacja: Niech idzie światem
3. Obrazek sceniczny: Aniołowie, odegrany przez dziewczęta kl. I
4. Śpiew: Bóg się rodzi

#### II

5. Śpiew „Lulajże Jezuniu”
6. Obrazek sceniczny: Dzieci przy żłobku — odegrany przez dziewczęta Kl. II b
7. Śpiew: Kolęd.

#### III

8. Teatrzyk: Chojnka, odegrany przez dziewczęta kl. II a.
9. Przemówienie Kierownika szkoły na temat: Miło jest otrzymać dary, lecz jeszcze milej jest obdarzać innych i nieść radość.
10. Dzielenie się opłatkiem
11. Deklamacja: Powinszowanie rodzicom szczęśliwego hojnego przyszłego roku.
12. Obdarowanie dzieci przez Gwiazdorów. (Dzieci otrzymały: tytkę cukierków, parę pierników, orzechów, jabłek, gwiazdora i szalik)
13. Zakończenie: „Wszystkie nasze dzienne sprawy”.

Wakacje Bożego Narodzenia trwały od 22/12—4/1.34.

W dniu 5 stycznia 34 r. przeszedł uczeń Leonard Pikołek do szkoły niemieckiej. Matka podaje, iż w najbliższym czasie wyciągną<sup>40</sup> do krewnych do Berlina.

Liczba dzieci wynosi — 103.

---

<sup>40</sup> Wyjadą (gwarowe).

18/1.34

— Reichsgründungsfest — był wolny od nauki.<sup>41</sup>

Krótko przed zakończeniem roku szkolnego, dotknął ciężki cios szkołę naszą; nielitościwa śmierć zabrała nam Kochanego ucznia Leona Heppla — 22.3.34. Wszystkie dzieci szkolne wzięły udział w pogrzebie, a na grobie złożyły piękny wieniec z białymi wstęgami, na których widniał napis: Kochanemu Koledze — dzieci polskie. Niech spoczywa w spokoju!

28 marca nastąpiło uroczyste zakończenie roku szkolnego. Po wysłuchaniu mszy św. zebrały się dzieci w lokalu Kl. I. Przybyła również w komplecie Rada Rodzicielska. Ogółem zwolniono 7-mioro dzieci. Prezes R. R. wręczył dzieciom na pamiątkę modlitewniki „Droga do nieba”.

### ROK SZKOLNY 1934/35

Nowy rok szkolny rozpoczął się 10 kwietnia wysłuchaniem mszy św. Przyjęto nowicjuszków 9-cioro, liczba dzieci wynosi 105. 1 maja był dniem wolnym od nauki z powodu narodowego święta pracy, 23 czerwca święto Młodzieży.

Wakacje letnie trwały od 4/7—25/7. Na kolonje letnie wyjechało w tym roku tylko 7 dziewczynek.

7/8 był wolny od nauki z powodu pogrzebu prezydenta v. Hindenburga.

Przed rozpoczęciem wakacyj zimowych odbyła się na sali p. Klemta Wieczornica Gwiazdkowa, na której dzieci odegrały trzy obrazki sceniczne. I. Aniołowie, II. Dzieci przy żłóbku, III. Choinka.

Na koniec zostały dzieci obdarowane przez Gwiazdorów.

15. I. 35 r. był dzień wolny od nauki z powodu zwycięskiego plebiscytu w Zagłębiu Saary.<sup>41a</sup>

---

<sup>41</sup> Święto państwowe Niemiec.

<sup>41a</sup> Decyzją traktatu wersalskiego Saara oddana została na 15 lat komisji podległej Lidze Narodów. Po przeprowadzeniu przez Niemcy plebiscytu Saara wróciła do Niemiec.

19/2 — wizytował szkołę p. Brasse.

W święto Matki Boskiej Gromnicznej wyruszyła pielgrzymka do Częstochowy w liczbie 50 osób. Wielu z uczestników pielgrzymki i zarazem wycieczki nie oglądało Polski albo wcale jeszcze, albo też już dawno. To też pozostanie im ta wycieczka w miłej pamięci.

17 marca odbył się na sali p. Klemta wieczorek rodzicielski, na którym popisywała się dziatwa szkolna. Mali amatorzy deklamowali wiersze, odegrali różne inscenizowane wierszyki i piosenki oraz kilka sztuczek. Popisywał się również chór szkolny.

### PROGRAM WIECZORKU

1. Śpiew: Ach mój Jezu
2. Dklamacje dzieci kl. III
3. Inscenizowane wiersze: Śniegowy bałwanek. Dzieci i sowy. Rzemieślnicy. Koziółczek.
4. Komedyjki: Kominiarz. Pierwszy śnieg. Jak szła do nas wiosna.
5. Inscenizacja: Sen królewny.
6. Śpiewy: Mazur. Czerwony pas. Pieśń przy krosnach.
7. Deklamacje dzieci Kl. I

Wieczorek wypadł ku zadowoleniu licznie zebranych widzów. Na zakończenie zaśpiewano zwrotkę: Wszystkie nasze dzienne sprawy.

30 marca odbyło się zakończenie roku szkolnego. Zwolniono 15-cioro uczniów.

### ROK SZKOLNY 1935/36

Rok szkolny rozpoczął się 1.4.35 r. wysłuchaniem mszy św. Przyjęto 13-cioro nowicjuszków.

1.5. obchodzono Narodowe Święto Pracy.

W maju pojawiła się wśród dzieci zaraźliwa choroba zwana „świnką”, „mumps” (Ziegenpeter). Przeszło 30% dzieci leży chorych. Powiadomiono o szerzeniu się „świnki” wśród dzieci lekarza powiatowego, lecz tenże nie zareagował wcale na doniesienie. Z dniem 1. 4. 35

została nauczycielka Jadwiga Kapałówna przeniesiona do Złotowa, a na jej miejsce przybyła nauczycielka Maria Zientarówna.<sup>42</sup>

W niedzielę 19 maja odbyła się w Nowem Kramsku wspaniała akademja ku czci zmarłego Wodza Narodu Polskiego i pierwszego Marszałka Polski ś.p. Józefa Piłsudskiego.

Udział miejscowego społeczeństwa tak starszych jak i młodszych był bardzo liczny. Sala była prześlicznie ubrana w zieleń oraz w pęki białego i liljowego bzu. Na wzniesieniu pobudowano ołtarzyk, na którym wśród-płonących świec, kwiatów i zieleni, przetykanej wstęgami czarnymi królował portret Wielkiego Wodza. Uroczystość rozpoczęto pieśnią: „Kto się w opiekę”. Na wstępie przemówił prezes Rady Rodzicielskiej, który na końcu przemówienia prosił wszystkich o powstanie z miejsc dla uczczenia pamięci. Z kolei przemówił prezes Związku Polaków p. Cichy, który wykazał na pięknym przykładzie o sadzie owocowym, że należymy do jednej rodziny Narodu Polskiego, chociaż mieszkamy zagranicą. Jak rodzina po stracie ojca jest smutna i płacze tak rodzina wszystkich Polaków, bez względu na to gdzie mieszkają, stoi w żałobie nad grobem Ojca Narodu i Ukochanego Wodza.

W dalszym ciągu akademji wygłoszono życiorys ś.p. Józefa Piłsudskiego oraz trzy przepiękne deklamacje: „Józef Piłsudski” — Zbierzchowskiego, „Marsz żałobny” — Ujejskiego, i „Pogrzeb Kazimierza Wielkiego” — Wyspiańskiego. Na końcu usłyszeliśmy jeszcze bardzo treściwy referat o znaczeniu i działalności Zmarłego, za którego duszę zmówiono modlitwę i odśpiewano pieśń: „Witaj Królowo!” Jeszcze raz skierowało się mnóstwo ócz polskich ku portretowi, wszystkie napeł-

---

<sup>42</sup> Maria Zientara-Malewska działaczka ruchu polskiego społeczno-oświatowego, poetka, nauczycielka w polskich szkołach na Warmii i Nowym Kramsku. W latach 1939–40 więziona w obozie koncentracyjnym w Ravensbrück. Autorka m.in. „Pieśni Warmianki”, „Wierszy warmińskich” i będących pokłosiem pobytu w Nowym Kramsku zbioru szkiców „Płonące krzaki nad Obrą”.

nione łzami rozrzewnienia i żalu z powodu zgonu ukochanego i bliskiego każdemu sercu polskiemu Marszałka Józefa Piłsudskiego. Pamięć Twa, Największy Bohaterze Polski nie umrze, lecz żyć będzie w sercach naszych.

Jak corocznie, tak i w tym roku urządziła szkoła swą zabawę letnią — 7. 7. 35 r. Rozpoczęła się od pochodu z muzyką na czele przez wieś, przybraną na ten dzień w girlandy. Tuż za orkiestrą niesiono chorągiew z „Rodłem”, potem postępowały dzieci z ochronki, a następnie z szkoły.

Dziewczęta były w biel z wianuszkiem na głowie ubrane, chłopcy przypięli sobie po kwiatuszkę. Poza-tem wszystkie dzieci miały na piersi „Rodełka”, przez nich same wykonane.

Wreszci dziewczęta niosły powiewające wstęgami maiki i pałaki, chłopcy zaś pałaki i wielki wianek na tyczce szumiący różnokolorowymi wstęgami. Pochód wyglądał bardzo malowniczo. W powietrzu drży nuta polska, śmieją się twarzyczki kochanych dzieci, na które z dumą patrzą matki i ojcowie. Ogród państwa Adamów był cały prześlicznie przybrany. Tu zawrzało wnet życiem: słyhać śpiewy, zwijają i rozwijają się kolorowe wstęgi korowodów i gier w „Kóleczko”. Orkiestra przygrywała polskie melodie. Kulminacyjnym punktem zabawy była sztuczka pod tyt. „Gąski sieroty Maryni”.

## ROLNICY Z POLSKI W NOWYM KRAMSKU.

Z powiatów nadgranicznych przybyło w sobotę — 6. 7. 35 r. do Nowego Kramaska przeszło 50 rolników, którzy przejazdem tym zrewizytowali naszych gospodarzy. Na powitanie tak miłych i zacnych gości przybrano wieś w girlandy z napisami: „Serdecznie witamy”! W niedzielę goście z Polski po zwiedzeniu pól przybyli gremjalnie na zabawę dzieci szkoły i ochrony polskiej. Jedna z dziewczynek szkolnych wręczyła kierownikowi wycieczki bukiet polnych kwiatów, wygłaszając przytem specjalnie na ten cel napisany wierszyk.

Wakacje letnie trwały w tym roku od 13/7—4/8., jesienne od 14/9—11/10.

### OBCHÓD ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI

Wioska nasza żyła ubiegłej niedzieli — 10.11.35 — myślą o wieczorku. Już o godzinie 6-tej zaczęła się napełniać sala ludnością starszą oraz młodzieżą. Z sceny widniał sztandar z Rodłem. Po wstępnej pieśni: „Pod Twą obronę” ogłoszono przemówienie na temat: Cemu święcimy 11 listopada. Wspomniano o niedocenionych wprost zasługach wskrzesiciela Niepodległości i Wodza Narodu Polskiego Józefa Piłsudskiego, którego ceniom oddano hołd przez powstanie z miejsc i wysłuchanie Marsza I Brygady. Następnie rozwinął się zebrany bogaty i barwny program wieczornicy. Były więc deklamacje solowe, chórowe, pieśni itd. Punktem kulminacyjnym była stosowna sztuczka teatralna pod tyt. „Listopad, miesiący polskich król”, którą amatorzy w prześlicznych kostiumach odegrali bardzo dobrze. Odszpiewaniem pieśni wieczornej zakończono tę miłą uroczystość, która pozostanie na długo w pamięci.

### WIECZÓR RELIGIJNY MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ

My Polacy znani jesteśmy z tego, że całem sercem Kochamy Matkę Boską. Tradycja ta, która przetrwała wieki, nie wymarła i w dzisiejszych czasach. Tutejsze Stowarzyszenie Młodzieży urządziło w święto Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny wieczorek religijny. Po zagajeniu przez Prezeskę i wstępnej pieśni: „Gwiazdo zaranna”, ogłoszono wiersz „Niepokalana”. Z kolei nastąpił wykład na temat: „Kult Matki Boskiej u Polaków”. Następnie zajęła wszystkich żywo sztuczka teatralna: „Ostatnie zdrowaś”. Do rozweselenia publiczności przyczyniły się dialog: „U pani Gabryeli” — oraz monolog „Kasia w teatrze”. W dalszym ciągu wyświetlono obrazy, połączone z referatem o życiu Królowej Jadwigi.

### OBCHÓD GWIAZDKOWY

W dniu 21 grudnia urządziła szkoła na sali, wspólnie z ochronką swój doroczny obchód gwiazdkowy. Dzieci

z ochrony zadeklamowały kilka udatnych wierszyków i odegrały piękną sztukę gwiazdkową: „Sen Kasi”. W dalszym ciągu wystąpił miejscowy chór mieszany „Lutnia” i zaśpiewał na głosy kilka przepięknych kolęd naszych. Dzieci szkolne odegrały trzy sztuczki „Wesoła Wigilja”, „Na matuli grobie” oraz „Noc Bożego Narodzenia”. Nastąpiła uroczysta chwila łamania się opłatkiem. Następnie przybył gorąco przez dzieci oczekiwany gwiazdor, obdarzając wszystkie dzieci hojnie.

W głębokim smutku pogrążona została szkoła 12. 1. 36 r. Nieubłagana śmierć zabrała nam najlepszego ucznia Jana Białeckiego. Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie!

15/2. nauczycielstwo wzięło udział w wycieczce tutejszej młodzieży do Poznania.

18/2. 36 r. wizytował szkołę p. Brasse.

## 25-cio LETNI JUBILEUSZ „KÓŁKA ROLNICZEGO”

Rolnicy w Nowem Kramsku, pomni swego zadania, starali się założyć u siebie „Kółko Rolnicze” już wówczas, gdy tych kółek było jeszcze bardzo mało. Miało ono przygotować rolnika do aktywnej współpracy i miało być dla nich poradnią, w jaki sposób podnieść wydajność roli, ulepszyć inwentarz, zaprowadzić rachunkowość, wogóle — stworzyć gospodarkę nowoczesną, opartą na nauce i doświadczeniu.

Kółko Rolnicze w Nowem Kramsku założył dnia 10. 10. 1910 r. Ks. Dudziński.<sup>43</sup>

---

<sup>43</sup> Stanisław Dudziński, ksiądz, działacz narodowy i społeczny. Urodził się 14 marca 1878 r. w Rakoniewicach. Gimnazjum i seminarium duchowne ukończył w Poznaniu. Był wikariuszem i proboszczem w wielu miejscowościach Wielkopolski. Od 1 października 1910 roku został proboszczem w Nowym Kramsku. Był ostatnim, przed 1945, polskim proboszczem w Nowym Kramsku. Natychmiast po objęciu probostwa rzucił się w wir pracy narodowej. Był współorganizatorem Kółka Rolniczego w Nowym Kramsku i Banku Ludowego w Babimoście. Był jednym z głównych organizatorów drużyn powstańczych w rejonie babińskim. W 1919 roku w obawie przed represjami wyjechał do Berlina, gdzie otrzymał paszport, udając się do Poznania. W 1920 roku, na polecenie Kurii Biskupiej w Poznaniu, wrócił do Nowego Kramska.

Zakończono rok szkolny 27. 3. 36 r. Zwolniono z szkoły 14-cioro dzieci.

(nieczytelny podpis 4.12.37)

## ROK SZKOLNY 1936/37

Nowy rok szkolny rozpoczął się wysłuchaniem mszy św. O godz. 8-mej rozpoczęto naukę. Do kl. III przyjęto 12 nowicjuszków. Szkoła liczy razem 103 dzieci.

Frekwencja poszczególnych klas jest następująca: kl. I — 36, kl. II — 39, kl. III — 28.

## SKŁAD RADY RODZICIELSKIEJ

1. prezes: Obst Stanisław
2. zastępca: Sikuciński Szczepan
3. ławnicy: Adam Marcelli
4. ławnicy: Piwecki Franciszek
5. z urzędu: Cichy Jan jako prezes oddziału miejscowego Związku Polaków

Kooptowano do R. R. następujące Panie: Wachowską Agnieszkę i Szypuciną Annę.

Rendant: <sup>43a</sup> Bednarkiewicz Feliks

## SZKOLNA ZABAWA LETNIA

Dnia 5 lipca odbyła się dorocznym zwyczajem zabawa letowa dla dzieci szkolnych i dla dzieci z ochronki polskiej. O godz. 13.30 nastąpił wymarsz na plac sportowy. Na czele pochodu szła orkiestra. Dziewczynki ubrane były w białe sukienki i miały na główkach zielone wianeczki, ozdobione pękami kolorowych wstążek. Chłopcy mieli na sobie ciemne spodeńki i białe bluzeczki, przy boku pęki kwiatów i wstążek. Dzieci niosły w pochodzie brzoźki i pałaki, ozdobione powiewającymi

---

Władze administracyjne szykanowały go nadal i dlatego w roku 1921 przeniósł się do Polski, do Ujścia. 5 marca 1941 roku opuścił parafię i ukrywał się pod Myślenicami. Zmarł 16 marca 1942 roku.

<sup>43a</sup> W tym rozumieniu poręczyciel.

wstęgami. Na przodzie jechały na ukwieconych wózkach małe dzieci z ochrony — starsze dzieci je ciągnęły. Całość przedstawiała bardzo malowniczy i przepiękny obraz.

Na placu sportowym dzieci popisywały się korowodami, grami i zabawami z śpiewem. Szczególnie podobał się „Korowód dożynkowy”, przy końcu którego wręczyły dzieci p. Kierownikowi — jako gospodarzowi zabawy — wieniec.

W międzyczasie przygotowano dla dzieci kawę i podano placki. Po kawie ustawiły się dzieci naokoło długich stołów, przy których teraz zasiadły matki do kawy, ponieważ zabawę połączono z „Dniem Matki”. Podczas kawy dzieci śpiewały pieśni: „Mateczko kochana”, „Na cześć matek”, „Pieśń przy krosnach” i „Ojcowski dom”. Śpiewy przeplatano stosownymi deklamacjami. Przemówienie okolicznościowe wygłosiła nauczycielka p. Zientarówna. Przy końcu przemowy dzieci obsypały matki kwiatami.

Rodzice i dzieci z Kramska brali też udział w imprezie. Na placu sportowym przygotowały się tymczasem drużyny sportowe z Podmokli i z Nowego Kramska. Niebawem rozpoczęły się rozgrywki w piłkę nożną i siatkówkę.

O zachodzie słońca podano dzieciom kolację, a następnie wszyscy zgromadzili się naokoło ogniska harcerskiego. Kierownika szkoły poproszono do podpalenia ogniska. Przy ognisku rozsiedli harcerze, którzy popisywali się śpiewem, żartami, gimnastyką i tańcami. Po modlitwie harcerskiej wyruszył pochód z powrotem do wsi, gdzie przed szkołą odśpiewano wspólnie: „Wszystkie nasze dzienne sprawy”. Wieczorem odbyła się zabawa ludowa na sali p. Klemta.

Kilka słów o założeniu harcerstwa polskiego.

W październiku 1935 r. przybył z ramienia Związku Harcerstwa Polskiego w Niemczech druh inspektor J.

Kwietniewski<sup>44</sup> do Nowego Kramaska i założył zastęp harcerski. Opiekunem zastępu został p. Jaskólski. W styczniu 1936 r. zastąpił p. Jaskólskiego p. Kowalski<sup>45</sup> — harcerz. Odtąd odbywa się regularnie raz w tygodniu zbiórki. Zbiórki te nie miały jednak jeszcze charakteru czysto harcerskiego, były to raczej zbiórki przygotowawcze. Niestety liczba chłopców, która początkowo wynosiła około 20, poczęła maleć do tego stopnia, że często na zbiórkę przychodziło 4—6 chłopców. Stan ten pozostał do chwili, kiedy kilku chłopców wyruszyło na kurs informacyjny do Podmokli W. Kurs urządzony z ramienia Z.H.P. w Niemczech, dał chłopcom choć w grubych zarysach obraz życia obozowego i harcerskiego. Kurs ten trwał od 29/3—7/4. 36 r.

#### Akademia żałobna ku czci śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego

W pierwszą rocznicę zgonu śp. Marszałka Piłsudskiego urządził tutejszy oddział Związku Polaków akademię żałobną. Na program, który został wykonany przez tutejszą drużynę harcerską męską i żeńską, składały się deklamacje, przemówienia prezesa miejscowego oddziału Z.P. p. Cichego oraz odczytanie orędzia p. Prezydenta R.P. W części wokalne wystąpił chór szkolny z piosenkami legionowymi. Poza tym został odegrany marsz żałobny Szopena i równocześnie wykonano de-

---

<sup>44</sup> Pierwsze polskie drużyny harcerskie w Niemczech powstały w Berlinie w 1913 roku. Po zakończeniu pierwszej wojny i rozstrzygnięciu spraw granicznych oraz po organizacyjnym ukonstytuowaniu się Polaków, reaktywowany został ruch harcerski. Szczególną podniechęć do rozwoju ruchu dało założenie polskich szkół w Niemczech. Józef Kwietniewski był koordynatorem polskiego ruchu harcerskiego w Niemczech.

<sup>45</sup> Bogdan Kowalski działacz młodzieżowy, harcerz, nauczyciel polskiej szkoły w Starym Kramsku. Objawszy w roku 1936 posadę nauczyciela i kierownika szkoły w Starym Kramsku, równolegle rozpoczął organizowanie drużyny harcerskiej. Wkrótce objął przewodnictwo nad harcerzami w Nowym Kramsku. Ścisłe w swej działalności współpracował z nauczycielem z Wielkich Podmokli Franciszkiem Sarnowskim również zafascynowanym działalnością harcerską.

klamację chórową: „A idą posępni a grają im dzwony” Wyspiańskiego. Na zakończenie zaśpiewano wspólnie marsz I Brygady. Całość wywarła na bardzo licznie zgromadzoną publiczność głębokie wrażenie.

### Niecoś z przeszłości Kółka Rolniczego w Nowem Kramsku.

Rolnicy w Nowem Kramsku, pomni swego zadania, starali się założyć u siebie „Kółko Rolnicze” już wówczas, gdy tych kółek było jeszcze bardzo mało. Miało ono przygotować rolnika do aktywnej współpracy i



miało być dla nich poradnią, w jaki sposób podnieść wydajność roli, ulepszyć inwentarz, zaprowadzić rachunkowość gospodarczą — wogóle — stworzyć gospodarkę nowoczesną, opartą na nauce i doświadczeniach. „Kółko Rolnicze” założył dnia 30 października 1910 r. Ks. Dudziński. Całokształt pracy w K. R. można podzielić na dwa okresy — przedwojenny i powojenny. Do roku 1920 K.R. kierował ks. Proboszcz Dudziński.

Położył on niemałe zasługi wokoło Kółka. Od roku 1923 do chwili obecnej jest prezesem Kółka Rolniczego p. Wacław Fabiś. W roku bież. obchodziło Kółko swój srebrny jubileusz. Na końcu swego sprawozdania sekretarz, p. Szczepan Sikuciński powiedział: „Zrobiliśmy wiele, ale wiele pracy nas jeszcze czeka. Daj Boże, aby wkrótce wszyscy rolnicy przystąpili do naszego Kółka, byśmy wspólnymi siłami mogli dużo zdziałać. Od pracy naszej zależy bowiem, czy utrzymamy te zagony dla swych dzieci, a osiągnięte doświadczenia przekazemy młodszemu pokoleniu. Nadal stać będziemy na straży naszych pól, uprawiać będziemy z miłością tę świętą ziemię i pracować na niej jak przystało rycerzom spod kosa i pługa”.

*„Na ojczystej roli, gdy dołożym trudu,  
Bóg dobry pozwoli doczekać się cudu”*

### UROCZYSTOŚĆ GWIAZDKOWA

W dniu 19 grudnia obchodziła swą roczną uroczystość gwiazdkową. Nad wieczorem rodzice i dzieci zebrali się na sali p. Klemta. Po zagajeniu i powitaniu gości, rodziców i dzieci rozpoczął się obchód wspólną kolędą: „Anioł pasterzom...” Dzieci wygłosiły wierszyki: „W stajence”, „Przy świętym opłatku”, „Pod choinką”. Po krótkiej przerwie wykonały dzieci obrazek sceniczny z śpiewami i tańcami pod tytułem: „W blasku Bożej Gwiazdki”. Po dzieleniu się opłatkiem i wyspiewaniu kilku kolęd nadeszła dla dzieci najradośniejsza chwila: obdarzenie przez Gwiazdorów. Mniej lub więcej odważnie przybliżały się dzieci do Gwiazdorów, dziękując za otrzymane dary. Wspólną modlitwą wieczorną zakończono uroczystość.

W następnym dniu przy bardzo licznych udziale społeczeństwa obchodziła szkoła uroczystość gwiazdkową. Sala i scena pięknie udekorowane, choinka ślicznie przystrojona ozdobami przez dzieci wykonanymi. Program tej miłutkiej uroczystości był następujący:

1. Śpiew: Spuście nam...
2. Przemówienie i zagajenie
3. Deklamacja: Gwiazdy sierot

4. Jasełka: Święta noc
5. Obrazek sceniczny: Gdy niósł prezenty Mikołaj św.
7. Śpiew: Kolędy (wiązanka)
8. Życzenia świąteczne dla rodziców
9. Świąteczne przeproszenie rodziców (deklamacje chórowe)
10. Dzielenie się opłatkiem
11. Obdarowanie dzieci przez gwiazdorów
12. Zakończenie: W żłobie leży

### Wieczornica na zakończenie roku szkolnego

1. Zagajenie
2. Śpiew: Ach mój Jezu
3. Teatrzyk: Słowo wypada wróblem a powraca wo-  
łem
4. Śpiew: a) Czerwony pas  
b) Hej żeglarze  
c) Kochajmy się
5. Teatrzyk: Powrót taty
6. Śpiew: a) Orły sokoły  
b) Tańczą góralczyki
7. Deklamacje wielkanocne
8. Zajączek wielkanocny obdarza dzieci
9. Śpiew: Wszystkie nasze codzienne sprawy

Wieczornica miała rozpocząć się o godz. 18.30. Władza policyjna nie zgodziła się na odbycie się przedstawienia w godzinach wieczornych. Pan wachmistrz Knut — z polecenia pana Komisarza Erbta <sup>46</sup> przybył do Kierownika szkoły, nadmieniając, że tego rodzaju uroczystości urządza się w szkole a nie na sali publicznej. Gdy mu zwrócono uwagę na to, że przedstawienia teatralne mogą się odbyć tylko na scenie, której przecież nie ma w izbie szkolnej, odszedł. Następnego dnia przybył znowu i zarządził, że wieczornica może się odbyć, ale w godzinach popołudniowych; o godz. 18-tej musi być

---

<sup>46</sup> Georg Erbt od 1925 komisarz obwodowy w Kargowie, któremu podlegały sprawy dotyczące polskiej mniejszości w rejonie babimojskim. Prowadził systematyczną i wyteżoną działalność antypolską.

sala opróżniona. Tak się też stało! Mimo wszystko sala była po brzegi zapełniona.

20.3. odbyła się uroczystość zwolnienia dzieci z szkoły. O godz. 8-mej uczestniczyły dzieci szkolne na mszy św. na intencję szkoły zamówionej. Potem zebrały się dzieci kl. I i delegacje kl. II i III w lokalu szkolnym u p. Krawca. Dzieci udekorowały izbę kwiatami i girlandami. Przed ławkami na krzesłach zajęli miejsca członkowie Rady Rodzicielskiej w komplecie, prezes Związku Polaków, prezes Tow. Młodzieży Męskiej, prezeska Tow. Młodzieży Żeńskiej oraz rodzice tych dzieci, które miały być z szkoły zwolnione. Nastrój był uroczysty, poważny. Uroczystość odbyła się według następującego programu:

1. Śpiew: Pozwól mi Twe męki śpiewać.
2. Dekl. a) Wszystko z Bogiem.  
b) Stopnie poznania.
3. Śpiew: Kochajmy się bracia mili.
4. Przemówienie Kierownika szkoły.
5. Dekl. a) Dobre rady.  
b) Chleb przeklęty.  
c) Wiara, nadzieja, miłość
6. Wręczenie świadectw i książek do nabożeństwa.
7. Śpiew: Mineły lata szkolne.
8. Przemówienie:  
a) prezesa Związku Polaków  
b) prezesa Tow. Młodzieży Męskiej  
b) prezeski Tow. Młodzieży Żeńskiej
9. Śpiew: Ojciec z niebios.
10. Zakończenie: Serdeczna Matko.

Zwolniono 11-cioro dzieci: 6 dziewczynek i 5-ciu chłopców.

Zakończono rok szkolny 20.3.37 r.

## ROK SZKOLNY 1937/38

Nowy rok szkolny rozpoczął się 9.4.37 r. Przyjęto nowicjuszków: 19-cie dziewcząt, 8 chłopców, w tym 1 dziecko z Goltzen. Liczba dzieci wynosi 110.

Po dwóch miesiącach — 17.6. — na zarządzenie inspektora szkolnego p. Szulrata Strukata z Unruhstadt musiano przekazać uczennicę Marię Kędzierzyńską do ewangelickiej szkoły wbrew życzeniom rodziców, którzy mieszkają w Goltzen. Wszelkie w tej sprawie poczynione starania były bez skutku, interwencja Związku Polskich Towarzystw Szkolnych do Ministerstwa przebrzmiała bez echa. Widocznie „Ordynacja” dotycząca uregulowania szkolnictwa dla mniejszości polskiej, już nie obowiązuje. Odnosny artykuł „Ordynacji” brzmi: „Potrzeba utworzenia prywatnej mniejszościowej szkoły ludowej z językiem polskim jako językiem wykładowym dla szkolnych dzieci mniejszości polskiej, obywatelstwa niemieckiego, zamieszkających w jednym obwodzie szkolnym, lub takiej odległości, że jest zapewnione regularne uczęszczanie do szkoły, będzie zawsze uznana”. Rozporządzenie wykonawcze do tegoż artykułu opiewa: „Wchodzące w rachubę dla takiej szkoły dzieci nie *muszą koniecznie należeć* (podkr. kronikarza), do tego samego związku szkolnego, o ile tylko *zapewnione jest regularne uczęszczanie ich do szkoły*”. W powyższym wypadku istnieje zgodność warunków z „Ordynacją”, Goltzen jest bowiem tylko o 1 km oddalony od Neukramzig. [Nowego Kramskaa].

5.7. br. poszedł uczeń Wiktor Jągowski do szkoły niemieckiej. Według twierdzenia matki zarzuca się mężowi przy pracy (mularz) że należy do „Minderheit”.

Liczba dzieci wynosi od 6/7 br. 108.

Wśród dzieci szkolnych i ochronki panuje żarnica. Z tego powodu nie mogły dzieci wyjechać na kolonię do Polski; krótko przed wakacjami letnimi zamknięto szkołę i ochronkę.

Zabawa letnia połączona z dniem „Matki” odbyła się 20.6.br. w ogrodzie p. Adamowej. Pochodu z powodu zakazu władzy policyjnej nie było. Dzieci przedszkola i szkoły w Kramsku również brały udział w zabawie. Przy dźwiękach orkiestry dzieci bawiły się ochoczo, pogoda niezbyt dopisała; było pochmurno i chłodno. Później jednak ukazał się blask złotego słońca, to też od-

razu rozjaśniły się twarzyczki uczestników zabawy. Po krótkiej przerwie, w której poczęstowano dzieci kawą i plackiem, rozpoczęła się uroczystość „Dnia Matki” według programu:

1. Wspólna kawa dla matek
2. Śpiew: Cześć matkom, cześć.
3. Deklamacja chórowa: O matko.
4. Deklamacja solowa: Do matki Polki
5. Deklamacja chórowa: Jej serce do Matki.
6. Inscenizacja:
7. Przemowa okolicznościowa.
8. Śpiew: Mateczko Kochana
9. Wspólny śpiew: Nie opuszczaj nas.

Po tej wzruszającej uroczystości popisywały się dzieci z ochronki inscenizacją: Na łące wyrosły grzybki, Krasnoludki, Grzybki i Kwiatki i w różne gry i zabawy. Żywe zainteresowanie wywołały pokazy dzieci z Kramska szczególnie „figurowy krakowiak” i „Zasiali górale”. Bawiono się ochoczo do wieczora a rodzicom serca stukały na widok rozbawionych ich pociech. Pieśnią wspólną „Wszystkie nasze dzienne sprawy” zakończono zabawę. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna dla rodziców, młodzieży i gości.

### 25-lecie Banku Ludowego.

W niedzielę, dnia 26 września br., odbyła się w Nowem Kramsku uroczyste nadzwyczajne Walne Zebranie miejscowego Banku Ludowego z okazji 25-lecia swego istnienia. Konstytucyjne walne zebranie odbyło się w dniu 9.9.1912 r., na którym został założony Bank Ludowy z siedzibą w Babimoście, po wojnie światowej przeniesiony do naszej wioski. Inicjatorami założenia Banku Ludowego w tutejszej okolicy byli: ks. prob. Dudziński z Nowego Kramska, ks. dziekan Braun z Dąbrówki i ks. wikary Herbaczyński z Babimostu. Z zadowoleniem można stwierdzić piękny rozwój jubilatki, jej owocną działalność. Społeczeństwo polskie południowego Pogranicza nie potrzebuje powstydić się swej

spółdzielni polskiej. Kierownikiem Banku jest od szeregu lat Feliks Bednarkiewicz.

## OCHRONA

Na stanowisku ochroniarki zaszła znowu zmiana, czwarta od chwili założenia ochrony: 2.9.34 r.

1. p. Olejniczakówna od 2.9.34 r. do 30.6.35 r.
2. p. Lewiczówna od 1.5.35 r. do 30.12.35 r.
3. p. Wesołowska od 1.1.36 r. do 30.6.37 r.
4. p. Leśniorowska od 1.7.37 r.

Z początkiem października zostało Neukramzig [Nowe Kramsko] przemianowane na „Kleistdorf”.<sup>47</sup>

Wśród dzieci szkolnych i dorastającej młodzieży grasuje dyfteria. Z powodu tego zarządził Pan Szulrat Strukat z polecenia „Urzędu Zdrowia”, pismem z dnia 9.11.br. zawieszenie zajęć szkolnych na czas nieokreślony.

Pan Szulrat Strukat — Unruhstadt — znosi pismem z dnia 22.12.br. rozporządzenie swoje z dnia 15.6.37 r. nr 897, nakazujące natychmiastowe przekazanie uczennicy Marii Kędzierzyńskiej do szkoły ewangelickiej w Goltzen. Maria Kędzierzyńska może znowu uczęszczać do tutejszej szkoły polskiej. Tym samym uczyniono załość przepisom „Ordynacji”. Interwencja poskutkowała.

## PIELGRZYMKA DO CZĘSTOCHOWY

Tutejsza ludność polska jest bardzo religijna i otacza wielką czcią Najśw. Marię Pannę. Toteż nic dziw-

---

<sup>47</sup> Zmiana nazw, jaka nastąpiła w roku 1937 [w związku z późniejszą likwidacją w dotychczasowym kształcie prowincji Grenzmark-Posen-Westpreussen, likwidacją powiatu Babimost i przyłączeniem jego do powiatu Züllichau — Schwiebus], miała na celu wyeliminowanie z nazw miejscowości pozostałości elementów polskich. Zmieniono wówczas nazwy miejscowości, w której zamieszkiwali Polacy, ale również pozostałe posiadające rdzeń polski w nazwie. Nowemu Kramsku (zniesiona nazwa Neu-Kramzig) nadano nazwę Kleistdorf od nazwiska poległego w czasie wypadu powstańczego na Nowe Kramsko z 2 na 3 lutego 1919 r. dowódcy oddziałów niemieckich stacjonujących we wsi, von Kleista.

nego, że tak chętnie pielgrzymuje na Jasną Górę, by oddać hołd Tej, co Jasnej broni Częstochowy, szukać u jej stóp ukojenia, powierzyć jej żale swe i troski, zaczerpnąć nowych sił do wytrwania. Przez dwa lata czyniono starania o pozwolenie na wyjazd do Częstochowy, niestety bez żadnego skutku. Tym większa więc była radość, gdy na schyłku bieżącego roku — 7/12. — po pokonaniu niezliczonych trudności pielgrzymka pod kierownictwem prezesa tutejszego oddziału Związku Polaków Pana Jana Cichego w liczbie 60 osób mogła wyruszyć do umiłowanego miejsca wszystkich Polaków. W drodze powrotnej zwiedzano Poznań: sławną Katedrę poznańską, historyczny ratusz, Muzeum Wielkopolskie i inne zwiedzenia godne zabytki. Uczestnicy pielgrzymki wrócili — 10/12. bardzo zadowoleni i podniesieni na duchu. Wzmocniła się w ich sercach wiara Ojców, miłość i przywiązanie do narodu polskiego i kraju macierzystego.

Ponieważ dyfteria wśród dzieci jeszcze panuje, nie mogliśmy urządzić tej tak miłej i z wielką radością przez dzieci i społeczeństwo polskie oczekiwanej Wieczornicy Gwiazdkowej.

Na własne życzenie, po ośmioletniej pracy przy tutejszej szkole, zostałem z dniem 31.12.37 r. zwolniony z urzędowania w prywatnym szkolnictwie polskim w Niemczech. Posadę Kierownika szkoły obejmuje z dniem 1.1.38 Pan Roman Jaskólski.

„Szczęść Boże” w dalszej pracy!

(podpis) Władysław Sroka

Dnia 6-tego stycznia o godz. 19-tej odbyło się uroczyste pożegnanie dotychczasowego kierownika szkoły p. Sroki. Klasa II, w której odbyła się uroczystość, nie mogła pomieścić tak licznie zebranych rodziców. Na początek zaśpiewano pieśń: „Kto się w opiekę”. Następnie przemówił w imieniu Rady Rodzicielskiej p. Obst. Potem deklamowało czworo dzieci stosowne wierszyki, wręczając p. Sroce bukiet świeżych kwiatów. Nastąpiła teraz pożegnalna przemowa p. Zientarówny, a w końcu przemówił jeszcze p. Jan Cichy w imieniu ro-

dziców i wręczył p. Sroce piękny upominek. Mowy pożegnalne nacechowane były serdecznością i wdzięcznością dla p. Sroki za Jego wydatną pracę tak w szkole jak i poza szkołą. Pan Sroka w wzruszonych słowach wszystkim podziękował za zaufanie i przywiązanie, przyrzekając pamiętać o ludności Nowokramskiej. Uroczystość zakończono pieśnią: „Serdeczna Matko”. P. Sroka powrócił do Poznania, gdzie nadal urzęduje, życzymy Mu szczerze „wszelkiej pomyślności” na nowym stanowisku.

Dnia 17 stycznia objął urzędowanie jako trzecia siła nauczycielska przy tutejszej szkole nauczyciel p. Franciszek Brodda rodem z Prus Wschodnich.

Z powodu 15-lecia Związku Polaków w Niemczech urządzono okręgowy zjazd Polactwa Południowego Pogranicza w Dąbrówce. Tutejsze społeczeństwo udało się autobusami do Dąbrówki. Uroczystość wypadła wspólnie.

Dnia 28 lutego urządził z tego samego powodu miejscowy oddział Zw. Polaków piękną uroczystość na sali p. Klemta. Główne przemówienie wygłosili ks. Styp Rekowski z Berlina oraz A. Bożek<sup>47a</sup> z Śląska. Młodzież i chór mieszany urozmaicili występami udatnymi ową piękną uroczystość, która stała się potężną manifestacją wiary i wytrwania.

Tutejsi Polacy brali również udział w kongresie Polaków w Berlinie dnia 5 marca 38 r., udając się tam dotąd autobusem.

Dnia 18/lutego wizytował szkołę p. Brasse z Berlina, a dnia 25 marca p. Schulrat Liegmann.

### WIECZORNICA SZKOLNA

Dnia 27 marca odbył się na sali p. Klemta wieczorek rodzicielski, na którym popisывała się diatwa szkolna.

---

<sup>47a</sup> Arka Bożek (1899—1954), działacz chłopski, bojownik o polskość Śląska Opolskiego, uczestnik powstań śląskich i akcji plebiscytowej, od 1927 r. jeden z przywódców Związku Polaków w Niemczech na Opolszczyźnie. W czasie II wojny światowej członek Rady Narodowej we Francji i Anglii, wicewojewoda śląsko-dąbrowski, poseł do Krajowej Rady Narodowej i Sejmu Ustawodawczego.

## Program wieczorku

1. Zagajenie
2. Śpiew wspólny: „Ach mój Jezu”
3. Popisy kl. I
  - a) Dwie deklamacje: Kiedy widzisz! Narzekają ludzie!
  - b) Obrazek sceniczny: „Mrówki”
  - c) Deklamacja: „Waluś”
  - d) Obrazek sceniczny: „Spotkanie z wróżką”
  - e) Deklamacja: „Pracuj — oszczędzaj”!
  - f) „Siostry” — obrazek sceniczny
4. Popisy kl. III
  - a) Trzy deklamacje
  - b) Inscenizacja: „10-ciu braciszków”
  - c) Inscenizacja: „Literki”
5. Popisy kl. II
  - a) Deklamacja zbiorowa
  - b) Nie kłóćcie się! obrazek sceniczny
6. Występ chóru szkolnego
7. Zajączek wielkanocny obdarza dzieci.
8. Śpiew: „Wszystkie nasze”.

Wieczorek wypadł ku zadowoleniu licznie zebranych widzów.

Dnia 31/III odbyła się po południu wspólna kawka dzieci, które w tym roku szkołę opuszczają.

1 kwietnia odbyła się uroczystość zwolnienia dzieci ze szkoły. Po wysłuchaniu mszy św. zamówionej na intencję szkoły, zebrały się dzieci w pięknie przystrojonej Kl. I-szej. Zebrali się również rodzice oraz członkowie Rady Rodzicielskiej.

Przebieg tej poważnej i wzniosłej uroczystości był następujący:

1. Śpiew: Jużem dość pracował
2. Pożegnanie przez dzieci kl. III (deklamacje)
3. Pożegnanie przez dzieci kl. II (deklamacje)
4. Śpiew: Kochajmy się bracia
5. Pożegnanie przez dzieci kl. I

6. Przemówienie Prezesa Rady Rodzicielskiej
7. Przemówienie Prezesa Zw. Polaków
8. Śpiew: Pod Twą obronę,
9. Przemówienie Kierownika szkoły.
10. Podziękowanie uczennicy opuszczaj. szkołę.
11. Wręczenie świadectw i książek do naboż.
12. Śpiew: Minęły lata szkolne
13. Zakończenie: My chcemy Boga.

Zwolniono 18-cioro dzieci — 12 dziewczynek i 6-ciu chłopców. Zakończono rok szkolny 1 kwietnia.

Dnia 4 kwietnia przyjechała specjalna komisja zbadać wszystkie lokale szkoły polskiej. Skład Komisji: 1) p. Landrat Schiffer z Cylichowy [Sulechowa], 2) p. Schulrat z Cylichowy, 3). Kreisbaurat i 4). fotograf, który robił zdjęcia z poszczególnych klas.

P. Landrat oświadczył, że komisja owa ma zbadać, czy lokale szkolne odpowiadają wymaganym przepisom. Zagroził również, że tutejszą szkołę polską zamknie, jeśli Polacy nie otworzą szkoły niemieckiej w Nowym Tomyślu. Ma to być odwet!

5. kwietnia obiegła N. Kramsko radosna wieść, że p. komisarz Erbt pozwolił wreszcie na otwarcie polskiej ochronki, którą już przeszło pół roku temu zamknięto. Lecz niestety — radość okazała się złudna! bo następnego ranka, gdy dzieci zaczęły się schodzić do ochronki przybył żandarm i z polecenia p. komisarza znów ochronkę zamknął!! a powód — gdzieś w Polsce przesiedlono ponoć nauczyciela niemieckiego — a więc znów odwet. Pozwolono więc otworzyć ochronkę na jedną noc.

## ROK SZKOLNY 1938/39

Nowy rok szkolny rozpoczął się 20. kwietnia 38 r. Przyjęto nowicjuszków 17 — 4 chłopców i 13 dziewczynek. Liczba dzieci 108.

W kwietniu wysłano pierwszych uczniów naszej szkoły do polskiego gimnazjum w Kwidzynie. Wyjechali 19/4 na egzamin wstępny. Uczniami tymi są: Ludwik Lange, Bernard Heyduk i Aleks Eckert. Życzymy

im wszelkiej pomyślności oraz żeby rodzice mieli z nich wiele pociechy. Uczeń Leon Lange przekazany został do Falkenwalde, tak że liczba uczni wynosi obecnie 104.

Polaków, dzierżawiących grunt kościelny spotkał w maju br. dotkliwy cios. Rozporządzeniem komisarza p. Erbta odebrano im tę ziemię (choć mieli prawomocne kontrakty do roku 1943) i wydzierżawiono tę ziemię innym dzierżawcom. Żaden Polak ziemi nie otrzymał! Powód? Auf Gegenmassname.

Wé wsi choruje bydło na pryszczycę racie i pyska. Przeprowadzono wśród bydła ochronne szczepienie. Ponieważ zaraza coraz więcej się rozszerza, zamknięto mocą rozporządzenia p. Landrata szkoły i kościół w N. Kramsku na 10 dni czyli od 23 czerwca do 3 lipca. Z tego powodu nie mogła się również odbyć tradycyjna procesja w święto Bożego Ciała przez wieś, lecz tylko na około kościoła.

Z dniem 1. lipca opuścił N. Kr. nauczyciel p. Brodda, został bowiem przeniesiony do Wielkiej Dąbrówki (Gross — Dammer). Posadę po p. Broddzie objął nauczyciel p. Henryk Jaroszyk<sup>48</sup> ze Złotowa.

4. lipca przekazana została do szkoły niemieckiej uczennica 1. rocznika Munko. Powód odejścia: obawa przed utratą pracy. Z powodu szerzącej się nadal pryszczycy nie mogła się odbyć tradycyjna zabawa letnia dzieci szkolnych.

Tutejszy oddział Zw. Polaków urządził wraz z młodzieżą polską dnia 13. listopada uroczystość ku czci św. Stanisława Kostki oraz obchód 20. rocznicy Niepodległości Polski. Część pierwsza obejmowała uroczystą akademię, a w drugiej części odbyła się zabawa taneczna. Uroczystość cieszyła się wielkim powodzeniem.

Od 1. października należy wioska nasza wraz z północną częścią pow. Bomst do powiatu Züllichau — Schwiebus.

---

<sup>48</sup> Henryk Jaroszyk działacz młodzieżowy na Pograniczu, między innymi organizator sportu w V Dzielnicy Związku Polaków w Niemczech, nauczyciel. Po 1945 roku również aktywny w działalności sportowej.

## UROCZYSTOŚĆ GWIAZDKOWA

W dniu 21. grudnia urządziła szkoła na sali swą roczną uroczystość gwiazdkową. Program był następujący:

1. Śpiew: Spuście nam
2. Przemówienie
3. Deklamacja: A na sianku
4. Deklamacja: Niech idzie światem
5. Przedstawienie: Jasełka
6. Dekl. Życzenie
7. Przemówienie
8. Dzielnie się opłatkiem
9. Śpiew kolęd
10. Obdarowanie dzieci
11. Zakończenie: Anioł Pasterzom

W parafii naszej odbyła się w dniach od 14. do 22. stycznia 39. Misja św. Naukę wygłaszali dwaj OO Franciszkanie.

10. Lutego wizytował szkołę naszą p. Brasse z Berlina. Dzień 20. marca był wolny od nauki z powodu objęcia protektoratu nad Czechami i Morawami.

## WIECZORNICA WIELKANOCNA

Wieczornica miała się odbyć 26/III. na sali p. Klemta. W sobotę 25/III przybył miejscowy żandarm do kierownika szkoły i wręczył mu pismo Komisarza p. Erbta z Kargowy. Udzielono zezwolenia na odbycie wieczorku, jednakże na sali mogli przebywać jedynie rodzice, którzy posyłają swe dzieci do szkoły polskiej. Innym Polakom został wstęp zabroniony. Wobec tego zrezygnowano z urządzenia wieczornicy na sali. Urządzono ją następnego dnia tj. 27/III. w lokalu Ochronki. Dzieci poszczególnych klas odgrywały krótkie sztuczki teatralne, inscenizacje oraz deklamowały wierszyki. W końcu „Zając” odbarzył dzieci słodyczami.

Dnia 28. marca słuchały dzieci ostatniego rocznika mowy kanclerza Hitlera, wygłoszonej na posiedzeniu Reichstagu.

Tutejszy proboszcz ks. Papack obchodził 29. marca srebrny jubileusz kapłaństwa.

31.3. odbyła się uroczystość zwolnienia dzieci ze szkoły. O godz. 8-mej uczestniczyły dzieci szkolne na mszy św. na intencję szkoły zamówionej. Dzieci, ich rodzice oraz członkowie Rady Rodzicielskiej zebrali się w kl. I-szej. Wygłoszono odpowiednie deklamacje oraz wysłuchano śpiewu chóru szkolnego. Następnie nastąpiło pożegnanie przez dzieci poszczególnych klas, Prezesa Rady Rodzicielskiej oraz Kierownika szkoły, poczym wręczono dzieciom świadectwa.

Zwolniono 17-cioro dzieci, 10 dziewczynek i 7-miu chłopców. Zakończono rok szkolny 31.3.39 r. Ucznia Ludwika Jungowskiego przekazano do gimnazjum w Beuthen.

#### ROK SZKOLNY 1939/40

Nowy Rok szkolny rozpoczął się 19.4.39 r. Przyjęto nowicjusów 13; — 11 dziewcząt i 2 chłopców. Liczba dzieci wynosi 98.

Dnia 19. kwietnia zachorował Kierownik szkoły. Choroba trwała do 30. czerwca. Zastępstwo kierownika szkoły objęła nauczycielka p. Zientara. Do tego czasu odbywała się nauka skrócona. Wakacje letnie rozpoczęły się w tym roku 20. lipca. Naukę rozpoczęto znów 11 sierpnia br.<sup>49</sup>

Księżę<sup>50</sup> tę i wszystkie akta szkolne szkoły polskiej z lat 1929—39 przechowała Ob. Apolonia Krawiec, mieszkanka Nowego Kramsku przez cały okres wojny — narażając przechowywaniem tych rzeczy swoją osobę. Okazała ona w ten sposób swój wielki patriotyzm — *wiarę, że Polska znów będzie*, mimo że nastaly lata dla Polaków bardzo ciężkie i były chwile jak np. w roku 1940 po upadku Francji, że niejeden ducha stracił i

---

<sup>49</sup> Na tym akapicie zakończone zostały zapisy polskiej szkoły mniejszościowej w Nowym Kramsku.

<sup>50</sup> 10 maja 1945 roku po wyzwoleniu rozpoczął utrwalanie dziejów polskiej szkoły w odmiennych warunkach pierwszy kierownik szkoły w Nowym Kramsku Wiesław Sauter.

przestał wierzyć w przyszłe istnienie Polski. Czynnem tym przysłużyła się dobrze Ojczyźnie! Przechowywała ona również epidiaskop szkolny i sporo książek polskich. Wszystkie te rzeczy złożyła do moich rąk, skoro tylko przybyłem do Nowego Kramaska.

Cześć mężnej Apolonii Krawiec!  
Nowe Kramsko 10. V. 1945 r.

Wiesław Sauter  
Kier. szkoły

I inni mieszkańcy okazali wiele obywatelskiego poczucia, przechowując u siebie prawie całą bibliotekę polską z doby przedwojennej. Do końca roku szkolnego 1944/45 złożono do biblioteki 252 książki w języku polskim z biblioteki przedwojennej. Życie ich nie było w czasie wojny łatwe, jak to wynika z niżej spisanej kroniki wsi za lata 1939—45. Szkołę oczywiście zamknięto z chwilą wybuchu i od początku wojny władze niemieckie z całą radykalnością zabrały się do tępienia polskości, we wsi i okolicy. Tym cenniejsza jest zasługa odważnych, którzy często, ryzykując swą wolność a nawet życie — przechowali obiekty szkoły polskiej.<sup>51</sup>

\* \* \*

W dobie przedwojennej władze niemieckie, jak wynika z pobieżnego nawet przeglądu kroniki, różnorodnymi sposobami utrudniały egzystencję szkoły polskiej, a na rodziców posyłających do tej uczelni swoje dzieci wywierały nacisk, aby z jednej strony pokarać ich za przynależność do mniejszości polskiej, z drugiej zmusić do odstąpienia od polskiej szkoły. Najtrudniejsza sytuacja wytworzyła się dla robotników bardziej uzależnionych materialnie od Niemców. Pospolicie pracodawca odmawiał dalszego zatrudnienia robotnikowi, bez wyraźnej przyczyny, dając mu do zrozumienia, że mógłby nadal pracować, gdyby posyłał swe dzieci do szkoły niemieckiej. Robotnikowi, który posiadał jedynie domek z kawałkiem ogrodu, a obarczony był często liczą-

---

<sup>51</sup> W kronice brak s. 75—76.

na rodziną — nie pozostawało często nic innego jak rzuciwszy przekleństwo — „To szatany” — odebrać dziecko ze szkoły polskiej i zgłosić do niemieckiej — aby żyć. Podobnie trudna sytuacja wytwarzała się u rolników, posiadających kilku synów. Prawo tzw. Erbhofgesetz<sup>52</sup> wzbraniało podziału gospodarstwa i przesądzało jego dziedziczenie na rzecz najmłodszego syna. Starszym trzeba było dać zawód. Ale ze szkoły polskiej nie przyjmowano w naukę do żadnego zawodu. Przywódców organizacji polskich szykanowano różnorodnymi sposobami. Hamulcem w tych prześladowaniach stała się do pewnego stopnia umowa mniejszościowa między Polską a Rzeszą, zawarta w 1934 r.<sup>53</sup> Umożliwiła ona nawet wymianę kulturalną, przyjazdy prelegentów z Polski na zebrania Związku Polaków, (w tej wymianie uczestniczyłem w latach 1936—38 przyjeżdżając z wykładami w teren przygranicza z Międzychodu — m.in. i do Kramska), wycieczki do Polski, wyjazdy dzieci na wakacje do Polski itp. Hamującą działała również, jak wynika z rozmaitego rodzaju pism przechowywanych przez Ob. A. Krawiec — szybka, chętna, częsta i bardzo zazwyczaj skuteczna interwencja Wydziału Prawnego Centrali Zw. Polaków w Berlinie. Interweniowano normalnie bezpośrednio u Ministra, lub w odpowiednim departamencie. Władze centralne, które bądź co bądź nie mogły oficjalnie tolerować grubszych wykroczeń przeciw Polakom w terenie — musiały zwykle zgodnie z umową mniejszościową stawiać po stronie

---

<sup>52</sup> Ustawa o zagrodach dziedzicznych, przez realizację której zamierzano „zabezpieczyć stary niemiecki obyczaj dziedziczenia oraz utrzymać stan chłopski jako źródło krwi niemieckiego narodu. Ustawa prawnie zastrzegała nazwę bauer (chłop) dla właścicieli zagród dziedzicznych, pozostałych nazywano rolnikami (Landwirt). Zagrodę dziedziczną miał prawo dziedziczyć wyłącznie jeden spadkobierca i w tym upatrywano groźbę dla polskich, najczęściej licznych rodzin. Spadkobiercą mógł być obywatel niemiecki wywodzący się z krwi niemieckiej względnie równowartościowej. Polaków uznano za posiadających krew równowartościową.

<sup>53</sup> Prawdopodobnie kronikarz pisze w tym miejscu o deklaracji o niestosowaniu przemocy Polski i Niemiec z 26 stycznia 1934 r.

pokrzywdzonych. Niemieccy władcy prowincjonalni bynajmniej nie ograniczali mimo to swych złośliwych wybryków przeciw ludności polskiej. Na tym tle zrozumiałe się stanie, że nie pozwolono Polakom budować własnych budynków szkolnych. W Nowym Kramsku gdzie przez dłuższy czas ilość dzieci w szkole polskiej i ochronce znacznie przewyższała liczbę dzieci, uczęszczających do szkoły niemieckiej — szkoła polska pracowała w klasach urządzonych z odnajętych izb mieszkalnych we wsi u Ob. Obsta Stanisława, Adam Wiktorii, Krawca Jana i Krawiec Weroniki — gdy niewielka liczba dzieci w szkole niemieckiej korzystała z 2 rozległych budynków, a ochronkę przed samą wojną rozbudowano.

Coś podobnego miało miejsce z budową kościoła protestanckiego we wsi. Mieszkało ich w Nowym Kramsku ledwie kilku, a właśnie w 1939 r. ukończono budowę osobnego kościoła dla ewangelików. Paradoksalna sytuacja: dość duży budynek świątyni dla kilku wiernych. Widocznie Niemcy chcieli zaakcentować na zewnątrz, że są tutaj protestanci, czy też liczyli w swoim zaciętrzewieniu, że ludność katolicka stopniowo da się zgermanizować — a następnie przejdzie na protestantyzm. Popelniali tym razem grubą omyłkę — nie znali psychiki ludności Nowego Kramska, głęboko przywiązanej do wiary przodków. Pozycja mieszkańców N. Kramska miała w porównaniu z innymi osiedlami przygranicznymi specjalnie niekorzystne tło. Oto w dobie powstania wielkopolskiego,<sup>54</sup> w lutym 1919 r. ludność wzięła czynny udział w akcji oczyszczania terenu z Nie-

---

<sup>54</sup> Powstanie Wielkopolskie wybuchło 27 grudnia 1918 roku w Poznaniu. Po osiągnięciu sukcesu w Poznaniu powstańcy wkrótce opanowali większość Wielkopolski. O zachodnie części Wielkopolski trwały szczególnie zacięte walki. W okolicy Rakoniewic, Wolsztyna i Kopanicy ustalony został front zachodni wzdłuż linii kanałów i jezior obrzańskich: od Kopanicy do jeziora Białego. Przez Dowództwo Główne powstała linia traktowana była jako optymalna, lecz powstańcy korzystający ze sprzyjających układów militarnych opanowali Kargowę i Babimost a w nocy z 2 na 3 luty 1919 r. dokonali wypadu na Nowe

Związek Polaków w Niemczech T. z.  
**Zarząd**

(nazwa organizacji lub polskiej szkoły średniej zagranicą)

**Legitymacja** № 000063

P. *Roman Jaskólski*

(Imię i nazwisko członka)

*Nowe-Kramsko,*

*pow. Bydgoszcz*

(dokładny adres w miejscu stałego zamieszkania zagranicą)

*Złotów, dn. 24.1.39r.*

(miejsce wystawienia) data wystawienia

Sucha pieczęć  
Min. Kom.

*[Podpis]*  
(podpis wystawcy)

Pieczęć wystawcy

Legitymacja może być wystawiona tylko zagranicą przez zarząd org. pol. bezpłatnie i nie może być prolongowana.

mców .Gdy wojska powstańców wielkopolskich opanowały Babimost — ludność wioski w porozumieniu z powstańcami znienacka w nocy z dn. 3 na 4 lutego<sup>55</sup> zaatakowała przebywające we wsi oddziały Grenschutzu.<sup>56</sup> Na sygnał dzwonów kościelnych dokonano ataku na sztab, wybito do nogi przywódców, por. v. Hadysza, ppor. v. Kleista, sierżanta Königa i inn. i wyparto Niemców aż do Klimska. Niemcy ponieśli ciężkie straty i dopiero po nadejściu odwodów mogli ponownie Kramsko zająć. Dla upamiętnienia „morderstwa” dokonanego przez Polaków zmieniono we wrześniu 1937 r. nazwę wsi Neukramzig na Kleistdorf od nazwiska jednego z poległych przywódców Grenzschtzu. Ponieważ odbyło się to bardzo uroczyście z wmurowaniem tablicy pamiątkowej w kościele ewangelickim — a propaganda narobiła dużo wrzawy — każde nieomal dziecko w Niemczech wiedziało, że w Nowym Kramsku mieszkają mordercy niewinnych Grenzschtzowców. Trudno było odtąd Polakom ze wsi pójść gdziekolwiek w Niemczech na naukę czy uzyskać lepszą pracę.

Sytuacja zmieniła się gruntownie na niekorzyść Polaków z chwilą wybuchu wojny 1.9.1939, a nawet kilka dni przed jej rozpoczęciem. Natychmiast zaczęły się prześladowania Polaków, specjalnie zaś działacze Zw. Polaków i innych organizacji polskich. (Tow. Robotników Pol., Tow. Śpiew. Lutnia itp., Banku Ludowego). Już w pierwszych dniach zaaresztowano i wywieziono głównego działacza Jana Cichego 9.9.39, a 11.9.39 wychwymano wszystkich działaczy na pograniczu i osadzo-

---

Kramsko. Powstanie zakończyło się formalnie rozejmem w Trewirze (16.II.1919 r.).

Powstanie Wielkopolskie zakończyło się sukcesem, gdyż założone cele zostały zrealizowane, choć skrawki powiatów zachodnich Wielkopolski m.in. babimojskiego, pozostały w granicach Niemiec.

“ Data wypadu na Nowe Kramsko mylna.

“ Grenzschtz, formacja militarna powołana w Niemczech w 1918 r. Pierwotnie powołano Heimatschutz — Ost, który formalnie został zlikwidowany, faktycznie przemianowany jedynie na Grenzschtz. Oddziały odznaczały się bezwzględnością szczególnie w postępowaniu z cywilną ludnością polską.

no w obozie koncentracyjnym w Oranienburgu, a kobiety w Ravensbrück. Z Nowego Kramsk wywieziono: Wacława Fabisia, Stanisława Obsta, Jana Heyduka, Kazimierza Tomiaka, Ignacego Spiralskiego, Szczepana Sikucińskiego, Józefa Heyduka, Franciszka Piweckiego, Franciszka Spiralskiego, Wojciecha Kazimierczaka, Fr. Reimanna, Stefana Krawca, Stefana Tomiaka, Marcellego Adama, Piotra Ołończyka, Marię Tomaszewską, Stefanę Reimann, Eleonorę Bednarkiewicz, Franciszkę Adamównę, Agnieszkę Wachowiak i Jana Heyduka. W obozie wyznaczono im jako karę całodzienne przebywanie na dziedzińcu w pozycji stojącej — zimą to samo w specjalnej hali — specjalna straż czuwała, aby nikt nie zmienił pozycji. Zagłodzeni więźniowie, poprzębiani i zmarznięci (surowa zima 1939/40) z zazdrością patrzyli na tych w obozie, którym powierzono jakieś prace. Nie odczuwali oni bowiem piekła bezczynnego pozostawiania w pozycji stojącej. W krótkim czasie najslabsi i ci których najbardziej prześladowano zaczęli umierać — wracali do swej rodzinnej wioski jako proch w urnach. Zginęli w ten sposób bohaterską śmiercią męczenników narodowych Ob. Ob. Wacław Fabiś, Stanisław Obst, Jan Heyduk, Kazimierz Tomiak (zmarł zaraz po powrocie do domu — odmrożone ciało odpadało od kości) i Ignacy Spiralski. W marcu 1940 r. poczęto uwieczonych zwalniać z obozu, gdyż potrzeba było nowego rekruta do ofensywy na Zachodzie, a prawo nie pozwalało zaciągać do wojska dzieci „wrogów narodu niemieckiego”, osadzonych w KCetach. Więźniowie wrócili, wszyscy z nadwyreżonym zdrowiem, a kilku już w międzyczasie zmarło. Niektórzy, jak np. Eleonora Bednarkiewicz wróciła z Ravensbrück dopiero w 1945 r. po upadku Niemiec.

Szykany Polaków na tym się nie zakończyły. Od 1940 roku niektórzy otrzymują dekrety o uznaniu ich za wrogów, zostają wywłaszczeni z gospodarstw, które przydzielają władze Niemcom — prawi właściciele skazani są na opuszczenie rodzinnego ogniska i wysiedlenie poza Odrę, gdzie wraz z rodzinami przydziela się ich ja-

ko siłę roboczą na folwarki, gospodarstwa, ogrodnictwa itp. Przebywają tam do ukończenia wojny. Od maja 1945 r. zaczyna się powrót tych wygnańców do swojej ziemi — którą zastają zdewastowaną rabunkową gospodarką ostatnich lat wojny, bez inwentarza żywego i martwego. Ale z twarzy ich wieje radość i ufność, nowy zapał do pracy, bo zwyciężyła prawda i sprawiedliwość i odtąd nie będą już prześladowani za swą narodowość. Po raz pierwszy od 153 lat będą pracowali jako obywatele Wolnej Polski i dla Polski.

Nie wróciło do wioski ok. 100 mężczyzn przeważnie młodszych, których Niemcy zaciągnęli w ostatnich latach wojny do swej armii — nie biorąc pod uwagę, że byli Polakami, a ich ojcowie karani byli Oranienburgiem i wysiedlaniem poza Odrę. Perfidia wroga nie znała tu granic. I rozproszyli tych Polaków po wszystkich frontach, skrzętnie ich od siebie oddzielając — by z przymusu, tylko dlatego, że posiadali obywatelstwo niemieckie, walczyli za obcą im sprawę, przelewali na wszystkich frontach krew za znienawidzonego Führera. Tylko nieznaczny odsetek z tych brakujących do dziś synów Nowego Kramaska powróci jeszcze do swych rodzin.

Dnia 13.4.1945 r. otrzymał Wiesław Sauter od p. Kuratora Okręgu Szkolnego Poznańskiego<sup>57</sup> mgr. Karola Strzałkowskiego<sup>58</sup> polecenie udania się do polskich osiedli przygranicznych — Kramska Nowego i Starego oraz Podmokli Małych i Wielkich dla poczynienia przygotowań mających na celu uruchomienie w odzyskanych dla Polski terenach pierwszych polskich szkół powsze-

---

<sup>57</sup> Wiesław Sauter w latach 30-tych nauczyciel w Młędzychodzie. Wielokrotnie przebywał w środowiskach autochtonicznych, wygłaszając dla polskiej ludności wiele wykładów, m.in. z dziejów polskich. Wiesław Sauter utrzymywał przed 1939 rokiem stały kontakt z Nowym Kramskiem. W księdze badanej szkoły polskiej w Nowym Kramsku znaleźć można informację o przekazaniu przez Wiesława Sautera książek dla biblioteki szkolnej, m.in. książek H. Sienkiewicza i M. Rodziwiczówny.

<sup>58</sup> Całe środkowe Nadodrze bezpośrednio po zakończeniu II wojny światowej podporządkowane zostało województwu poznańskiemu.

chnych. Bezzwłocznie udał się wyżej wymieniony do Świebodzina z pismami p. Kuratora, gdzie od kilku dni urzędował już polski starosta Ob. Tylkowski, a któremu to Starostwu wyżej wyszczególnione wnioski podlegały. Podróż częściowo w wozach osobowych, przeważnie w towarowych transportach wojskowych trwała z przeszkodami granicznymi dwa dni. Ob. starosta Tylkowski zaopatrzył delegata Kuratorium w odpowiednie pisma i dalszą drogę z Świebodzina do Nowego Kramsku trzeba było odbyć całkowicie pieszo. Teren należał w tym czasie do strefy przyfrontowej i nie było jeszcze mowy o normalnym funkcjonowaniu kolei żelaznej. Teren znany był już delegatowi z lat 1936—38 tzn. sprzed wojny, gdyż niejednokrotnie w okresie Adwentu i Wielkiego Postu przyjeżdżał z wykładami na zebrania Związku Polaków w Niemczech, w polskich osiedlach przygranicznych.

Od 16.4 do 21.4.1945 r. przebywał W. Sauter w Nowym Kramsku i zgromadził dla Kuratorium materiały niezbędne do zorganizowania szkół, które następnie złożył w Kuratorium. Sam zdecydował się objąć kierownictwo szkoły w Nowym Kramsku i już 4 maja wraz z rodziną tutaj się przeprowadził.

W międzyczasie dzięki zabiegom b. prezesa Zw. Polaków Ob. Cichego Jana i sołtysa Feliksa Piweckiego poczyniono niezbędne przygotowania do uruchomienia szkoły.

## 8 MAJA 1945 R.

odbyła się w N. Kramsku uroczystość otwarcia polskiej szkoły w WOLNEJ POLSCE po 152-letniej nieprzerwanej niewoli (od 1793 r.). Wprawdzie w latach 1929—39 istniała tu szkoła polska, ale jako szkoła mniejszościowa, uczęszczanie do której narażało rodziców dzieci na represje władz niemieckich. Szkołę udekorowano sztandarami o barwach narodowych, a dzieci z chorągiewkami przemaszerowały przez wieś i wzięły udział w Mszy Św. Po Mszy Św. do zebranych w szkole przedstawicieli władz, rodziców i dzieci przemówił Ob. Ci-

# POLSKIE KOLEJE PAŃSTWOWE



Uprawnia  
do ulgowych  
przejazdów  
kolejami  
państwowymi  
**ze zniżką  
50% (tabl. 7)**  
za opłace-  
niem  
należności  
co najmniej  
za 30 km



Podpis właściciela legitymacji .....

*R. Jaskolski*

Ważna do

dnia *23.1.* --- 19*40*

(najwyżej do końca danego roku kalendarzowego)

tylko łącznie z zagranicz <sup>nym paszportem</sup> Nr *741534*  
wydany przez <sup>na przepustkę</sup> *Konsulat w Pile*  
*(S. Jankowski)*

(nazwa zagranicz. placówki która wystawiła paszport lub przepustkę)

DZIĘKI WARSZAWA

chy, Ob. sołtys Piwecki i kierownik szkoły Sauter, mówiąc o sprawiedliwości dziejowej, która przywróciła tej ziemi wolność, a ludności swobodę wyznawania wiary i pielęgnowania uczuć narodowych. Po deklamacji „Dzwonek szkolny”, odśpiewaniem hymnu narodowego zakończono uroczystość.

Od 9.5.1945 r. rozpoczęła się normalna nauka w 4 grupach, przyczem dzieci pobierały naukę co drugi dzień. Poza szkołą pozostali roczniki 37 i 38.<sup>59</sup>

13.5.1945 r. przybyła druga siła nauczycielska, Ob. Kowalska którą skierowało Kuratorium. Powołano do nauki dzieci wszystkich roczników i zwiększono wymiar godzin nauki.

Ok. 15.5.1945 r. włączono Nowe Kramsko do pow. Wolsztyn.

1.6.1945 r. przybyła jako trzecia siła nauczycielska Ob. Muńko Helena, skierowana do szkoły przez Inspektorat Szkolny w Wolsztynie. Po dokładnym preselekcjonowaniu podzielono dzieci na 6 grup i utworzono kl. I a i b normalne, c i d przyspieszone, II przyspieszoną i III przyspieszoną.

11.6.1945 r. do 16.6.1945 r. wobec tygodniowego kursu dla niekwalifikowanych nauczycieli w Wolsztynie nauka uległa zawieszeniu całkowicie w dn. 11.6.45, a oprócz klas II i III na resztę tygodnia. W kursie brał udział jako prelegent kierownik Sauter, a jako słuchaczki nauczycielki Kowalska Helena i Muńko Helena.

W dniu 14.VI.1945 r. kurs nauczycielski z Wolsztyna odwiedził Szkołę Powsz. w Kramsku Nowym.<sup>60</sup>

Po złożeniu podpisów w kronice szkolnej grupa nauczycieli udała się na cmentarz, aby złożyć wieniec na grobach zamordowanych w Oranienburgu Polaków „Bohaterów”. Cześć Wam Bohaterowie!

---

<sup>59</sup> W pierwszym okresie istnienia szkoły realizowano skrócony program nauczania, gdyż część młodzieży ze względu na okres wojny, mimo zaawansowanego wieku zmuszona została rozpocząć naukę od I klasy. Istniały więc klasy I c i d przyspieszone oraz klasy II i III przyspieszone.

<sup>60</sup> Pod zapisem podpisy 25 nauczycieli w większości nieczytelnych.

23.6.45 r. spaliła się częściowo stodoła, leżąca w obrębie zabudowań szkolnych. Przyczyną pożaru była prawdopodobnie pozostawiona na górnej części stodoły przez wojsko amunicja — która na skutek upału zapaliła się od rozgrzanych dachówek. Ogień rozpoczął się od górnej części. Nikogo podejrzanego w pobliżu nie zauważono, a okna klasy, w której uczyła p. Muńko wychodzą naprzeciw stodoły. Zauważyłaby ona każdego kręcącego się tam człowieka.

24.6.45 r. Inspektorat Szkolny skierował do szkoły czwartą siłę nauczycielską w osobie ob. Dygny Rydlichowskiej. Odtąd wszystkie dzieci uczyć się będą codziennie, choć niektóre klasy są nadal za liczne.

24—27.6.45 r. nauczyciele przeprowadzili w rejonie szkolnym spis dzieci i młodzieży, roczników 1926—45.

7 lipca 1945 r. nastąpiło uroczyste wprowadzenie do parafii nowego proboszcza Polaka Ks. O. Karolewskiego Ignacego, na miejsce Niemca ks. Hawlitzky'ego, który obawiając się wysiedlenia poza Odrę z parafii nocą uciekł.<sup>61</sup> Szkoła uczestniczyła w uroczystym powitaniu i wprowadzeniu, dzieci wręczyły kwiaty, a uczennica Anastazja Krawiec deklamowała wiersz powitalny.

- 1) Przeszła zima sroga  
i nadeszła piękna wiosna,  
dziś za łaską Boga  
każda we wsi twarz radosna.
- 2) Wróg pobity leży  
Polska już jest wolna cała,  
Do kościoła bieżym,  
Chwała Tobie Boże, chwała!
- 3) I oto dziś właśnie  
przychodzisz do nas z daleka,

---

<sup>61</sup> O ile poprzedni księża (Krug, Popack) zajmowali wobec Polaków najczęściej postawę neutralną, to ks. Havlitzky pełnił rolę germanizatora. W dniu 1 września 1939 roku ks. Havlitzky w księdze parafii napisał złowieszcze słowa: „Finis Polonia”. Obejmując parafię nowokramską, ks. Ignacy Karolewski zapisy w księdze rozpoczął od słów: „Jeszcze Polska nie zginęła”.

- Każdy z nas wie po co,  
Bo potrzebna nam opieka.
- 4) Polak — Kapłan tutaj  
Jakże wielkie szczęście, radość,  
Będzie ojcem naszym,  
Stało się sprawiedliwości zadość!

13.7.1945 r. odbyła się wycieczka całej szkoły w lasy na zachód od Nowego Kramaska, na miejsce upadku olbrzyma — 4 motorowego bombowca amerykańskiego, gdzie dzieci miały okazję obejrzenia tego kolosa. Czas miło upłynął na śpiewach, pogadance i zbieraniu owoców leśnych.

15.7.1945 r. Zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa W.R. i O.P. zakończono rok szkolny udziałem młodzieży w Mszy Św. Po zakończeniu roku szkolnego dn. 17 i 18.7.45 nauczyciele rozdzielili odzież zebraną przez dzieci dla niezamożnej młodzieży repatriantów zza linii Curzona.<sup>62</sup> Dzieci te ubrane są bardzo biednie. Obdarowano 14 rodzin.

W czasie wakacji przeprowadzono w szkole dzięki zasiłkowi finansowemu Inspektoratu szereg prac remontowych jak: odnawianie sal i mieszkań nauczycieli, reperacji ławek i sprzętu szkolnego, reperacja drzwi i zamków, dorabianiu kluczy etc.

Dnia 19 sierpnia 1945 r. zwiedził szkołę po raz pierwszy w Wolnej Ojczyźnie Kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego Ob. mgr Karol Strzałkowski w towarzystwie prof. Lobaszka.

„Na podstawie pobieżnej inspekcji szkoły stwierdzam, że wysiłki ob. Sautera i Jego Grona widoczne są w po-

---

<sup>62</sup> Linia Curzona — termin powstały po 1919 roku. Minister Spraw Zagranicznych Wielkiej Brytanii w czasie wojny polsko-rosyjskiej zaproponował bieg granicy między Polską a Rosją na podstawie analizy spisów narodowościowych wzdłuż (w przybliżeniu) linii Bugu. Po 1945 roku rozpoczęły się przesiedlenia ludności polskiej „zza Bugu”. Osiedliła się ona m.in. w pobliskim Kolesinie, z którego dzieci uczęszczały do szkoły nowokramskiej. Różnice w sposobie ubioru między dziećmi z Nowego Kramaska a przesiedleńcami były znaczne stąd wspomniane w kronice akcje.

ziomie organizacyjnym i wychowawczym szkoły, która po 6-letniej prawie przerwie ruszyła znowu po to, aby uratowany wysiłkiem dzielnej ludności Kramska i bohaterstwem nauczycieli polskich, uczących tu przed r. 1939, dorobek oświatowy i kulturalny rozwijać i bogacić w wolnej już, tym razem oby na wieki, Polsce".<sup>63</sup>

## ROK SZKOLNY 1945/46

Rok szkolny 1945/46 rozpoczął się dnia 4 września uroczystym nabożeństwem szkolnym.

Grono nauczycielskie: W składzie sił nauczycielskich zaszły poważne zmiany. Obyw. Wiesław Sauter, Kier. szkoły, został mianowany z dniem 1.9.45 r. wizytatorem na Ziemię Lubuską. Kierownictwo szkoły objął obyw. Leon Obst,<sup>64</sup> do r. 1939 nauczyciel w szkołach mniejszościowych polskich w Niemczech. Szkołę naszą opuściła poza tem ob. Muńko i Kowalska. Ich miejsce zajęły ob. ob. Grydyk Monika, Grydyk Izabella oraz Isalska Julia.

Dzieci: Z rozpoczęciem roku szkolnego liczba dzieci wynosiła — 253. Do szkoły chodzą dzieci z N. Kramska, Kotłowa<sup>65</sup> i Kolesina. Liczba dzieci wzrasta stale.

Ochronka: Z powodu braku sił kwalifikowanych ochrony na razie nie otwarto. Na kurs ochraniarek pojechały trzy obywatelki z Nowego Kramska. Z chwilą powrotu tychże ochronka zostanie otwarta.

Szczepienie: W listopadzie odbyło się w tutejszej Gromadzie szczepienie przeciwtyfusowe.

Św. Stan. Kostka: Po raz pierwszy po wielu latach i to już w wolnej Polsce odbyła się w naszej wiosce uroczystość ku czci św. Stan. Kostki. Uroczystość tę

---

<sup>63</sup> W podpisie: Kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego (nieczytelny).

<sup>64</sup> Leon Obst, syn zamordowanego w Oranienburgu działacza narodowego był nauczycielem polskich szkół na ziemi złotowskiej do 1935 r. Po zakończeniu II wojny światowej powrócił do swej rodzinnej wsi — Nowego Kramska i objął funkcję nauczyciela, następnie kierownika szkoły. Był również kierownikiem szkoły w Babimoście.

<sup>65</sup> Obecnie: Janowca.

przygotowała i urządziła tutejsza młodzież polska, zahartowana w walce o swe prawa w Niemczech, a mogąca się już organizować w wolnej Polsce.

Św. Mikołaj: W dniu 6 grudnia odbyła się uroczystość św. Mikołaja. Dzieci szkolne odegrały wobec przepelnionej sali sztuczkę pt. „Św. Mikołaj”. Po odegraniu sztuczki zostały dzieci obdarowane przez Mikołaja.

Ferie: Ferie Bożego Narodzenia trwały w tym roku od 22.12.45 do 7.1.46 r. włącznie.

Rocznica oswobodzenia Warszawy. W rocznicę oswobodzenia Warszawy i powiatu wolsztyńskiego urządziła szkoła wraz z młodzieżą uroczystą akademię. Akademię poprzedziło uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie zebrała się ludność gromadnie na sali, gdzie wysłuchiwała przemówienia kierownika szkoły, ks. proboszcza Karolewskiego oraz ob. Isalskiego. Dalszy program został wykonany przez dzieci szkolne i młodzież, która zbierała burzliwe oklaski.

Uroczystości Kościuszkowskie: W związku z rokiem Kościuszkowskim odbyły się w dniu 11-tym lutego we wszystkich klasach pogadanki o Kościuszcze. W dniu 12. lutego obchodziła młodzież tutejsza uroczystości „Wieczór Kościuszkowski”.

Dom Społeczny: Po licznych trudnościach została część (parter) Domu Społecznego<sup>66</sup> odremontowana. W związku z tym przeniesiono przedszkole do jednej, a świetlicę do drugiej części Domu Społecznego.

Poświęcenie Domu: Dnia 17.II.46 r. odbyło się poświęcenie tej części Domu. Na poświęcenie przybyły władze szkolne z Wolsztyna w osobach: p. insp. Bombickiego, p. podinsp. Sławińskiego i kier. szkoły w Wolsztynie, p. Prokurata. Poświęcenia dokonał ks. prob. Karolewski. Ochronkę otworzył p. insp. Bombicki, który był przyczyną zamknięcia przez władze niemieckie w r. 1937 ochronki polskiej w Kramsku Nowym. P. In-

---

<sup>66</sup> Instytucję „Domów Społecznych” stworzono po roku 1945 w środowiskach autochtonicznych. Pełnić miały różnorakie funkcje, przede wszystkim kulturalne oraz repolonizacyjne. Dom Społeczny w Nowym Kramsku powstał w miejscowym pałacu.

spektor bowiem podpisał dekret zamknięcia szkoły niemieckiej w Nowym Tomysłu, za co w odwecie władze niemieckie zamknęły ochronkę.

Po bardzo serdecznym przemówieniu pp. Inspektora i Podinspektora popisywała się dziatwa przedszkola piosenkami i wierszykami, wzbudzając ogólne zadowolenie. Również młodzież, choć tylko w skrócie, urozmaiciła program uroczystości otwarcia. Oficjalne i uroczyste otwarcie Domu postanowiono urządzić w terminie późniejszym, kiedy to cały Dom zostanie odremontowany.

P.C.K.: Dnia 3 marca 1946 r. urządził P.C.K. — Koło młodzieży szkolnej przedstawienie na sali p. Klemta. Wobec przepełnionej sali odegrały dzieci „Królowa Śnieżka” i wykonały kilka inscenizacji. Całość wypadła imponująco. Na specjalną uwagę zasługiwały stroje młodych aktorów. Po przedstawieniu odbyła się krótka, wspólna zabawa. Całkowity dochód przeznaczony został na założenie apteczki szkolnej.

1 maja 46 r. W dniu „Święta Pracy” wzięła udział tut. młodzież szkolna w gminnej uroczystości w Babińmoście. W uroczystości wzięły również udział czynny „Młode Polki”.

3 maja 46 r. 2 maja po nabożeństwie majowym ustawiła się młodzież szkolna i miejscowe organizacje przed kościołem. W poważnym nastroju ruszył pochód na cmentarz, na którym spoczywają urny z prochami 8 zamordowanych w Oranienburgu Polaków. U grobów tych zebrały się dzieci, by ślubować tym, którzy wolności się nie doczekali, a za tę wolność swe życie oddali, że kochać będą swą Ojczyznę, jak oni ją kochali, że honoru Polaka nigdy nie splamią. Po pięknym przemówieniu ks. prob. Karolewskiego złożyły dzieci, młodzież i b. więźniowie polityczni wieńce na mogiłkach. Z cmentarza ruszył pochód przez wioskę na dziedziniec Domu Społecznego, gdzie do zebranych przemówił b. prezes Zw. Polaków, ob. Jan Cichy.

3 maja odbyło się uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie zebrała się miejscowa i okoliczna ludność przed

Domem Społecznym, by wysłuchać programu uroczystości 3-maja.

Po przemówieniu kier. szkoły — L. Obsta — wystąpiły dzieci szkolne i „Młode Polki” z deklamacjami i śpiewem. Całość upiększyła doborowa orkiestra. Uroczystość 3-maja pierwsza w Wolnej Polsce — na długo pozostanie w pamięci tut. ludności.

9 maja 46 r. W przeddzień „Dnia Zwycięstwa” odbyły się uroczystości klasowe. Na program złożyły się pogadanki omawiające przebieg ostatniej wojny ze szczególnym uwzględnieniem współudziału żołnierza polskiego w pokonaniu wroga jak również deklamacje i śpiewy.

Poświęcenie sztandaru P.C.K. oraz „Dzień Matki”. Zakończenie roku szkolnego 1945/46. Dnia 26 maja odbyło się poświęcenie sztandaru P.C.K. łącznie z „Dniem Matki”. Po nabożeństwie — dalszy ciąg programu odbył się na dziedzińcu „Domu Społecznego”. Zakończenie roku szkolnego 1945/46 nastąpiło dnia 28.VI.46 r. W dniu tym odprawione zostało uroczyste nabożeństwo. W serdecznych słowach przemówił ks. Proboszcz do dzieci. Po nabożeństwie nastąpiło rozdanie świadectw.

## ROK SZKOLNY 1946/47

Od 1 lipca 1946 r. objął kierownictwo szkoły ob. Wiesław Sauter, zwolniony na własną prośbę ze stanowiska Okręgowego Wizytatora Szkół.

Z końcem sierpnia 1946 r. opuściła szkołę ob. Dygna Rydlichowska, przechodząc do innego zawodu.

Rok szkolny rozpoczął się dnia 3 września 1946 udziałem młodzieży i nauczycieli w Mszy Św. Po obiedzie odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Pedagogicznej, na którym dokonano przydziału zajęć.

Wiesław Sauter — opiekun kl. IIb — uczyć będzie w kl. IV+V historii 3\* i matematyki 5, w kl. IIb religii 2, polskiego 8, matematyki 3 — razem 23 g.

---

\* cyfra przy przedmiotach oznacza ilość godzin tygodniowo przeznaczonych dla nauczyciela.

Leon Obst — opiekun kl. IV+V — uczyć będzie w kl. IV+V religii 2, polskiego 7, geografii 3, przyrody 3, rysunków 2, prac prakt. 1, śpiewu 1, w kl. IIIb matematyki 5, religii 2, ćw. cielesnych w 2 grupach 5 g. — razem 31 g.

Julia Isalska — opiekunka kl. I i IIIb, uczyć będzie w kl. I 21, w kl. III b polskiego 8, geografii i przyrody 4 — razem 33 g. (Opiekunka PCK).

Monika Grydyk — opiekunka kl. II a uczyć będzie w kl. IIa 21 wszystkich przedmiotów, w kl. IIb zajęć prakt. 2, rysunków 2, śpiewu 2, w kl. IIIb zajęć prakt. 2, śpiewu 2 — razem 31 g. (Opiekunka biblioteki).

Izabella Grydyk — opiekunka kl. IIIa uczyć będzie w kl. IIIa 25 wszystkich przedmiotów, w kl. IIIb rysunków 2, ćw. cielesnych w 2 grupach 4 g. — razem 31 g.

5 września podyktowano młodzieży stały plan zajęć.

Kierownictwo szkoły podjęło w szkole szereg prac remontowych i porządkowych z parotysięcznej dotacji Inspektoratu. Z ważniejszych prac wykonano: oszklenie brakujących okien, dorobienie zamków, kluczy, reparaacji dachów, rynien, śmietników, odnowienia kuchni etc.

Duże trudności sprawia brak dostatecznej ilości podręczników do nauki, szczególnie brak podręczników do j. polskiego dla kl. II i III.

Z dniem 11.9.1946 uruchomiono kurs Oświaty Dorosłych, na którym nauka odbywa się codziennie w godzinach wieczornych. Tygodniowo 18 godz. objęli: Ob. Grydyk Monika — j. polski, Ob. Isalska — historię, przyrodę i geografję, Ob. Sauter oprócz kierownictwa — naucza matematyki. Udział w kursach liczny — sięga ponad 40 osób. Kurs rozpoczęto od III semestru.

W ciągu miesiąca października Ob. Obst dojeżdżał 3 razy w tygodniu do Kramska Starego, gdzie wobec odejścia Ob. Mazura, brakowało nauczyciela. Odbijało się to niekorzystnie na nauce w naszej szkole, która jest liczna.

Ustabilizował się stan uczniów w poszczególnych klasach:

Chłopców	Dziewcząt	Razem
31	23	54 — kl. I
24	18	42 — kl. II a
26	14	40 — kl. II b
12	17	29 — kl. III a
19	13	32 — kl. III b
11+8	17+8	44 — kl. IV+V

Razem: 241

Od początku roku szkolnego kierownictwo szkoły dążyło do sprawnego zorganizowania Koła Rodzicielskiego, które dotychczas, choć istniało, nie okazało żadnej żywotności, a nawet nie ukonstytuowało zarządu. Na zebraniu 15.IX w sali Ob. Klemta dokonano wyboru Zarządu, który wkrótce potem podzielił funkcje: prezesem wybrano Ob. Durę, Skarbniczką: Ob. Teresę Benyskiewicz i sekretarką: ob. Kuskową. Zarząd zajął się dość energicznie sprawą dożywiania niezamożnej młodzieży, co rozpoczęto już w początku listopada. Dożywia się ponadto 70 dzieci — w pierwszym rzędzie dzieci pozbawione jednego z rodziców i niezamożne.

Dnia 10 listopada 1946 r. odbyło się informacyjne walne zebranie Koła Rodzicielskiego, a następnie konferencja wywiadowcza za I okres roku szkolnego 1946/47. Rodzice, którzy nie przybyli na konferencję otrzymali pisemne zawiadomienie o postępach i zachowaniu swych dzieci.

Dnia 8.XII.1946 odbył się obchód św. Mikołaja dla dzieci szkoły i przedszkola. Na obchód złożyła się wspólna praca nauczycieli, przedszkolank, rodziców i dzieci. Caritas miejscowy pospieszył z finansową pomocą w wysokości 1 800 zł. Wszystkie klasy popisywały się kolejno — a następnie przybył św. Mikołaj z paczkami, równymi dla wszystkich bez wyjątku dzieci. Dzięki Ob. Wachowskiej — „Królowej polskiej” z doby przedwojennej, która wespół z innymi Obywatelkami z zarządu

i spoza zarządu Koła Rodzicielskiego parę dni niestrudzenie produkowały pieczywo, było to możliwe. Trzeba było widzieć rozradowane twarzyczki 300 obdarowanych dzieci, aby ocenić wartość ich pracy. Trzeba było też widzieć miny wierzących jeszcze w Mikołaja dzieciaczków z przedszkola i niższych klas szkoły powszechnej — gdy z potulnością całowały różgę św. Mikołaja, odbierając od niego paczki.

W szkole jedyną aktywną organizacją jest Kółko PCK, którym żywo interesuje się Opiekunka Ob. Isalska. Koło urządziło obchód z okazji 25-lecia P.Cz. Krzyża — w którym cały program wypełnili członkowie. Kółko zaopiekowało się w okresie Zaduszek grobami pomordowanych przez Niemców patriotów — Polaków.

Z innych akcji o charakterze społecznym wymienić należy zbiórkę nasion drzew i krzewów przeprowadzoną przez młodzież oraz zbiórkę złomu żelaznego. W wyścigu klas I miejsce zajęła klasa IIIa. Ogółem zebrano parę ton cennego surowca.

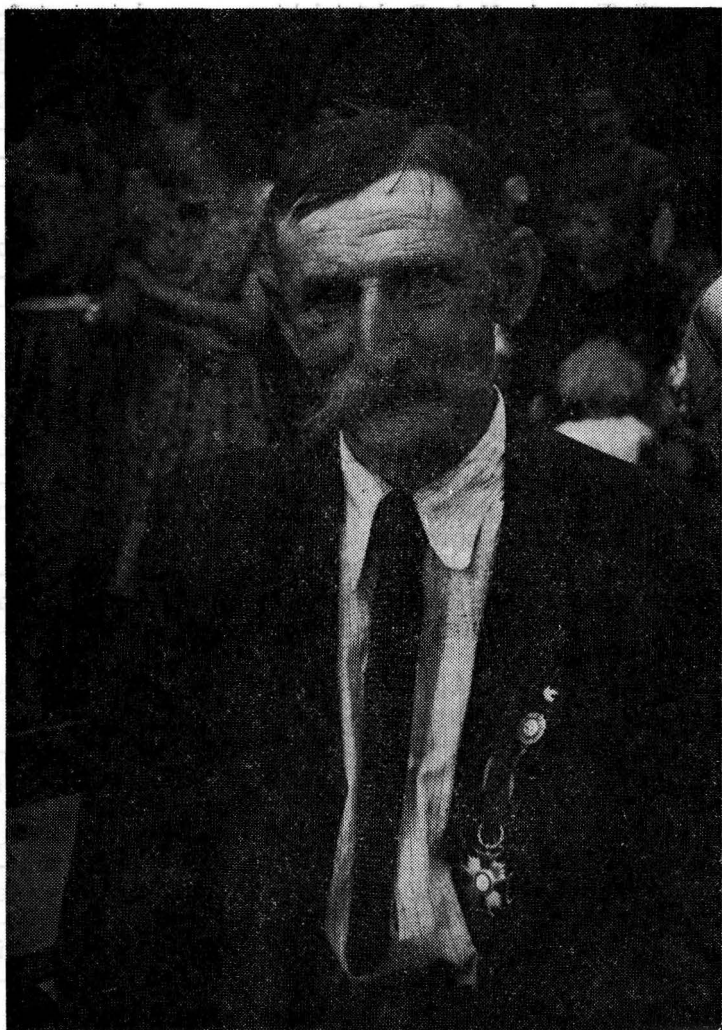
Od października co 3 tygodnie przyjeżdża kino objazdowe szkolne, które stanowi duże urozmaicenie dla młodzieży, nie mówiąc o kształcących wartościach naukowych filmów.

Ferie Bożego Narodzenia trwały od 23 grudnia 1946 roku do 12 stycznia 1947 r. włącznie. W okresie wakacji, w dniu 26.XII.46 zespół amatorski Kursu Oświaty Dorosłych przy szkole powszechnej, wspólnie ze szkołą urządził wieczór widowiskowy i zabawę taneczną.

Młodzież szkolna wystawiła jednoaktową sztukę Ireny Mrozowskiej pt. „W noc wigilijną”, a zespół amatorski kursu Oświaty Dorosłych „Jasełka” opracowane na podstawie tekstów „Szopki krakowskiej” — Cierniaka. Młodzież dołożyła starań, gdy chodzi o kostiumy i opracowanie tekstów i pieśni — dzięki czemu przedstawienie wypadło dobrze.

Przedstawienie to powtórzono dnia 12 I 1947 r. w Babimoście.

Od 8 lutego 1947 r. do 17.II dla klas wyższych, a do 24.II dla klas niższych przerwano naukę, ponieważ przy



silnych mrozach nie dało się wystarczająco opalić sal szkolnych samym drzewem — a innego opału Zarząd Gminny nie dostarczył.

W końcu czerwca szkoła zaprosiła rodziców, aby uczestniczyli w lekcjach i mogli obserwować pracę nauczycieli i wyniki tej pracy u dzieci. Dnia 28 czerwca 1947 odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego 1946/47 w salce obok szkoły. Po sprawozdaniu kierownika szkoły, zabierali głos ze strony rodziców Ob. Cichy i jeden odchodzących ze szkoły chłopców. Resztę programu wypełniły popisy dzieci i rozdanie nagród książkowych dla najpilniejszych uczniów.

Sprawozdanie kierownika w streszczeniu: Na początku roku było 245 uczniów, w dniu zakończenia 235. Dwóch uczniów zmarło w ciągu roku z powodu nieszczęśliwych wypadków: Szymański z kl. I na wściekliznę wskutek pogryzienia przez psa i Tomaszewski od poparzenia. Przeciętnie uczeń opuścił w roku 19 dni, szczególnie niedbale chodzą do szkoły dzieci repatriantów. W wyniku klasyfikacji 80% dzieci otrzymało promocję do wyższej klasy — najlepszy wynik uzyskała klasa V (100%), najgorszy IV (77%). Ogółem na 235 uczniów przeszło do następnej klasy 186.

Biblioteka szkolna liczyła w dniu zakończenia roku 229 dzieł (19 lektur) — czytelników było 134. Zbiór map powiększył się o 2 nowe mapy Polski i 1 mapę Europy. Opieka rodzicielska nie okazywała żywszego zainteresowania szkołą — jedyną pomoc okazała przez dyżury przy dożywianiu 70 dzieci — z pomocą dostarczonej w naturaliach i gotówce na ten cel. Konieczna jest ściślejsza współpraca domu i szkoły. Kasa podręczna szkoły wykazała po stronie przychodów i rozchodów 11.411 zł. Kurs OD, na który uczęszczało ponad 30 osób, zakończył się złożeniem dnia 30.VI.1947 r. egzaminu końcowego przed Państwową Komisją Egzaminacyjną pod przewodnictwem Inspektora Szkolnego Ob. mgra Bombickiego ze współudziałem Inspektora OD Ob. Prokurata. Na 22 zgłoszonych do egzaminów kandydatów, 20 złożyło pomyślnie egzamin w zakresie

7 klas szkoły powszechnej, a mianowicie: 1) Benyskiewicz Anna, 2) Bialecka Cecylia, 3) Hepel Ludwik, 4) Jagowski Ludwik, 5) Kanduła Marta, 6) Krawiec Anastazja, 7) Kędzierzyński Albin, 8) Materna Łucja, 9) Mikołajczyk Teodor, 10) Modrzyk Edmund, 11) Modrzyk Teodor, 12) Ołończyk Agnieszka, 13) Piel Leon, 14) Pi-kiółek Maria, 15) Reimann Jadwiga, 16) Rychła Gertruda, 17) Sommer Sylwester, 18) Spiralski Jan, 19) Stachecka Teresa, 20) Stachecki Józef.

W czasie ferii letnich odnowiono 2 sale szkolne, jeden korytarz, posmarowano dachy chlewów i ustępu smołą i dokonano kompletnego oszkleńcia wszystkich okien w szkole z funduszy udzielonych przez Inspektorat Szkolny i Zarząd Gminy w Babimoście.

W lipcu Państwo otworzyło w budynkach poniemieckich straży granicznej, położonych na południe od wsi Dom Dziecka, w którym znalazło pomieszczenie kilkadziesiąt sierot. Kierownictwo Domu, którym dotychczas administrował Kierownik szkoły objął Ob. Stanisław Isalski.

Dnia 31 sierpnia 1947 roku odbyły się w naszej wiosce Dożynki Lubuskie, zorganizowane z inicjatywy Polskiego Związku Zachodniego, Zarządu Okręgowego w Poznaniu. Program wypełniły całkowicie zespoły autochtonów z Dąbrówki, Podmokli, St. i Nowego Kram-ska. Zjazd zaszczylił swoim przybyciem Rektor Uniwersytetu Poznańskiego J. M. prof. dr Błachowski, oraz Wojewoda Lubuski Ob. Kroenke. Wieś była przepięknie udekorowana licznymi bramami powitalnymi, zielenią i kwiatami na nawsiu (!)<sup>67</sup> przed kościołem zbudowano scenę do popisów i zainstalowano megafony. Przybyła też ekipa Filmu Polskiego i Polskiego Radia.

Oddaję głos wycinkowi z prasy:

„Potężna manifestacja Ziemi Lubuskiej. Uroczystości dożynkowe stały się dalszym serdecznym ogniwem zbratania mieszkańców ziemi piastowskiej.

Kramsko Nowe (k. Babimostu). W ub. niedzielę od-

---

<sup>67</sup> Wyraz nieczytelny.

były się w Kramsku Nowym koło Babimostu dożynki Ziemi Lubuskiej, które przeobraziły się w potężną manifestację mieszkańców całego terenu nadodrzańskiego, a w pierwszym rzędzie była to manifestacja bohaterskiej ludności autochtonicznej. W Kramsku Nowym zamieszkuje obecnie tylko ludność polska stale w tej wsi osiadła. Mieszkańcy cieszą się wielką sympatią i dlatego wieś ta, mająca wielkie tradycje polskości, wybrana została na urządzenie tegorocznych dożynek.

Na to święto rolnicze przybyło kilka tysięcy ludzi z całej Ziemi Lubuskiej i z różnych stron Wielkopolski. W dożynkach uczestniczyli m.in. wicewojewoda Florian Kroenke jako przedstawiciel Rządu RP, rektor Uniwersytetu Poznańskiego prof. dr Błachowski, delegat Zarządu Głównego PZZ wicedyrektor mgr Stanisław Kubiak, delegat WK PPR Strzelecki, delegat Zw. Samopomocy Chłopskiej i Stronnictwa Ludowego Józef Polak, prezes Zarządu Woj. PZZ <sup>68</sup> dyr. Michałowski, kier. okręgowy PZZ mgr Duda, kier. Ekspozytury PZZ na Ziemię Lubuską mgr Grudziński, wicedyrektor PUR-u <sup>69</sup> Musiał z Poznania, podprokurator S.O. <sup>70</sup> z Gorzowa mgr Wiśniewski, prezes Zarządu Woj. S.P. dyr. Milczyński, starostowie, burmistrzowie, przedstawiciele PRN i MRN prawie z całej Ziemi Lubuskiej i z szeregu powiatów i miast Wielkopolski oraz przedstawiciele organizacji społecznych, partii politycznych, prasy krajowej i zagranicznej. Specjalna ekipa Filmu Polskiego dokonała szeregu zdjęć dla tygodnika filmowego.

Jedną z większych atrakcji dożynek było zakończenie raidu motocyklowego Motoklubu „Unia” z Gorzowa.

Program dożynek poprzedziła uroczysta msza św. polowa, którą odprawił oraz wspaniałe okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prob. Karolewski. W czasie mszy św. śpiewał chór parafialny złożony z młodzieży autochtonicznej z Kramska Nowego. Po uroczystym nabo-

---

<sup>68</sup> Polskiego Związku Zachodniego.

<sup>69</sup> Państwowego Urzędu Repatriacyjnego.

<sup>70</sup> Sądu Okręgowego.

żeństwie odbyła się defilada zespołów dożynkowych. Na czoło wybijały się następujące: grupa orna z Kram-ska Nowego, żniwna z Górnego Folwarku, omłotowa zmotoryzowana, grupa kołodziejstwa i kowalstwa z Babimostu, grupa „cztery pory roku” SL z Babimostu, wesele z Podmokła Wielkiego i in. Defiladę odebrał wicewojewoda Florian Kroenke w otoczeniu przedstawicieli władz i organizacyj. Przygrywała miejscowa orkiestra ludowa.

Po przerwie obiadowej oficjalną część dożynkową zajął główny organizator, zasłużony działacz społeczny i regionalista prof. Sauter, który jest w Kramsku Nowym kierownikiem szkoły i Domu Społecznego. W krótkim przemówieniu nakreślił on historię Kram-ska i koleje życia mieszkańców, z których prawie wszyscy należeli do Związku Polaków i bohatersko przetrwali najtrudniejsze czasy prześladowań germańskich i najgorszych prześladowań hitlerowskich. Przemówienie prof. Sautera przyjęto entuzjastycznymi oklaskami. Grupy żniwne poprzedziło wejście starosty dożynkowego, którym był bardzo zasłużony obywatel — autochton, długoletni prezes tamtejszego Koła Związku Polaków p. Jan Cichy — przez Niemców nazwany — „królem Polaków”. Starościną była znana od dziesiątek lat działaczka społeczna p. Anna Szyputowa. Tak grupy żniwne jak i parę starościńską witano Niemilknącymi okrzykami i oklaskami.

Po wręczeniu p. Wicewojewodzie jako przedstawicielowi Rządu RP, pierwszego wieńca żniwnego, przemówił w gorących słowach wymieniony starosta dożynkowy. Przemówienie jego wzruszyło obecnych do łez i dało wiele przyczynków do świadectwa polskości Babimojszczyzny. Na gorące przemówienie p. Cichego odpowiedział opiekun Ziemi Lubuskiej wicewojewoda F. Kroenke, który również rozdzielił wręczony mu przez żniwiarzy chleb. Po przemówieniu p. Wicewojewody odśpiewano „Rotę”. Dalsze wieńce wręczono poszczególnym przedstawicielom władz, partii i organizacyj, głównie zaś przedstawicielom władz PZZ, które na-

prawdę bardzo zasłużyły się pracą dla autochtonów i w dalszym ciągu serdecznie się nimi opiekują — nic więc dziwnego, że wszyscy autochtoni są członkami PZZ.

Po części oficjalnej odbyły się popisy regionalnych zespołów dożynkowych, harcerstwa i dzieci z miejscowego sierocińca.

W godzinach wieczornych odbyły się we wszystkich salach zabawy ludowe, które cieszyły się dużym powodzeniem.

Dożynki Ziemi Lubuskiej w Kramsku Nowym były imponującą manifestacją mieszkańców Ziemi Lubuskiej. Organizatorom dożynek głównie pp. prof. Sauterowi, prezesowi Cichemu, nauczycielowi Obstowi i wszystkim gościnnym mieszkańcom Kramska należy się pełne uznanie za ich wielki trud i wysiłek.

Dożynki poprzedził Zjazd prezesów PZZ Ziemi Lubuskiej, z którego sprawozdanie podamy osobno”,  
(wjc.)<sup>71</sup>

Parę tysięcy gości z Ziemi Lubuskiej oraz z Poznania, skąd przybył pociąg popularny mogło mile spędzić niedzielę.

Dożynki udały się dzięki współpracy wszystkich bez wyjątku mieszkańców wsi — współpracy zgodnej i bez zgrzytów. Podziwiać trzeba było staruszka Ob. Cichego jak krzątał się parę dni przed Dożynkami po wsi, jak zachęcał wszystkich do pracy — aby wszystko jak najpomyślniej wypadło.

Zespoły dożynkowe z Nowego Kramska otrzymały pierwszą nagrodę za inscenizację żniwną, tańce „kramskie” i udekorowanie wsi od Ob. Wojewody: 1) piękny obraz 2) książki, i 3) dyplom. Zespół regionalny starszych (orkiestra z kozłem i tańcem) uzyskał też pierwszą nagrodę na Dożynkach Województwa Poznańskiego dn. 6.IX.1947, a w nagrodę wyjechał na Dożynki Krajowe w Opolu 13.IX.1947, zwiedzając po drodze Górny

---

<sup>71</sup> Sprawozdanie zamieszczone w Głosie Wielkopolskim nr 243 z dnia 4.9.1947 r. Przebieg uroczystości w kronice zilustrowano szeregiem zdjęć.

Śląsk. W Katowicach był on filmowany do obrazu „Polska Odrodzona”.

## ROK SZKOLNY 1947/48

Nowy rok szkolny rozpoczął się dnia 3 września 1947 roku. Jako nauczycielka kontraktowa została zaangażowana nowa siła w osobie Ob. Kazimiery Sauter.

Od 29.XI.1947 zachorowała ciężko Ob. Grydyk Monika, korzystała z urlopu zdrowotnego do 27.V.1948 r. W związku z tym inni nauczyciele musieli objąć przedmioty przez nią wykładane, kosztem masowej redukcji przedmiotów technicznych. Pewne poprawienie sytuacji nastąpiło pod tym względem od 1.II.1948, kiedy Inspektorat odebrał nauczycielom godziny nadliczbowe, a przydzielił Ob. Kazimierza Mendykowskiego, jako szóstego nauczyciela. Uczył on do maja w wymiarze 28 godz. tygodniowo — od maja przydzielono mu dodatkowo szkołę w Starym Kramsku — od tego czasu uczył co drugi dzień w wymiarze 14 g. tygodniowo.

6 października 1947 r. rozpoczęto naukę na kursie OD (semestr 5 i 6), na który zapisało się 44 uczniów; 10 listopada 1947 r. uruchomiono semestr 3 i 4 przy 47 uczniach. 10 października 1947 kierownik Domu Społecznego uruchomił świetlicę — pracowały tam 2 zespoły pod kierunkiem Ob. Sautera Wiesława. Jeden z tych zespołów wystąpił na otwarciu Domu Społecznego w Wolsztynie dnia 16.XI.1947 r.

Dnia 23.XI.1947 odbyła się konferencja wywiadowcza za I okres nauki. Wielu rodziców przybyło do szkoły po informacje o postępach dzieci.

18 grudnia 1947 wizytował kursy OD i świetlicę Wizytator Okręgowy Gacek w towarzystwie Ob. Inspektora Prokurata.

Od 4 grudnia 1947 uruchomiono siłami nauczycielskimi szkoły kurs przysposobienia rolniczego, na który uczęszczało ponad 40 młodzieży.

Od Obywatelki Stefanii Ostrowskiej, profesorowej Liceum Pedagogicznego w Leśnej Podlaskiej — otrzymała szkoła w darze kilkadziesiąt książek do biblioteki.

23 lutego 1948 r. przeprowadzono we wszystkich klasach pogadanki z okazji rocznicy 30 lecia Armii Czerwonej.

W miesiącu lutym zmarł Ob. Feliks Piwecki, zacny staruszek sołtys gromady Nowe Kramsko od chwili wyswobodzenia wsi z rąk niemieckich. Położył on duże zasługi dla wioski pod każdym względem w trudnym okresie organizowania życia po długoletniej niewoli. Także i szkołą troszczył się bardzo i opiekował od chwili mego przybycia do Nowego Kramska. Swą bezinteresownością, życzliwością i pracowitością zapisał się dobrze w pamięci wszystkich mieszkańców, a brak jego uśmiechniętej twarzy i charakterystycznej sylwetki daje się we wsi każdemu odczuć. Cześć Jego pamięci! Dobrze zasłużył się Polsce, choć tylko krótko danym mu było pracować w Jej służbie. Szkoła wzięła udział we wspólnym pogrzebie, który zgromadził liczne rzesze przedstawicieli władz i przyjaciół Zmarłego.

Na nowego Sołtysa obrano Ob. Ludwika Tomaszewskiego, który cieszy się sympatią mieszkańców Nowego Kramska.

1.III.1948 r. regionalny nasz zespół został zaproszony na Wojewódzki Zjazd Z.S.Ch. w Poznaniu i popisywał się na wieczorze artystycznym.

W końcu marca niższy kurs OD zakończył pracę (24.III.48).

W miesiącu kwietniu do młodzieży szkoły przemawiał kol. Obst o trzeciej rocznicy Układu o Przyjaźni, Wzajemnej Pomocy i Współpracy pomiędzy Rzeczpospolitą Polską i Związkiem Radzieckim.

1 maja 1948 r. szkoła wzięła udział w pochodzie i uroczystym obchodzie Święta Pracy. 3 maja 1948 r. — w Dniu Oświaty przeprowadziliśmy zbiórke uliczną i zorganizowaliśmy poranek — dochód z tych imprez wyniósł 1.151 zł i został przekazany na cele oświatowe do Inspektoratu.

17 czerwca 1948 r. szkoła urządziła wycieczkę wozami do Zielonej Góry, gdzie młodzież zwiedziła Drukarnię Państwową nowocześnie wyposażoną i zorga-

nizowaną, Zakłady Przemysłu Tekstylnego „Polska Wełna” oraz Zaodrzańskie Zakłady Budowy Mostów i Wagonów, gdzie zapoznała się z taśmowym systemem masowego produkowania wagonów kolejowych. Choć droga była dość nużąca, ale młodzież odniosła duże korzyści z wycieczki.

27 czerwca 1948 r. odbyło się zakończenie roku szkolnego, połączone z wystawą prac uczniów i uczennic oraz wieczornicą artystyczną, na której każda klasa dała popis swego dorobku. Klasa III b odegrała sztukę dla dzieci, inscenizację bajki „Czerwony Kapturek”.

W wyniku klasyfikacji pozostawiono na drugi rok w kl. I — 10, II — 10, III — 16, IV — 15 uczniów, razem 51, co wynosi 19% ogólnego stanu młodzieży.

W minionym roku szkoła zebrała na: 1) Odbudowę Warszawy 791 zł, 2) kolonie letnie 525 zł, 3) Tow. Burs i Stypendiów 1.650 zł, 4) sztandar 17 pp 150 zł. Brało udział w kopaniu ziemniaków 110 dzieci przez 4 dni, tępiło chwasty 260 dzieci — 1/2 dnia, brało udział w poszukiwaniu stonki 270 dz. 2 razy po 1/2 dnia. Szybszek zebrano 400 kg. Jeden z uczniów odnalazł ognisko stonki, które podlegało dwukrotnym spryskiwaniom — w początku lipca i sierpnia. Wszyscy prawie mieszkańcy wsi ze sprzężajem brali udział w tych trudnych i ważnych pracach.

W sierpniu 1948 r. pismem Nr 2193/48 z dn. 31.VIII.48 Inspektorat postanowił, że Szkoła nasza będzie szkołą zbiorczą dla uczniów V i VII oraz VII klasy ze Starego Kramska.

W sierpniu zmarł na flegmonę nogi uczeń Ludwik Durzyński. Młodzież wzięła udział w jego pogrzebie.

W czerwcu 1948 r. 20 uczniów OD złożyło pomyślnie egzamin końcowy.

## ROK SZKOLNY 1948/49

1 września 1948 r. odbyło się uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego. Po nabożeństwie młodzież wysłuchała w Domu Społecznym przemówienia Ob. Skrzyszewskie-



go Ministra Oświaty. Grono nauczycielskie nie uległo zmianie. W pierwszych dniach dokonano podziału zajęć, tak, że już od 11 września obowiązywał stały plan lekcji.

Liczba dzieci ustaliła się w kl. I — 34, II — 48, III — 60, IV a — 41, IV b — 39, V — 38, VI+VII — 18 — razem 281 dzieci, w czym 49 nowicjuszy.

22 września 1948 r. Ob. Isalska wygłosiła do młodzieży pogadankę o Bułgarii z okazji Święta Narodowego tego naszego sojusznika.

22 października 1948 Ob. Obstowa mówiła o bitwie pod Lenino. W ciągu miesiąca w poszczególnych klasach przeprowadzono pogadanki o przyjaźni polsko-radzieckiej w związku z faktem, że miesiąc ten poświęcony jest nawiązaniu ściślejszych więzów z naszym sprzymierzeńcem.

6 listopada 1948 r. młodzież wzięła udział w Akademii z okazji rocznicy Rewolucji Październikowej w Rosji.

14.XI.1948 r. Ob. Sójka z Kargowy urządził dla młodzieży przedstawienie kukielkowe, które stało na bardzo wysokim poziomie i sprawiło dzieciom wiele uciechy.

W ramach czynu kongresowego młodzież starszych klas wyreperowała mostki na drodze na dworzec w Kolesinie oraz przyjęła zobowiązanie doprowadzenia do porządku żywoptów przy drodze szkolnej i dziedzińcu.

15 grudnia 1948 odbył się historyczny KONGRES P.P.R. i P.P.S. w Warszawie co gwarantuje szybką socjalizację kraju dla dobra wszystkich oraz zwiększa udział świata robotniczego w rządach Polską. W dniu tym młodzież wysłuchała referatów kierownika szkoły (kl. V—VII) i Ob. Obsta (kl. III i IV) oraz udała się do Domu Społecznego, gdzie przez radio nadawano audycję z Kongresu.

Od 22.XII.48 do 6.I.49 trwały wakacje zimowe, a w dniach 1 i 2 1949 lekcje nie odbyły się w związku z zakończeniem półrocza.

26 marca 1949 r. wizytował zakład instruktor wychowania fizycznego ob. Zwoliński, który po konferencji z nauczycielką wf Ob. Obstową i kierownikiem hospitał lekcje kl. IV.

Dnia 11—13 kwietnia 1949 r. na zarządzenie Ministerstwa Oświaty odbyły się rekolekcje dla młodzieży, poczym wakacje wielkanocne do dnia 19.IV.49 r.

W ciągu całego roku szkolnego, co miesiąc, objazdowe kino szkolne wyświetlało naukowe filmy dla młodzieży.

W roku 1948/49 szkoła urządziła obchód 1.V.1949 r. — w dzień poprzedzający — gdyż w dniu 1.V brała udział w gminnym obchodzie w Babimoście. Na uroczystość złożyły się:

- 1) Wspólny śpiew „Czerwony sztandar”
- 2) Przemówienie Kierownika
- 3) Występy kl. III, IV a, V, VI+VII.

W obchodzie w Babimoście młodzież niosła transparent z aktualnym hasłem. Dodać należy, że sprawnie przeprowadzono przy udziale czynnika społecznego zbiórkę na oświatę, która przyniosła 5.640 zł. Ofiarność szkoły na różne cele społeczne w r. 48/49 wzrosła. Nie licząc kilku pozycji, które przekazało na różne cele Koło Rodzicielskie, od młodzieży przekazano:

1) na odbudowę Warszawy	— 500 zł
2) na Tow. Burs i Stypendiów	— 1.500 zł
3) na kolonie	— 800 zł
4) inne	— 600 zł
	3.400 zł

W roku szkolnym Ob. Sauterowa Kazimiera, nauczycielka biologii prowadziła ogródki szkolne z klasą trzecią.

Budżet szkolny przewiduje na r. 1949 (Zarząd Gminy) 356.310 zł — w tym 193.389 zł na remonty — w szczególności przewidziano ważną inwestycję: postawienie dwóch pieców w salach, gdzie były zrujnowane już „żeleźniaki” zadymiające w nieprawdopodobny sposób lokale.

Podręczna kasa szkolna wykazuje po stronie wydatków i dochodów 18.926 zł, przy czym zamknięto rok szkolny deficytem 2354,50 zł, wyłożonym przez kierownika.

Na zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 26 lutego 1949 r. nr II — 1175/49 przeprowadzono ponowne wybory do Komitetów Rodzicielskich, mające na celu usunięcie z nich elementów szkodliwych jak bogaczy wiejskich, kupców, a zastąpienie ich zdrowym elementem klasowym. W rezultacie zebrania w dniu 29.4.49 wybrano w skład Komitetu: Ob. Ob. Kędzioreę Jana, Piwecką Franciszkę, Kuskową Władysławę, Eckert Marianę, Kazimierczak Bronisławę, Brzezińską Zofię, Fabisia Teodora, Kwaśnego Stanisława, Stachecką Leokadię, Kędzierzyńskiego Albina, Kleinerta Wincentego, Kaweckiego Brunona, Modrzyka Ludwika, Rozynka Józefa. Z ramienia Rady Pedagogicznej wszedł Ob. Obst Leon. Ścisły zarząd Prezydium ukonstytuowano następująco: Przewodniczący: Ob. Kędziora Jan, Skarbnik: Ob. Kazimierczak Bronisława, Sekretarz: Ob. Kuskowa Władysława. Nowy zarząd daje gwarancję skutecznej pracy dla dobra szkoły i młodzieży robotniczo-chłopskiej.

Na podstawie okólnika nr 7 z dnia 3 marca 1949 r. wydanego przez Ministerstwo Oświaty utworzono przy szkole zespół społeczno-pedagogiczny, którego zadaniem jest kierowanie uczniów zdolnych, kończących szkołę — a w szczególności dzieci robotników i niezamożnych chłopów — do szkół wyższego typu, aby mogli zdobyć wykształcenie stosowne do ich uzdolnień. Zespół ten na kilku zebraniach ustalił charakterystyki uczniów i zgłosił ich do właściwych szkół.

Nauczyciele szkoły w sezonie zimowym prowadzili szkołę przysposobienia rolniczego, która obejmowała już 2 lata nauki (w sumie 18 godzin udzielonych od listopada do marca w godzinach wieczornych). Ponadto udzielali się w pracy społecznej: kierownik szkoły był w tym okresie, jak i w roku ubiegłym, Przewodniczącym Gminnej Rady Narodowej, oraz członkiem Powiatowej

R.N., Ob. Isalska Julia była przewodniczącą Gromadzkiej Komisji do zwalczania analfabetyzmu. Do partii politycznych należeli: do PZPR — Ob. Obst Leon, do SL Sauter Wiesław i Sauter Kazimiera. Ponadto Ob. Sauter kierował Domem Społecznym i ludowym zespołem regionalnym tego domu, który brał udział w różnych imprezach, z ważniejszych:

- 1) w festiwalu ludowym w Zielonej Górze,
- 2) w dniu święta sportowego 3.VII.49 — zbratania sportu miejskiego (Warta — Poznań) i wiejskiego (LZS Polonia — Nowe Kramsko),
- 3) w dożynkach ogólnokrajowych we Wrocławiu dnia 11.IX.1949 r.,
- 4) w Poznaniu — na boisku Warty dn. 14.8.49.

Zakończenie roku szkolnego zostało zorganizowane uroczystie i obejmowało swym programem wieczornicę, na którą złożyły się:

- 1) Wspólny śpiew: „Myśmy przyszłością...”
- 2) Sprawozdanie kierownika za ub. rok szkolny, z którego wynikało, że 85% uczniów uzyskało promocję, a szkoła dzięki poparciu ze strony Państwa i Samorządu wzbogaciła się w pomoce do fizyki i chemii, 76 książek, 2 mapy, 39 obrazów, dzięki czemu może skuteczniej realizować wychowanie i nauczanie w duchu marksistowsko-leninowskim.
- 3) Występy poszczególnych klas, z których wyróżniły się kl. I, IV b, II, IV a, V.
- 4) Występy chóru, który wykonał na głosy: „Hej żeglarzu”, „Kiedym jechał”, „Jabłoneczka”.
- 5) Taniec „Kujawiak” kl. V.
- 6) Wspólny śpiew: „Jeszcze Polska”.

Wieczornicę zaszczylicili swą obecnością przedstawiciele partii i urzędów oraz liczni członkowie Komitetu Rodzicielskiego — sala była przepełniona.

W zakończeniu Przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego wręczył w imieniu Komitetu, ufundowane przez rodziców za kilka tysięcy zł nagrody dla najlepszych uczniów. Za rok 1947/48 nagrody otrzymali: kl. II — Isalski Lesław, III a — Jujczanka Mirosława, IV b —

Durka Marta, Kędziora Maria, VI — Kwaśny Jan, IV — Ludwik Wincenty, IV — Benyskiewicz Joachim. Za rok 1948/49 nagrody otrzymali: I — Dąbek Stanisław, II — Szypuła Anna, III — Brzezińska Renata, IV a — Kędzierzyńska Krystyna, IV b — Szwarc Anna, V — Szukalska Sabina, VI — Kuska Zdzisław, VII — Adam-ska Halina, VII — Sołtysiak Konrad.

Następnie uczniowie klasy VII otrzymali z rąk kie-rownika szkoły i opiekuna klasy Ob. Obsta świadectwa ukończenia szkoły powszechnej. Szkoła w Odrodzonej Polsce Ludowej wydała takie świadectwa po raz pierw-szy: otrzymali je: 1) Adamska Halina, 2) Błędowski Henryk, 3) Brzeziński Alfons, 4) Heyduk Edward, 5) Ją-gowski Edmund, 6) Konkółwna Stanisława, 7) Kwaśny Jan, 8) Kuska Zdzisław, 9) Piwecki Wojciech, 10) Ziem-ba Florian, 11) Sołtysiak Konrad, 12) Muńko Anna.

Pożegnalnym przemówieniem Haliny Adamskiej ab-solwentki szkoły zakończyła się uroczystość wręczenia świadectw.

W czasie ferii letnich obozowało pod Nowym Kram-skiem kilka drużyn harcerskich. W dniu 22.VII.1949 r. jako w piątą rocznicę Odrodzenia Polski, lokalny Ko-mitet pod przewodnictwem kierownika szkoły — zor-ganizował zabawę letnią na boisku, w czasie której po-pisywali się harcerze, zespół ludowy i szkoła. Młodzież powtórzyła na boisku kujawiaka, przygotowanego na zakończenie roku szkolnego. Dochód z zabawy przez-naczono na Odbudowę Warszawy.

## ROK SZKOLNY 1949/50

Rok szkolny poprzedziły egzaminy poprawcze, wpro-wadzone ostatnio przez Ministerstwo Oświaty. Odbyły się one dnia 30 i 31 sierpnia 1949 r. Na 33 uczniów do egzaminu zgłosiło się 27, a zdało egzamin 23, nie zdało 4.

Uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego miało miejsce w sali parafialnej dnia 1 września 1949 r. Przybyli na nie przedstawiciele partii PZPR i SL, przedstawiciele miejscowych władz, rodzice i młodzież szkolna. Do młodzieży przemawiał kierownik szkoły i przedstawi-

ciel Gminnego Koła PZPR Ob. Piwecki z Babimostu, po czym nastąpiły popisy dzieci z Państwowego Domu Dziecka, które na koloniach miały okazję do zajęć świetlicowych. Po uroczystości na konferencji Rady Pedagogicznej ustalono ostatecznie organizację nowego roku szkolnego. W dniu tym wizytował szkołę Ob. Inspektor Szkolny Wojnar.

Liczba dzieci na dzień 1.X.1949 kl. I — 20, II — 39, III — 42, IV a — 30, IV b — 28, V — 49, VI — 29 + VII — 7 — razem 244, w tym 138 chłopców i 106 dziewcząt. Nowicjuszy 20, starych roczników 224.

Dnia 27 września 1949 r. pobieżną inspekcję szkoły przeprowadził Ob. Wojnar, inspektor szkolny.<sup>72</sup>

W dniu 2.X.1949 r. szkoła zorganizowała dla wsi obchód Międzynarodowego Dnia Pokoju. Przebieg obchodu był następujący:

O godzinie 10.30 zebrała się ludność wsi, S.P. oraz młodzież szkolna przed Domem Społecznym, gdzie po odśpiewaniu „Jeszcze Polska” przemówił Ob. Jan Cichy, jako zastępca Wójta na temat znaczenia pokoju w życiu ludzi i narodów. Okrzykiem „Niech żyje Pokój” zakończył on swe przemówienie. W tym momencie dzieci szkolne wypuściły z klatek gołębie, a orkiestra odegrała „Międzynarodówkę”. Przemówienie przewodniczącego Gminnej Rady Narodowej Ob. Sautera podkreślało rolę Związku Radzieckiego w obronie pokoju przed wojennymi knowaniami obozu imperialistów. Okrzykiem na cześć krajów demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim na czele, jako największym obrońcą pokoju zakończył on swoje przemówienie. Po ugrupowaniu obecnych przez kmdta Straży Pożarnej Ob. Heyduka — ruszył przez ulice pochód manifestacyjny, w którym brało udział ok. 800 osób. Młodzież szkolna niosła przygotowane uprzednio białe gołębie (z kartonu) na drążkach — oraz transparent dużych rozmiarów z

---

<sup>72</sup> Na marginesie kroniki nieczytelny podpis inspektora z adnotacją „czytałem”.

napisem „Ze Związkiem Radzieckim w walce o pokój”. Pochód rozwiązano przed szkołą odśpiewaniem „Roty”. Na przedzie pochodu kroczyła grupa 43 dzieci osieroconych przez wojnę.

Miesiąc wrzesień poświęcony Odbudowie Warszawy również i w programie zajęć szkolnych uwzględnił tę problematykę. Dzieci w poszczególnych klasach zapoznano z ostatnimi osiągnięciami w zakresie odbudowy stolicy (trasa W—Z, Raszyn, kolumna Zygmunta) oraz przeprowadzono zbiórkę na cele odbudowy. W szlachetnym współzawodnictwie 1 miejsce zajęła kl. IVa (opiekun W. Sauter), 2-gie IVb (opiekunka Kaz. Sauterowa), 3—3 kl. VI+VII (opiekun L. Obst). Wyniki zbiórki były następujące:

	suma zeb.	przec. na 1 ucz.
1 miejsce kl. IVa	— 750 zł	25,0 zł
2 miejsce kl. IVb	— 400 zł	14,3 zł
3 miejsce kl. VI+VII	— 488 zł	13,6 zł
4 miejsce kl. II	— 257 zł	6,6 zł
5 miejsce kl. V	— 300 zł	6,1 zł
6 miejsce kl. V	— 196 zł	4,7 zł
7 miejsce kl. I	— 0 zł	0 zł

Dnia 19 października 1949 r. zradiofonizowano całą szkołę; odtąd młodzież może korzystać z audycji szkolnych. Zradiofonizowanie stało się możliwe dzięki pomocy Pow. Kom. Społ. Rd. Kraju, który ofiarował 30.000 zł, pomocy Zarządu Gminnego, który zasilił akcją tę kwotą 15.000 zł — a przede wszystkim staraniom Komitetu Rodzicielskiego, który pokrywa resztę kosztów ok. 60.000 zł.

Dnia 30.X.1949 r. gościła szkoła zespół artystyczny „Czytelnika”, który poświęcił swój występ twórczości Puszkina i Mickiewicza — oraz utworom muzycznym kompozytorów radzieckich.

Miesiąc październik spędziła szkoła pod znakiem przyjaźni polsko-radzieckiej. Oprócz indywidualnych imprez klasowych oraz audycji radiowych zorganizowano następujące wykłady i pogadanki przez radio szkolne: 31.X.49 — pogadanka o Al. Matrosowie, opr. Ob. Isalska



2.XI.49 — pogadanka o Timurowcach, oprac. kier. Sauter

7.XI.49 — wykład o gen. Stalinie, Leninie i Dzierżyńskim, Ob. L. Obst

Wspólnym wysiłkiem całej szkoły i Komitetu Rodzielskiego zorganizowano dn. 6.XI.1949 r. Wieczornicę poświęconą Wielkiej Rewolucji Październikowej oraz propagandzie przyjaźni polsko-radzieckiej. Wieczornicę poza przemówieniem Kierownika szkoły wypełniły występy poszczególnych klas, które na ogół były bardzo udane. Równocześnie zwrócono uwagę na twórczość Mickiewicza i Puszkina, którzy są symbolicznym po-

czątkiem przyjaźni polsko-rosyjskiej — a w bieżącym roku przypada 150 rocznica ich urodzin.

Program wieczornicy był następujący:

Cz. I poświęcona Puszkiniowi i Mickiewiczowi

1. Puszkini: „Wieczór zimowy” kl. II
2. Mickiewicz: „Do przyjaciół Moskali” — kl. VI
3. Mickiewicz: „Część Epilogu” z P. T. — kl. VI
4. Mickiewicz: Wyjątek z „Grażyny” — kl. VI
5. Mickiewicz: „Pani Twardowska”, dekl. zbiorowa kl. III
6. Mickiewicz: „Golono, strzyżono”, dekl. zb. kl. V

Cz. II poświęcona współczesnej twórczości radzieckiej:

1. Hymn radziecki — chór szkolny
2. Polewoj — „Opowieść o prawdziwym człowieku” (fragm. sc. kl. VI+VII),
3. Pieśń o Ojczyźnie — w jęz. rosyjskim — wyk. kl. V—VII
4. Szczepanow: „O Polsce” — kl. V
5. Tichonow: Ballada o gwoździach — kl. V
6. Marsz sportowy — chór szkolny

Cz. III poświęcona przyjaźni polsko-radzieckiej:

1. Dwie matki — inscenizacja zbiorowa — kl. IV b
2. Przyjaciele — inscenizacja zbiorowa kl. IV a

Po wieczornicy odbyła się zabawa taneczna, która przyniosła pokaźny dochód Komitetowi Rodzicielskiemu. Warto podkreślić, że scenę i salę pięknie udekorowała młodzież pod kierunkiem Ob. Isalskiej. Wiele aktywności okazał Ob. Kędziora, przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego oraz skarbniczka Ob. Kazimierczakowa, jak również ob. L. Modrzyk i J. Rozynek. Impreza zgromadziła ok. 300 osób starszych z wioski oraz prawie wszystką młodzież.

Dnia 7 listopada 1949 r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej zamianował Marszałkiem Polski — Konstantego Rokossowskiego, Marszałka ZSRR, pogromcę armii niemieckiej pod Stalingradem i jednego z wyswobodzicieli Polski z łap hitlerowskich. Równocześnie za zgodą Rządu ZSRR powierzył mu stanowisko Ministra Obrony Narodowej. Nowy Marszałek urodził się w Pol-

sce i przez dłuższy czas tutaj przebywał i pracował. Objęcie przezeń stanowiska zwierzchnika Sił Zbrojnych stanowi nową gwarancję nienaruszalności naszej granicy na Odrze i Nysie. We wszystkich klasach przeprowadzano pogadanki związane z tym wydarzeniem.

Dnia 15 listopada 1949 r. zakończył się I okres. Konferencja wywiadowcza dla rodziców odbyła się 20.XI. 1949 r.

Dnia 27 listopada 1949 r. odbył się w Warszawie drugi etap scalania życia politycznego w Odrodzonej Polsce.

Kongres Zjednoczeniowy Stronnictwa Ludowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Wpłyne to bezwątpienia na konsolidację radykalnego ruchu chłopskiego i zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Dnia 3.XII.49 r. utworzono po raz pierwszy w szkole samorząd centralny. Wyboru 3-osobowego zarządu dokonało zebranie Wójtów, sekretarzy i skarbników klasy III, IV, V, VI i VII. Starostą został wybrany uczeń kl. VI Franciszek Kaźmierczak, sekretarzem Marta Białecka (VII), skarbnikiem Marta Durka (V). Samorząd centralny ma koordynować prace samorządów klasowych, organizować obchody szkolne, nieść pomoc w nauce, oraz materialną niezamożnym Kolegom. Na pierwszym zebraniu obradowano nad sposobami uczczenia 70 lecia urodzin Wodza Związku Radzieckiego — Józefa Stalina — w dniu 21 grudnia 1949 r.

Dnia 6.XII.49 r. przeprowadził Ob. Wojnar Ignacy, p.o. Inspektora Szkolnego, częściową wizytację szkoły.

Dnia 17.XII.49 r. pogadankę o gruźlicy wygłosił do młodzieży przez radio szkolne Ob. Obst Leon.

Od dnia 15 grudnia cała szkoła żyła pod znakiem obchodu dla uczczenia 70 letniej rocznicy urodzin Józefa Stalina, Wodza mas pracujących całego świata.

Zebranie samorządu centralnego dokonało podziału prac, które dla uczczenia Solenizanta postanowiono wykonać. I tak kl. I postanowiła wykonać i wykonała te czki na alfabet ruchomy, kl. II uprzątnąć wspólnie z kl.

III gruntownie salę gromadzką, kl. IV a i IV b łącznie — podstemplować książki z biblioteki i wlepić do nich ekslibrysy, kl. V, VI i VII zniwelować teren przed szkołą dla umożliwienia położenia trotuaru i oczyszczenie ulicy z piasku i błota od sali gromadzkiej aż do końca boiska szkolnego. Ostatnia praca była najpoważniejsza. Około 15 wozów błota i narzuconego do rynsztoków piasku (przez kilka lat) — usunięto — a następnego dnia gromada, również dla uczczenia Józefa Stalina wywiozła je poza wioskę. Nauczyciele również zadeklarowali i wykonali szereg prac jak: książeczki dla I i II kl., przyczynili się do zelektryfikowania ulic wioski, współpracowali razem z dziećmi przy pracach. Ogółem nauczyciele poświęcili 58 g. pracy wartości 6.950 zł, a dzieci 610 g. wartości 14.350 zł.

Przebieg uroczystości był następujący:

1) w przeddzień urodzin t.j. 20 grudnia 1949 r. odbyło się Nadzwyczajne Zebranie Rady Pedagogicznej w pięknie udekorowanej sali szkolnej wspólnie z Komitetem Rodzicielskim i samorządami klasowymi oraz zaproszonymi przedstawicielami partii, władz i urzędów. Na zebraniu po odśpiewaniu Hymnu narodowego i przemówieniu okolicznościowym kierownika szkoły, przedstawiciel Komitetu Rodzicielskiego Ob. Kędziora, przedstawiciel Rady Pedagogicznej Ob. Obst i delegaci samorządów klasowych złożyli zebranym relację z wykonania drugostronnie omówionych prac. Komitet Rodzicielski ufundował lampy do całej szkoły, a Zarząd Główny dokonał naprawy sieci elektrycznej w obu budynkach. Oprócz tego K. R. ufundował dla szkoły ekran dla kina szkolnego, który też na stałe zainstalowano.

Wspólnym odśpiewaniem Hymnu Z.S.R.R. i wznieśieniem okrzyku na cześć Józefa Stalina zakończono zebranie.

W dniu 21.XII.1949 r. lekcje zakończono o godz. 11, a w godzinę później w sali gromadzkiej, gustownie udekorowanej przez kl. IV a i IV b odbył się poranek. Na program złożyły się:

- 1) Przemówienie okolicznościowe Ob. Isalskiego, kierownika P. Domu Dziecka w N. Kramsku
- 2) Kozak — taniec w wykonaniu dzieci z D.D.
- 3) Deklamacja zbiorowa z recytacjami i śpiewami chóru szkolnego — na podstawie materiałów nadesłanych przez władze szkolne, poświęcona Józefowi Stalinowi. Opracowali ją z kl. V, VI, VII — kierownik szkoły (muzyka) i Ob. Obst (recytacje).

W czasie ferii Bożego Narodzenia, które trwały od 23.XII.49 do 6.I.50 włącznie, dwóch niezamożnych uczniów: Jankowiak Edmund i Nowak Rudolf wyjechało na wczasy zimowe do Leszna. Władze szkolne przyznały 6.417 zł na podarki dla niezamożnych uczniów. W czasie przerwy wakacyjnej poszczególne klasy urządziły ze współudziałem rodziców uroczystości świąteczno-noworoczne. Najstaranniej przygotowały te zabawy kl. I oraz IV a i IV b, a także kl. VI + VII.

Zarząd gminny wykończył w szkole opłotowania i dokonał reperacji ustępów, drzwi do stodoły etc.

Przerwa półroczna została zarządzeniem Ministerstwa zniesiona. I półrocze zakończyło się 31.I.50 a II rozpoczęło 1.II.1950. Stan uczniów wynosił 261.

Dnia 12.II.1950 odbyła się w sali gromadzkiej uroczystość wręczenia odznak przodowniczych uczniom szkoły — oraz nagród za regularne uczęszczanie do szkoły w I półroczu. I nagrodę — 500 zł i proporzyczek otrzymała kl. VI; II — 300 zł, kl. III; III nagrodę — 200 zł kl. IV a. Przodownikami klasowymi zostali: kl. I — Polaszczyk Krystyna; II kl. — Piwecka Hildegarda. III kl. — Jągowski Norbert; IV a kl. — Isalski Lesław; IV b kl. — Brzezińska Renata; Kosik Hanna; V kl. — Kędzierzyńska Krystyna; VI kl. — Szukalska Sabina.

Na uroczystości obecni byli rodzice i zaproszeni goście. Nagrody Komitetu Rodzicielskiego doręczył Ob. Kędziora a odznaki Starosta szkoły Kazimierzczak Fr. Zebranie wykorzystano do zapropagowania Szkolnej Kasy Oszczędności, którą założono od tego dnia. Prowadzi ją Ob. Sauter Kazimiera.

W dniach 1—3.III.50, korzystając z obfitego śniegu, samorządy klas IV, IVb i V zorganizowały kuligi. Od początku drugiego półrocza każda klasa ma raz w tygodniu zajęcia świetlicowe po południu. W czasie zajęć młodzież słucha audycji szkolnych.

2, 3 i 4.IV rekolekcje dla młodzieży, a od 5—11.IV. przerwa w nauce z powodu Świąt Wielkanocnych.

Dnia 18.IV.1950 odbyła się konferencja wywiadowcza za III okres.

Miesiąc kwiecień stanowił w szkole przygotowanie do uroczystego obchodu Święta Pracy. Na lekcjach jęz. polskiego i historii uwzględniano przede wszystkim tematy związane z tym dniem. Na lekcjach zajęć praktycznych przygotowywano transparenty, wianki, gołąbki etc. — na śpiewie ćwiczone rewolucyjne pieśni. W tygodniu poprzedzającym 1 Maj — udekorowała młodzież bogato sale szkolne i szkołę. Sama uroczystość miała przebieg następujący:

W niedzielę dn. 30.IV szkoła urządziła okolicznościową akademię w miejscowej sali — z deklamacjami, inscenizacjami, śpiewami — z udziałem przedstawicieli partii, władz i społeczeństwa. W dniu Święta Pracy młodzież od kl. III wyruszyła na 6 wozach z plakatami, transparentami, barwnie ubrana na obchód do Babimostu. Tam uczestniczyła w pochodzie i występach. Rozradowane dzieci powróciły dopiero po 3.00 po południu do wiośki.

Czynny, które wykonała młodzież i nauczycielstwo dały się oszacować na wartość ok. 18.000 zł. Oprócz „czynów” wewnątrz szkoły — klasa VI i VII wzięły udział w uporządkowaniu nasypu przy drodze naprzeciw poczty.

Od dnia 17.V.1950 r. wprowadzono w życie ustawę o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy. Usuwa ona całkowicie z naszego życia — niepunktualność i niesumienność w wykonywaniu obowiązków służbowych.

Dnia 28.V.1950 r. szkoła wzięła udział w obchodzie Święta Chłopa, organizowanym przez Z.S.L. Dnia po-

przedzającego w sali parafialnej młodzież urządziła dla wsi wieczornicę, a w niedzielę udała się wozami do Babimostu, gdzie wzięła udział w pochodzie i innych imprezach.

W końcu maja i w początku czerwca 1950 r. dokonano w Polsce reorganizacji Rad Narodowych, wprowadzając w życie ustawę o organach jednolitej władzy terenowej, uchwaloną przez sejm 20.3.1950 r. Zmiana ta oznacza dalszy krok w kierunku socjalizacji Państwa — i stanowi ważny moment, gdy chodzi o realizowanie faktycznego ludowładztwa.

Tydzień zdrowia 11—18.VI.50 r. dał okazję do pogadanek higienicznych z młodzieżą — przeprowadzono również pomiary dzieci. Również z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka przeprowadzono w klasach odpowiednie pogadanki.

Dzieci naszej szkoły zawiązały Komitet uczniowski pokoju, który zebrał podpisy pod apelem pokojowym sztokholmskim w maju i w początku czerwca 1950 r.

Dnia 18.VI.1950 r. dziewczęta klas V—VII brały udział w występach w Dniu Sportowym w Wolsztynie (polonez i krakowiak) — a chłopcy klas starszych w gimnastyce zbiorowej.

W związku z zakończeniem roku szkolnego powstał Komitet Wykonawczy, który dopilnował, że obchód ten wypadł wyjątkowo korzystnie. Budynek szkolny i salę, gdzie odbywała się główna uroczystość, pięknie udekorowano aktualnymi napisami. Po rozdaniu świadectw, co nastąpiło 23.VI.50 r. między godz. 8 i 9 rano, zbrali się w sali gromadzkiej przedstawiciele partii i organizacji, rodzice, nauczycielstwo i młodzież.

Program uroczystości był następujący. Kierownik szkoły złożył krytyczne sprawozdanie z roku szkolnego 1949/50, podkreślając osiągnięcia i usterki.

Ze sprawozdania wynikało, że do szkoły zapisało się 1.9.49 r. 249 dzieci, w dniu zakończenia szkoła liczyła 258. Uczyło 5 nauczycieli stałych i 2 kontraktowych. Wszelkie prace — tak nauczanie jak i wychowanie — prowadzono planowo, według z góry kolegialnie ustalo-

nych planów. Specjalny nacisk położono na wychowanie polityczne. Programy nauczania zrealizowano z drobnymi uchybieniami. W zakresie zaopatrzenia szkoły w pomoce naukowe:

1. Państwo podarowało pomoce do fizyki a mianowicie: a) komplet do mechaniki, b) do elektryczności, c) do cięż. właściwego, d) 1 nową mapę i ponad 100 tomów książek.
2. Samorząd wykończył opłotowanie szkoły, postawił 2 nowe piece, przeprowadził remont 4 sal szkolnych, położył chodnik przed częścią szkoły, przeprowadził reperację dachów, zreperował komin na szkole, zakupił dla niezamożnych dzieci za 5.500 zł pomoce do nauki.
3. Komitet Rodzicielski — zakupił lampy do starej szkoły, ekran, książki, nagrody dla uczniów i zradiofonizował wspólnie z Gminą szkołę.
4. Pow. Kom. SKRK podarował szkole mikrofon.

Obecnie szkoła posiada 19 map, 71 obrazów i w bibliotece uczniowskiej 425 tomów, zaś w nauczycielskiej 211 — razem 633 tomów i należy do najbogatszych w książki szkół w powiecie.

Frekwencja uczniów 97%; I m. kl. IV b — 97,8%; II — kl. VI — 97,7; III m. kl. IV a — 97,5%.

Ukończyło szkołę, uzyskując świadectwo końcowe, 12 uczniów a mianowicie: 1) Białecka Marta, 2) Jaekel Gerhard, 3) Modrzyk Klara, 4) Piątek Karol, 5) Benysek Helena, 6) Tomaszewski Jan, 7) Durka Konrad, 8) Heyduk Józef, 9) Heyduk Maria, 10) Modrzyk Paweł, 11) Muńko Konrad, 12) Szukalska Sabina.

Nauczycielstwo w ciągu roku szkolnego udzielało się w pracy społecznej, szczególnie Ob. Isalska — zwalczanie analfabetyzmu, Ob. Obst apel pokojowy — podpisy, Sauter, członek Pow. R. Narod. i Przewodniczący Gm. Rady Narodowej — z którego to stanowiska w związku z ustawą o organach jednolitej władzy państwowej w końcu czerwca ustąpił.

Warto podkreślić, że w r. 1949/50 młodzież abonowała w 90% czasopisma dziecięce (234 szt.) oraz zamó-

*Wyniki klasyfikacji uczniów w końcu roku szkolnego*

Klasa	l. ucz.	przeszł. nd	bez popraw.	zdał.	pozost.	przesz. z uwzg. popr.
kl. I	20	17	1	0	2	17 — 85 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
kl. II	40	31	—	—	9	31 — 77,5 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
kl. III	47	37	4	3	6	40 — 85 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
kl. IV a	31	19	6	4	6	23 — 74 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
kl. IV b	33	18	12	9	3	27 — 82 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
kl. V	50	29	12	12	9	41 — 82 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
kl. VI	24	14	8	7	2	21 — 87,5 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
kl. VII	13	12	—	—	1	12 — 100 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
Razem	258	177	43	35	38	212 — 82 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
<sup>0</sup> / <sub>0</sub>	100	68	17			

wiła i opłacała 30 szt. Murzilek, których niestety nie nadesłano.

Następnie złożył sprawozdanie z działalności Komitetu Rodzicielskiego Ob. Kędziora Jan, przewodniczący oraz uczeń Kazimierczak Franciszek, przewodniczący samorządu ogólnoszkolnego z działalności samorządów poszczególnych klas. Życie młodzieżowych organizacji wychowujących dzieci w duchu służenia Polsce Ludowej podniosło się w porównaniu z rokiem ubiegłym znacznie. Młodzież zorganizowała zbiórkę na odbudowę Warszawy, czyn stalinowski, czyn 1 majowy, brała udział w zorganizowaniu wszystkich uroczystości szkolnych przez dekorowanie sal, występy, urządzała wycieczki, kuligi, uruchomiła też świetlice, organizowała współzawodnictwo regularności uczęszczania do szkoły, opuszczania klas na przerwy, punktualności.

Po sprawozdaniach Przewodniczący wręczył nagrody książkowe przodownikom klas a mianowicie: z kl. I Polaszczyk Krystynie, Bartłowi Pawłowi i Kędziarze Łucji; z kl. II Tonak Urszuli, Piweckiej Hildegardzie i Kaweckiej Marcie; z kl. III Jągowskiemu Norbertowi; z kl. IV a Isalskiemu Lesławowi; z kl. IV b Brzezińskiej Renacie i Kosik Hannie; z kl. V Kędzierzyńskiej Krystynie, Durce Marcie i Schwartz Annie; z kl. VI Hepel Hildegardzie; z kl. VII Szukalskiej Sabinie, Jaekłowi Gerhardowi i Muńce Konradowi.

Ponadto nagrody:

I — za regularne uczęszczanie do szkoły otrzymali: Nowak Waltrant z kl. II, Bartel Regina z kl. III, Paluch Janusz i Piwecka Urszula z kl. IV a, Kutscher Maria, Jaekel Regina i Knorowska Barbara z kl. V i Kazimierczak Franciszek z kl. VI.

II — za wzorowe sprawowanie i grzeczność: Eckert Krystyna z kl. II, Surąła Zofia, Kędziora Maria i Muńko Anna z kl. III.

III — za pilność: Kutscher Irmgard z kl. IV b.,

IV — za największą ilość przeczytanych książek: Ludwig W. z kl. VI,

V — za uspołecznienie: Jągowska Cecylia z kl. IV b  
i Kazimierzak Franciszek z kl. VI.

Wreszcie nastąpiło wręczenie świadectw ukończenia szkoły przez Ob. Obsta Leona, opiekuna kl. VII — 12 absolwentom. Z podziękowaniem nauczycielom za ich pracę wystąpiła absolwentka Szukalska Sabina.

Teraz rozpoczęły się urozmaicone występy poszczególnych klas:

kl. I inscenizowała wiersz: „Wakacje”

kl. II inscenizowała: „Jurek przed sądem”

kl. III inscenizowała: „Duszek-Leniuszek”

kl. IV a „A jak poszedł króla na wojnę”

IV b „Przyjaciele”

V—VI—VII dziewczęta odtańczyły poloneza i krakowiaka.

Po zakończeniu występów, które udały się bez zarzutu otwarto wystawę prac uczniów w szkole, którą do godz. 20 zwiedzała młodzież i rodzice.

Szkolna Kasa Oszczędności od dnia założenia do 23 czerwca 1950 r. miała 97 członków, którzy złożyli 37.611 zł. Na funduszu szkolnym przychód wyraził się kwotą 12.788 zł a rozchód 11.443 zł.

W sierpniu, w dn. 25—27 odbyła się powiatowa konferencja nauczycielska w Wolsztynie, która miała za zadanie przygotować nauczycielstwo do rozpoczęcia nowego roku szkolnego. Jednym z ważniejszych problemów, dokoła którego ma się ogniskować życie szkoły jest Plan 6 letni. Wszystkie okazje w nauczaniu, powinny być wykorzystane — aby doń nawiązać — aby zostało spełnione życzenie władz — by dzieci od 6 lat poznały piękno tego planu i przez swą pracę w szkole przyczyniły się do zrealizowania planu na odcinku szkolnym.

Dnia 29 sierpnia 1950 r. odbył się egzamin poprawczy. Na 43 uczniów zgłosiło się do egzaminu 41, zdało egzamin pomyślnie 35, nie zdało 6.<sup>73</sup>

<sup>73</sup> Zapisy w kronice szkolnej szkoły nowokramskiej kończą się 28 czerwca 1966 r.

## ROK SZKOLNY 1950/51

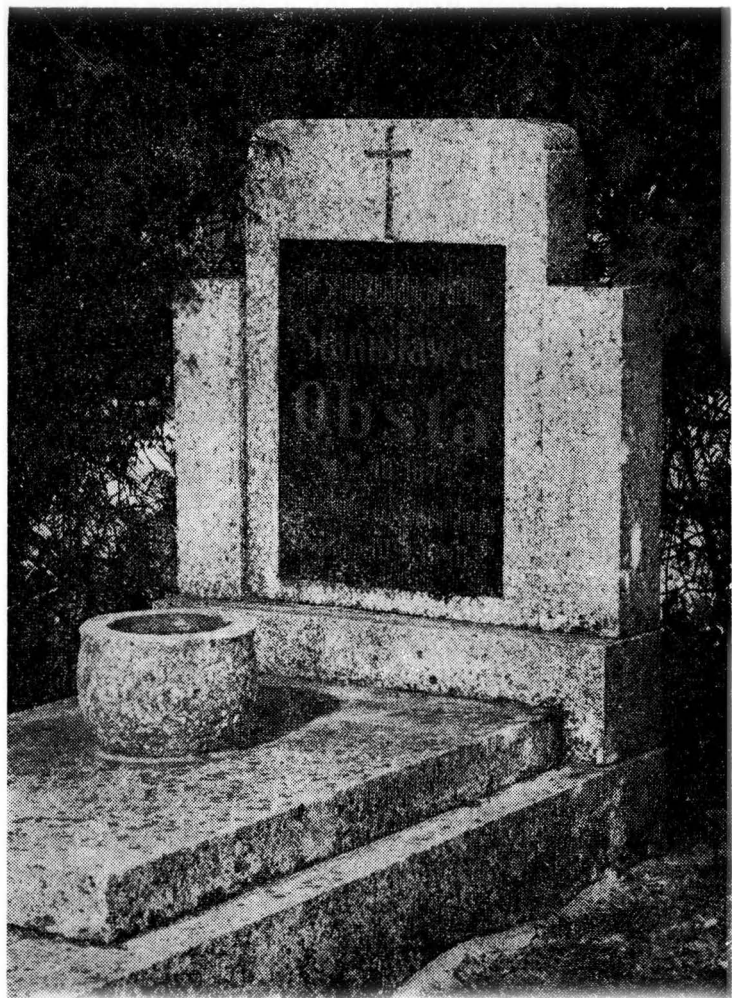
Rok szkolny rozpoczął się dnia 1 września 1950 r. Do zaproszonych gości, nauczycieli i rodziców oraz uczniów przemówił kierownik szkoły, podkreślając zadania, jakie stanęły przed szkołą w nowym roku szkolnym. Następnie dzieci, które były na obozach wypożyczynkowych produkowały się tańcami i deklamacjami. Przemówienia Ministra Oświaty nie można było nadać ze względu na brak prądu. Uroczystość odbyła się wobec pięknej pogody na dziedzińcu szkolnym.

Liczba dzieci na dzień 8.9.50 r. wynosiła: I — 25, II — 29, III — 37, IV — 48, V — 50, VI — 40, VII — 18 — razem 247. Spośród dzieci było 40% dzieci robotników i 30% rolników, z czego na ogólną liczbę dzieci 18% mało i średniorolnych. Chłopców 126, dziewcząt 121. Nowicjuszy przybyło do szkoły 34.

Dnia 1—3 września 1950 roku odbył się w Warszawie I Polski Kongres Obrońców Pokoju. Z naszej wsi delegatem powiatu Babimost obrano Jana Cichego zasłużonego działacza polskości z okresu niewoli i po powstaniu Polski Ludowej. Na prośbę kierownictwa Ob. Cichy, który został wybrany do Ogólnopolskiego Centralnego Komitetu Obrońców Pokoju — wygłosił dn. 9-IX.50 r. dla młodzieży szkoły pogadankę, w której odmalował swe przeżycia z podróży i pobytu na Kongresie w Warszawie u Ob. Prezydenta Bieruta. Młodzież z wielkim zaciekawieniem wysłuchiwała relacji, zadając prelegentowi szereg pytań.

W miesiącu wrześniu, jako miesiącu odbudowy Warszawy szkoła poza popularyzowaniem tego zagadnienia wśród młodzieży — zorganizowała zbiórkę, która przyniosła 1.670 zł. Jak w roku ubiegłym, zaprowadziliśmy prenumeratę czasopism młodzieżowych — przeszło 80% dzieci ma własne pisma — a w niektórych klasach, gdzie brak książek stanowią one oparcie do nauki języka polskiego.

W związku z zamierzonym zorganizowaniem II Kongresu Obrońców Pokoju w Sheffield (Anglia) — szkoła



odpowiednio dostosowała tematykę do tego zagadnienia, udekorowała klasy oraz powitała dn. 9.XI.50 r. sztafetę pokoju jadącą w godzinach popołudniowych przez wioskę. Uczestniczka sztafety przemówiła doraźnie do dzieci. Tymczasem wobec oporu sfer rządzących w Anglii przeciwnych ideologii pokojowej — kongres w Sheffield nie doszedł do skutku — Polska zaprosiła delegatów, aby zjechali na swe obrady do naszej stolicy i 16.XI.50 r. spotkał nas ten zaszczyt, że do powstającej z gruzów Warszawy zjechało ok. 2 000 delegatów z całego świata, by obradować nad sposobami przeciwstawienia się imperialistom zmierzającym do wywołania wojny. Dało to okazję do jeszcze rozleglejszego potraktowania zagadnienia pokoju w szkole. Młodzież wysłała też plik listów do Komitetu Kongresowego. Kongres trwał 7 dni.

7.XI—7.XII w całej Polsce odbywał się Miesiąc Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Dla uczczenia tego wydarzenia — poszczególne klasy podjęły czyny — udekorowano klasy stosownie do nowej tematyki a na zakończenie szkoła urządziła wieczornicę poświęconą sprawie przyjaźni z ZSRR i pomocy tego zaprzyjaźnionego państwa w wykonaniu naszego planu 6 letniego.

Po zakończeniu I okresu odbyła się w dniu 29.XI.50 konferencja wywiadowcza, w której wzięło udział 68% rodziców.

Dnia 29.X.1950 wprowadzono w Polsce nowy pieniądz, oparty na parytecie złota. Wymiana nastąpiła w relacji 3 zł za 100 zł dawnej monety, gdy chodzi o ceny i płace świata pracy od 1.XI.50, a 1 zł za 100 zł, gdy chodzi o gotówkę kapitalistów i posiadaczy. W ten sposób bez skrzywdzenia ludzi pracy zadano dotkliwy cios spekulantom i bogaczom.

Dnia 3.XII.1950 r. odbyło się Walne Zebranie Komitetu Rodzicielskiego, na którym dokonano wyborów nowych władz w osobach Ob. Ob. Kędziory Jana, Piweckiej Fr., Kazimierzak B., Kuskowej Wł., Eckert Marianny, Brzezińskiej H., Stacheckiej Leokadii, Kaweckiego Br., Modrzyka Maks., Kleinerta Wincentego, Ołończyka St., Rozynka J. i Obsta Leona, jako delegata

Rady Pedagogicznej. Do Komisji Rewizyjnej wybrano Ob. Spiralskiego Fr., Isalskiego St., Durzyńską, Jaworowską Jadwigę.

Ze sprawozdania ustępującego Zarządu wynika, że oprócz współpracy wychowawczej ze szkołą Komitet Rodzicielski przyszedł szkole z pomocą materialną w wysokości ok(olo) 52.000 zł, zakupując książki, pomoce naukowe, urządzenia szkolne i nagrody dla najlepszych uczniów.

Od 3.XII.1950—9.XII.1950 odbywał się w całym kraju Powszechny Spis Ludności: Nauczycielstwo brało w pracach spisowych udział a młodzież wykonała mapy obwodów dla komisarzy spisowych. Wśród uczniów przeprowadzono pogadanki uświadamiające.

Od 18.XII.56—22.XII.50 r. odbył w tutejszej szkole praktykę kandydat do zawodu nauczycielskiego. Ob. Jan Spiralski, uczeń Państwowego Liceum Pedagogicznego w Sulechowie.

Dnia 21.XII.50 r. szkoła urządziła poranek dla uczczenia 71-rocznicy urodzin Generalisimusa Józefa Stalina.

W początku grudnia (16.XII.50) zawiązana została w szkole drużyna ZHP. Utworzono 4 ogniwa. Przewodnikiem drużyny został ze strony młodzieży wybrany Joachim Benyskiewicz z kl. VIII, — ogniowymi: I Kusówna, II Juczanka, III Kazimierzak, IV Gospodarczyk. Zastępcą przewodnika została Pawłowska, sekretarką Brzezińska. Ze strony Rady Pedagogicznej delegowano kierownika szkoły W. Sautera — jako opiekuna.

Od dnia 23.XII.1950 r. do dnia 7.I.1951 r. włącznie trwały ferie zimowe.

Dnia 4 stycznia 1951 r. przez zwołanie pierwszego Konstytucyjnego Zebrania Powiatowej Rady Narodowej w Sulechowie wprowadzono realizację zarządzenia Rady Ministrów o utworzeniu powiatu Sulechów. Nasza gromada i cała gmina Babimost weszły definitywnie w skład nowo utworzonego powiatu. Na Przewodniczącego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Sulechowie wybrano jednomyślnie Ob. Białasa, który do-

tychczas był Przewodniczącym Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Babimście. Kierownikiem Wydziału Oświaty mianowano Ob. Edwarda Korka.

Dnia 13 stycznia 1951 r. Drużyna Harcerska przy szkole urządziła obchód Noworoczny, na którym inscenizowano fragmenty sztuczki Brzechwy „Na nowy rok”. Impreza udała się całkowicie i spełniła swoje zadanie, zgodnie z intencją władz, które poleciły ją zorganizować.

Dnia 21—23 stycznia 1951 r. przeprowadzono w klasach pogadanki o życiu i działalności Lenina w związku z rocznicą jego zgonu. (Fotografia Lenina wycięta z prasy z podpisem: „Lenin był nie tylko genialnym politykiem i wspaniałym publicystą, lecz również założycielem szeregu czasopism z nielegalną „Iskrą” i legalną „Prawdą” na czele”).

Dla klasy V—VII piękną pogadankę o życiu Lenina ze szczególnym uwzględnieniem jego lat dziecięcych i wieku młodzieńczego (na podstawie książki napisanej przez siostrę Lenina) — opracowała i wygłosiła Isalska Julia.

W końcu stycznia 1951 r. drużyna harcerska przeprowadziła wśród młodzieży w szkole zbiórkę podarków dla dzieci koreańskich. Zebrano 38 sztuk odzieży i 100 zł, za które w Sulechowie zakupiono nową odzież. Wszystkie dary złożono do składnicy w Sulechowie. Meldunek o wyniku zbiórki złożyła delegacja drużyny u Ob. Kierownika Wydziału Oświaty w Sulechowie oraz w Powiatowej Komendzie ZMP.

Od początku stycznia w miejsce dotychczasowej sprzątaczkii Muńki Gertrudy, która zrezygnowała z posady — zaangażowano jako woźnego szkoły Ob. Teodora Witczaka.

Z dniem 1 lutego 1951 r. odszedł Ob. Obst Leon, obejmując kierownictwo referatu opieki nad sierotami w Wydziale Oświaty przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Sulechowie. Ob. Obst pracował w szkole nieprzerwanie od 1945 roku.

Dnia 31 stycznia zakończyło się I półrocze i uczniowie otrzymali świadectwa. Najgorsze wyniki ma kl. V (73 oceny niedostateczne) — najlepsze kl. VII (3 oceny niedostateczne). Frekwencja uczniów w I półroczu 96,4%.

W pierwszych dniach lutego przeprowadzono w klasach pogadanki o wytyczeniu trwałej granicy między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną w dn. 27.I.1951 r. oraz o procesie krakowskim.

Dnia 23 lutego 1951 r. krótką inspekcję szkoły przeprowadził Ob. Korek Edward, Kierownik Wydziału Oświaty przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Sulechowie, składając w kronice swój podpis. (podpis nieczytelny)

W związku z odejściem Ob. Obsta od dn. 15 lutego 1951 r. wprowadzono w szkole nowy rozkład zajęć oraz nowy przydział.

Dnia 19 lutego 1951 r. gromada Nowe Kramsko manifestacyjnie zawiozła ok. 8 ton nadwyżek zbożowych dla Państwa. Za przykładem gromady poszły inne w gminie Babimost. Drużyna Harcerska współdziałała w tej akcji przez przygotowanie transparentów i udekorowanie wozów. Za zgodą Wydziału Oświaty w manifestacji wzięli udział harcerze i harcerki z opiekunem. (fotografia — podpis transport ze zbożem w drodze do Babimostu) (fotografia — podpis Przewodniczący Pow. Rady Narodowej Ob. Białas przemawia do rolników i młodzieży) (fotografia — podpis Młodzież przed odjazdem do domu).

Dn. 23 lutego przeprowadzono w klasach pogadanki w związku z świętem Armii Radzieckiej.

W związku z Kongresem Ligi Kobiet w Warszawie oraz Międzynarodowym Dniem Kobiet — w klasach odbyły się na ten temat pogadanki a od III kl. samorządy przygotowały okolicznościowe gazetki ściennie, w dn. 3—8.III.51 r.

Od dn. 22 do 28 marca 1951 r. włącznie trwały ferie wiosenne.

Dzięki wysiłkowi i staraniom nauczycielstwa oraz Ko-

ła Rodzicielskiego wzrosła wydatnie prenumerata czasopism przez młodzież. I tak — zaprenumerowano na miesiąc kwiecień 1951 r.: Iskierki — 27 szt., Świerszczyk — 35 szt., Płomyczek — 83 szt., Płomyk — 45 szt., Murzilka — 20 szt. Razem 210 szt. (81%). Ponadto Komitet Rodzicielski zaprenumerował dla szkoły: 1) 2 egz. Szkoła i Dom, 2) Świat Młodych, 3) Drużyna, 4) Biologia w szkole, 5) Polonistyka, 6) Fizyka i chemia, 7) Matematyka, 8) Wiadomości historyczne, 9) Problemy, 10) Przekrój, 11) Gromada.

Dnia 8 kwietnia 1951 r. odbyły się konferencje wywiadowcze z rodzicami uczniów za III okres. Na dzienniku szkolnym udzielono nagan i pochwał uczniom na nie zasługującym wobec całej szkoły.

W ciągu miesiąca kwietnia szkoła żyła przygotowaniami do obchodu Święta Pracy. Rada Pedagogiczna, Komitet Rodzicielski i młodzież podjęli zobowiązania za przykładem klasy robotniczej i w szkole powstało znów szereg pożytecznych urządzeń. Najważniejsze z nich są: obsadzenie wokół szkoły przez młodzież 45 krzaków bzu i 2 krzewów jaśminu (młodzież), uporządkowanie ulicy (młodzież), skrzynki do kwiatów na okna, kwiaty do skrzynek (KR), katalog według autorów dla biblioteki (uczniowie), mapy do planu 6-letniego (młodzież) itp.

Dnia 29 kwietnia 1951 r. staraniem szkoły zorganizowano akademię Pierwszomajową dla ludności gromady. Na program jej złożyły się: 1) śpiew hymnu narodowego, 2) przemówienie Kierownika szkoły), 3) sprawozdanie z podjętych zobowiązań i ich wykonania, 4) występy wszystkich klas, 5) występy Państwowego Domu Dziecka, 6) wspólny śpiew Międzynarodówki.

W dniu 1 maja 1951 r. szkoła została bogato udekorowana na zewnątrz i wewnątrz, a wieczorem iluminowana. Harcerze uczestniczyli z transparentami w pochodzie w Babimoście. Miejscowy zespół regionalny pod kierunkiem kierownika szkoły uczestniczył w strojach ludowych w obchodzie Pierwszomajowym w Zielonej Górze — na zaproszenie Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Dnia 3 maja 1951 r. wizytację szkoły przeprowadził Kierownik Wydziału Oświaty Prezydium Pow. Rady Narodowej w Sulechowie Ob. Korek.

Tydzień Oświaty, Prasy i Książki w dniach 3—15.V 1951 r. uwzględniła szkoła w tematyce lekcyjnej, organizując w tym okresie konkurs czytelnictwa, dekorując sale lekcyjne stosownymi napisami. Na zebraniu gromadzkim dn. 9.V.1951 r., kierownik wygłosił do gromady referat na temat oświaty w Polsce Ludowej, przy czym uczniowie wystąpili z recytacjami.

W związku z Narodowym Plebiscytem Pokoju, związano w dn. 12.V.51 Komitet Szkolny, w skład którego weszli: kierownik, Ob. Kędziora Przew. K.R., Ob. Isalska nauczycielka i Benyskiewicz J. oraz Pawłowska Krystyna z ramienia ZHP. Dnia 14.V.51 r. dokonano przeszkolenia trójek klasowych, które w dn. 17.V.51 r. przeprowadzą odpowiednią propagandę w przydzielonych im klasach.

Dnia 17 maja 1951 r. rozpoczął się w naszej wsi plebiscyt. Do godziny 18 tegoż dnia wszyscy mieszkańcy złożyli swe kartki z podpisami. Głosowanie miało charakter manifestacyjny. Młodzież kl. VI i VII oraz niższych, o ile mieli 15 lat w liczbie 67 osób po złożeniu kart wznosiła okrzyki na cześć pokoju i odśpiewała hymn młodzieży. W całej wsi oddało swe głosy 634 osoby.

Od dnia 15 maja 1951 r. rozpoczął pracę w tutejszej szkole Ob. Ludwik Lange, autochton, który ukończył Liceum Pedagogiczne w Sulechowie. Wprowadzono rozkład lekcyjny taki, jaki obowiązywał od początku września 1950 r., z tym, że przydział zajęć, które miał kol. Obst — otrzymał kol. Lange. Zaangażowanie przez Wydział Oświaty nowej siły, jest wyrazem troski władz o podniesienie poziomu naukowego w szkołach wiejskich.

W ciągu miesiąca kwietnia i maja 1951 r. odbył się w szkole dla uczniów kl. VI i VII kurs sanitarny PCK 2 stopnia. Kurs ukończyło pomyślnie 60 uczniów, przy czym oceny bdb uzyskało 23, db — 27, a dst. — 10.

1.VI. Międzynarodowy Dzień Dziecka szkoła uczciła przez dekorację sal, gazetki ściennie oraz wycieczki rozrywkowe w tym dniu, na których młodzież obdarowano cukierkami.

Zakończenie roku szkolnego nastąpiło w dniu 23 czerwca 1951 r. Miało ono charakter uroczysty. W pierwszej części — po powołaniu Prezydium z przedstawicielami PZPR, Komitetu Rodzicielskiego, Rady Pedagogicznej i 3 delegatów młodzieży — Kierownik szkoły złożył sprawozdanie za rok 1950/51.

Treść sprawozdania w skrócie poniżej:

- I. Żyjemy w dobie największych przemian społecznych i gospodarczych w dziejach Polski — Plan 6-letni, Socjalizacja, Front Narodowy, Ostatnia Pożyczka Narodowa — zostały szczegółowo omówione, jako tło do sprawozdania z życia szkoły.
- II. Życie szkoły było przeniknięte tymi elementami, które warunkują nasz byt narodowy i pokój na świecie.
- III. Nauczycieli uczyło 7, w tym 2 siły kontraktowe. 1.II.51 r. odszedł na wyższe stanowisko Ob. Obst Leon, któremu kierownik publicznie podziękował za przeszło pięcioletnią pracę dla szkoły. Od 15.V. 1951 uczył Ob. Lange Ludwik.
- IV. Szkoła liczyła w dn. 1.9.50 r. 244 uczniów, a w dniu zakończenia roku szkolnego 255 (kl. I — 27, II — 31, III — 39, IV — 47, V — 51, VI — 41, VII — 19).
- V. Wszelkie prace prowadzone w szkole były w zgodzie z socjalistyczną zasadą planowania.
- VI. Zaopatrzenie w pomoce naukowe i umeblowanie wzrosło, szczególnie dzięki pomocy Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Babimoście — za co złożył kierownik specjalne podziękowanie Ob. Rypińskiemu i Małysze. Zakupiono 1 szafę do książek, 1 stół, zakupiono 7 krzeseł, zakupiono skrzynki do kwiatów na okna, dużo pomocy naukowych do fizyki i chemii, na ukończeniu jest szatnia szkolna, zakupiono dygestorium, wykonuje się pły-

VII. Wyniki klasyfikacji uczniów. 27.8.1951

Klasa	L. uczniów	Przeszło bez nd.	Pozostało	Poprawki	Zdało	Pozostało razem	% Przeszło z uwzgl. poprawki
Kl. I	27	22	5			5	81,5
Kl. II	31	28	3			3	90,3
Kl. III	39	34	5			5	87,2
Kl. IV	47	39	5	3	1	7	85,1
Kl. V	51	34	13	7	4	16	68,6
Kl. VI	41	34	3	4	—	7	83,0
Kl. VII	19	19	0			0	100,0
Razem	255	207	34	14	5	43	83,1
W procentach		81%	13%	6%			

ty cementowe na dokończenie trotuaru przed szkołą, zakupiono szereg książek do biblioteki.

Młodzież pomagała chętnie w wykonaniu wielu pożytecznych dla szkoły prac. Obecnie szkoła posiada 9 map, 71 obrazów i 629 książek (przyrost o 93 sztuki, dobrze wyposażoną chemię i niezłą fizykę, szczególnie z zakresu elektryczności). Pod względem zaopatrzenia rok ubiegły stanowił duży krok naprzód.

Frekwencja uczniów w całej szkole wynosi 96,5%. W poszczególnych klasach I — 96,3, II — 95,6, III — 96,6, IV — 97,2, V — 94,4, VI — 96,2, VII — 97.

Wzrosło zrozumienie, gdy chodzi o prenumeratę czasopism młodzieżowych — wynosi ona 82% (210 czasopism). Szkolna Kasa Oszczędności liczyła 107 członków, maksymalna wysokość oszczędności wyniosła 1 560 zł 39 gr. Fundusz szkolny w r. 1950/51 wykazał po stronie przychodu kwotę 636 zł 44 gr, a po stronie rozchodu 643 zł 92 gr.

Następnie złożył sprawozdanie z działalności drużyny harcerskiej przewodnik Joachim Benyskiewicz. Harcerze złożyli przyrzeczenie, po wykonaniu deklamacji zbiorowej „Budujemy biały dom” — Tuwima, inscenizowanej na tle dekoracji. Przeszło godzinę trwały popisy klas. Nastąpiło uroczyste wręczenie świadectw absolwentom szkoły i pożegnanie ich przez kierownika i opiekuna klasy Ob. Sautera. W imieniu absolwentów podziękowała gronu nauczycielskiemu uczennica Hepel Hildegarda. Absolwenci zostali obdarowani przez Komitet Rodzicielski pięknymi książkami autorów radzieckich i polskich dla upamiętnienia dnia zakończenia przez nich szkoły. Świadectwo ukończenia szkoły otrzymali: 1) Błaszczyk Janusz — jako przodownik, 2) Benyskiewicz Joachim — jako przodownik, 3) Ludwig Wincenty — jako przodownik — a ponadto: 4) Brzezińska Hildegarda, 5) Durka Krystyna, 6) Hepel Hildegarda, 7) Heyduk Pelagia, 8) Jaworski Ignacy, 9) Jaworski Marian, 10) Klemt Konrad, 11) Kazimierczak Franciszek, 12) Gnojowa Stefania, 13) Modrzyk Marta, 14) Rozynek Bernard, 15) Stein Edwin, 16) Stachecka

Agata, 17) Muńko Edmund, 18) Świniarski Stanisław i 19) Cenzer Barbara.

Przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego, Ob. Jan Kędziora wręczył przodownikom pracy i wyróżnionym wychowankom nagrody książkowe, ufundowane przez Komitet Rodzicielski, (Uchwała Rady Pedagogicznej z dn. 20.6.51).

Nagrody przodowników pracy w szkole otrzymali: z kl(asy) I Odważna Hildegarda, Müller Bernard, Muńko Anna, z kl. II Polaszczyk Krystyna, Kędziora Łucja, z kl. III — Piwecka Hildegarda, Tonak Urszula, z kl. IV — Jągowski Norbert, Szypuła Anna, Hepel Konrad, z kl. V — Kosik Hanna, Brzezińska Renata, Isalski Lesław, z kl. VI — Bosiacki Wacław, Durka Marta, z kl. VII — Błaszczak Janusz, Benyskiewicz Joachim i Ludwig Wincenty.

Ponadto wyróżnieni zostali i otrzymali nagrody za: I. czystość osobistą i zeszytów: z kl. III — Polaszkówna, Szwarcówna, i Durkówna, z kl. IV — Kleiner, z kl. V — Jągowska C., z kl. II — Sawczuk, z kl. I — Krawiec, II. za uspołecznienie: z kl. II — Muńko Gertruda, Tomaszewska Krystyna, z kl. III — Kawecka i Nowakówna, z kl. VI — Pawłowska i Hepel z kl. V — Rozynkówna i Kutscherówna. III. za regularne uczęszczanie do szkoły (bez opuszczenia dnia) kl. I — Wachowski Erwin, z kl. III — Muńkówna Kr., Kawecka, z kl. IV — Brzechwa, Kędziora, Muńko M., z kl. V — Piwecka H., Rozynkówna i Michulic, z kl. VIII — Modrzykówna, Muńko E., IV. za dobre zachowanie, pilność i grzeczność: z kl. II — Bartel, z kl. VI — Jackel Renata.

Ponadto za udział w konkursie czytania przyznano następujące nagrody: w kl. VII — Ludwигowi Wincentemu, w kl. VI — Kusce Marii, w kl. V — Brzezińskiej Renacie, w kl. IV — Czuchraj Helenie. Wszyscy pozostali uczestnicy konkursu otrzymali nagrody pocieszenia w postaci książek (17 uczniów i uczennic). Uroczystość zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki.

Dnia 30.VI.1951 r. odbyła się końcowa konferencja Rady Pedagogicznej, na której podsumowano wyniki pracy i ustalono wytyczne pracy w roku szk. 1951/52. 1951/52.

Dnia 2 lipca 1951 r. zmarła na zapalenie opon mózgowych Karin Piwecka, uczennica kl. VII po krótkiej chorobie.

W dniach 28 i 29 sierpnia 1951 r. odbyła się konferencja powiatowa nauczycieli, na której 3 nauczycieli a mianowicie: Sauter Wiesław, Grydyk Monika oraz Obstowa otrzymali od Prezydium PRN nagrody pieniężne po 250 zł. Taką samą nagrodę otrzymał woźny szkoły Ob. Teodor Witczak. Szkoła uczestniczyła w wystawie na konferencji.

W związku ze zmniejszeniem kredytów, w szkole nie wykonano w czasie wakacji wielu niezbędnych, zaplanowanych prac remontowych. Z przeprowadzonych należy wymienić — dokończenie trotuaru przed szkołą, wyłożenie płytkami wejść do szkoły i wyjścia z nowej szkoły na podwórze, ocementowano odcieki z rynien i otoczenie studni, przeprowadzono remont ustępów.

Dnia 27 sierpnia odbył się egzamin poprawczy. Na 14 uczniów z poprawkami do egzaminu zgłosiło się 12 a zdało pomyślnie 5.

## ROK SZKOLNY 1951/52

Nowy rok szkolny rozpoczął się dnia 1 września 1951 r. o godzinie 8 rano. Po załatwieniu spraw administracyjnych młodzież wysłuchała przez radio przemówienia Ministra Oświaty, Ob. Jarosińskiego, a następnie odbyła się wewnętrzna uroczystość, w programie której przemówił Ob. Sauter kierownik szkoły, uroczystości powitano dzieci do kl. I, jako urodzone w roku wydania Manifestu PKWN a dzieci, które były na koloniach dały program artystyczny, aktualne pieśni i tańce. Specjalnie uroczystości powitano „pierwszaków” — Ob. Isalska, a ze strony młodzieży harcerka Koziakówna — przy czym wręczono dzieciom kwiaty i upominki, a następnie dzieci te podjęto śniadaniem. Po po-

ludniu dzięki staraniom szkoły wyświetlano dla dzieci świetny film radziecki p.t. Śmiali ludzie. W uroczystości uczestniczyła spora gromada rodziców i przedstawicieli władz.

W dniu 2-IX.1951 r. zwiedziliśmy szkołę w Nowym Kramsku.

Jasiński (—) podpis nieczytelny  
Vicedyrektor Depart. Minist. Ośw.

Kronika ta stanowi fragment historii narodu polskiego i jego heroicznej walki z faszyzmem.

(—) podpis nieczytelny  
2.IX.51 r. Kier. Wojew. Wydz. Ośw.

W dniu 2 października 1951 r. szkołę odwiedzili: Zastępca Dyrektora Departamentu Ministerstwa Oświaty i Kierownik Wojewódzkiego Wydziału Oświaty w Zielonej Górze — wpisując się do kroniki.

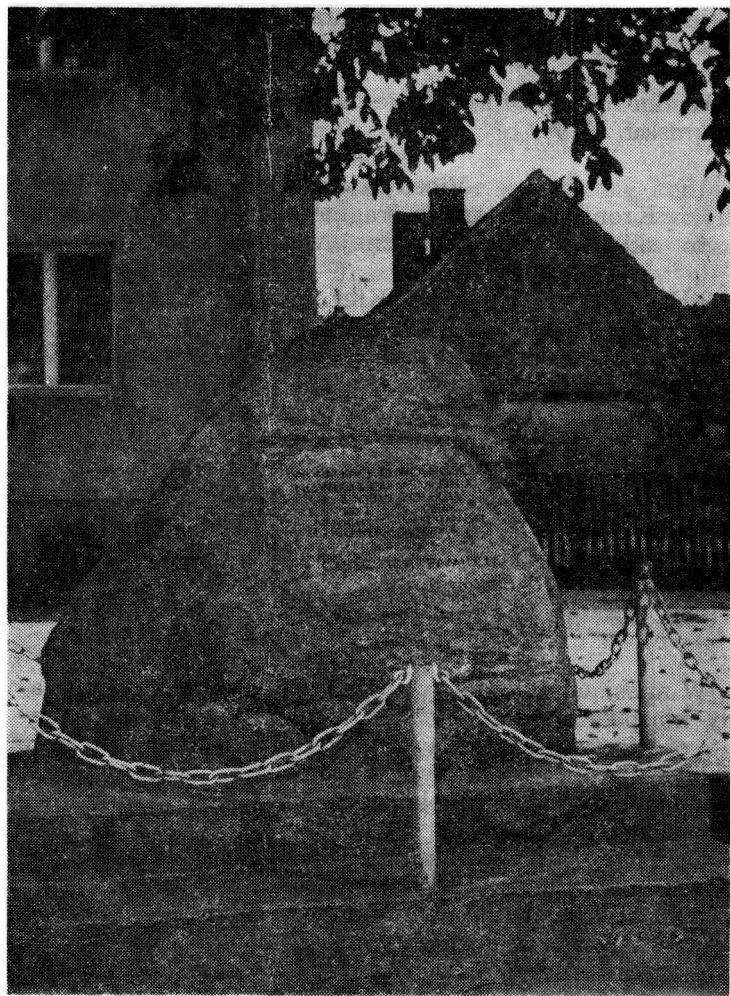
12.IX.51. Przeprowadziłem kontrolę sanitarno porządkową. Podczas kontroli stwierdziłem: Klasy są utrzymane czysto. U dzieci niektórych stwierdziłem brud. Dzieci niektóre są podejrzane o zapalenie spojówek ocznych grzybicę.

Powiatowy Kontr. Sanitarny  
Przybysz Bronisław

W miesiącu Odbudowy Warszawy wszystkie samorządy klasowe sporządziły stosowne hasła, gazetki ściennie oraz przeprowadziły zbiórkę pieniężną. Centralnie załatwiała sprawę drużyna harcerska — ogółem zebrano 106,08 zł, które przekazano do Komitetu Odbudowy przekazem pieniężnym.

Od początku roku szkolnego szkoła pracowała bez jednego nauczyciela. Od dnia 19.X.51 Wydział Oświaty przydzielił powrotnie Ob. Langego Ludwika. Obowiązywać też zaczął normalny program zajęć.

Ponadto szkoła, licząc się z tym, że ks. Karolewski otrzyma zezwolenie na nauczanie także w r. szk. 1951/52 zatrudniła go w wymiarze 10 g. tygodniowo, po 2 g. kl. III, IV, V, VI, VII. Dnia 27.X na polecenie Wydziału Oświaty w Sulechowie szkoła zwolniła ks.



Karolewskiego, ale dn. 30.X.51 r. nadeszło pismo, że ks. Karolewski będzie nadal zatrudniony, ponieważ władze udzieliły mu zezwolenia na nauczanie.

Od dnia 19.X.51 r. przydzielony został do tutejszej szkoły Ob. Lange Ludwik, autochton, wychowanek przedwojennej szkoły polskiej w Nowym Kramsku. Do dnia 31.X.51 r. objął on godziny lekcyjne przewidziane dla nauczyciela na stronie poprzedniej.

W październiku młodzież najwyższych klas wyjeżdżała 3 krotnie na wykopki — 2 razy do PGR w Kręku, a 1 raz do Spółdzielni Produkcyjnej w Oblotnie.<sup>74</sup>

Od 14.X.1951 r. do 14.XI.1951 r. szkoła żyła pod znakiem przyjaźni polsko-radzieckiej. Rada Pedagogiczna wspólnie z młodzieżą i przedstawicielami rodziców opracowała specjalny plan pracy, który w pełni zrealizowano — z wyjątkiem porąbania drzewa dla szkoły, co musiano odłożyć z konieczności, ponieważ drzewo nie zostało przywiezione w tym terminie. We wszystkich klasach samorządy udekorowały ściany, zredagowały gazetki okolicznościowe (drużyna harcerska zmontowała gazetkę ogólnoszkolną). W dniu 7.XI.1951 r., w rocznicę Rewolucji odbył się poranek dla jej uczczenia, na którym harcerze i wszystkie klasy wystąpiły z występami. Program ten powtórzono dn. 9.XI.1951 r. w Kolesinie dla tamtejszej ludności i pracowników PGR — w świetlicy PGR. Kierował tą imprezą kol. Lange. W związku z Miesiącem Przyjaźni, kol. Lange wygłosił referat w Kolesinie, a kierownik szkoły na zebraniu gromadzkim w N. Kramsku oraz dla pracowników Państwowego Domu Dziecka w N. Kramsku.

W połowie listopada 1951 r. zakończył się I okres i 20.XI. odbyła się konferencja wywiadowcza dla rodziców. Na wywiadówkę przybyło 62% rodziców dzieci. Tegoż dnia odbyło się Walne Zebranie Komitetu Rodzicielskiego, na którym wybrano ten sam zarząd z Ob. Kędziorą, jako przewodniczącym. Dokoptowano jedy-

---

<sup>74</sup> Miejscowości w powiecie sulechowskim.

nie na miejsce Ob. Spiralskiego — Ob. Sawczuka z Kolesina.

Dnia 21.XII.1951 r. szkoła uczciła rocznicę urodzin Gener. Józefa Stalina porankiem artystycznym.

Ferie zimowe trwały od 22 grudnia 1951 r. do dnia 6 stycznia 1952 r. włącznie.

Dnia 12 stycznia 1952 r. z okazji zmiany roku odbyła się „Choinka noworoczna”, na program której złożyły się występy zespołów PDD, a następnie występy i zabawy w poszczególnych klasach. Do młodzieży o rozpoczęciu 3 roku Planu Sześcioletniego — o zadaniach, jakie czekają wszystkich Polaków — a także i uczniów, przemówił kierownik szkoły.

Dnia 17 stycznia kol. Grydyk Monika wygłosiła na zebraniu gromadzkim referat polityczny o sytuacji międzynarodowej.

W styczniu szkoła wzięła gremialnie udział w konkursie ogłoszonym przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Zielonej Górze — wysyłając opracowane odpowiedzi na pytania. Ma to na celu jak najszersze zapropagowanie idei ubezpieczeń wśród młodzieży a także wśród rodziców.

Dnia 27.I.1952 r. został ogłoszony projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — rozpoczęła się paromiesięczna dyskusja ogólnonarodowa nad tym projektem. (W gromadzie referował projekt kierownik szkoły a w Kolesinie Ob. Isalska).

Dnia 31.I.1952 r. zakończone zostało I półrocze roku szkolnego 1951/52 — uczniowie otrzymali świadectwa.

Dla uczczenia 10-lecia istnienia PZPR (PPR) szkoła przez samorządy klasowe urządziła pogadanki o partii w klasach, gazetki ściennie, hasła. Dnia 16.II.52 r. pod kierownictwem Ob. Isalskiej urządzono obchód dla klas I—IV, a dnia 17.II.52 r. obchód w Domu Kultury dla klas V—VII i Komitetu Rodzicielskiego, połączony z balem maskowym dzieci. Zebrano ponad 800 zł. Komitet Rodzicielski przeznaczył na zakup pomocy naukowych dla szkoły.

Dnia 20 marca 1952 r. nauczycielstwo, młodzież i organizacje szkolne podjęły zobowiązania z okazji 60 ro-

cznicy urodzin Prezydenta Rzeczypospolitej Ob. Bolesława Bieruta. Wykonanych zostanie szereg prac dla gromady i szkoły, bardzo pożytecznych, o których relację umieścimy w kronice po ich wykonaniu. Najważniejsze prace łączą się z unieruchomieniem pracowni fizycznej w szkole, co nastąpi w dniu 18.IV.52 r. lub 1.V.1952 r.

W wyniku gremialnego udziału uczniów szkoły w konkursie PZUW w Zielonej Górze — szkoła zdobyła parę cennych nagród a przede wszystkim piękną piłkę do koszykówki, składankę metalową, jako nagrody zespołowe. Nagrody indywidualne otrzymało — kierownictwo szkoły, oraz uczennice: Makuchówna St. z kl. VII, Fabisiówna Urszula z kl. VII i Fabisiówna Helena z kl. VII w postaci książek. Zawiadomienie o przyznaniu nagród obok wręczenia nagród dokonał delegat Inspektoratu Powiatowego PZUW w Sulechowie Ob. Waśkowiak.

Dnia 1 kwietnia 1952 r. Ob. Obstowa Izabela otrzymała trzymiesięczny urlop macierzyński. Od dnia 22.IV nowy plan lekcji.

Dnia 18 kwietnia w 60 rocznicę urodzin Prezydenta Ob. Bolesława Bieruta szkoła zorganizowała na dziedzińcu szkolnym poranek, w którym wystąpiły wszystkie klasy. Okolicznościowe przemówienie wygłosiła Ob. Julia Isalska.

W dniu Święta Pracy szkoła przybrała odświętny wygląd. Harcerze i harcerki przygotowały dekoracje zewnętrzne — samorządy przyozdobiły klasy, — wszystkie samorządy przygotowały okolicznościowe gazetki ściennie. W wigilię uroczystości szkoła zorganizowała w Domu Kultury akademię dla gromady, połączoną z występami dzieci. Na akademii tej przedstawiciele poszczególnych samorządów składali meldunki o wykonaniu zobowiązań z okazji 60 rocznicy urodzin Prezydenta oraz z okazji Święta Pracy. Wśród licznych zobowiązań zasługują na wyróżnienie pożyteczne prace wykonane dla wsi i dla szkoły a mianowicie:

- 1) zbudowanie 4-ch nowych mostków na drodze do dworca dla robotników odjeżdżających codziennie do pracy,
- 2) zbudowanie ławek dla pasażerów na przystanku autobusowym,
- 3) oczyszczenie pracowni po malarzach, jak również zmycie ścian, zdarcie tapet i przygotowanie sal dla malarza,
- 4) pomalowanie podłóg w pracowni,
- 5) pobielenie ustępów i inne.

Ogólna wartość wykonanych prac sięga ok. 1.100 zł. Ponadto ok. 40 uczniów wykonało lub kończy wykonywać pomoce naukowe do fizyki i chemii.

Dnia 1 Maja — uczniowie i uczennice kl. VI i VII oraz harcerze i harcerki wzięły udział w pochodzie w Babimoście, dokąd udaliśmy się wozami.

Dnia 6 maja 1952 r. odbyła się ostatnia w bieżącym roku szkolnym konferencja wywiadowcza. Udział rodziców był dość liczny.

W dniu 11 maja 1952 r. szkoła zorganizowała obchód w związku z Dniami Oświaty, Prasy i Książki. W dniu tym dokonano otwarcia pracowni fizyko-chemicznej, która powstała dzięki wspólnemu wysiłkowi Państwa (Prezydium WRN, PRN, GRN), Komitetu Rodzicielskiego, nauczycielstwa i młodzieży.<sup>75</sup>

Dn. 23.V.52 r. sprawdzaliśmy przygotowania do egz. w kl. VII.

(—) podpis nieczytelny)

W dniach 9, 10 i 11 czerwca 1952 r. odbył się piśmienny egzamin ukończenia szkoły, do którego przystąpiło 34 uczniów. Dn. 16, 17 i 18 odbyły się egzaminy ustne. Najlepiej zdali egzamin: Ottówna Janina (40 pkt. na 40 możliwych), Pawłowska Krystyna (39 pkt.), Jujczanka Mirosława (39 pkt.). Otrzymały one nagrodę od Przewodniczącego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Ob. Białasa Michała, a ponadto Ottów-

<sup>75</sup> Pod informacją podpisy kilkudziesięciu uczniów i rodziców w większości nieczytelnych.

na Janina otrzymała nagrodę kierownika szkoły dla najlepiej zdającego egzamin ucznia.

Dnia 25 czerwca 1952 odbyła się uroczystość zakończenia roku szkolnego 1951/52, na którą przybyli rodzice z przewodniczącym Komitetu Rodzicielskiego oraz zaproszeni goście. Na program złożyło się: przemówienie kierownika szkoły, wręczenie nagród przodownikom i uczniom wyróżnionym, wręczenie nagród za udział w konkursie czytelnictwa, wręczenie świadectw absolwentom szkoły oraz popisy dzieci — wreszcie rozdanie świadectw promocyjnych. W podsumowaniu osiągnięć roku szkolnego kierownik uwypuklił: 1) wzrosło znacznie zaopatrzenie w pomoce naukowe: mapy, obrazy, książki (posiada 23 mapy, 102 obrazy, 674 książki), 2) została urządzona i umeblowana pracownia fizyczno-chemiczna oraz wzrosło jej zaopatrzenie w pomoce naukowe z zakupów własnych oraz z przydziałów W.O. Pracownia powstała wspólnym wysiłkiem Państwa (ok. 5 200 zł), Komitetu Rodzicielskiego (ok. 800 zł), uczniów (ok. 1 200 zł) i nauczycieli (ok. 500 zł), 3) wyniki klasyfikacji uczniów.

Frekwencja uczniów przedstawiała się następująco: Ogółem — 94,2%, kl. I — 95 %, kl. II — 93,7%, kl. III — 95,5%, kl. IV — 95,3%, kl. V — 94,7%, VI — 90,9%, VII — 95,3 %.

Prenumerata czasopism młodzieżowych przedstawiała się korzystnie. W miesiącu kwietniu dzieci prenumerowały 172 egz. pism, co wynosi 75%.

Szkolna Kasa Oszczędności liczyła 126 członków, maksymalną wysokość oszczędności 1.126 zł 13 gr. Fundusz szkolny za r. 1951/52 wykazał po stronie dochodów kwotę zł 2.239,20 a po stronie rozchodów 2.144,35 zł. Wyjątkowo duże wyniki finansowe miał w r. szk. 1951/52 Komitet Rodzicielski, przez co mógł szkole spieszyć z wydatną pomocą. Ogółem dochody Komitetu Rodzicielskiego wyniosły w ciągu roku 3.840,79 zł.

Świadectwo ukończenia szkoły uzyskało 34 uczniów, a mianowicie: 1) Bosiacki Wacław, 2) Durka Marta, 3)

klasa	l. ucz- niów	prze- szło bez nd	po- prawki	pozos- (tało)	zdało	pozos- tało	pozos- tało razem	% promocji
I	20	17	—	3	—	—	3	85%
II	24	22	1	1	1	—	1	96%
III	30	25	4	1	—	4	5	83%
IV	40	30	1	—	—	1	1	97,5%
V	47	35	6	6	5	1	7	85%
VI	38	29	7	2	2	5	7	82%
VII	34	34	—	—	—	—	—	100%
Razem	233	201	19	13	8	11	24	90%

Eckert Cecylia, 4) Eckert Jadwiga, 5) Gospodarczyk Bernard, 6) Groszek Aleksander, 7) Fabiś Helena, 8) Fabiś Urszula, 9) Hepel Elżbieta, 10) Hepel Wiktor, 11) Jaekel Renata, 12) Jankowiak Edmund, 13) Jagowski Gerhard, 14) Jujka Mirosława, 15) Kędzierzyńska Krystyna, 16) Kędziora Magdalena, 17) (brak nr 17), 18) Knorowska Barbara, 19) Kuska Maria, 20) Lepa Marta, 21) Lis Stanisław, 22) Makuch Antoni, 23) Makuch Stanisława, 24) Materna Alfons, 25) Modrakówna Alicja, 26) Muńko Łucja, 27) Nowak Rudolf, 28) Pawłowska Krystyna, 29) Piwecka Marta, 30) Szwarz Anna, 31) Tomiak Maria, 32) Ziemia Lidia, 33) Ottówna Janina, 34) Kasińska Antonina. Wszyscy oni otrzymali od Komitetu Rodzicielskiego książki na pamiątkę ukończenia szkoły w Nowym Kramsku.

Przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego dokonał wręczenia nagród dla przodowników pracy i uczniów wyróżnionych, w postaci pięknych książek z dedykacjami:

**I. Przodownicy pracy:** kl. I — Isalski Marek, Dudek Tadeusz, Spiralska Henryka, Tomiak Urszula, kl. II — Muńko Anna, Odważna Hildegarda, Wachowski Janusz, kl. III — Molenda Aniela, Kędziora Łucja, kl. IV — Tonakówna Urszula, Piwecka Hildegarda, kl. V — Hepel Konrad, kl. VI — Kosik Hanna, Isalski Lesław, Brzezińska Renata, kl. VII — Ottówna Janina, Jujka Mirosława, Kędzierzyńska Krystyna i Durka Marta.

**II. Wyróżnienia za pilność:** kl. I — Tomaszewska Sabina, kl. III — Polaszczyk Krystyna, kl. IV — Nowakówna Waltraud, Kawecka Marta, Szwarz Krystyna, kl. VI — Kutscher Irmgard, Andrys Urszula i Rozynek Helena.

**III. Wyróżnieni za grzeczność:** kl. II Adam Marta, Kleinert Maria.

**IV. Wyróżnieni za czystość osobistą i zeszytów:** kl. II — Krawiec Gertruda, Durka Joanna, kl. III — Muńko Gerhard.

**V. Wyróżnieni za regularne uczęszczanie do szkoły:** nie opuścili ani jednego dnia nauki: kl. IV — Klemt

Anna, kl. V — Brzechwa Teresa, Dura Helena, Eckert Maria, kl. VI — Michulic Anna, Mróz Maria, Piechota Gertruda.

Ponadto rozdano nagrody dla uczniów, którzy uczestniczyli w konkursie czytelnictwa, a mianowicie: kl. I — Isalski Marek, Tomiak Urszula, Spiralska Henryka, kl. II — Odważna Hildegarda, kl. III — Molenda Anieła, Nenenfeld Adela, kl. IV — Kawecka Marta, kl. V — Jągowski Norbert, kl. VI — Isalski Lesław, Kosik Hanna, Jągowska Cecylia, Góral Mieczysław, kl. VII — Kuska Maria, Pawłowska Krystyna. Szwarz Anna, Lepa Marta.

Za przodowników w pracy społecznej uznano Pawłowską Krystynę z kl. VII i Szwarz Annę z kl. VII.

Dnia 1 lipca 1952 r. odbyła się konferencja podsumowująca wyniki i ustalająca wytyczne pracy w r. 1952/53. W czasie ferii, w dniu 22 lipca 1952 r. Sejm R. P. uchwalił nową Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wśród radości i entuzjazmu całego narodu, który uczcił ten dzień licznymi zobowiązaniami produkcyjnymi. Z tej okazji odbył się w Warszawie Zlot Młodych Przodowników, Budowniczych Polski Ludowej. Uczestniczyło w nim ok. 60.000 młodych przodowników pracy z wszystkich dziedzin życia. Ogółem w Zlocie wzięło udział ok. 2.000.000 osób. Defilada i Ślubowanie Młodzieży na wierną służbę Polsce Ludowej miało miejsce na Placu Konstytucji — na ten dzień wykończonym w Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej.

## ROK SZKOLNY 1952/53

Rok szkolny rozpoczął się dnia 1 września 1952 r. o godz. 8.15. Na program złożyły się:

- 1) Przemówienie kierownika szkoły
- 2) Powitanie nowo przybyłych uczniów
- 3) Występy młodzieży

Po uroczystości nauczyciele podyktowali podręczniki szkolne i tymczasowy rozkład zajęć na najbliższe dni.

Rok szkolny rozpoczął się w niekorzystnych warunkach. Prezydium Gminnej Rady Narodowej nie prze-

prowadziło w czasie wakacji nawet najkonieczniejszych remontów — nie odpowiadając na naglące pisma szkoły. Do pracy stanęli 3 nauczyciele — kierownik, Ob. Sauter i Ob. Górska, nowo przydzielona siła. Lekcje wskutek tego musiały być z konieczności ograniczone. Stan ten wywołał: 1) wyjazd na wczasy kol. Grydyk, 2) wyjazd na Dożynki Centralne kol. Langego, 3) urlop zdrowotny kol. Obstowej. Wprawdzie kol. Lange powrócił 10.9.52, ale uczył tylko dwa dni, gdyż również otrzymał urlop wczasowy do 2.X.52. Ob. Grydyk powróciła dn. 15.9.52 i od tego czasu pracuje 4 nauczycieli. W miesiącu wrześniu obowiązywał tymczasowy rozkład zajęć. Zorganizowano w klasach samorządy — a drużyna harcerska nie podjęła pracy, ponieważ nie ustalono jeszcze przewodnika.

Stan liczbowy szkoły uległ zmniejszeniu — w dniu 10 września 1952 klasy liczyły: I — 10, II — 16, III — 27, IV — 25, V — 43, VI — 44, VII — 24 — razem 189 uczniów. Powodem obniżenia stanu liczbowego jest mały przyrost uczniów do kl. I — 7 oraz fakt, że mała liczba dzieci w wieku pozaszkolnym skorzystała z prawa do nauki (8) — odchodząc do płatnych zawodów.

W związku z wyborami do Sejmu i utworzeniem Wyborczego Komitetu Frontu Narodowego oraz zapowiedzianym XIX Zjazdem WKP(b) — młodzież podjęła szereg zobowiązań produkcyjnych. Ważniejsze z nich podaję poniżej; podniesienie wyników nauki, oczyszczenie terenu szkolnego, oczyszczenie ulicy prowadzącej do szkoły i inne.

Dnia 26 października 1952 odbyły się wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — po raz pierwszy według nowej Konstytucji. Młodzież w dniach poprzedzających wybory udekorowała szkołę i sale wyborcze, gdyż wybory dla naszego obwodu odbywały się w szkole. Wieś udekorowano także odświętnie, w czym niemały udział brały dzieci pod kierunkiem nauczycieli.

Od początku roku młodzież prenumeruje czasopisma młodzieżowe a mianowicie 35 egz. Świata Młodych, 21

Sztandaru Młodych, 30 Płomyków, 50 Płomyczków, 29 Iskierek — razem 165 sztuk, co stanowi 88% dzieci w szkole. W zasadzie wszystkie dzieci mają swoje pisma.

W miesiącu wrześniu, jako miesiącu Odbudowy Warszawy organizowano dekorację klas, zredagowano gazetki i przeprowadzono zbiórkę, która przyniosła 109 zł. Zakupiono za nie cegiełki na budowę Domu Chłopa w Warszawie.

Dnia 10.XI.52 r. odbył się poranek dla uczczenia Wielkiej Rewolucji Październikowej; w czasie miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej założono w szkole Koło Przyjaciół ZSRR, którego opiekunką została Ob. Grydyk. W dniu 7.XII.1952 szkoła uczestniczyła w obchodzie z okazji Miesiąca organizowanym przez Wiejski Dom Kultury, na którym dała szereg występów.

Dnia 15.XII.1952 r. zakończenie pierwszego okresu połączone z udzieleniem pochwał i nagan przed szkołą i w klasach.

Dnia 22.XII.1952 — poranek dla uczczenia Urodzin Gen. Józefa Stalina, a także udział młodzieży w obchodzie organizowanym przez WDK dla mieszkańców wioski.

Dnia 12.I.1953 r. po feriach zimowych, które trwały od 23.12 do 6.1.53 — odbyła się Choinka Noworoczna, zorganizowana przez OHP.<sup>78</sup>

Dnia 31.I.1953 zakończyło się I półrocze, a dnia 2.II nastąpiło rozdanie świadectw i udzielenie pochwał i nagan.

W dniach Leninowskich z okazji rocznicy śmierci Lenina — szkoła urządziła poranek, przygotowała gazetki okolicznościowe i hasła.

Dnia 23.II.1953 r. w związku z rocznicą powstania armii radzieckiej przeprowadzono w klasach pogadanki.

---

<sup>78</sup> W tym okresie polskie harcerstwo przeszło daleko idącą reorganizację. Zarówno w formie jak i treści. Polegało ono na zarzuceniu tradycyjnej nazwy (Związek Harcerstwa Polskiego) i przyjęciu nazwy Organizacja Harcerstwa Polskiego, na narzuceniu całej symboliki dotychczasowego harcerstwa oraz form jego działalności, przyjmując jednocześnie model organizacji pionierskiej.

W miesiącu stycznia, lutym i marcu szkoła żyła zagadnieniem uspołdzielnienia wsi polskiej.<sup>77</sup> Zagadnienie zostało uwzględnione w tematyce, mapach, gazetkach, hasłach. Dla wsi młodzież wykonała kilkadziesiąt map powiatu z zaznaczeniem wsi uspołdzielniionych. Nauczycielstwo pracuje intensywnie, by przyspieszyć założenie spółdzielni produkcyjnej w Nowym Kramsku. Dnia 28.II.53 r. odbył się w tej sprawie zjazd nauczycielstwa w Sulechowie.

Dnia 5 marca 1953 r. zmarł po krótkiej chorobie Józef Stalin, Wódz mas pracujących całego świata i Choraży Pokoju. Partia powierzyła ster rządów Z.R. w ręce G. M. Malenkowa.

Cały świat uczcił potężnymi obchodami żałobnymi zgon Wodza Proletariatu i Chorażego Pokoju. Także i Polska uczciła pamięć Wielkiego Zmarłego — żałobą narodową i manifestacjami, które miały charakter mobilizujący społeczeństwo do wzmożenia wysiłków, zmierzających do zbudowania podstaw socjalizmu w Polsce.

Jeśli chodzi o szkołę to miały miejsce następujące formy czci:

1) szeroko uwzględniono postać Zmarłego, jego działalność i zasługi w tematyce lekcji j. polskiego, historii i nauki o Konstytucji,

2) w okresie od śmierci do pogrzebu szkoła była udekorowana flagami z żałobnymi szarfami,

3) samorządy szkolne i OHP zorganizowały nadzwyczajne zebrania i podjęły szereg zobowiązań, (np. kl. VI, VII, a także V podjęły się porąbać drzewo szkolne).

4) w dniu pogrzebu młodzież zebrana przy głośnikach radiowych uczciła 5-minutową ciszą pamięć Zmarłego,

5) dnia 21.III.1953 r. młodzież uczestniczyła w poranku poświęconym Stalinowi, na którym oprócz pre-

---

<sup>77</sup> W roku 1953 nastąpił szczyt propagandy zakładania spółdzielni produkcyjnych. Z treści kroniki wynika, że szkoła również została wprężnięta w pracę propagandową na rzecz zakładania spółdzielni produkcyjnych. W Nowym Kramsku nie zawiązała się ostatecznie spółdzielnia produkcyjna, choć czyniono wielokrotne próby.

lekcji, wygłoszonej przez kol. Grydyk, młodzież wystąpiła z deklamacjami i recytacjami.

Dnia 14 marca 1953 r. zmarł Prezydent Republiki Czechosłowackiej i Przewodniczący Komunistycznej Partii Czechosłowacji Klement Gottwald, główny organizator Czechosłowacji, jako państwa demokracji ludowej. Prezydentem został wybrany Zapotocky.



W związku z zakończeniem III okresu odbyła się konferencja klasyfikacyjna i wywiadowcza dla rodziców, poprzedzona zebraniem Komitetu Rodzicielskiego w dn. 19.IV.53 r.

W miesiącu kwietniu ferie wiosenne trwały od 2 do 8.IV.53. W ciągu całego miesiąca trwały przygotowania do obchodu Święta Pracy. Młodzież i nauczycielstwo podjęli szereg zobowiązań produkcyjnych. Z ważniejszych wymienić trzeba:

- 1) dodatkowe lekcje w kl. VII podjęte przez Ob. Sautera, Grydyk i Langego,

- 2) przygotowanie na Dni Oświaty przedstawienia „Stach i strach” przez Ob. Sauterową,
- 3) zbiórka złomu przez dzieci we wszystkich klasach,
- 4) reperacja mostków na dworzec,
- 5) reperacja płotów na podwórzu starej szkoły,
- 6) uporządkować ogródki szkolne,
- 7) malowanie skrzynek do kwiatów na okna.

W dniu Święta młodzież klas V—VII wzięła udział w manifestacji urządzonej w Babimoście, a w dniu 30.IV. młodzież wystąpiła w akademii zorganizowanej w Wiejskim Domu Kultury.

W dniach 17—31.V.1953 w związku z Dniami Oświaty, Prasy i Książki szkoła zorganizowała sprzedaż książek za pośrednictwem uczniów i uczennic. Kierownik wygłosił na zebraniu gromadzkim referat o osiągnięciach województwa zielonogórskiego w zakresie oświaty i kultury, a w Dniu Święta Ludowego młodzież szkolna przygotowała propagandę czytelnictwa. Młodzież udekorowała też wieś i salę na obchód, a także zorganizowała występy artystyczne na masówce w Dniu Święta — z których niektóre związane były z propagandą książki.

Dnia 7 czerwca 1953 r. w związku z M. Dniem Dziecka Komitet Rodzicielski i szkoła urządziły przedstawienie wyreżyserowane i przygotowane przez Ob. Sauterową w pięknych, trzykrotnie zmienianych i specjalnie przygotowanych dekoracjach. Po przedstawieniu odbyła się zabawa. Duży dochód, ok. 2.200 zł przeznaczony został przez K.R. na zakup pomocy naukowych i książek dla szkoły.

W dniach od 9.VI.53 do 20.VI.53 odbyły się w szkole egzaminy — ukończenia szkoły dla kl. VII i promocyjny dla kl. VI. Z kl. VII na 26 uczniów 4 musi zdać egzaminy poprawcze po wakacjach, a z kl. VI aż 16 na ogólny stan 38.

W dniu 25 czerwca odbyła się w obecności grona nauczycielskiego, zaproszonych gości i młodzieży uroczystość zakończenia roku szkolnego 1952/53. Przed samą

uroczystością nauczycielstwo, zebrani i młodzież urządziła gorącą owację Ob. Janowi Cichemu, który ostatnio otrzymał za swe wieloletnie zasługi w pracy społecznej Złoty Krzyż Zasługi. Wysokie odznaczenie przez Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Ob. Cichego symbolizuje uznanie władz dla dzielnej ludności autochtonicznej, która w najcięższych warunkach niewoli nie wyrzekła się swej polskości. Przywódcą autochtonów w tej walce z wrogiem był zawsze Ob. Jan Cichy. Po odzyskaniu niepodległości Ob. Cichy niezmordowanie pracował społecznie, a ostatnio jest przewodniczącym Gminnego Komitetu Frontu Narodowego w Baimoście.

Kierownik szkoły w krótkim przemówieniu wstępnym zwrócił uwagę zebranych na tydzień werbowania członków do Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, podkreślając znaczenie tej przyjaźni dla życia narodu polskiego i ilustrując na przykładzie Nowej Huty i Pałacu Kultury i Nauki, jak Związek Radziecki spieszy nam z przyjacielską pomocą.

Następnie kierownik przedstawił zebrany wyniki pracy wychowawczej i naukowej w r. szk. 1952/53.

Ze sprawozdania wynika, że na początku roku szkolnego uczęszczało do szkoły 189 uczniów, przybyło 22, ubyło 20 — tak, że w dniu zakończenia roku szkolnego szkoła liczy 191 uczniów. Szkoła zatrudniała 7 nauczycieli, z których 1 był na urlopie bezpłatnym, drugi na urlopie zdrowotnym — stale pracowało 5 nauczycieli. Jeśli chodzi o wyniki wychowania, to trzeba podkreślić, że rozwój i praca organizacji młodzieżowych stały na wyższym niż dotychczas poziomie. Powstało w szkole Koło Przyjaciół Z. R., którym opiekowała się Ob. Grydyk, liczące ponad 80 członków. Organizowało ono wszelkie imprezy mające na celu zacieśnienie przyjaźni między narodami polskim i radzieckim. Drużyna harcerska, którą opiekowała się Ob. Górska liczyła 48 członków i dzielnie pomagała szkole w realizowaniu jej zadań. Na wysokim poziomie stała praca samorządów klasowych, wśród których naj-

lepiej pracowały VII, V, IV, co wynika ze szczegółowego sprawozdania szkoły. Samorządy stale planowały pracę, kontrolowały wykonanie planów i osiągnęły dobre rezultaty w zakresie wykonywania zobowiązań. Zgromadzono na przykład ok. 3 000 kg złomu, ok. 300 kg tłuczki i papieru-makulatury. Najistotniejsze znaczenie pracy samorządów polega na wdrażaniu się do służby Polsce Ludowej i samowychowaniu.

Frekwencję uczniów uzmysławia niżej zamieszczona tabelka:

Klasa	% obecności	Współzawodnictwo
I	95,3	
II	96,1	2 miejsce
III	94,1	
IV	97,0	1 miejsce
V	92,6	
VI	94,2	
VII	95,4	3 miejsce
Ogółem w szkole	94,8	

Czasopism młodzieżowych prenumerowało ok. 80% młodzieży.

Komitet Rodzicielski pod kierownictwem Ob. J. Kędziory bardzo dzielnie pracował i w roku 1952/53, osiągając dla szkoły olbrzymią, jak na nasze warunki kwotę 6.022,07 zł, z których zakupiono do szkoły wiele pomocy naukowych, jak: obrazy, preparaty mikroskopowe, akwaria, narzędzia, przyrządy do fizyki, książki, nagrody dla uczniów. Komitet przygotowuje narzędzia i zaopatrzenie do drugiej już pracowni w szkole. Podręczna Kasa Szkolna wykazała po stronie dochodów 785,40 zł, a w rozchodach 287,45 zł. Za pozostałe pieniądze zakupi się sprzęt sportowy.

Biblioteka szkolna wzrosła do 1.032 tomów (przyrost o 358 t.), liczba obrazów zwiększyła się o ok. 40 dzięki przydziałom Wydziału Oświaty i zakupom z funduszków

## Wyniki klasyfikacji uczniów

Klasa	liczba uczni.	prze- szło bez nd	pozo- stało	pop- rawki	zdało	nie zdało	pozo- stało razem	% pro- mowa- nych
I	9	8	1	0	—	—	1	89%
II	20	17	1	2	—	2	3	85%
III	31	25	2	4	1	3	5	84%
IV	27	22	1	4	4	—	1	96%
V	40	33	3	4	3	1	4	90%
VI	38	30	—	8+8	13	3	3	92%
VII	26	22	—	4	2	2	2	92%
Ogółem	191	154 80,6%	8 4,2%	33 15%	23	10	19	90%

Komitetu Rodzicielskiego. Biblioteka liczyła 79+5 czytelników, którzy wypożyczyli 712+121 t.

Świadectwo ukończenia szkoły uzyskało przed wakacjami 22 uczniów i uczennic, a mianowicie: 1) Adam Leon, 2) Andrys Elżbieta, 3) Andrys Urszula, 4) Benyskiewicz Wanda, 5) Bryliński Andrzej, 6) Brzezińska Renata, 7) Dąbek Józef, 8) Heyduk Ludwik, 9) Jągoska Cecylia, 10) Kleinert Bernard, 11) Klemt Paweł, 12) Kozik Hanna, 13) Kutscher Irmgard, 14) Michulic Anna, 15) Modrzyk Klemens, 16) Mróz Maria, 17) Muńko Bernard, 18) Muńko Renata, 19) Piwecka Hildegarda, 20) Rozynek Helena, 21) Sauter Tadeusz, 22) Sommer Helena.

Trzej wychowankowie a mianowicie: Kosik Hanna, Heyduk Ludwik i Brzezińska Renata ukończyli szkołę, jako przodownicy. Wszyscy ci uczniowie otrzymali na pamiątkę ukończenia szkoły książki z dedykacjami od Komitetu Rodzicielskiego.

Następnie Ob. Kędziora wręczył książkowe nagrody za rok szkolny 1952/53 następującym uczniom:

**Przodownicy pracy:** kl. I — Kleinert Joanna, kl. II — Spiralska H., Tomaszewska S., Tomiak U., Sawczuk S., Witos K., kl. III — Kiszowska W., Odważna H., Kleinert M., Wachowski J., Müller B. i Pacjonek, kl. IV — Polaszczyk K., Molenda A., kl. V — Tomakówna U., Piwecka H., Kawecka M., Miszczenko J., kl. VI — Hepel K., Jągoski N., Kleinert E., kl. VII — Kosik H., Heyduk Z., Brzezińska R.

Ponadto nagrody otrzymali wszyscy uczniowie, którzy nie opuścili ani jednego dnia w roku, ci którzy brali udział w przedstawieniu 7.VI.53 r., zwycięzcy konkursu czytelnictwa, niektórzy także za czystość, grzeczność i żywy udział w lekcjach a także za przodownictwo pracy społecznej w O.H. i samorządach szkolnych. Nastąpiły występy klas, a na zakończenie uroczystości odśpiewano hymn młodzieży, następnie wychowawcy rozdali świadectwa.

Dnia 27 czerwca 1953 r. odbyła się konferencja Rady Pedagogicznej, poświęcona podsumowaniu wyników pracy w roku szkolnym 1952/53.

W dniach od 6 do 10 lipca 1953 r. odbyła się wycieczka dzieci autochtonów z wsi gm. Babimost do Warszawy a uprzednio do Poznania. W wycieczce do Poznania wzięło udział ok. 50 dzieci, w tym kl. VI z Nowego Kramaska.

Do Warszawy pojechało 46 dzieci i 3 wychowawców (kierował wycieczką Sauter Wiesław) — wszyscy uczniowie którzy ukończyli szkołę oraz 2 najlepszych z kl. VI.<sup>78</sup>

W dniach 20—22 dwaj uczniowie z naszej szkoły (Stojański i Sommer) wzięli udział w wycieczce do Szczecina. Koszta wszystkich wycieczek ponosił Wydział Oświaty w Sulechowie.

Najciekawsza była wycieczka do Warszawy, gdzie dzieci dokładnie zwiedziły stolicę, użyły przejażdżki parostatkiem, autokarem zajechały do Wilanowa i zwiedziły przedmieścia Warszawy, wreszcie były 2 razy w kinie, 1 raz w teatrze (Śluby panieńskie) i w wesołym miasteczku. Podziwiały odbudowane i odbudowujące się dzielnice miasta (Starówka) — oraz rosnący Pałac Kultury i Sztuki.

## ROK SZKOLNY 1953/54

W dniach 26—28 sierpnia 1953 r. odbyła się państwowa konferencja nauczycieli, 29 i 31.VIII egzaminy poprawkowe, a dnia 1 września 1953 r. nastąpiło uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego 1953/54.

Po powitaniu młodzieży przez kierownika szkoły młodzież obdarzyła kwiatami dzieci, które przybyły w nowym roku szkolnym do pierwszej klasy. Następnie wręczono świadectwa uczniom, którzy pomyślnie złożyli egzamin poprawkowy i rozpoczęły się normalne lekcje.

W nowym roku szkolnym zaszły dość poważne zmiany w składzie grona nauczycielskiego. Odeszła Ob. Obstowa Izabela, która wraz z mężem na stałe przeniosła się do Babimostu, gdzie Ob. Obst objął kierownictwo szkoły. Ob. Lange Ludwik odszedł do szkoły nr 4 w

---

<sup>78</sup> Opis wycieczki zilustrowano trzema zdjęciami.

Zielonej Górze. Na ich miejsce Wydział Oświaty skierował Ob. Jakubowskiego Antoniego, nauczyciela z pełnymi kwalifikacjami po ukończeniu Państwowego Liceum Pedagogicznego w Sulechowie oraz Rak Bogusławę, siłę niewykwalifikowaną po 10-miesięcznym kursie w Żarach.

Stan liczbowy szkoły utrzymał się na poziomie roku ubiegłego i wynosił 180 dzieci, w tym 82 dziewcząt.

Sekretarzem Rady Pedagogicznej i opiekunką SKO wybrano Ob. Rak, a delegatem Rady Pedagogicznej do zarządu KR wybrano Ob. Jakubowskiego.

W miesiącu wrześniu, jako miesiącu Odbudowy Warszawy zorganizowano udekorowanie klas, zredagowano kilka gazetek ściennych i przeprowadzono zbiórke pieniężną, która przyniosła 110 zł, które przekazano na Odbudowę Warszawy.

Do końca września opracowano wszelkie plany pracy i zatwierdzono je na posiedzeniach Rady Pedagogicznej.

Dnia 11 października 1953 r. odbyło się Roczne Walne Zebranie Komitetu Rodzicielskiego z udziałem przedstawiciela Wydziału Oświaty w Sulechowie Ob. Turleja. W związku z zebraniem szkoła urządziła wystawę pomocy naukowych zakupionych z funduszy KR. Dokonano przeglądu pracy za r. 1952/53. Ze sprawozdań wynikało, że Komitet Rodzicielski spełnił swe zadania współpracy wychowawczej ze szkołą, przyszedł szkole ze znaczną pomocą finansową, zakupując książki, pomoce naukowe, akwaria, sprzęt sportowy, prenumerując czasopisma — a także remontując 2 sale szkolne. Budżet KR zamykał się kwotą 6.339,57 zł.

Od końca sierpnia 1953 r. szkoła włączyła się w pełni do akcji obowiązkowych dostaw dla Państwa przez: 1) przygotowanie transparentów na zbiorową odstawę zboża, 2) uwzględnienie zagadnienia w tematyce lekcyjnej, 3) agitację w wiosce za pośrednictwem dzieci, 4) na 2 zebraniach KR, 5) wykazywanie w błyskawic-

cach tych, którzy wykonali plan a także opieszających, 6) udział nauczycieli w zebraniach gromadzkich poświęconych tej sprawie, 7) wysyłanie do wzorowych rolników delegacji młodzieży z kwiatami i powinszowaniami z okazji wykonania planu oraz dyplomami.

Od 7.X do 7.XI.1953 r. trwał Miesiąc Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W związku z tym:

1) szeroko omawiano zagadnienie to na lekcjach głównie j. polskiego, historii, NoK w formie pogadanek, wypracowań pisemnych i zadań szkolnych,

2) we wszystkich klasach umieszczono okolicznościowe hasła i gazetki ściennie,

3) młodzież podjęła szereg zobowiązań jak: pracowała w PGR Kolesin przy zbieraniu ziemniaków po bronowaniu, zebrała 1.200 butelek i sporo makulatury.

4) w rocznicę WRP, dnia 7.XI.1953 r. urządziła dla wsi akademię, na którą przybyło ok. 450 osób.

Z bogatym programem o tematyce związanej z WRP i przyjaźnią polsko-radziecką. Prelekcja p.t. "Pomoc i sojusz z ZSRR gwarantem naszej niepodległości" wygłosił kierownik szkoły. Piękne tańce rosyjskie i polskie wykonała drużyna harcerska, dzięki ob. Jakubowskiemu, który ćwiczył zespół kilka tygodni,

5) dnia 8.XI.1953 Komitet Rodzicielski urządził zabawę ludową, która przyniosła dość znaczny dochód, który przeznaczono na urządzenie harcówki.

Dnia 11 listopada 1953 r. ob. Grydyk Monika uzyskała urlop bezpłatny z powodu choroby nerwów i oskrzeli do 31.8.1954 r. — celem poratowania zdrowia.

Od 1 grudnia 1953 r. za zgodą Wydziału Oświaty w Sulechowie zatrudniła szkoła w niepełnym wymiarze godzin do czasu zaangażowania nauczycieli stałych ob. ob. Korka Edwarda, kierownika PDD w Nowym Kramsku, ob. Olszewskiego Bolesława, Jasiewicz Jadwigę i Kaszkielkę Romualda, wychowawców P.D.D. Wymiar godzin w szkole i plan godzin nauczania według siatki dla szkoły o 6 nauczycielach.

Ferie zimowe trwały od 23.XII.1953 r. do 6.I.1954 r. włącznie. W czasie ich trwania szkoła zorganizowała zajęcia świetlicowe dla młodzieży, poczynając od 31.XII. 1953 r.

Dnia 1, 2, 3 lutego 1954 r. nauka uległa przerwie wobec bardzo niskiej temperatury dochodzącej do  $-25^{\circ}$  —  $-30^{\circ}$  (niżej zera), niemożności ogrzania klas wyżej  $5-6^{\circ}$  oraz słabej frekwencji spowodowanej epidemią grypy.

Dnia 31 stycznia 1954 r. zakończyło się I półrocze. Uczniowie otrzymali świadectwa półroczne. We współzawodnictwie we frekwencji pierwsze miejsca zajęły kl. II (95%), I (94,5%), VII (93,9), zdobywając proporcyki. Współzawodnictwo w zachowaniu za całe I półrocze przyniosło sukces kl. I (4,95), VII (4,59), VI (4,55).

Zwizytowano szkołę w dniu 12.IV.54 r. z ramienia Pr. Pow. Rady Nar. Wydziału Oświaty w Sulechowie.  
(— podpis nieczytelny)

W okresie od listopada młodzież naszej szkoły przystąpiła do konkursu czytelnictwa i utworzyliśmy zespół artystyczny, który wiosną przystąpi do współzawodnictwa i eliminacji międzyszkolnych. Do konkursu czytelnictwa przystępuje młodzież od III do VII kl. a zespół artystyczny utworzono z wybranych dzieci kl. III, IV, V oraz całej kl. VI i VII, z pominięciem niektórych tylko uczniów. W okresie zimowym wrzała praca na tych odcinkach.

Na zakończenie III okresu odbyła się 13.4.54 r. konferencja klasyfikacyjna, a dnia 27.IV konferencja wywiadowcza.

Dnia 25 kwietnia 1954 r. nasz zespół artystyczny brał udział w eliminacjach powiatowych, na których zdobył III miejsce za zespołem Szkoły Ćwiczeń i Klenicą. Konkurencje były dosyć silne. W programie występu były pieśni regionalne, taniec Zbójnicki oraz inscenizacja wiersza Konopnickiej „A jak poszedł król na wojnę”, w opracowaniu kierownika.

30 kwietnia 1954 r. szkoła wspólnie z zespołem artystycznym Jednostki Wojska Polskiego z Babimostu

zorganizowała Akademię Pierwszomajową, na której było wielu ludzi. Następnego dnia młodzież wzięła udział w pochodzie w Babimoście.

W maju trwają przygotowania zespołu artystycznego do występu w Zielonej Górze, ponieważ Komisja Powiatowa wytypowała nasz zespół na eliminacje wojewódzkie. Program został przebudowany, zamiast „Zbójnickiego” ćwiczymy wiązanek tańców kramskich.

29.V.1954 r. Rada Pedagogiczna przyznała nagrody za udział w konkursie czytelnictwa na wniosek bibliotekarki Ob. Sauterowej, która organizowała konkurs.

Za rysunki o przeczytanych książkach otrzymali nagrody: 1) Molenda Aniela z kl. V, 2) Szymczakówna z kl. VI, 3) Bardel R. z kl. VII i 4) Spiralska H. z kl. III.

Za oddanie prac konkursowych według pierwszej kolejności otrzymali nagrody: 1) Kawecka M. z kl. VI, 2) Nowak W. z kl. VI i Rychła z kl. VI.

Jako najlepsze prace uznano: 1) pracę Molendy A. z kl. VI, 2) Tonak Urszuli z kl. VI i 3) Hepla Konrada z kl. VII. Otrzymali oni od W.O. w Sulechowie po 65 zł. Ponadto nagrodzono prace: z kl. III Tomiak U., Witos K., Sawczuk S., Spiralskiej H. i Tomaszewskiej S., z kl. IV Odważnej Hildegardy, z kl. V Połaszyk K., Syrcy K., Maleczy E., z kl. VI Kaweckiej M., Piweckiej H., Klemt A., Połaszyk K., Kędziora M., Szypuła A., Brzezińska A., Jąkowski N., Jopek G., Kleinert E., Ludwig J., Włodarczyk I., Rutowicz J., Chmielewska H., Muńko Ł., Muńko M.

Pierwsze trzy miejsca otrzymały nagrody książkowe, dalsze inne cukierki. Nagrody wręczono dnia 1.VI. 1954 r. w Międzynarodowym Dniu Dziecka, poczym szkoła udała się na wycieczkę do lasu w Kolesinie. W konkursie uczestniczyło 84 dzieci, tzn. 55% dzieci kl. III — VII.

Dnia 4.VI.54 r. odbyła się konferencja, na której dopuszczono uczniów do egzaminów promocyjnych i egzaminu ukończenia szkoły.

Dnia 6.VI.54 r. szkoła wyjechała na eliminacje wojewódzkie. Na eliminacjach tych występowaliśmy ze

zmienionym programem. Występ udał się i jesteśmy przekonani, że także zdobędziemy jakieś nagrody i dyplom.

Dowiedzieliśmy się w dniu 13.VI.54 r., że nasz zespół zajął na eliminacjach wojewódzkich pierwsze miejsce. Umiliśmy więc honor powiatu, a dla szkoły niemały to zaszczyt. Młodzież jest tym bardzo ucieszona, gdyż prawdopodobnie zespół pojedzie do Warszawy.

Dnia 13 czerwca 1954 r. mija 25 lat od założenia szkoły polskiej w Nowym Kramsku. W związku z tym organizujemy obchód, połączony z przyjazdem kilku literatów z Poznania i innymi atrakcjami.<sup>79</sup>

Wymaga to wielkiego nakładu pracy i cały tydzień jest bardzo gorący. W dodatku dnia 10.VI.54 rozpoczęły się egzaminy promocyjne i egzaminy ukończenia szkoły. W tym roku przystępuje do egzaminu ukończenia szkoły aż 35 uczniów.

W związku z obchodem postanowiliśmy zaangażować dla zespołu tańczącego naszą wiązankę tańców regionalnych, orkiestrę złożoną z koźła, klarnetu i skrzypiec (Gnistowski, Białecki, Karpacki). Udało się nam to dzięki pomocy WO w Sulechowie, który dał na ten cel pieniądze. WO pomógł nam też, udzielając subwencji 800 zł na uszycie strojów regionalnych dla 4 par tańczących. Przyczyniło się to do zwycięstwa w Zielonej Górze.

Dn. 11 i 12.VI. trwają ostatnie przygotowania do obchodu 25 lecia szkoły. Cała uroczystość odbędzie się w szkole — tzn. na dużym boisku i w budynku szkolnym, a w razie niepogody w sali gromadzkiej. Powiat nam pomaga i dlatego możemy podolać trudnemu zadaniu.

Na następnej stronie znajdzie się opis całej uroczystości. Najbardziej aktywni są przy przygotowaniach nauczyciele ob. Jakubowski i ob. Sauterowa, którzy od

---

<sup>79</sup> Życzenia m.in. złożyli Eugeniusz Paukszta, Leszek Prorok i Witold Degler (pozostałe podpisy nieczytelne). Wpisu dokonali również goście radzieccy, budowniczowie Pałacu Kultury i Nauki oraz przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze Franciszek Grochalski.

wczesnego rana do późnej nocy byli zatrudnieni wyczerpującą pracą.

Dnia 13 czerwca 1954 r. szkoła zorganizowała obchód 25-ej rocznicy powstania Szkoły Polskiej w N. Kramsku.

Podpisy uczestników:

Najlepsze życzenia dalszej owocnej pracy oświatowej i kulturalnej składają pisarze ośrodka poznańskiego Związku Literatów.

(—) Eugeniusz Paukszta

Już od rana zaczęli się autobusami zjeżdżać mieszkańcy sąsiednich wsi autochtonicznych i Sulechowa, aby wziąć udział w uroczystości. Szkoła została pięknie udekorowana. Na frontowej ścianie prócz flag, portretów i emblematów widniały dwa napisy:

1929 — szkoła walczyła o utrzymanie polskości

1954 — szkoła walczy o socjalizm.

Główne uroczystości odbywały się na dużym boisku, gdzie oprócz dekoracji stanęły kioski zaopatrujące ludność w artykuły żywnościowe i kiosk DK. Domy we wsi, w których była siedziba szkoły polskiej także udekorowano, a cała wieś tonęła we flagach.

Powiatowy Zlot uczestników III etapu konkursu czytelnictwa pod przewodnictwem ob. Buśki, Kierownika Wydziału Oświaty w Sulechowie zapoczątkował obchód. Po referacie i obradach wręczono nagrody wszystkim wybitniejszym uczestnikom konkursu. Do zebranych przemówili też literaci przybyli z Poznania Eugeniusz Paukszta i Leszek Prorok.

O godz. 13.00 dokonano w szkole otwarcia wystawy prac uczniów z konkursu czytelnictwa, zorganizowanego przez szkołę oraz części pomocy naukowych do fizyki.

O godz. 14.30 rozpoczęła się główna uroczystość połączona z wystęпами młodzieży naszej szkoły oraz in-

nych szkół, przybyłych na uroczystość, jak również reprezentacyjnego zespołu SP<sup>80</sup> z Zielonej Góry.

Na uroczystość przybyli ob. Przewodniczący Prezydium WRN Grochalski, PRN Herman. Zca Kierownika Wydziału Oświaty Prezydium WRN ob. Korwel, Kierownik Wydziału Oświaty w Sulechowie Ob. Buśko, Budowniczy Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie ob. inż. Gienadij Strielnikow i ob. Larissa Gladianowa, 8 literatów z Poznania z prezesem Zw. Lit. Eugeniuszem Paukszą — oraz wielu ludzi z okolicy i młodzieży z innych szkół.

Na program uroczystości złożyły się:

- 1) Powitanie przez Ob. Cichego, głównego założyciela szkoły w 1929 r.
- 2) Przemówienie Przewodniczącego Prezydium P.R.N. Hermanna, który powołał do prezydium oprócz przedstawicieli władz i gości radzieckich z Warszawy, zasłużonych założycieli szkoły w Nowym Kramsku i członków Rady Rodzicielskiej z 1939 r. ob. ob. Cichego J., Fabisiową M., wdowę po zamordowanym w Oranienburgu pierwszym prezesie Rady Rodzicielskiej, Kanię Onufrego, Szyputową Annę, Wachowską Agnieszkę, Ołończyk Piotra, Piweckiego Franciszka, Białecką Marcjanę, Krawiec Weronikę, Adam Wiktorię, Krawiec Apolonię.  
Do prezydium weszli również ci, którzy odstąpili swe domostwa na klasy szkoły polskiej.
- 3) Powitanie gości radzieckich, Budowniczych Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Młodzież szkolna w strojach regionalnych — witając w języku rosyjskim naszych kochanych gości, wręczyła im wiązanki kwiatów. Dla uczczenia gości dzieci wykonały taniec radziecki: Lawonicha.

---

<sup>80</sup> Służba Polsce — masowa organizacja młodzieży powstała z inicjatywy organizacji młodzieżowych (ZMW, OMTUR, Wici, ZMD) w roku 1948. Zadaniem SP było włączenie młodzieży do odbudowy i rozbudowy Polski. W SP istniała struktura organizacyjna na wzór wojskowy. W roku 1955 rozwiązana.

- 4) Przemówienie Bud. P.K. i N. Ob. inż. Strudnikowa, które zostało entuzjastycznie przyjęte.
- 5) Taniec „Kramski” w strojach regionalnych na powitanie wszystkich gości.
- 6) Przemówienie Ob. Paukszy, prezesa Zw. Lit. Polskich w Poznaniu.
- 7) Inscenizacja utworu Konopnickiej: „A jak poszedł król na wojnę” w wykonaniu szkolnego zespołu artystycznego.

Nastąpiły inne występy: Krakowiak — odtąńczony wspaniale przez reprezentacyjny zespół SP w Zielonej Górze, deklamacja szkoły ćwiczeń z Sulechowa, występ chóru P.L. Wych. Przedszkoli z Sulechowa, Kujawiak z Oberkiem — S.P. Ostatnie tańce wykonywano w sali, ponieważ burza uniemożliwiła dokończenie występow na boisku.

- 8) Spotkanie literatów z Poznania z ludnością. Literaci czytali swoje utwory i prowadzono dyskusje. Spotkanie odbyło się w bardzo miłej atmosferze. Specjalnie serdecznie wysłuchano odczytów ob. Paukszy i Deglera.

Uroczystość zakończyła się zabawą ludową.<sup>81</sup>

Dnia 25 czerwca 1954 r. odbyło się na dziedzińcu szkoły uroczyste zakończenie roku szkolnego 1953/54, na którym kierownik Sauter Wiesław złożył sprawozdanie z całorocznej pracy. (...) <sup>82</sup>

Po przeszło dziesięcioletniej pracy w Nowym Kramsku na życzenie władz szkolnych odchodzę na stanowisko nauczyciela w Liceum dla Pracujących w Nowej Soli. Ile tylko leżało w mojej mocy, starałem się w ciągu tego okresu podnieść poziom szkoły i zawsze wysiłki moje znajdowały żywy oddźwięk wśród współpracującego zespołu nauczycieli, wśród młodzieży, jak i wśród członków Komitetu Rodzicielskiego. W rezulta-

<sup>81</sup> Opis ilustrowany zdjęciami z uroczystości. Dołączono również informację Gazety Zielonogórskiej z dnia 13 czerwca 1954 r. o przebiegu uroczystości.

<sup>82</sup> Opuszczono tekst dotyczący okresu od czerwca 1954 r. do informacji o zakończeniu pracy w Nowym Kramsku Wiesława Sautera.

cie tych wspólnych wysiłków szkoła wysunęła się niejednokrotnie na przodujące miejsca w powiecie, a nawet w województwie; co można wyczytać z kart najnowszej kroniki.

Ufam, że i następne zespoły nauczycieli znajdą właściwe drogi, którymi poprowadzą szkołę jeszcze wyżej i życzę im jak najlepszych osiągnięć w dziedzinie nauki i wychowania. Niechaj wychodzą z tej szkoły ludzie wartościowi; gorący patrioci, gotowi służyć zawsze i wiernie Polsce Ludowej.

*Wiesław Sauter*

*Nowe Kramsko, 31.VIII.1955 r.*



## POSŁOWIE

Kronika Szkoły Podstawowej w Nowym Kramsku w latach 50 zmienia stopniowo swój charakter. Wprawdzie nadal zawiera zapisy rejestrujące ważniejsze zdarzenia z życia Szkoły i środowiska, ale stają się one coraz bardziej suche, pozbawione treści charakterystycznych dla każdego lokalnego środowiska. W sumie staje się zupełnie inna, niż ta część, która jest drukowana w niniejszej pozycji.

W Kronice znajduje odbicie fakt, że w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych szkoła w Nowym Kramsku pracowała w złych warunkach lokalowych. Dysponowano dwoma starymi poniemieckimi budynkami, w których mieściło się 6 izb lekcyjnych i mieszkanie służbowe dla kierownika szkoły. Brakowało sali gimnastycznej. Bolączką był brak mieszkań dla nauczycieli, w wyniku czego istniała duża fluktuacja kadr. Uczniowie uczyli się na trzy zmiany. Ten stan ciągle się pogarszał, gdyż w wyniku powojennego wyżu demograficznego coraz więcej uczniów podejmowało naukę. Reforma systemu oświaty, uchwalona przez Sejm PRL w 1961 r., rozszerzająca obowiązek szkolny na 8 roczników oraz zwiększająca wymagania w zakresie poziomu nauczania, również zapowiadała zwiększanie się istniejących trudności. Z tych przesłanek zrodziła się myśl budowy czynnem społecznym nowego budynku szkolnego, „Pomnika Tysiąclecia Państwa Polskiego”.

Inicjatywa na rzecz poprawy warunków lokalowych Szkoły zrodziła się na wspólnym posiedzeniu Prezydium ówczesnej Gromadzkiej Rady Narodowej i Komitetu Gromadzkiego PZPR w Nowym Kramsku 7 listopada 1963 r., gdy omawiano właśnie realizację ustawy Sejmu PRL o reformie szkolnictwa. Początkowo planowano rozbudowę szkoły o 4 izby lekcyjne. Później, przewidując rosnące potrzeby, zdecydowano się na budowę no-

wego budynku. Już 28 lutego 1964 r. na zebraniu Komitetu Rodzicielskiego powołano Społeczny Komitet Budowy Szkoły, na czele którego stanął Przewodniczący Prezydium GRN, Tomasz Sarbak.

Społeczny Komitet przystąpił do energicznych działań. Kronika rejestruje je skrupulatnie. Są one świadectwem, na jakie problemy i kłopoty narażeni byli wówczas ludzie podejmujący się budowy w tzw. czynie społecznym. Zbierano od mieszkańców Nowego Kramaska i sąsiedniego Kolesina deklaracje wykonania określonych prac. Podpisano umowę z Przedsiębiorstwem Robót Budowlanych Przemysłu Węglowego w Katowicach, które w zamian za prawo do korzystania w przyszłości z obiektu na kolonie dla dzieci swych pracowników, zobowiązało się do nieodpłatnego wykonania instalacji wodno-kanalizacyjnej, elektrycznej i centralnego ogrzewania na łączną wartość ok. 700.000 zł. Umowa ta nie doszła jednak do skutku, gdyż Przedsiębiorstwo z Katowic wycofało się w momencie, gdy przyszło wykonywać zobowiązanie. Podpisano więc 15 października 1965 roku analogiczną umowę z Katowickim Przedsiębiorstwem Budownictwa Przemysłowego. Kronika nie wyjaśnia czy i to przedsiębiorstwo dotrzymało zobowiązań. Należy jednak przypuszczać, że nie, gdyż notatka z 14 sierpnia 1967 r. mówi o wydzierżawieniu budynku na kolonie dla Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Produkcji Pomocniczej w Zielonej Górze w zamian za niwelację terenu i wywiezienie ziemi z placu budowy po jej zakończeniu. Natomiast Wojewódzkie Biuro Projektów w Zielonej Górze zobowiązało się nieodpłatnie wykonać stosowną dokumentację i zobowiązanie swoje do 18 czerwca 1965 r. wykonało.

1 września 1965 r. kierownictwo Szkoły objął Władysław Stoll. Wspólnie z Tomaszem Sarbakiem nie szczędzili sił, by sfinalizować budowę. Jeździli po całym kraju w celu zakupu materiałów budowlanych. Uzyskali wsparcie władz wojewódzkich i powiatowych. 7 grudnia 1965 r. rozpoczęto prace ziemne pod fundamenty; duży w nich udział mieli mieszkańcy Nowego Kramaska i uczniowie klasy VI i VII. 5 kwietnia 1966 r. uroczystie z udziałem władz wojewódzkich i powiatowych oraz mieszkańców Kramaska, wmurowano akt erekcyjny, inaugurując równocześnie w powiecie sulechowskim ostatni rok obchodów

1000-lecia państwa polskiego. W ciekawy sposób powiązano tę uroczystość z tradycją przedwojennej polskiej szkoły, mianowicie — tekst ślubowania młodzieży szkolnej czytała uczennica kl. VII, Lucyna Krawiec, wnuczka Władysława Krawca, który w latach przedwojennych własne mieszkanie odstąpił na polską ochronkę.

Kronika odnotowuje szczegółowo wszystkie etapy budowy szkoły. Wymienione są nazwiska wszystkich rzemieślników którzy uczestniczyli w jej budowie. Podkreśla się stale wysokie tempo prac, ogromne zaangażowanie realizatorów budowy. W ostatnich miesiącach budowano we wszystkie dni tygodnia od godziny 6.00 do 22.00. Dzięki temu w ciągu niecałych 2 lat stanął budynek nowej szkoły, wartości ponad 4 mln zł wg ówczesnych cen. 2 września 1967 r. nastąpił odbiór prac, a w dniu następnym uroczyste otwarcie szkoły połączone z inauguracją nowego roku szkolnego.

Nowe Kramsko zyskało budynek szkolny, który zaspakaja potrzeby szkolnictwa do dnia dzisiejszego. Znalazło się w nim 8 sal lekcyjnych, 2 pracownie zajęć praktyczno-technicznych, sala gimnastyczna. W starych budynkach, po ich remoncie, przygotowano 1 salę lekcyjną i salę na bibliotekę szkolną, 2 sale wraz z koniecznym zapleczem na przedszkole, 4 duże mieszkania dla nauczycieli, co pozwoliło na ustabilizowanie kadry.

W dalszej części Kronika zawiera zapisy wydarzeń z życia szkoły, które w znacznej części powtarzają się co roku, a więc obchody świąt państwowych i rocznic: Dnia Nauczyciela, rocznicy wyzwolenia Nowego Kramska, Święta Pracy, itp. Odnotowane są również ważne zdarzenia z życia środowiska wiążące się nawet luźno ze szkołą, np. wybory do Gromadzkiej Rady Narodowej z dnia 28 kwietnia 1969 r., w wyniku których radnymi zostali: kierownik Szkoły Władysław Stoll i nauczycielka Elżbieta Florkowska; udekorowanie 4 lutego 1973 r. Babimojszczyzny Krzyżem Grunwaldu II Klasy za udział jej mieszkańców w walce o polskość w okresie przed 1939 rokiem. W Kronice podkreślono, że z rąk posła na Sejm PRL i I sekretarza KW PZPR Mieczysława Hebdy udekorowany Krzyżem sztandar odbierał wnuk Jana Cichego, uczeń Szkoły Podstawowej w Nowym Kramsku, Tomasz Cichy.

W Kronice odnotowywano również sukcesy Szkoły lub zes-

połów uczniowskich. Znajduje się, np. zapis, że za rok szkolny 1969/1970 uzyskano I miejsce w wojewódzkim konkursie pod hasłem: „Wychowanie, estetyka i zagospodarowanie szkół”. Szkoła uzyskała puchar przechodni Kuratora Okręgu Szkolnego w Zielonej Górze, a nauczyciele zostali nagrodzeni bezpłatną wycieczką na Węgry.

Kronika, podzielona jest na części obejmujące poszczególne lata nauki szkolnej — od września do czerwca. Na początku każdego roku szkolnego odnotowywano stan kadry nauczycielskiej, a sporadycznie również pracowników obsługi i administracji. Rejestrowano również stan organizacyjny Szkoły. Z zapisów tych wynika, że do Szkoły uczęszczało około 220—250 uczniów. Uczyli się oni w 8—9 oddziałach. Funkcjonował również jeden oddział przedszkolny. A 1 października 1969 r. powołano także Zasadniczą Szkołę Rolniczą, która istniała do 1976 r.

W 1973 r. uwaga środowisk szkolnych została skoncentrowana na kolejnej reformie systemu edukacji narodowej. Problemy z tym związane znalazły pełne odzwierciedlenie w Kronice. Reforma spowodowała wiele zmian. Szkoła Podstawowa w Nowym Kramsku straciła status samodzielnej placówki oświatowej; odtąd podlegała Zbiorczej Szkole Gminnej w Babimoście, a jednocześnie uzyskiwała miano szkoły zbiorczej, gdyż obejmowała — oprócz uczniów z dotychczasowego rejonu Nowego Kramska i Kolesina — również uczniów ze Starego Kramska, Wojnowa i Janowca.

W związku z zaistniałymi zmianami organizacyjnymi dokonano przebudowy budynku szkoły. Zlikwidowano pracownię zajęć praktyczno-technicznych dla dziewcząt oraz zmniejszono powierzchnię jednej klasy, by w to miejsce utworzyć świetlicę z dożywianiem. Istniejące w pracowni urządzenia pozwoliły zorganizować tam kuchnię.

Wszystkie te zmiany wprowadził już nowy dyrektor Szkoły — Antoni Jakubowski, który 1 września 1973 r. zastąpił Władysława Stolla, powołanego do pracy w Sulechowie na stanowisku zastępcy Inspektora Szkolnego.

Kronika rejestruje dalej wydarzenia typowe dla życia szkół podstawowych w całej Polsce lat 70 aż do 1980 r., kiedy to przerwano jej prowadzenie. W notatce z 14 października 1980

r. umotywowano zawieszenie prowadzenia Kroniki tym, że powinna ona rejestrować życie szkoły a nie dylematy i rozterki wewnętrzne nauczycieli. Wznowiono ją na początku roku szkolnego 1983/84 i jest prowadzona do dzisiaj. Od 1 września 1986 r. obowiązki dyrektora przejął Marek Kuc.

Obecnie — w roku szkolnym 1988/1989 — Szkoła Podstawowa w Nowym Kramsku prowadzi 9 oddziałów klas I—VIII oraz 1 oddział przedszkolny w Starym Kramsku. Uczęszcza do niej ok. 220 uczniów, których uczy 14 nauczycieli, w tym 8 z pełnymi wyższymi kwalifikacjami pedagogicznymi. Szkoła nadal wzbogaca dorobek pokoleń i osiąga różnorakie sukcesy. W życiu kulturalnym regionu sulechowskiego liczy się szkolny Zespół Folklorystyczny „Kramszczanie” działający przy Szkole pod kierownictwem Elżbiety Krawiec, kultywujący tradycje pieśni i tańca Ziemi Babimojskiej i Kramskiej. Sukcesy osiąga Szkolna Kasa Oszczędności działająca pod opieką Teresy Przybyły, która od kilku lat zajmuje czołowe miejsca w wojewódzkich konkursach oszczędnościowych organizowanych przez Oddział Wojewódzki Banku Gospodarki Żywnościowej w Zielonej Górze.

Szkoła Podstawowa w Nowym Kramsku jest wiernym kontynuatorem pięknych i patriotycznych tradycji tego pokolenia Polaków, które powołało ją do życia 60 lat temu.

MAREK KUC





## WYJAŚNIENIE NIEKTÓRYCH SKRÓTÓW WYSTĘPUJĄCYCH W KRONICE

Bud. P.K. i N.	— Budowniczkowie Pałacu Kultury i Nauki
D. D.	— Dom Dziecka
dekl.	— deklamacja, deklamacji
dekl. zb.	— deklamacja zbiorowa
depon.	— deponenci, deponentów
DKP	— Dom Książki Polskiej
ewent.	— ewentualnie
Gaz. Olszt.	— Gazeta Olsztyńska
Gazeta Olszt.	— Gazeta Olsztyńska
Gł.	— Głównego
gm.	— gmina
Gm. R.N.	— Gminna Rada Narodowa
insp.	— inspektor
katol.	— katolicki
K.E.	— Krucjata Eucharystyczna
kier.	— kierownik
kl.	— klasa
Konst. Rady Rodzic.	— Konstytucyjne Rady Rodzicielskie
KR	— Komitet Rodzicielski
K.R.	— Kółko Rolnicze
księg.	— księgarnia
M.	— Międzynarodowy
M.	— marka niemiecka (nazwa waluty)
minister.	— ministerialnego
MK	— marka niemiecka (nazwa waluty)

N.	— Najświętsze
Najśw.	— Najświętsza, najświętsze
nauczyc.	— nauczyciel, nauczycielka
niem.	— niemiecki, niemieckiej
N.K.	— Nowe Kramsko
N.Kr.	— Nowe Kramsko
N. Kramsko	— Nowe Kramsko
N. M. Panny	— Najświętszej Marii Panny
N. S. Jez.	— Najświętsze Serce Jezusowe
OD	— Oświata Dorosłych
Oręd.	— „Orędowniczek”
Oszczęd.	— oszczędnościowe
P.	— państwowego
PCK	— Polski Czerwony Krzyż
PCzKrzyż	— Polski Czerwony Krzyż
P.L. Wych.	
Przedszkoli	— Państwowe Liceum Wychowawczyń Przedszkoli
podinsp.	— podinspektor
Podmokle M.	— Podmokle Małe
Podmokle W.	— Podmokle Wielkie
Pol. Tow. Szk.	— Polskie Towarzystwo Szkolne
polsk.	— polski, polskiego
popoł.	— po południu
pow.	— powiat, powiatu
Pow. Kom. SKRK	— Powiatowy Komitet Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju
Pow. Kom. Społ.	
Rd. Kraju	— Powiatowy Komitet Społeczny Radiofoni- zacji Kraju
Pow. R.N.	— Powiatowa Rada Narodowa
Pow. Wystawy	
Krajowej	— Powszechnej Wystawy Kra     jowej
prob.	— proboszcz
Pr. Pow. Rady	
Nar.	— Prezydium Powiatowej Rady Narodowej
Przenajśw.	— przenajświętszy
PZUW	— Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajem- nych (Oddział Wojewódzki)

Rada Rodz.	— Rada Rodzicielska
rod.	— rodak
R. R.	— Rada Rodzicielska
sc.	— sceniczny
Sekr. K. E.	— Sekretariat Krucjaty Eucharystycznej
S. P.	— Służba Polsce
szt.	— sztuka, sztuk
T.M.P.	— Towarzystwo Młodych Polek
Tow.	— Towarzystwo
Tow. Krucjaty	
Euch.	— Towarzystwo Krucjaty Eucharystycznej
Tow. Szk.	— Towarzystwo Szkolne
Tow. Śpiew.	— Towarzystwo Śpiewacze
wielm.	— wielmożna
WKP(b)	— Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików)
W.O.	— Wydział Oświaty
v	— von
Ł.P.	— Związek Polaków
ZR	— Związek Radziecki
Z.T.S.	— Związek Towarzystw Szkolnych
Zw.	— Związek
Zw. Lit.	— Związek Literatów

## WYKAZ ZDJĘĆ

str.

1. <i>Kronika Polskiej Szkoły Katolickiej w Nowym Kramsku</i>	49
2. <i>Akt erekcyjny Szkoły w Nowym Kramsku</i>	53
3. <i>Jeden z domów, w którym mieściła się Szkoła Polska (dom Marcelego Adama)</i>	57
4. <i>Nowe Kramsko — Dom Społeczny</i>	68
5. <i>Widok ogólny Nowego Kramska</i>	80
6. <i>Grupa nauczycieli z regionu babimojskiego</i>	97
7. <i>Grupa nauczycieli polskich z rejonu babimojskiego</i>	114
8. <i>Nauczyciele Szkoły w Nowym Kramsku w otoczeniu uczniów (w środku — Maria Zientara)</i>	125
9. <i>Karta legitymacji wydanej przez Związek Polaków w Niemczech</i>	142
10. <i>Karta legitymacji</i>	147
11. <i>Jan Cichy</i>	158
12. <i>Jan Baczewski</i>	167
13. <i>prof. dr Stanisława Zajchowska i dr Wiesław Sauter</i>	175
14. <i>Nagrobek Stanisława Obsta</i>	187
15. <i>Obelisk w Nowym Kramsku poległych powstańców wielkopolskich</i>	200
16. <i>Kwatera zamordowanych działaczy polskich na cmentarzu w Nowym Kramsku</i>	212

## SPIS TREŚCI

str.

1. Joachim Benyskiewicz O szkolnictwie polskim w Niemczech . . . . .	3
2. Kronika Polskiej Szkoły Katolickiej w Nowym Kramsku . . . . .	49
3. Marek Kuc Posłowie . . . . .	229
4. Wyjaśnienie niektórych skrótów występujących w Kronice . . . . .	235
4. Wykaz zdjęć . . . . .	238

Wydawca: Lubuskie Towarzystwo Kultury. Skład, łamanie,  
chemigrafia: Drukarnia Prasowa ZWP, Zielona Góra, Reja 5.  
Druk i oprawa: Drukarnia Akcydensowa ZWP w Żarach.  
Ark. wyd. 11,8. Ark. druk 15. Zam. 402. Nakł. 2000+30 egz.  
Cena 500 zł.

K-19/66



Biblioteka Uniwersytecka ONHiS

nr inw.: ks 1 - 74931



I 74931/I

LTK